

Dziś  
Z magazynu

GAZETA

# KRAKOWSKA

Logo papieskiej pielgrzymki pod ochroną

## Ołtarz z tacy



Wizyta papieża Jana Pawła II w Małopolsce — wbrew prasowym doniesieniom z Wybrzeża — nie będzie finansowana przez sponsorów, którzy chcieliby w zamian otrzymać miejsce w pierwszej ławce przed ołtarzem. Koszty organizacji pobytu papieża w naszym regionie powinny być znacznie niższe, niż poprzednio. Pokryją je m.in. dwie specjalne składki na tacę we wszystkich parafiach Diecezji Krakowskiej. Zatwierdzone w tym tygodniu logo pielgrzymki nie pojawi się na żadnych chipsach. Organizatorzy liczą, że 15 czerwca na krakowskich Błoniach spotka się cała Małopolska.

Papieski krzyż i dwa napisy: „Bóg jest miłością” oraz „Jan Paweł II w Polsce” tworzą oficjalne logo najbliższej wizyty Ojca Świętego w Polsce. Przygotowania nabierają tempa. Krakowska część pielgrzymki związana będzie z dwoma jubileuszami.

— 15 czerwca rozpoczniemy obchody 1000-lecia Diecezji Krakowskiej. Drugim ważnym wydarzeniem, przypomnianym przy okazji wizyty, będzie 50-lecie powojennego duszpasterstwa akademickiego w Krakowie i duszpasterstwa rodzin. W marcu minie 50 lat od przeniesienia wikarego Karola Wojtyły z Niegowici do parafii św. Floriana i objęcia przez przyszłego papieża duchową opieką studentów — poinformował wczoraj ks. biskup Kazimierz Nycz.

Ołtarz będzie znacznie mniejszy niż ostatnio. Nie będzie tam żadnych miejsc dla tzw. VIP-ów. Zasiadają oni w pierwszym sektorze. Przewidziano w sumie kilkanaście tysięcy miejsc siedzących. Sektory mają być lepiej nagłośnione. Władze miasta zapewnają, że podwoi się liczba punktów sanitarnych i stoisk z napojami.

— Koszty organizacji wizyty papieża w Krakowie będą mniejsze, bowiem wiele rzeczy zrobiono podczas poprzednich pielgrzymek — zapewnia ks. biskup Nycz, podkreślając, że nie planuje się żadnych płatnych biletów (na pomysł przyciągania sponsorów miejscami w pierwszym rzędzie przed ołtarzem wpadli organizatorzy wizyty papieża w Elku).

(JGH)

Chwiejny rynek pracy w Małopolsce

## Odprawy i zasiłki

Kilka dużych zakładów w Małopolsce zapowiedziało zwolnienia grupowe. Mówi się o tym w kopalni Siersza, Zakładach Azotowych w Tarnowie, Hucie Sendzimira, Fabryce Farb i Lakierów w Dębicy, krakowskiej Vistuli i Miraculum.

— Na początku roku w województwie małopolskim było 105 tys. bezrobotnych, w styczniu dołączyło ok. 13 tys. osób, rejestrujących się dla ubezpieczenia zdrowotnego — twierdzi Andrzej Martynuska, szef Wojewódzkiego Biura Pracy, który nie widzi na razie niepokojących objawów narastającego bezrobocia. Informacje o zwolnieniach grupowych docierają tu jednak z powiatowych biur z miesięcznym opóźnieniem.

Powodem kłopotów małopolskich firm jest światowy kryzys gospodarczy i krach w Rosji, w której sprzedawało produkty wiele naszych firm. — Zaostrzyła się konkurencja, na rynek weszły światowe koncerny wykorzystujące obniżenie cel i małe firmy z tanimi wyrobami — mówi Bolesław Ryndak, prezes Fabryki Farb i Lakierów w Dębicy. — Daje o sobie znać schładzanie

na. Zwolnienia nie dają takich oszczędności, jak działania w innych dziedzinach — twierdzi Waclaw Kmita, szef służb pracowniczych w HTS.

rzy zechcą odejść w 1999 r., otrzymają 30 tys. zł odprawy. — Byłoby bardzo dobrze, gdyby w tym roku odeszło z HTS w ramach programu ok. 1500 osób. HTS nie przewiduje zwolnień grupowych — dodaje Kmita.

Pracownicy „Azotów” mogą liczyć na ustawową ochronę, tj. możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę. Najpierw będą odchodziły najstarsze osoby i te, które mają możliwości innego zarobkowania, np. rolnicy. — Przewidywalimy też możliwość skrócenia czasu pracy — mówi Bednarczyk.

W dębickim Zakładzie Farb i Lakierów, gdzie odejść powinno ok. 300 osób, zwolnienia dotyczyły będą głównie pracowników administracyjnych, dystrybucji i służb pomocniczych. — To raczej uprządkowanie struktury zatrudnienia — twierdzi prezes Ryndak.

(MK)

(Kalendarium zwolnień w Małopolsce — str. 4.)



gospodarki i wzrost cen surowców — dodaje Eugeniusz Bednarczyk, wiceszef „Solidarności” w tarnowskich „Azotach”.

Kłopoty ze zbytem spowodowały, że wiele firm obniżając koszty myśli o zwolnieniach. — To trochę błędna oce-

Najmniej obawiać się powinni hutnicy. Program restrukturyzacji tej branży, który powinien wejść w życie w tym kwartale gwarantuje m.in. możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę lub odprawy pieniężne dla odchodzących. Pracownicy, któ-

DUŻO...



Gullfiber

Szczegółów szukaj na następnych stronach.

PROMOCJA

W Małopolsce grypa zabiła już trzy osoby

## Wirus odchodzi i nie pobłąża

Liczba śmiertelnych ofiar grypy w Małopolsce wzrosła do trzech. 77-letni mieszkaniec powiatu wadowickiego zmarł z powodu pogrypowego zapalenia oskrzeli i niewydolności krążenia. Choć wirus ustępuje, liczba powikłań jest w niektórych rejonach województwa bardzo niepokojąca. W ub. tygodniu najwięcej takich komplikacji dotknęło mieszkańców powiatu nowotarskiego.

Od początku epidemii na grypę zachorowało w Małopolsce ponad 272 tys. osób, w tym 106 tys. dzieci.

— Rejestrujemy coraz mniej nowych zachorowań, w ostatnim tygodniu było ich niespełna 53 tysiące, podczas gdy pod koniec stycznia ponad 70 tys. — informuje Adam

Kosek, kierownik działu epidemiologii w Woj. Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

— Ciągłe występuje sporo powikłań. Zmarła kolejna osoba. W Nowym Sączu z powodu bardzo niebezpiecznego pogrypowego zapalenia opon mózgowych hospitalizowano dwie dorosłe osoby.

Najwięcej nowych przypadków grypy było ostatnio w powiecie oświęcimskim. Nadal choruje sporo mieszkańców powiatu nowotarskiego, tu też stwierdzono bardzo dużo powikłań (blisko 500 przypadków). Wirus odpuścił natomiast Zakopanemu.

Grypa nie stanowi już wielkiego zagrożenia w miastach dawnego woj. tarnowskiego, gdzie w pewnym momencie dla pacjentów z pogrypowymi problemami brakowało miejsc w szpitalach.

(JGH)

### Krótko

#### Prezydent podpisał

Prezydent Kwaśniewski podpisał ustawę wprowadzającą reformę oświaty od 1 września.

(Więcej — str. 3.)

#### Ministrowie trzej

Dziś w Krakowie spotkają się ministrowie obrony Polski, Francji i Niemiec. Oceniają m.in. współpracę wojskową między swoimi krajami.

(PAP)

Sprawdzał stan wykopu

## Zasypany w studni

W Słopicach k. Limanowej drążone jest nowe ujęcie wody dla jednego z przysiółków. Wczoraj w południe do 4-metrowej studni wszedł 45-letni mężczyzna, by sprawdzić czy wykop jest zrobiony prawidłowo. W tym momencie obsunęła się ziemia.

Natychmiast podjęto próbę wydobywania zasypanego, ale zadanie to było zbyt trudne bez odpowiedniego sprzętu. Wezwane zostało pogotowie ratunkowe, specjalistyczne jednostki straży pożarnej

oraz policja. Kiedy wreszcie udało się wydobyć zasypanego, nie dawał oznak życia. Podjęto próby reanimacji, niestety wysiłki nie dały rezultatu.

(sś)

## Śnieżny paraliz



Fot. Stanisław ŚMIĘTKA

Policyjny samochód terenowy nie mógł przedrzeć się przez zasypany teren próbując dotrzeć do Słopic k. Limanowej. Na głównej szosie Nowy Sącz — Gorlice na podejździe pod Cieniawę, w poprzek jezdni, stanął jadący z Tymbarku ciągnik z naczepą, w której było 20 ton soków. Autobusy z Krynicy do Sącza przez kilka godzin nie docierały. Kursy z Krakowa miały ogromne spóźnienia.

(Czytaj — str. 4)

## Krótko

### Znów lawina w Chamonix

Francuskie ekipy ratownicze odnalazły wczoraj zwłoki jedenastej ofiary lawiny, która zeszła we wtorek w dolinie Chamonix. Jest to kobieta. Jedna osoba pozostaje nadal zaginiona. Tymczasem wczoraj nad ranem nowa lawina lekko uszkodziła dom koło Chamonix i zablokowała drogę do tego popularnego ośrodka sportów zimowych. Z pobliskiego hotelu ewakuowano gości i personel. Nikt nie zginął.

### Nagroda Wolności dla Wajdy

Andrzej Wajda otrzyma w niedzielę w Berlinie Nagrodę Wolności, którą przyznała mu Amerykańska Fundacja Filmowa. Wajdę uhonorowano za twórczość filmową i „bezprzykładne zaangażowanie na rzecz wolności”. Odznaczenie zostanie wręczone na „Filmowym Festiwalu Wolności”.

### Clinton może spać spokojnie

Na krótko przed decydującym głosowaniem w parlamentarnym procesie prezydenta Billa Clintona, trzech republikańskich senatorów zapowiedziało, że nie poprą oskarżenia o krzywoprzysięstwo i utrudnianie pracy wymiarowi sprawiedliwości. Tym samym, ze względu na układ sił w Senacie, możliwość pozbawienia władzy Clintona jest coraz mniej prawdopodobna.

### Wyrok dla bossa

Na 30 lat więzienia skazał sąd w Palermo mafijnego bossa Giovanniego Brusca za zlecenie zamordowania 13-letniego chłopca. Giuseppe di Matteo, syn szefa innego mafijnego klanu na Sycylii, został uprowadzony i zamordowany w 1995 roku, a jego ciało rozpuszczone w kwasie solnym. Sąd uznał, że zleceniodawcą zbrodni był Brusca. Chłopiec padł ofiarą walk między rywalizującymi ze sobą klanami mafijnymi. Brusca był swego czasu najbardziej poszukiwanym bossem sycylijskiej mafii. Prawdopodobnie ma on na swym sumieniu życie kilkudziesięciu ludzi. (PAP)

Świadkowie twierdzą, że przed wybuchem pożaru usłyszeli trzy głośne eksplozje

# Prawdziwe piekło



22 osoby zginęły, a 33 zostały ciężko ranne w pożarze, który w nocy ze środy na czwartek zniszczył siedzibę urzędu spraw wewnętrznych w Samarze — poinformowano w rosyjskim Ministerstwie ds. Sytuacji Nadzwyczajnych. 30 osób uważa się za zaginione.

„Poszukiwania jeszcze trwają, ale nie mamy już nadziei, że znajdziemy żywych. Pożar był zbyt silny” — powiedziano w służbie prasowej ministerstwa.

Wbrew wcześniejszym doniesieniom, wśród ofiar pożaru nie ma osób aresztowanych — poinformowała rosyjska telewizja NTV. Wszystkie 51 osób znajdujących się w areszcie śledczym urzędu ewakuowano pra-

wie natychmiast po wybuchu pożaru — podaje telewizja.

Pożar wybuchł w środę późnym wieczorem, najprawdopodobniej na drugim lub trzecim piętrze budynku. Większość ofiar to pracownicy urzędu, którzy znajdowali się na wyższych piętrach budynku i pożar odciął im drogę ucieczki.

Prezydent Borys Jelcyn polecił szefowi Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych Siergiejowi Stiepaszynowi, by udał się do Samary i zajął się wykryciem przyczyn tragedii. Premier Jewgienij Primakow po spotkaniu z prezydentem Jelcynem oświadczył, że jeśli się okaże, że ogień został podłożony, to władze zrobią wszystko, by znaleźć podpalaczy i surowo ich ukarać.

Obecnie rosyjskie MSW rozważa dwie wersje wybuchu pożaru: nieszczęśliwy wypadek i umyślne podpalenie.

Agencja Interfax cytuje dobrze poinformowane — według niej — źródła, które twierdzą, że ogień został „z pewnością podłożony”. „Wybuchł równocześnie w trzech miejscach, co się nie zdarza w przypadku zwarcia”. Właśnie zwarcie było 12 lat temu przyczyną pożaru w tym budynku.

Powodem podłożenia ognia mogłaby być nasilona od niedawna walka samarskiej milicji ze zorganizowaną przestępczością. Świadkowie twierdzą, że przed wybuchem pożaru usłyszeli trzy głośne eksplozje. Jednak mogły to być eksplozje amunicji znajdującej się w budynku. Śledztwo w sprawie pożaru wszczęła rosyjska Prokuratura Generalna. (PAP)



W Raczaku odbył się wczoraj pogrzeb 40 kosowskich Albańczyków — ofiar masakry z 15 stycznia. W pogrzebie uczestniczył przewodniczący Misji Weryfikacyjnej OBWE w Kosowie William Walker. W uroczystościach pogrzebowych wzięło udział około 10 tysięcy ludzi z sąsiednich wiosek i miasta Stimlje. W pobliżu 40 trumien okrytych flagą narodową Albanii zebrały się rodziny, znajomi i pobratymcy ofiar zbrodni, która wstrząsnęła społecznością międzynarodową i doprowadziła do rozmów pokojowych we Francji. Tymczasem serbska telewizja RTS podała, że delegacja jugosłowiańska na rozmowy pokojowe w Rambouillet, jednostronnie zgodziła się podpisać główne punkty planu pokojowego dla Kosowa opracowanego przez Grupę Kontaktową. Podstawą planu jest trzyletnia autonomia Kosowa, zamieszkanego w większości przez Albańczyków

## Miliony za raka

Amerykański koncern tytoniowy Philip Morris musi wypłacić nieuleczalnie chorej kobiecie odszkodowania w łącznej wysokości 51,5 miliona dolarów — zdecydował sąd w San Francisco.

Koncern tytoniowy zaskarżyła 52-letnia Patricia Henley. Zaczęła palić w wieku 15 lat. Gdy przed dwoma laty wystąpiły problemy ze zdrowiem, pani Henley rzuciła palenie. W ubiegłym roku lekarze stwierdzili u niej raka płuc. W swej skardze Patricia Henley zarzuciła koncernowi Philip Morris, że wpadła w na-

### Korespondent „GK” pisze z Włoch

## Palmy w śniegu

Sycylijskie kaktusy zasypane śniegiem to widok wyjątkowy. Już po raz trzeci, z tak dużym impetem, zawitała we Włoszech zima. Najbardziej ucierpiał regiony centralno-południowe, aczkolwiek polarne temperatury dały się we znaki także mieszkańcom północy. We włoskich Doch słupek rtęci spadł poniżej minus 20 stopni C, w Alto Adige do minus 30 stopni. Obfity śnieg sprawił wiele kłopotów, szczególnie w komunikacji. Setki szkół pozostanie zamkniętych przez kilka dni.

Władze lokalne w dużych miastach Włoch, przy pomocy wolontariatu postarały się, aby osobom bez dachu nad głową zapewnić ciepły nocleg. Rzymski Caritas rozproszył wśród kłopotliwych 2 tys. koców i dostarczył drewno na opał do obozów Romów. W ubiegłym tygodniu w jednym z nich zmarło na skutek przemarznięcia 3-miesięczne dziecko. W Turynie natomiast władze przekazały kilka ocieplonych przyrządów kempingowych do głównego obozu Cy-

ganów, gdzie mieszka ok. 60 dzieci. Przez cały tydzień metro w stolicy, gdzie temperatura nocy sięga minus 3 st. C, pozostanie otwarte przez całą noc, by mogli się tam schronić potrzebujący. Natomiast na terenie całego kraju działają przez całą dobę noclegownie Caritasu oraz ośrodki opieki społecznej.

W Neapolu pomimo lżejszego zimy dostarczane są gorące posiłki do dzielnic zamieszkałych przez imigrantów. W Wenecji podczas operacji „BOA”

specjalnym autobusem zabierane są osoby ze stacji kolejowych do noclegowni Caritasu.

Fala syberyjskiego zima spowodowała, że śnieg spadł nawet w miejscowościach nisko położonych. Abruzzo, Basilicata, Molise, Puglia, Sardinia — to miejscowości, gdzie można poruszać się tylko w założonych na kołach tańcach. Wyjątkowo w ubiegły weekend kierowcy przed wyruszeniem w trasę musieli upewnić się o stanie i przejeźdźności dróg. Główna autostrada łącząca Palermo z Neapolem została zamknięta dla ruchu. Zima nie oszczędziła mieszkańców regionów Umbria i Marche, które nawiedziło pamiętne trzęsienie ziemi. Mieszkające w przyczepach osoby zostały zasypane przez śnieg i całkowicie odcięte od świata.

Anna KURDZIEL



W stolicy Haiti Port au Prince policja przeprowadziła brawurą akcję mającą na celu odbicie 50 zakładników przetrzymywanych w banku Societe Generale De Banque. Zamachowiec w zamian za uwolnienie zakładników zażądał 4 mln USD oraz bezpiecznego transportu, którym mógłby opuścić kraj. W wyniku akcji podjętej przez funkcjonariuszy brygady specjalnej policji terrorysta zginął na miejscu a wszyscy zakładnicy zostali uwolnieni nie odnosząc żadnych obrażeń

Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską



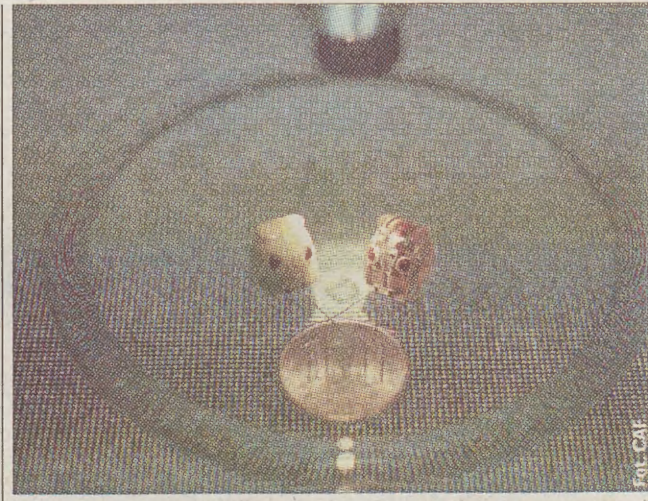
W Wenecji trwa karnawał słynący z bogato zdobionych malowniczych masek noszonych przez jego uczestników

### W dzinsach ani rusz

Nie ma mowy o gwałcie, jeśli kobieta miała na sobie dzinsy — taki jest sens orzeczenia wydanego przez włoski Trybunał Kasacyjny w sprawie gwałtu, którego miał się dopuścić na osiemnastoletniej dziewczynie 45-letni Carmine C. Trybunał anulował poprzedni wyrok, na mocy którego Carmine C. został skazany na 2 lata i 10 miesięcy więzienia za gwałt. Trybunał wziął pod uwagę, że domniemana ofiara nosiła w dniu gwałtu obcisłe dzinsy. Trybunał zauważył, że zdjęcie takich spodni byłoby niemożliwe bez współpracy osoby, która je nosi. Gdyby — analizował Trybunał — domniemana ofiara opierała się ze wszystkich sił, napastnik nie dalby rady ściągnąć jej spodni. A więc domniemana ofiara musiała wyrazić, tak jak utrzymywał Carmine C., zgodę na stosunek.

### Bardziej konserwatywni

Studenci amerykańskich uniwersytetów piją mniej alkoholu, rzadziej pozwalają sobie na krótkotrwałe przygody seksualne i w coraz mniejszym stopniu popierają prawo do aborcji. Takie są wyniki badań przeprowadzonych na 469 wyższych uczelniach w USA. Według sondażu 39,6 proc. studentów pierwszych lat, zgodziło się ze zdaniem: „Jeśli dwoje ludzi podoba się sobie, mogą uprawiać seks nawet wtedy, gdy znają się bardzo krótko”. W takich samych badaniach w 1987 roku solidaryzowało się z taką opinią 52 proc. studentów. (d)



Mierzący jedynie centymetr sześciennej najmniejszy robot na świecie, EMROS, pokazany został ostatnio na otwartej w Tokio wystawie robotów. Odnotowany w Księdze Rekordów Guinnessa robot reaguje na światło i ruch. Potrafi także zarejestrować swoje ruchy.

Reforma oświaty rozpocznie się 1 września

## Inne szkoły, inna nauka

Prezydent podpisał ustawę wprowadzającą reformę oświaty. Od nowego roku szkolnego będziemy mieli zatem 6-letnie podstawówki i 3-letnie gimnazja. Szkoły ponadpodstawowe na razie pozostaną bez zmian.

Wczoraj upływał 21-dniowy termin, jaki miał prezydent na podjęcie decyzji w sprawie podpisania ustawy. Według niej, dotychczasowe szkoły podstawowe 1 września staną się sześciolatkami, pozostaną podstawowymi. Pozostaną w nich uczniowie klas I-VI, zaś świadectwo ukończenia klasy VI w roku szkolnym 1998/1999 będzie równorzędne ze świadectwem ukończenia szkoły podstawowej. Od 1 września będą też tworzone gimnazja (do 15 marca rady gmin muszą ustalić sieć gimnazjów publicznych).

Ci, którzy ukończą w tym roku szkolnym klasę VI oraz uczniowie klas VII, którzy nie uzyskają promocji do klasy

VIII, przejdą do pierwszych klas gimnazjalnych.

Będący 1 września uczniami klas VIII, ukończą szkołę podstawową i przejdą do szkół ponadpodstawowych na dotychczasowych warunkach. Osmoklasiści, którzy w roku szkolnym 1999/2000 nie otrzymają promocji, staną się uczniami klasy drugiej gimnazjum. Nauka w gimnazjum potrwa trzy lata i jest obowiązkowa.

Szkoły ponadgimnazjalne, czyli 3-letnie licea profilowane, 2-letnie szkoły zawodowe, 2-letnie licea uzupełniające po szkole zawodowej i szkoły policealne, będą tworzone dopiero od 1 września 2002 r. Nauka w nich – do 18 roku

życia – będzie również obowiązkowa.

Według ministra edukacji Mirosława Handkego, reforma będzie prowadzić m.in. do upowszechnienia średniego i wyższego wykształcenia oraz wyrównania szans edukacyjnych. „Gimnazjum wiejskie powstałe w miejsce rozdrobnionych i słabo wyposażonych szkół z klasami siódmymi i ósmymi (w ok. 3 tys. szkół wiejskich prowadzi się lekcje w klasach łączonych) stanie się oknem na świat dla młodzieży wiejskiej” – uważa minister edukacji.

Według ministerstwa, utworzenie gimnazjów ma stać się początkiem tworzenia sieci szkół średnich w gminach wiejskich i małych miasteczkach. Wzrosną dzięki temu, w opinii MEN, szanse młodzieży z tych środowisk na podejmowanie studiów. (PAP)



11 lutego – w uroczystość Matki Bożej z Lourdes – obchodzony jest co roku Światowy Dzień Chorego, ustanowiony 13 maja 1992 r. przez papieża Jana Pawła II. W warszawskim kościele księży marianów, jak co roku, odprawiono mszę św. dla chorych z diecezji warszawsko-praskiej. Na zdj. dyrektor Caritasu diecezji praskiej ks. Krzysztof Ukłaja podczas udzielania chorym komunii św. Metropolita lubelski abp Józef Zyciński uważa, że strajk lekarzy jest niedopuszczalny. Jego zdaniem, protest lekarzy powinien przyjąć inne formy, nie narażające pacjentów na dodatkowe cierpienie. Podczas mszy z okazji Dnia Chorego odprawionej w lubelskiej archikatedrze abp Zyciński powiedział, że „nie wolno akceptować strajku, w którym naraża się ludzkie życie”. „W pewnych sytuacjach nasze poświęcenie dla bliźnich musi mieć charakter bezwarunkowy. W przysiędze Hipokratesa nie ma warunków” – podkreślił arcybiskup. Według niego, lekarze należą do grupy ludzi, której nie wolno odmawiać pomocy potrzebującym

Turyści zagubieni w Beskidach

## 13 godzin tułaczki

Trzech turystów, zagubionych w Beskidach, poszukiwano w nocy ze środy na czwartek ponad 30 ratowników GOPR. Wyczerpanych przedzieraniem się przez dwumetrowe zasy mężczyzn odnaleziono nad ranem.

Turyści – mieszkańcy Krakowa, Łańcuta i Oleska, wyruszyli w środę rano ze schroniska na Przegibku w Beskidzie Żywieckim na Wielką Raczę. Po południu wracali stamtąd na Przegibek czerwonym, granicznym szlakiem. Gdy do

godz. 21 nie dotarli do schroniska, zaczęto ich szukać. Po kilkunastu godzinach ratownicy przy pomocy psa znaleźli mężczyzn. Turyści szli już 13 godzin. W lecie pokonanie tej trasy zajmuje 3-4 godziny. W środę po południu warunki

pogodowe były jednak bardzo trudne. Padał gęsty śnieg, wiał silny wiatr, a temperatura spadła do 12 stopni poniżej zera.

Turyści byli wyczerpani i przemarznięci, ale udało im się uniknąć odmrożeń. Odwieziono ich do schroniska na Przegibku. To kolejny w ostatnich dniach przypadek zabłądzenia turystów w górach. GOPR apeluje o rozważę. (PAP)



Ponad 3 kg kokainy o wartości około 250 tys. dolarów skonfiskowali policjanci z biura do walki z przestępczością narkotykową Komendy Głównej Policji. Narkotyki trafiły do kilku polskich miast w przesyłkach pocztowych od nadawców z Ameryki Południowej. Policjanci zatrzymali 6 osób – przeważnie adresatów przesyłek. Najwięcej, bo 2 kg kokainy policjanci przejęli w Trójmieście. Narkotyki były ukryte w przesyłce pocztowej z wyrobami ludowego rękodziełnictwa pochodzącej z Boliwii. Kokaina została sprasowana i ukryta w podwójnych ściankach kartonowego pudła

Nie chciał wyrzucić 200 osób z pracy

## Samobójstwo dyrektora

54-letni lekarz Jerzy K., dyrektor Szpitala Psychiatrycznego w Bolesławcu (woj. dolnośląskie) popełnił w środę samobójstwo, wieszając się w swym szpitalnym gabinecie.

Zostawił list pożegnalny, w którym napisał m.in., że nie może dłużej krzywdzić ludzi w ciężkiej sytuacji finansowej szpitala wynikłej z reformy służby zdrowia.

Policja wyklucza udział innych osób w tym tragicznym wydarzeniu – powiedział rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu nadkom. Krzysztof Zbroja.

Zdaniem dr. Bogumiła Zasepy, przewodniczącego Związku Zawodowego Lekarzy w bolesławieckim szpitalu, samobójstwo Jerzego K. wynikało z ogromnego stresu, wywołanego m.in. zapowie-

dzaju w woj. dolnośląskim, dysponuje 600 miejscami dla pacjentów i zatrudnia ok. 500 osób personelu. Zwolnienia grupowe w tym szpitalu, wynikające z programu restrukturyzacji, mają objąć w całym 1999 r. ok. 200 osób.

– Nie ma żadnego związku pomiędzy tragiczną śmiercią samobójczą lekarza a działalnością Kasy Chorych w Bolesławcu – powiedział rzecznik Krzysztof Tenerowicz. Według niego, w styczniu i lutym tego roku na konto Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu przekazano z Kasy pieniądze „w wysokości ściśle określonej przez ustawę o reformie służby zdrowia”. (PAP)

Bolesławiecki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, jeden z siedmiu tego ro-

## Krótko

### 12 marca w NATO

12 marca Polska stanie się członkiem NATO. Rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski poinformował wczoraj, że tego dnia minister Bronisław Geremek złożył w Waszyngtonie dokument ratyfikacyjny przystąpienia Polski do Sojuszu. Dokument zostanie przekazany sekretarzowi stanu USA. Rząd amerykański jest depozytariuszem Traktatu, na mocy którego powołano NATO.

### Utrata przywilejów

Prawa do wyższych emerytur utraciło wczoraj kolejnych czterech stalinowskich sędziów oraz wdowa po sędzi z lat 1944-1956. W ten sposób już 9 osób zostało pozbawionych tych praw przez Krajową Radę Sądownictwa. Do rozpoznania zostało jeszcze 29 wszczętych wcześniej postępowań.

### 197 ofiar mrozów

Do 197 wzrosła liczba śmiertelnych ofiar tegorocznych mrozów.

### Do Japonii bez wiz

14 lutego wchodzi w życie polsko-japońska umowa międzyrządowa o częściowym zniesieniu obowiązku wizowego. Wizy nadal będą obowiązywać osoby chcące podjąć pracę lub inną działalność zarobkową. Z obowiązku wizowego zwolnione są osoby, których pobyt na terytorium drugiego państwa nie będzie trwał dłużej niż 90 dni.

**CENTRUM BOZ2 CERAMIKI**

Kraków, ul. Klimeckiego 14  
tel./fax (012) 656-00-25  
tel. 656-11-03

na STAŁEJ WYSTAWIE BUDOWNICTWA

**Kompletna łazienka**

3 000 wzorów fliz

Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską \* Pod kreską

## Auta nie oddali

Pracownicy koszalińskiego Sanepidu wylegli ostatnio na ulice z transparentami, by bronić służbowego samochodu, który chciała im odebrać wojewódzka stacja Sanepidu ze Szczecina. Protest okazał się skuteczny. Auto zostało. Samochód daewoo espero był używany przez inspektorów sanitarnych, którzy w sezonie wczasowym mają do skontrolowania kilkaset placówek gastronomicznych i wypoczynkowych. Kupiono go w ubiegłym roku za środki wypracowane przez koszalińską Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną. Po reformie administracyjnej stała się ona filią stacji w Szczecinie. Dyrektor szczecińskiego Sanepidu, tłumacząc zamiar odebrania samochodu powiedział, że koszalińska stacja i tak powinna być wdzięczna Szczecinowi, bo została się po reformie administracyjnej. „Stacja weszła w nasze posiadanie z całym swym majątkiem, którym teraz możemy dysponować” – dodał.

## Miarowy łokieć

W murze kieleckiej katedry tkwi nieprzydatny od 200 lat unikatowy wzorec łokcia – średniowiecznej miary długości. Umieszczono go na marmurowej tablicy pt. „Każdy wiedzieć powinien”. Wykuto na niej także dane o podziale łokcia na ćwierci i cale, a ponadto: alfabet łaciński, cyfry arabskie, kodeks karny i prawdy wiary.

## Śniegu ci u nas dostatek



## Bombowe znaleziska

• Piętnaście dużych min morskich znaleźli specjaliści z Polskiego Ratownictwa Okrętowego (PRO) w poniemieckim basenie portowym „Mulnik” koło Świnoujścia. Wszystkie miny leżały pod wrakiem stawiacza min, należącego do niemieckiej marynarki wojennej Kriegsmarine. Każda z trzynastu znalezionych min miała siłę rażenia 850 kg trotylu, dwie zaś po 1050 kg.

• 20 granatów RG-42 znaleźli policjanci w zabudowaniach gospodarczych przy ul. Naftowej w Gdańsku. Granaty były w drewnianej skrzynce. Policja ustala, do kogo należały granaty i pomieszczenie, w którym je znaleziono.

• Dziesięć panzerfaustów o łącznej wadze 200 kilogramów wykopali w Łebie robotnicy w trakcie prac ziemnych. Tę niemiecką ręczną broń przeciwpancerną z II wojny wykopano na budowie za jedną z restauracji.

• Trzy karabiny, w tym dwa maszynowe i jeden snajperski, to część arsenału znalezionej przez policję w Gdyni. W mieszkaniu 54-letniego Andrzeja P. policja znalazła dwa nieco zarzewia karabiny maszynowe typu Maxim, karabin snajperski z lunetą typu Mauser oraz pistolet z lat 40. Oprócz broni, odkryto też 400 naboju, pocisk przeciwlotniczy, granat, trzy magazynki do pistoletu TT i jeden do P-64, a także części do tego pistoletu.

Praw miejskich, wody i piwa!

# Trzy razy „tak”?

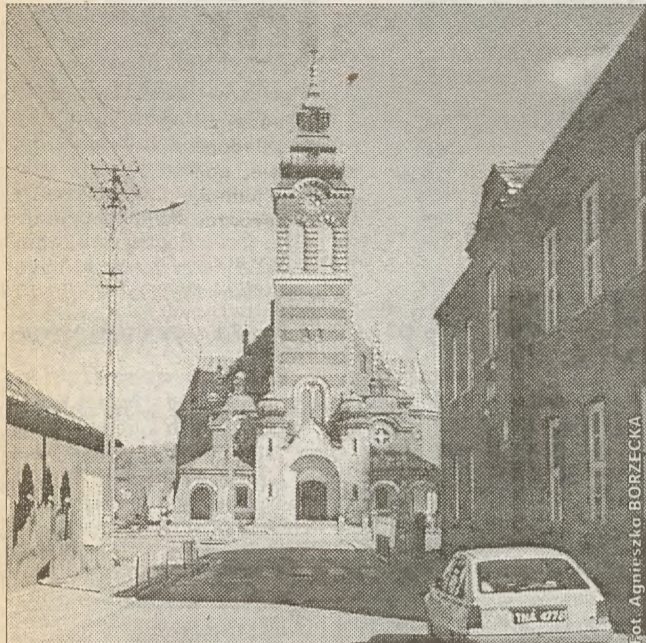


Foto: Agnieszka BORZECKA

W niedzielę Ryglice k. Tarnowa przeprowadzą gminne referendum. Przy okazji wyboru sołtysów i rad sołeckich mieszkańcy będą odpowiadali na trzy pytania dotyczące przyszłości gminy. Mają oni odpowiedzieć czy są za: 1. Przywróceniem Ryglicom praw miejskich? 2. Czy popierają plany budowy wodociągów? 3. Czy są za zwiększeniem liczby punktów sprzedaży alkoholu?

Lokalne władze podjęły starania, by Ryglice odzyskały prawa miejskie w pierwszych latach przyszłego tysiąclecia.

— Ryglice były miastem na początku naszego wieku, straciły prawa miejskie w 1934 roku, teraz chcielibyśmy je odzyskać — mówi Beata Jagodzińska, inspektor ds. promocji i rozwoju gminy.

Starania te mają poprzeć — lub odrzucić — mieszkańcy. Najwięcej kontrowersji wzbudza pytanie o liczbę punktów sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 proc.

— Mamy sporo zgłoszeń od chętnych, którzy chcieliby

uruchomić sklepy monopolowe — tłumaczy Beata Jagodzińska. — Do tej pory radni zawsze odrzucali ich oferty.

W tej chwili w liczącej ponad 11 tys. mieszkańców gminie funkcjonują tylko 4 punkty sprzedaży alkoholu.

Referendum ma dać odpowiedź na pytanie, czy należy zwiększyć ich liczbę.

Na trzy pytania mieszkańcy będą odpowiadali na specjalnych żółtych kartkach. Wyniki referendum i wyborów lokalnych władz powinny być znane w poniedziałek 22 lutego. (ab)

## Na Sądeckczyźnie Śnieżny paraliz

Policjny samochód terenowy nie mógł przedrzeć się przez zaspę próbując dotrzeć do Słonic k. Limanowej. Kierowcom innych aut, zwłaszcza autobusów oraz ciężarówek, było jeszcze trudniej na drogach górskiego regionu.

— Śniegiem sypnęło w isticie alpejskim stylu — mówi oficer dyżurny Powiatowej Komendy Policji w Nowym Sączu. — Najgorzej jest jednak na głównej szosie Nowy Sącz — Gorlice. Na stromym i długim podejździe pod Cieniawę, w poprzek jezdnii, stanął jadący z Tymbarku ciągnik z naczepą, w której było 20 ton soków. W gigantycznym korku od strony Nowego Sącza utknęły dwie wysłane na odsiecz piaskarki. Piasek noszono więc łopatami prawie kilometr.

— Jakie są warunki na szlaku do Krynicy mogą jedynie przypuszczać, bowiem przez kilka godzin autobusy stamtąd nie docierały. Ponoć ruszyły do pracy najcięższe plugi wirnikowe. Do godz. 15 wiadomo było, że skrócony został jedynie kurs do Rąbkowej nad Jeziorem Rożnowskim.

Wczoraj z kilkudziesięciominutowymi opóźnieniami zjeżdżały do Nowego Sącza autobusy pospieszne z Krakowa.

— Karetka pogotowia w Nowym Sączu poruszały się z wielkim trudem — mówi dyspozytor. — Nie było natomiast najmniejszych szans dojechać do pacjentów w górskich przysiółkach. — Telefonowaliśmy więc do osób, które miały mieć dializę, podając im, gdzie będzie czekać na nich karetka. Sami musieli jakoś pokonać zaspę. Zazwyczaj z domu wyjeżdżali saniami.

W Krynicy do narciarskich polamańców GOPR wogóle nie wzywało karettek lecz uszkodzonych odwożono do szpitala terenowymi samochodami.

— Do Muszynki, Leluchowa czy Wojkowej ludzie nawet nas nie wzywali — mówi dyspozytor krynickiego pogotowia. — Wiedzą że sanitarka tamtędy też się nie przedostanie. Użytkownicy poradę przez telefon zostawiali u krewnych lub znajomych mieszkających blisko głównej drogi.

Stanisław ŚMIERCIAK

## Czwarty stopień zagrożenia Zamknięte Tatry

Wczoraj Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, które wespół z IMGiW oraz Instytutem Lawinowym w Jasnej na Słowacji prowadzi monitoring warunków śnieżnych, ogłosiło IV stopień zagrożenia lawinowego (w 5-stopniowej skali). Lawinę może wywołać lada dotknięcie. Dyrekcja Tatrzańskiego Parku Narodowego zamknęła wszystkie szlaki w Tatrach powyżej górnej granicy lasu oraz dodatkowo Ścieżkę na Regłami i drogę do Morskiego Oka.

— W Tatrach jest teraz bardzo niebezpiecznie — powiedział „Krakowskiej” Jan Krzysztof, naczelnik TOPR. — Należy absolutnie powstrzymać się przed podejmowaniem jakichkolwiek wycieczek w wyższe partie gór. Zalecam też ostrożność nawet w tak, zdawałoby się, łatwych dolinkach, jak Białego. Żeby schodzić tam bardzo nisko, a w każdym z nich czekają masy śniegu gotowe do zsunienia. Z tego właśnie

powodu zamknięta jest Ścieżka nad Regłami i droga do Morskiego Oka, nad którą wisi bardzo niebezpieczny Żleb Zandarmerii. Proponuję na dwa-trzy dni zapomnieć o Tatrach, tym bardziej, że w Zakopanem, na Gubałówce, Białce i Bukowinie są doskonałe warunki narciarskie i, co ważniejsze nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Duże zagrożenie lawinowe utrzyma się z pewnością kilka dni. (z)

Hutniczo-ministerialne rozmowy w Krynicy

## Każdy został przy swoim

Nie doszło do porozumienia między hutniczą „Solidarnością 80” a ministrem skarbu Emilem Wąsaczem. Wprawdzie spotkanie było zamknięte dla prasy, ale z nieoficjalnych informacji wynika, że jednym jego efektem było opuszczenie sali obrad przez delegację „osiemdziesiątki” i zapowiedź podjęcia strajku głodowego. Podobnie nie doszło do porozumienia w czasie śródogospo spotkania obu stron w Warszawie.

Jedyne, co udało się uzyskać w Warszawie, to oświadczenie resortu, iż obecnie nie jest możliwa konsolidacja hut: Sendzimira i Katowice w oparciu o część surowcową tylko jednej huty (warto zwrócić uwagę na słowo „obecnie”). Resort zgodził się też na rozważenie możliwości renegotiacji pakietu socjalnego, ale dopiero po jego wdrożeniu.

Przypomnijmy, że „osiemdziesiątką” żąda m.in. objęcia pakietem socjalnym także pracowników spółek hutniczych i odlewników, jeszcze przed

wprowadzeniem pakietu w życie. W pozostałych sprawach resort obstate przy swoim, bądź — jak w przypadku postulatów utworzenia osobnych holdingów dla wyrobów płaskich i długich — przerzuca ciężar decyzji na zarządy hut.

O ile nam wiadomo, także wczoraj minister Wąsacz nie cofnął się nawet o pół kroku. Ustalono tylko, iż 17 lutego spotkają się zarządy obu zainteresowanych hut. Szczegółowe informacje o wynikach rozmów poznamy dziś, po powrocie negocjatorów z Krynicy. (jp)

### KALENDARIUM ZAPOWIADANYCH ZWOLNIEŃ Z MAŁOPOLSKICH ZAKŁADÓW PRACY

15 stycznia:

Pojawia się informacja, że tarnowskie „Azoty” zwalniają 2 tys. osób, Myślenicka „Vistula” 157 osób, a „Budostal” Kraków 169 osób.

19 stycznia:

Tarnowskie „Azoty” wyjaśniają, że planują zwolnić jedynie 400 pracowników, z czego 190 ma pójść na przyspieszone emerytury. Krakowskie „Miraculum” planuje zwolnić 100 osób.

30 stycznia:

W Cementowni „Nowa Huta” — przygotowano wypowiedzenia dla 300 pracowników. Kopalnia „Sierśza” w Trzebini wyśle 250 pracowników na urlopy górnicze, a 350 obejmie restrukturyzacją. W Urzędzie powiatowym w Nowym Sączu wypowiedzenia otrzymało 36 osób.

2 lutego:

Kopalnia „Sierśza” podejmuje decyzję o zwolnieniu ok. 600 pracowników.

5 lutego:

Urząd Powiatowy w Tarnowie zwalnia 50 pracowników.

6 lutego:

Huta im. T. Sendzimira szacuje, że w najbliższym czasie będzie musiała zwolnić 2-3 tys. pracowników.

9 lutego:

Bocheńska Kopalnia Soli — 67 pracowników do zwolnienia. Zakłady Mechaniczne w Tarnowie — 100 osób.

Firma Roleski w Tarnowie — 60 osób do zwolnienia.

Tarnowski Owintar — również 60 osób.

10 lutego:

Fabryka Farb i Lakierów „Polifar-Becker” w Dębicy planuje zwolnić 250 osób. (gz)

### Zawinił faks, nie burmistrz

We wczorajszym wywiadzie z burmistrzem Rąbki Eligiuszem Myśliwym znalazły się dwa istotne błędy. Po pierwsze — fragment, iż kanalizacja Rdzawki i Poniecanki wydatnie „poprawiła jakość wody” w Ponieczance powinien brzmieć „poprawi jakość”, bowiem kanalizacja ta jeszcze nie została oddana do użytku. To samo dotyczy fragmentu mówiącego o kanalizacji Chabówki. Błędy powstały ponieważ faks autoryzujący wypowiedź burmistrza przypadł gdzieś na łączach i w żadnym wypadku nie mogą obciążać Eligiusza Myśliwego. J. PAŁOSZ

## Wrócą na krakowskie Bielany Miedzioryty znalezione w Gdańsku

XVI-wieczne miedzioryty warte 100 tys. zł, skradzione pół roku temu w Krakowie, odnalazła policja w jednym z gdańskich mieszkań. Właściciela lokalu zatrzymano.

Na razie nie wiadomo, czy jest on złodziejem, paserem, czy kolekcjonerem, który kupił miedzioryty — poinformowała wczoraj gdańska policja. 19 miedziorytów skradziono we wrześniu ub. roku z klasztornej biblioteki ojców ka-

medułów w Krakowie. Odzyskane dzieła sztuki zostały zabrane przez krakowską policję, która prowadzi w tej sprawie postępowanie. Ona także będzie badała, jak skradzione miedzioryty trafiły do Gdańska. (PAP)

### Weź łańcuch

Wobec prognozowanych intensywnych opadów śniegu policja prosi kierowców planujących przejazd „zakopianką” o zaopatrzenie się w łańcuchy na koła samochodów. Małopolska policja apeluje także o ograniczenie w najbliższych dniach ruchu aut ciężarowych. Nadkomisarz Andrzej Skowroński z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Krakowie poinformował PAP, że już obecnie na małopolskich drogach panują trudne warunki, a prognozy na najbliższe trzy dni przewidują dalsze intensywne opady śniegu (do 30-40 cm). (PAP)

## Dzień Chorego

Wczoraj obchodzony był Światowy Dzień Chorego. W Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Prokocimiu świętowano go uroczystie po raz 7. Przed południem w auli szpitala miała miejsce sesja naukowa na temat: „Duchowe troski o chorego człowieka”. Referaty zaprezentował m. in. prof. Ryszard Gryglewski, prof. Jerzy Armata, ks. kapelan Lucjan Szczepanik SCJ. Po południu w Kaplicy szpitala ks. bp Jan Szkoła odprawił mszę św., w której udział wzięli chorzy oraz opiekujący się nimi personel medyczny. (AW)



Foto: Adam WOJNAR

### Krakowska lekcja biologii

## Celnicy w zoo

Krakowski ogród zoologiczny odwiedzili wczoraj celnicy z Przemysła. Przyjechali po naukę.

— Wizyta celników z Przemysła nie była przypadkowa. Zorganizowaliśmy dla nich specjalny kurs, coś w rodzaju lekcji biologii — tłumaczy Józef Skotnicki, dyrektor krakowskiego zoo.

Celnicy na co dzień mają do czynienia z przewożonymi bądź przemycanymi zwierzętami. Powinni wiedzieć m.in. jak odróżnić jadłowatego węża od dusiciela, orla bielika od myszołowa, znać chronione gatunki zwierząt i przestrzegać ściśle przepisów m.in. Konwencji Waszyngtońskiej określającej warunki obrotu

zwierzętami ginącymi i zagrożonymi wyginięciem. Kursy, jak ten w Krakowie, mają służyć podniesieniu kwalifikacji celników.

— Nie tylko narkotyki są przemycane — podkreśla dyrektor Skotnicki. — Nielegalny obrót zwierzętami to też biznes. Drobnobiznes i na wielką skalę, chronionymi rzadkimi gatunkami... (PBAR)

### Krótko

Wolny — awans

Hanna Suchocka, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, złożyła do premiera wnioski o powołanie na swojego zastępcę Włodzimierza Wolnego, prokuratora apelacyjnego z Krakowa. Mówi się, że to początek zmian personalnych planowanych przez Suchocką przed odejściem z resortu, jeśli przyjęta zostanie jej kandydatura na stanowisko sekretarza generalnego Rady Europy.

Pogrzeb Stanisława Ćwika

W Jażwinach k. Dębicy odbył się pogrzeb 92-letniego nestora dębickich ludowców. Urodzony w 1907 roku Stanisław Ćwik był trzykrotnie więziony w Polsce Ludowej za przynależność do PSL Stanisława Mikolajczyka oraz aktywny udział w referendum. (MP)

Krakowianin w europejskiej czołówce

# Fiordy do koncepcji

— To mój największy sukces — powiedział „GK” poeta, dramaturg i dziennikarz krakowski Włodzimierz Dulemba, który został laureatem konkursu Stowarzyszenia Dramaturgów Norweskich i Biura Festiwalowego Bergen 2000.

Konkurs na tekst dramatu zawierającego pierwiastki norweskie ogłoszono w dziewięciu stolicach europejskiej kultury, wśród których znajduje się również Kraków. Finaliści z dziewięciu karajów zostali zaproszeni do Bergen, aby w tamtejszych teatrach i stacjach telewizyjnych realizować swoje pomysły.

— Pani Anne Helene Soyseth ze Stowarzyszenia Dramaturgów Norweskich po

prostu zadzwoniła do mnie i powiedziała, że dostałem nagrodę Working-Grant — mówi Włodzimierz Dulemba. — Potem przez trzy noce budziłem się i płakałem ze szczęścia. Do Bergen przelałem propozycje dwóch spektakli: widowiska dla dorosłych o dwu tysiącach lat chrześcijaństwa na świecie oraz bajki o Wikingach. Były to właściwie tylko zarysy pomysłów i idei. O moim piórze

miał świadczyć dołączony do nich anglojęzyczny scenariusz widowiska telewizyjnego „Krzyż”.

Sluchowisko oparte na poemacie „Krzyż” kilka lat temu zrealizowano w teatrze Polskiego Radia. Niebawem zostanie ono wydane w wersji albumowej, ilustrowanej przez krakowskich fotografików Piotra Dylika i Jerzego Szota. Wersje telewizyjną „Krzyża” ma w planach Piotr Tomaszuk. Włodzimierz Dulemba jest również autorem poezji, antyrockowego musicalu „Lustro”, licznych słuchowisk radiowych. Jego

dramat „Święty grzech” realizuje dla Teatru Telewizji dyrektor sceny śląskiej Bogdan Tosza.

Według autora surowość norweskiego klimatu i sąsiedztwo fiordów są wymarzoną scenografią dla zwycięskiego spektaklu. Niestety podawania więcej informacji o nim zabrania regulamin konkursu.

— Najchętniej jechałbym do Bergen natychmiast. Niestety ostra zima panuje tam do kwietnia, a mój projekt przewiduje krajobraz wiosny i lata — powiedział Włodzimierz Dulemba. (MP)

Gdy kolega odmówił pożyczki

# Niedopity nadpalony

Przedwczoraj do właściciela jednej z kwaciarni w Trzebini przyszedł kolega. Był wyraźnie „niedopity”. Potrzebował pieniędzy na kontynuację zabawy, więc poprosił o pożyczkę. Potencjalny wierzyciel nie kwapił się jednak z sięganiem do portfela, co ogromnie zdenerwowało proszącego. Wpadł w szal.

Na początek wytłukł co było po ręką. Przewrócił ladę, doniczki z kwiatami, po czym wybiegł w lokal. Wrócił do domu, złość mu jednak nie przeszła, więc zaczął tłuc — tym razem — konkubinę. I tego było mu mało. Oblał się więc naftą i zagroził, że skończy ze sobą. Jego

towarzyszka życia wezwała policję. W chwili gdy funkcjonariusze wchodzili do mieszkania desperat sięgnął po zapalki i podpałił się. Na szczęście policjanci ugasili płonącego na tyle sprawnie, że nie doznał poważniejszych obrażeń. Pojechał do izby wytrzeźwień. (mik)

Brali, produkowali, sprzedawali

# Zlikwidowano wytwórnię narkotyków

Policjanci zaskoczyli producentów na gorącym uczynku. Gdy ekipa funkcjonariuszy z Wydziału Kryminalnego Komendy Miasta weszła do mieszkania przy ul. Gurgacza w Krakowie, na wszystkich palnikach bulgotał narkotyczny wywar. Było tego zdecydowanie ponad tzw. własne potrzeby.

Zabezpieczono półprodukty służące do wyrobu polskiej heroiny — kilka toreb makowego suszu, mokre makowiny, gotowy już wywar, butelki z rozcieńczalnikami, strzykawki, słoiki i siatkę foliową z „waczkami” nasączonymi narkotykami. Zatrzymano dwie znajdujące się w mieszkaniu osoby. Zarówno 28-letnia mieszkanka Krakowa jak i jej towarzysz, 32-letni bielszczanin, są narkomanami. Wczoraj zostali doprowadzeni do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Postawiono im zarzut produkcji narkotyków na dużą skalę oraz ich rozprowadzanie. Za wyrób narkotyków grozi kara



pozbawienia wolności do lat 5, zaś za wprowadzanie ich do obrotu, od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

(mik), Fot. A. PIECHOWIAK

Zabójstwo w Skawcach

# W rodzinnym gronie

Karetkę pogotowia wezwano do podwadowickich Skawców ok. godz. 23. Gdy lekarz przybył na miejsce 24-letni mężczyzna już nie żył. Zginął na skutek pchnięcia ostrym narzędziem w brzuch.

Lekarz stwierdził, że denat miał ponadto ranę klutą klatki piersiowej. Powiadomiono policję. Ta ustaliła, że zmarły przyszedł do domu, w którym wydarzyła się tragedia, ok. godz. 18. Wspólnie z innymi

członkami rodziny pił alkohol. Jak i dlaczego doszło do dramatu ustala właśnie policja. Uczestnicy spotkania w rodzinnym gronie zostali zatrzymani. Wczoraj byli przesłuchiwani przez prokuratora. (mik)

Chociaż mróz i zadymka

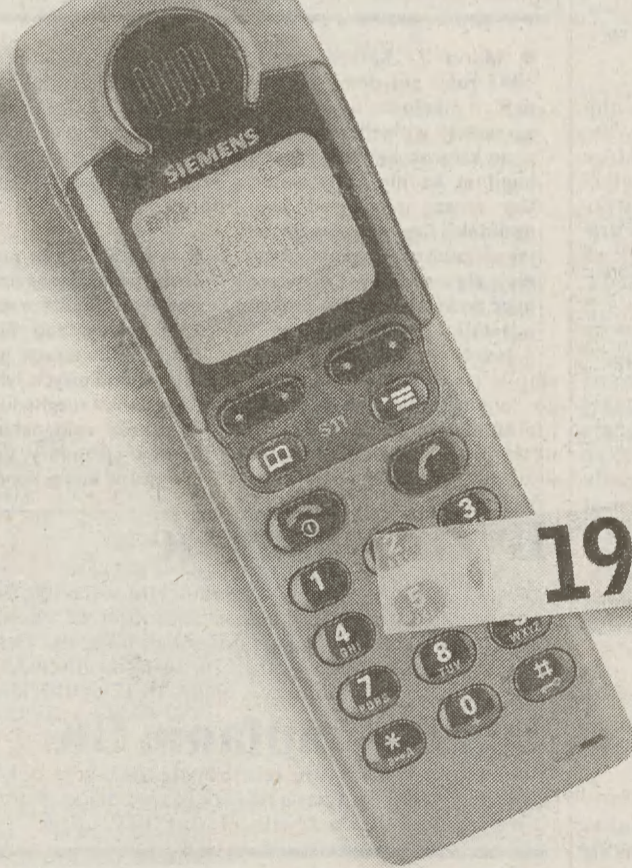
# Auta w ogniu

Właśnie minęła godz. 1 w nocy, kiedy nad warsztatem samochodowym w Łososinie Górnej k. Limanowej dostrzeżono dym i łunę. Natychmiast wezwano straż pożarną.

Ogień rozszalał się w warsztacie samochodowym prowadzonym przez Ryszarda W. Gdy zauważono pożar nie było już szansy na wyprowadzenie dwóch remontowanych pojazdów. Chociaż na miejscu bardzo szybko zjawili się dwie jednostki zawodowej straży z Li-

manowej i jedna ochotnicza, w warsztacie zgorzały już renault clio oraz ford transit. Bardzo trudna akcja gaśnicza trwała do godz. 4. Straty przekraczają 120 tys. zł. Według wstępnych ustaleń straży pożarnej i policji ogień wybuchł na skutek awarii instalacji elektrycznej. (śś)

# Szok.



199 zł

Szokująco wygodna funkcja dyktafonu.

Szokująco długi czas rozmowy i gotowości: 10h i 120h.

Szokująco duży kolorowy wyświetlacz, który mieści aż 6 linii tekstu.

Szokująca cena.

Siemens S11.

Szok.

Aktywacja gratis przy wyborze pakietu Idea 150.

cena netto; liczba aparatów ograniczona  
sklep internetowy: <http://sklep.centertel.pl>

Dużo mówisz. Mało płacisz.

Bezpłatna infolinia 0-800 123456, [www.idea.centertel.pl](http://www.idea.centertel.pl)

**IDEA**  
centertel

## Czytelnicy pytają – „GK” odpowiada Warto wiedzieć Fundusz nie przepada

Antoni F. z Tarnowa.: W ubiegłym roku nie zdołaliśmy w całości wykorzystać pieniędzy gromadzonych w banku na naszym koncie na rachunku Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Czy można je wykorzystać w 1999 roku?

– Fundusz ten tworzony jest z corocznego odpisu podstawowego, należonego w stosunku do przeciętnej liczby zatrudnionych i ich rodzin, emerytów i rencistów – byłych pracowników oraz innych osób, którym zakład pracy przyznał prawo do korzystania ze świadczeń socjalnych firmy.

Środki Funduszu nie wykorzystywane w danym roku kalendarzowym przechodzą na rok następny.

## Temperatura w pracy

Zbigniew R. z Tarnowa.: Pracujemy w pomieszczeniach biurowych, w których jest bardzo zimno. Czy pracodawcę obowiązują w tych sprawach jakieś normy?

– Ogólne przepisy bhp nakładają na pracodawców wiele obowiązków, które mają każdemu pracownikowi zapewnić minimalny poziom bezpieczeństwa w pracy, bez względu na wyposażenie techniczne zakładu. M.in. w pomieszczeniach stałej pracy pracodawca zobowiązany jest zapewnić temperaturę dostosowaną do rodzaju wykonywanej pracy, jednak nie wyższą niż 14 stopni C., chyba, że nie pozwalają na to względy technologiczne. Natomiast w pomieszczeniach biurowych i tam gdzie wykonywana jest lekka praca fizyczna temperatura musi wynosić co najmniej 18 stopni C.

## Na wniosek pracownicy

Małgorzata T. z Tarnowa.: W połowie lutego kończy mi się urlop macierzyński. Czy pracodawca powinien mi udzielić urlopu wypoczynkowego bezpośrednio po zakończeniu macierzyńskiego?

– Zgodnie z kodeksem pracy, urlopy pracownicze powinny być udzielane zgodnie z planem urlopow. Przy sporządzaniu planu bierze się pod uwagę wnioski pracowników oraz konieczność zapewnienia normalnego toku pracy. Od tej zasady jest jednak m. in. taki wyjątek, że pracodawca ma obowiązek udzielenia – na wniosek pracownicy – przysługującego jej urlopu wypoczynkowego – lub części tego urlopu nie wykorzystanego z powodu urlopu macierzyńskiego – bezpośrednio po urlopie macierzyńskim.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

# Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 430-43-79



### Bez solidarności

Państwowa delegacja z Polski udaje się do Waszyngtonu. Szkopuł w tym, że nasz b. prezydent Lech Wałęsa, który też został zaproszony, nie chce mieć do czynienia z obecnym prezydentem. Tym razem nie ma ochoty podać mu nawet nogi. Tak więc wszystko wskazuje na to, iż za sprawą b. przywódcy „Solidarności”, wśród naszych delegatów solidarności nie będzie.

### Nie każdy jest bogaty

Dzwonię w sprawie artykułu dotyczącego utrzymania studentów. Jestem matką dwóch studentów. Jeden kończy studia w AGH, drugi studiuje w Akademii Rolniczej. Te studia dla nas wszystkich ogromne wyrzeczenia, ale chcemy żeby się dzieci uczyły. Syn, który jest w AGH, od początku ze względu na niskie dochody otrzymuje stypendium socjalne, natomiast drugi ma na miesiąc 350 złotych miesięcznie. Trudno wszystko popłacać, o żadnych rozrywkach mowy nie ma. Nie wiem, dlaczego w AR stypendia dostają studenci wszystkich wy-

działów z wyjątkiem Wydziału Ogrodniczego? Są tam podobno jakieś inwestycje. Tak więc życie studentów nie jest takie wesołe, jak to czasem niektórzy postrzegają przez pryzmat zachowywania się kilku studentów, którzy mają bogatych rodziców i na wszystko ich stać. Nie możemy zaciągnąć kredytu studenckiego, bo nie wiem, czy za cztery lata syn dostanie pracę. A poza tym, kto takim jak my biedakom zechce żyrować pożyczkę?

### Na życzenie PKP

Słyszę narzekania PKP na zniszczenia i ogólny wandalizm pseudopasażerów w prawie pustych składach jeżdżących po naszym kraju. Przemasz, ale jeśli puste, to na życzenie PKP. Kolej zabrała nam niżki i teraz dziwi się, że ludzie nie stać na jazdę pociągami. Jeździ, kto musi. Ludzie, owszem, mają więcej aut, ale przede wszystkim ograniczyli podróże i zrezygnowali z odwiedzin u rodziny czy znajomych. Po co mnie np. gnać auto, gdy jadę na wczasy, ale biorę je, bo znacznie taniej kosztuje nas podróż.

### Do kasy z nerwosem?

Dodzwonienie się do Małopolskiej Kasy Chorych graniczy z cudem. Pytam więc, po co nam ta instytucja, jeśli przez telefon nie tam nie idzie załatwić? A na dodatek urzędnicy kasy chorych są znacznie lepiej opłacani niż lekarze specjaliści. Czy to jest w porządku? Czy właśnie na tym miała polegać reforma, że lekarzom dolożono jeszcze jedno dobrze opłacone zwierzchnictwo? Jako pacjent nie widzę żadnych korzyści dla siebie, poza tym, że tracę nerwy wydzwaniając od trzech dni do kasy chorych.

### Trza mieć zdrowie

Trzeba końskiego zdrowia, aby się obecnie leczyć. Chodziłam, dzwoniłam i nie dostałam się do lekarza, do którego chciałam. Więc ten wybór lekarza weale nie jest taki oczywisty. Tę reformę wymyślono chyba dla wykończenia nas, starszych ludzi. Polskę odbudowaliśmy, a teraz jesteśmy niepotrzebni.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

# Poradnik podatnika

● Maria J.: Sprzedałam w 1997 roku pół domu z ogrodem, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży wpłaciłam w 1998 r. na książeczkę PKO. Później kupiłam za nie bony walor. Czy muszę płacić od tego podatek? Czy przysługuje mi jakaś niżka? Obecnie utrzymuję się z odsetek. Czy muszę mieć dowód, jak wysokie mam odsetki?

– Jeżeli sprzedaż domu nastąpiła po upływie 5 lat od jego wybudowania, wówczas nie obowiązuje zryczałtowany 10-proc. podatek dochodowy. Z listu wynika, że pyta-

ni o 75-proc. podatek od nieujawnionych źródeł dochodu. Ten podatek też nie będzie wchodził w grę, gdyż bony walor kupiła pani za pieniądze uzyskane ze sprzedaży domu.

● Anna S.: Czy to prawda, że osoby prowadzące działalność gospodarczą, które uzyskały w 1998 roku ponad 400 tysięcy ECU nie muszą prowadzić księgi handlowych tylko księgi przychodu i rozchodu? W ubiegłym roku osiągnęłam 25 miliardów sprzedaży. Czy muszę prowadzić księgi handlowe?

– Niedawno Sejm uchwalił zmianę przepisu o rachunkowości i w świetle tych zmian osoby, które osiągnęły w 1998 r. sprzedaż poniżej 800 tysięcy EURO, tj. około trzy miliony dwieście tysięcy zł (32 mld starych zł), mogą prowadzić księgi przychodu i rozchodu zamiast ksiąg handlowych. Równocześnie należy zaznaczyć, że oświadczenie o prowadzeniu ksiąg przychodu-rozchodu należy złożyć do 20 lutego. Termin ten został przesunięty przez ministra finansów z 20 stycznia.

Jerzy PISKA

## Dyżury prawne

Uwaga Czytelnicy, prawnicy redakcyjni udzielają bezpłatnych porad prawnych w Dziale Łączności z Czytelnikami (Kraków, al. Pokoju 3): □ w poniedziałki – godz. 13-14 telefonicznie pod nr. (0-12) 430-43-79, 14-15 osobiście, □ w środy – godz. 15-16 telefonicznie, godz. 16-17 osobiście.

## Telefon zaufania GK

Masz kłopoty? Zadzwoni lub przyjdź (redakcja „GK”, Kraków, al. Pokoju 3). Czeka na Ciebie psycholog. Stały dyżur □ we wtorki, w godz. 17-19, tel. (0-12) 430-43-68.

## Profesjonalna Szkoła Biznesu



Szkoła Wyższa w Krakowie

Przyjmuje zapisy na studia, rozpoczynające się w lutym br. wg

## INDYWIDUALNEGO PROGRAMU STUDIOWANIA

na kierunku

## ZARZĄDZANIE I MARKETING

### Informacje i zapisy:

Profesjonalna Szkoła Biznesu - Szkoła Wyższa  
31-055 Kraków, ul. Miodowa 26  
tel. (012) 421-93-10, 422-00-66

### Informacje: PSB - Sucha Beskidzka

34-200 Sucha Beskidzka

ul. Spółdzielców 1, tel. (033) 874-27-71

# Śladem naszych publikacji

## Fikcja darmowych studiów

Odpowiedź autorki na list doc. dr hab. Hanny Szydłowskiej ze Skawiny

Dziękuję bardzo za list dotyczący mojego tekstu „Fikcja darmowych studiów” („GK” z 9 lutego). Nie przekonała mnie Pani jednak do swych racji.

Po pierwsze, pisze Pani: „Koszty studiów wyliczone w artykule dotyczą nie studiów, ale kosztów utrzymania, które musiałby ponosić każdy młody człowiek przenoszący się do Krakowa bez względu na to, czy pracuje, czy też dubie w nosie.” To prawda, ale prawdą jest też fakt, że o ile wybierający się na studia młody człowiek nie jest mieszkającym Krakowa (Warszawy, Łodzi, Poznania), musi się tu przeprowadzić. I ktoś, najczęściej najpierw rodzice, a potem, ewentualnie, on sam musi się w tym miesiącu utrzymać. W moim tekście wyliczyłam właśnie, ile kosztuje „miesięczne utrzymanie krakowskiego zaka”, co wyraźnie zaznaczone było w pierwszym akapicie. Fakty i ceny były dokładnie sprawdzone, a koszt „przyjemności” ograniczone do minimum (jedna kawa tygodniowo).

Pisze Pani także: „gdziekolwiek jesteście, musimy mieć dach nad głową, jeść, korzystać z komunikacji”. Oczywiście. Lecz kiedy mieszka się z rodziną, koszty dachu nad głową i posiłków w przeliczeniu na osobę są o wiele mniejsze, niż w sytuacji, gdy za wynajęty pokój miesiąc w miesiąc trzeba płacić i to słono. Dojazd do domu to równowartość biletu MPK, nie połączenia PKP. Podobne przykłady można mnożyć. Nie zawsze to rozumieją krakowianie czy warszaw-

wiacy, dla których studiowanie to po prostu chodzenie do szkoły innej niż dotychczas. Ale jest to przedmiotem dyskusji tzw. „prowinjonalnych” rodzin, liczących z ołówkiem w rękę, czy stać je na studia drugiego dziecka.

Marta PIĘTKA

## Spór w HPR

Uprzejmie proszę o zamieszczenie sprostowania dotyczącego informacji zawartej w notatce pt. „Spór w HPR” („GK” z 11 lutego). Autor notatki napisał: „Ponieważ rozmowy z zarządcą HPR nie dały rezultatu, „Solidarność” i Związek Zawodowy Pracowników Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego postanowiły wejść w spór zbiorowy z pracodawcą”.

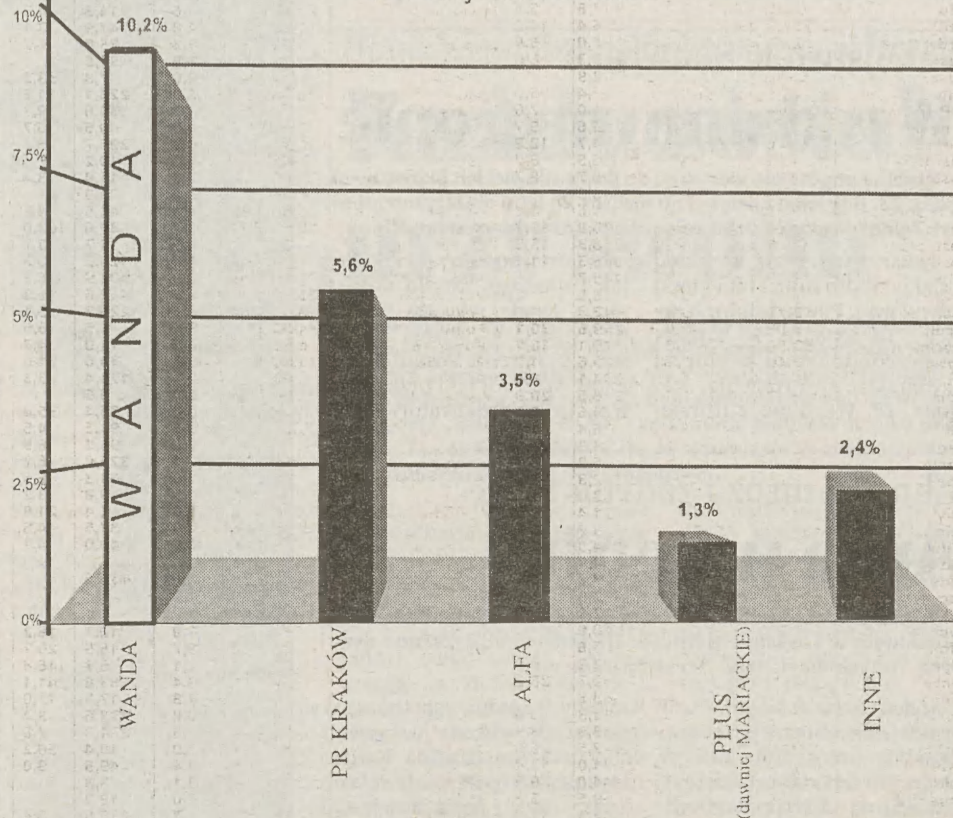
Otóż wyjaśniam, że jestem zarządcą Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego – przedsiębiorstwa państwowego. Nie jestem pracodawcą pracowników spółek, gdzie toczy się procedura sporu zbiorowego. Nie mogły więc być prowadzone rozmowy ze mną, a gdyby były prowadzone, to ich rezultatem byłoby oświadczenie zarządcy, iż nie jest stroną konfliktu.

Prawdą jest natomiast, że związki zawodowe konsultowały ze mną sprawę koncepcji restrukturyzacji spółek HPR, w których toczy się spór zbiorowy. Rolę konsultanta przypisano mi, jak sądzę, ze względu na staż pracy i doświadczenie. Jak widzę, trzeba w przyszłości unikać niejasnych sytuacji.

Na koniec dodam, że w zarządzanym przeze mnie przedsiębiorstwie nie było dotychczas powodu, by dyskutować o strajku czy sporze zbiorowym.

mgr Józef L. JANUS  
Zarządca HPR  
w Krakowie

Tygodniowe udziały lokalnych stacji w czasie słuchania radia w woj. krakowskim



źródło: OBOP - Warszawa, tel. (022) 644 99 95  
badanie zrealizowane w dniach 29.06 - 20.09.1998r.

Krakowski Bank Przemysłowo-Handlowy sprywatyzowany

## Partnerstwo dla klienta

— Pozykanie inwestora strategicznego z zagranicy, bo w Polsce takiego nie było, uważam za słuszny sposób prywatyzacji naszego banku — powiedziała prezes BPH Henryka Pieronkiewicz.

— Zapłaciłmy dużo za akcje BPH, gdyż chcieliśmy mieć kontrolę, ale BPH będzie samodzielny i autonomiczny w grupie. Zresztą ważna jest nie tylko cena, ale sama koncepcja prywatyzacji i rozwoju — uważa prezes Bayerische Hypo- und Vereinsbank Albrecht Schmidt.

Bayerische Hypo- und Vereinsbank, który ma 46,7 proc. akcji Banku Przemysłowo-Handlowego SA, chce zwiększyć swoje udziały maksymalnie do 66 proc. — takie uzgodnienia podjęto z Ministerstwem Skarbu Państwa. W ub. r. BHV kupił 37 proc. akcji BPH, płacąc za nie ponad 2 mld zł (480 zł za jedną akcję). W br. kupił kolejne 9,95 proc. akcji od Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, unikając tym samym ogłoszenia wezwania do sprzedaży, gdyż

BHV nie przekroczył 10 proc. nabytych walorów BPH.

Niemiecki partner krakowskiego banku zamierza w najbliższym czasie zainwestować 700 mln zł. 400 mln zł to wartość istniejących w Polsce podmiotów zależnych: Vereinsbank Polska oraz Hypo-Bank Polska, które zostaną włączone do struktury BPH SA, a 300 mln zł to planowane nakłady na szkolenia załogi i nowe technologie. Inwestor strategiczny zobowiązał się do utrzymania przez dwa

lata obecnego stanu zatrudnienia w BPH. Henryka Pieronkiewicz podkreśla jednak konieczność profesjonalizmu i większej efektywności personelu, który musi sprostać wymogom czasu i oczekiwaniom klientów. To przede wszystkim z myślą o nich powiększy się z czasem do 400 sieć oddziałów i filii (dziś 191 placówek), w których operacji można będzie dokonać przez telefon czy internet. Oferta BPH poszerzy się m.in. o bankowość hipoteczną natychmiast po uzyskaniu licencji NBP na tego rodzaju działalność.

BPH będzie miał pełną samodzielność i autonomię, polski zarząd ma odpowiadać za realizację strategii na krajowym rynku. Siedziba nadal pozostanie w Krakowie, a akcje BPH nadal będą notowane na giełdzie. (Ece)

## Krótko

### „Inka” polsko-niemiecka

Niemiecka firma Grandos kupiła od należącej do grupy Bahlsena spółki Lajkonik Snacks część zakładu w Skawinie, produkującą kawę zbożową Inka. Grandos przejął w sumie ok. 25 proc. skawinińskiego zakładu i 190 pracowników. Nie ujawniono kwoty transakcji ani planów inwestycyjnych. Lajkonik Snacks wyprodukował w ub. r. 4 tys. ton kawy Inki. Plany Grandosa zakładają wzrost produkcji kawy zbożowej do 6 tys. ton w br. Równocześnie w Skawinie uruchomiona zostanie produkcja ekstraktu kawy naturalnej. Ponad 30 proc. produkcji będzie eksportowane do Europy Zachodniej i Wschodniej.

### Polak – Węgier

Po raz pierwszy od kilku lat polski eksport na Węgry rósł w ub. r. szybciej niż import. Po 11 miesiącach ub. r. obroty handlu zagranicznego między Polską a Węgrami przekroczyły 936 mln dolarów. Najbardziej wzrósł eksport obuwia na Węgry — o 279 proc., drewna i wyrobów drewnianych o 261 proc., a pojazdów o 85 proc. W ciągu 1993-1997 r. obroty handlu zagranicznego między tymi państwami wzrosły blisko trzykrotnie — z 336 mln USD do ok. 956 mln USD. (Opr. Ece)

Biorą kredyt, emitują obligacje

## Gminne długi

Coraz więcej gmin korzysta z komercyjnych kredytów i emituje obligacje. Pożyczone pieniądze przeznacza się głównie na budowę i modernizację dróg oraz na rozwój komunikacji.

Trzy lata temu na zaciąganie długu publicznego poprzez emisję obligacji decydowały się przede wszystkim duże miasta, m.in. Kraków, Gdańsk, Łódź. W następnych latach źródło dodatkowych pieniędzy w obligacjach komunalnych zaczęły dostrzegać mniejsze miasta, a nawet wsie. Choć wartość emitowanych gminnych papierów wartościowych malała, to z kolei wzrastała liczba emisji. Zmieniały się też cele, na jakie zaciągano pożyczki, choć w zasadzie łączyły się ze sobą — budowa czy modernizacja dróg to sprawniejsza komunikacja lokalna, której jakość

poprawiano również poprzez zakupy nowoczesnego taboru.

Z informacji Agencji Rozwoju Komunalnego wynika, że samorząd nie ma dostatecznej liczby projektów inwestycyjnych, by zadłużyć się nawet na tyle, ile byłoby to korzystne dla gmin. Agencja pomaga im więc w analizach finansowych, przygotowaniu wniosków kredytowych i emisji obligacji.

Oczywiście samorząd terytorialny wydaje pieniądze pochodzące przede wszystkim z własnych dochodów (80 proc.), które uzupełniane są dotacjami z funduszy celowych (np. ochrony środowiska). Łączne zadłużenie jest praktycznie niewielkie i wynosi 0,5 proc. PKB. Znacznie bardziej zadłużone jest państwo — 48 proc. PKB, a według konstytucji dług publiczny nie może przekroczyć 60 proc. PKB. (Opr. Ece)

## Giełda Papierów Wartościowych

Sesja z 11.02.1999 r.

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	25,00		4,2	5.760,0	15,7	Universal	1,02	ok	9,7		
Amerbank	32,70		2,2	133,0	11,4	Vistula	9,55		2,7	739,2	5,2
Amica	23,30		1,3	7.833,8	5,8	Warta	60,00	ns	1,7	28,4	6,7
AMS	54,00		-2,7	1.492,0	24,6	Wawel	17,00		2,4	11,5	
Animex	10,20		3,0	1.210,9	12,2	WBK	23,00	nk	0,0	4.009,6	10,4
Atlantis	3,20		6,7	192,8	31,3	Wilbo	2,55		0,0	252,9	4,8
Belchatów	16,40	nk	0,0	32,8	6,7	Wólczańska	13,30	ns	1,5	83,8	5,0
Best	6,90		3,0	791,1	4,7	Zasada	3,20		1,6	8,5	
BIG	3,30	nk	1,5	2.729,9	9,2	ZEW	51,00	nk	2,0	546,0	51,8
BK	13,00		1,6	548,3	3,8	Zywiec	418,00		2,0	423,0	29,7
Boryszew	10,70		-2,7	124,2							
BOS	54,00	nk	0,9	60,1	7,1	WIG	14.130,40		0,8	152.972,9	
BPH	234,00		-0,4	7.541,3	8,4						
BRE	79,00		1,3	9.586,3	10,7	Akcje NFI					
BSK	167,00	nk	1,2	4.951,5	7,7	I NFI	3,90	nk	1,3	439,0	
Budimex	18,50	nk	-1,6	364,4	11,9	II NFI	3,65		2,8	452,6	
Budimpoz	5,90		1,7	185,3	5,3	III NFI	3,60		0,0	727,6	
BWR	2,28		2,7	83,8		Progress	7,40		1,4	921,8	96,5
Bytom	4,20	ns	0,0	2,9		Victoria	7,15	nk	0,7	276,6	
Cersanit	9,70	nk	2,1	59,4	6,2	Magna Pol.	5,80		7,4	590,1	
Compensa	26,00		5,7	20,8	23,6	Kazimierz W.	3,75		4,2	208,3	
Compland	62,00	nk	1,6	1.789,1	28,5	Octava	6,30	nk	0,8	124,6	16,5
Dębica	53,00		0,0	1.853,6	9,5	Kwiatkowski	7,05		1,4	354,6	
Drosed	25,90		4,9	25,9	11,9	Foksal	4,60	nk	1,1	251,6	
Echo	49,00	nk	0,0	479,0	6,7	XI NFI	3,95		1,3	577,7	
Elbudowa	39,80		1,0	813,3	9,7	Piast	3,95		2,6	298,7	
Elektrim	46,00		-0,4	28.863,2	3514,8	Fortuna	5,05	nk	0,0	106,4	
Elektroex	2,95	ns	0,0	17,7	25,4	Zachodni	6,15		1,7	248,9	
Elmontwar	2,42		5,2	35,4	6,3	Hetman	4,35		3,6	626,8	
Elzab	26,70		2,3	72,0	4,7						
Energom. Pld.	16,30	nk	4,5	408,6	8,4	NIF	76,70		2,0	6.205,3	
Energom. Pn.	7,45		2,1	94,7	8,0						
Espebepe	3,45		3,0	46,0		R. równoległy					
Exbud	31,50		-4,0	683,8	21,0	Apator	6,50	ns	4,8	39,0	4,2
Farm Food	13,00		5,7	505,1	11,8	Apexim	22,10		0,5	759,8	17,3
Ferrum	8,70	nk	2,4	673,9	7,4	Ariel	1,55	ns	0,0	12,8	
Forte	3,85		0,0	81,1	9,4	ASMotors	4,15		2,5	312,7	5,9
Górażdże	55,00	nk	0,0	129,5	8,8	Bauma	8,60	nk	-2,3	4,7	6,6
GPRD	8,60		-5,5	149,8	18,7	BCz	14,00	nk	0,0	43,4	9,2
Grajewo	37,00		1,4	1.154,5	6,1	Beton Stal	17,60		1,1	66,5	8,1
Handlowy	40,60		1,2	2.940,8	8,9	Bielbaw	8,25		5,8	18,7	3,0
Hutmen	10,30		1,0	34,9	46,2	Biurosystem	16,50		0,0	24,7	15,7
Hydrogd	17,70	nk	1,1	56,2	12,3	CentrostalGd	2,07		1,0	32,0	7,8
Impexmetal	13,00	nk	2,4	45,9	11,5	Chemikór	1,63		0,0	36,8	
Indykpol	35,20		0,3	7,0	75,7	Dom-Plast	17,60		-9,7	28,1	12,7
Irena	3,45		1,5	74,5		Efekt	13,30	nk	-2,2	63,0	6,2
Izolacja	285,00		0,0	1.838,8	31,1	Ekodrob	2,00		0,0	34,6	7,7
Jelfa	34,80		2,4	3.789,0	8,1	Elpo	2,10	nk	-4,5	28,6	4,9
Jutrzenka	21,00	nk	0,5	2.067,7	8,7	Energopap.	20,00	nk	0,0	30,3	10,1
Kabel BFK	6,15		-1,6	4.456,1	8,1	Energopol	11,30		2,7	1,1	5,8
Kable	13,70		5,4	157,7		Garbarnia	3,15	nk	0,0	33,6	3,5
Kęty	34,20		-2,0	331,9	9,4	Groclin	77,00	nk	0,0	8,7	5,7
KGHM	13,30	nk	2,3	428,2	14,8	Howell	8,80		0,0	33,4	4,7
Kolo	10,30	nk	3,0	177,8	5,4	Hydrobud	20,50		4,6	14,3	4,7
KPPB Bick	23,50	ns	0,0	236,4	14,6	Instal	5,80	ns	1,8	47,9	3,1
Kredyt Bank	12,50		-1,6	3.097,0	5,9	Instal	3,35	ns	1,5	25,0	5,2
Krosno	15,80		1,9	512,3	6,0	Jarostaw	11,30		-9,6	31,6	
Kruszwica	12,90		1,6	712,9		Kompap	10,80	nk	0,0	7,3	33,3
Lexel	14,20	nk	-2,7	807,4	6,5	Kopex	49,00		-2,0	223,1	11,5
LG Petrobank	5,40		0,0	41,0	7,0	KrakChem	4,55	nk	-3,2	33,6	9,7
Mennica	12,00		1,7	194,6	5,7	Lubawa	2,40		0,0	40,5	5,7
Morliny	21,20	nk	-0,9	74,7	12,8	LDA	5,30		-1,9	298,7	5,2
Mostalex	4,30		4,9	3.705,5	8,7	Lukbat	4,40	nk	-2,2	10,2	
Mostalgd	14,90	nk	-2,0	108,7	8,7	Manometry	4,40		2,3	11,8	3,4
Mostalkrk	6,80		0,7	118,5	7,3	Mieszko	2,55		0,0	32,9	
Mostostalpa	15,30		0,0	6,6	4,1	Milmet	6,00	nk	-1,6	44,5	4,3
Mostalsdl	14,00	nk	-1,4	86,9	13,7	Mitex	16,50		3,1	39,6	103,0
Mostalwar	17,60		0,6	846,3	13,9	Muza	6,80	ns	0,0	13,7	3,2
Mostalwab	12,40		0,8	665,3	11,1	Pemug	9,45		0,0	120,2	5,3
Nomi	8,90	ns	1,7	115,7		Piasecki	5,60	ns	0,9	101,9	6,2
Novita	3,05		0,0	18,8		PolifarDb	35,90		2,0	412,6	15,3
Oborniki	3,75		0,0	42,3		Poligrafia	8,00	ns	2,6	226,2	5,1
Ocean	8,85		-0,6	259,6	30,1	Polna	34,50		3,0	6,5	6,6
Okocim	23,50	ns	8,8	1.879,1	10,7	Ponarfah	8,50		0,6	11,0	4,7
Olawa	5,40		2,9	215,6	4,2	Pozmeat	29,80		-0,7	34,6	51,6
Optimus	36,00		1,1	3.584,1	6,5	PPWK	5,60		0,0	174,4	3,3
Orbis	31,50	nk	-1,6	368,5	20,8	Sanwil	4,00	ns	0,0	5,5	
Paged	3,20		-3,0	335,6	9,7	Strzelec	2,90	ns	3,6	75,4	35,4
PBK	72,00	nk	0,0	476,4	5,1	Tim	4,60		2,2	91,5	4,5
Pekao	46,20	nk	2,7	713,3	40,5	Unimil	12,60	nk	6,8	96,2	6,9
Pekpol	7,40		-1,3	15,2		Viscoplast	17,50		7,4	325,6	6,2
Pepees	31,90		-0,9	52,3	6,1	Wafapomp	5,20	nk	2,0	61,3	6,5
PGF	41,50	nk	0,0	483,4	31,6	Wistil	16,40	ns	4,5	9,8	3,2
Polar	11,60		0,9	131,4	8,9	WKSM	72,00	ns	0,0	1,4	21,8
Pofla Kutno	59,00		1,7	509,2	16,4	Yawal	7,30		0,0	37,5	4,8
Polifar CW	7,25	nk	-2,0	954,9	8,4	ZREW	24,60	nk	2,5	40,0	4,7
Polisa	4,10		1,2	664,9							
PPABank	20,00	nk	0,0	167,8	7,5	WIRR	1.528,10		0,3	4.318,8	
Prochem	6,35		0,8	72,5	5,9						



Kotelnica

## Dla wytrawnych i „żółtodziobów”

Zakopane nie może narzekać na nadmiar terenów narciarskich. Dla zaawansowanych w sztuce zjeżdżania zostaje Kasprowy Wierch, względnie Gubałówka. Dla stawiających pierwsze kroki — ośle łączki pod Nosalem, Krokwią, Polanie Szymoszkowej, na Antałówce czy Lipkach. Brak odpowiedniej ilości stoków dla średniozaawansowanych.

widokiem ośnieżonych Tatr. Po minięciu kilku chałup skręcamy nieznacznie w lewo i leśną przecinką (szeroką na 20-25 metrów) podążamy do początku wyciągu. Jeden przejazd kosztuje 2,5 zł, a 10-przejazdowy karnet 20 zł. Można próbować zjeżdżać jeszcze niżej i po kilkuset metrach natykamy się na kolejną górkę z wyciągiem orczy-



Te kryteria spełnia na pewno Kotelnica. To wschodnia ściana masywu Gubałówki. W górnej partii odsłonięta, w dolnej zalesiona. Wyciąg orczykowy (podwójny) liczy sobie 750 metrów, a trasa zjazdowa około 1000 metrów. Na tej górze dobrze mogą czuć się zarówno ci, którzy jeszcze nie są mistrzami dwóch czy jednej deski, z kolei wytrawni narciarze wcale nie muszą się męczyć jak w przypadku gór, które nie stawiają żadnych wymagań.

Stok pozwala zarówno na jazdę bardziej dynamiczną jak i rekreacyjną. Po górnej części możemy przemknąć z szybkością błyskawicy, lub jechać od krańca do krańca, bo szerokość na to pozwala i patrząc w prawo delektować się

kowym, jednak odcinek między Kotelnicą, a tym właśnie stokiem jest mało atrakcyjny i oczywiście pozbawiony wyciągów. Natomiast możemy tę trasę wykorzystać kończąc szusy, gdyż dojedziemy do drogi, która zaprowadzi nas do szosy wylotowej z Zakopanego do Krakowa. Na górnej polanie Kotelnicy dla zgłodniałych i spragnionych turystów czekają szybkie dania barowe i napoje. Przeważnie Kotelnica nie jest tak oblegana jak inne stoki, choćby Gubałówka, więc jazda na niej nie wiąże się z długim oczekiwaniem w kolejce do wyciągu, choć oczywiście jeśli dopisuje pogoda amatorów śnieżnych szusów i w tym miejscu nie brakuje.

**Tekst i fot.: Jacek ZUKOWSKI**

Jedziemy do...

## Kombinacje alpejskie?

Są różne sposoby podróży. Jedni wolą komfort pociągu, gdzie mogą zająć się lekturą, inni wolą latać lub pływać, jeszcze inni wolą transport samochodowy. Istnieje również transport „kombinowany”, z konieczności oczywiście.

Jeśli nie macie własnego samochodu, a Wasi znajomi owszem wybierają się na narty, ale do Austrii, nie stoi na przeszkodzie, żeby pojechać do naszych najbliższych sąsiadów na Słowację w sposób właśnie kombinowany. Za cel obieramy sobie jeden z najbardziej znanych i najwyżej położonych ośrodków narciarskich w Tatrach Wysokich, a mianowicie

Strbske Pleso. A oto jak wygląda nasza droga:

Wybierając najtańszą opcję w Krakowie wsiadamy do autobusu prywatnej linii Kraków-Zakopane. Jeśli nie chcemy się w drodze nudzić zabieramy ze sobą książkę, walkmana lub osobę do towarzystwa (to ostatnie zdecydowanie najlepsze).

Odległość ok. 110 km pokonujemy w 2 godz., pod warunkiem, że nie jest to weekend i zakopianka jest w miarę pusta. Za ów przejazd będziemy musieli zapłacić jedynie 8 zł. W Zakopanem przesiadamy się do jednego z licznie ustawionych przy dworcu PKS busów. Górą, choć nie w stroju tradycyjnym, zawozi nas na przejście graniczne na Łysej Polanie.

## ATLAS NARCIARSKI

Krynica  
Beskid Sądecki,  
560-620 m n.p.m.,

**Wyciągi narciarskie:** 15 orczykowych (Jaworzyna Krynicka i w Słotwinach), kolej gondolowa na Jaworzynie.

**Trasy zjazdowe:** łączna dl. tras ok. 10,5 km, różnica poziomów 35-465 m, trasy trudne, średnio trudne, łatwe i b. łatwe, sztuczne śnieżanie, stoki oświetlone, utrzymane ratrakami.

**Narciarstwo biegowe:** z Góry Parkowej w kierunku Romy, dl. ok. 1,5 km, fragment żółtego szlaku z os. Jakubik do Cichego Kącika, dl. ok. 4 km, trasy łatwe.

**Narciarstwo turystyczne:** kilka szlaków na Jaworzynie.

**Ceny wyciągów:** 13 zł wyjazd na Jaworzynę Krynicką, orczyki ok 10 zł/karnet, Słotwiny 12-13 zł/10 przejazdów, pozostałe 8-10 zł/10 przejazdów.

**Ceny noclegów:** na kwaterych 20-25 zł, z łazienkami od 35 zł w górę, wyżywienie 22-32 zł na os. W bardziej komfortowych ośrodkach, np. Pegaz, Znicz, Familijny ok. 90 zł/osobę z wyżywieniem.

Strbske Pleso  
Tatry Wysokie

**Wyciągi:** 2 wyciągi krzesełkowe, 3 orczykowe.

**Trasy zjazdowe:** całkowita dl. ok. 6 km, różnice poziomów 12-440 m, trudne, średnio trudne i łatwe, oświetlone, sztucznie śnieżane.

**Narciarstwo biegowe:** początek tras przy hotelu FIS, dl. 5-, 10-, 15 km, w pobliżu Cesty Slobody dwie trasy o dl. 5 i 17 km.

**Narciarstwo turystyczne:** Magistrala-Janove Pleso, Magistrala-Janove Pleso-Podbanne, Strbske Pleso-Dolina Młynicka-Wodospad Skok-Strbske Pleso, łatwe, średnio trudne.

**Cena biletów:** całodobowy karnet ok. 300 do 400 SK.

**Cena noclegów:** pobyt na Słowacji ok. 1000 zł od osoby.

(wich, ds)

Po nartach

## Aby miło spędzić czas

Już od wielu lat Polacy jeżdżą na narty do naszych południowych sąsiadów. Ze względu na ceny szczególnie upodobałiśmy sobie naród słowacki, choć i Czesi mile nas witają, mając na uwadze zasobność naszych portfeli. Słowacy, w przeciwieństwie do nas, posiadają ogromną liczbę dobrze utrzymanych stoków narciarskich. Szczegół się przy okazji tym, że w każdej gminie jest przynajmniej jeden wyciąg i chyba mają rację.

Głównym celem pielgrzymek naszych rodzimych narciarzy na Słowację jest Chopok (2024 m n.p.m.). Ten największy ośrodek narciarski leży w centralnej części Tatr Niskich, a miłośnicy białego szaleństwa mają do dyspozycji 1 kolej kabinową, 7 wyciągów krzesełkowych oraz kilkanaście orczyków. Trasy zjazdowe dobrane dla siebie tutaj każdy, bez względu na umiejętności. Są bardzo łatwe, ale i bardzo trudne, typu slalomowego, zawodniczego.

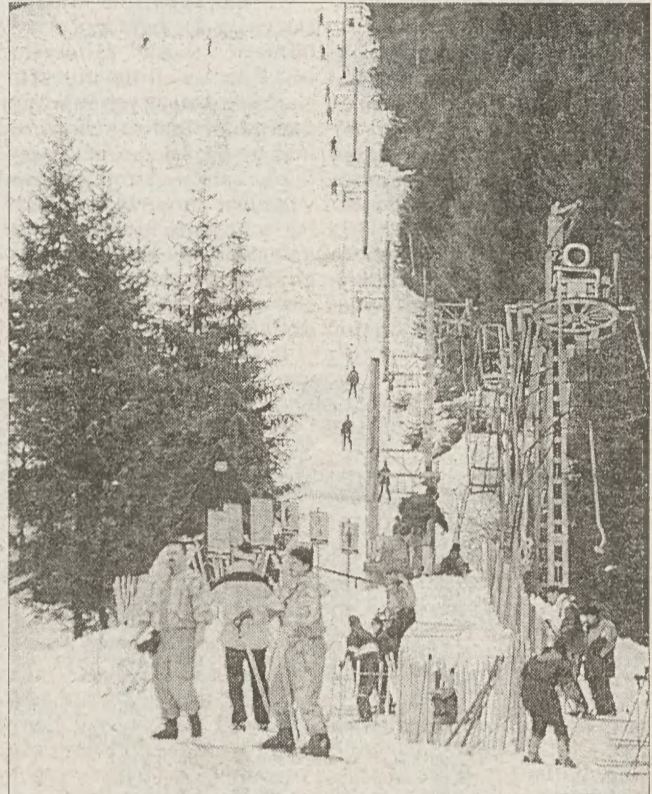
A co oprócz nart mają nam do zaoferowania nasi sąsiedzi? Kiedy komuś przyjdzie ochota na inny sport, może swe kroki skierować na basen. W okolicy Zahradek oraz Jasnej znajduje się kilka ośrodków dysponujących takimi przybytkami, więc z kąpielą nie powinno być problemu. Jeśli nie basen to może klub fitness. Proszę bardzo — a po dodatkowym wysiłku proponujemy saunę, wieczorem natomiast wizytę w dyskotekę.

Polecamy wycieczkę do Demanovskej Jaskyni Slobody. Znajduje się ona przy wjeździe do Demanovskej Doliny, a jadąc od Liptovskiego Mikulasa, nie sposób ją przeoczyć. Gdy zechcemy dostać się tam z parkingu, czeka nas 15-minutowy spacer. Zwiedzanie trwa 60 lub 100 min. Minimalna grupa, dla której pofatyguje się przewodnik to 4 osoby. Gdy na zewnątrz trzymają siarzyste mrozy, w jaskini możemy się nieco ogrzać. 7 stopni powyżej zera, pozwoli nam pokonać wyznaczoną trasę w komfortowych warunkach. Paniom zwracamy uwagę na fakt, że do jaskini nie wolno wchodzić w szpilekach. Podobnie jest z psami. Nasi czworonożni ulubieńcy będą musieli poczekać na zewnątrz.

To muzeum naturalnych osobliwości zwiedzać można w

każdy dzień, oprócz poniedziałku. Pierwsza wycieczka wjeżdża do jaskini już o 9 rano. Kolejne wejścia przewidziano na godziny 11 i 12.30, a ostatnia grupa

wyboru mamy baseny z wodą o temperaturze ok. 60°C, 40°C, lub 25°C. Aby zanurzyć się w gorących wodach, musimy przejść po powietrzu, ponieważ baseny nie są przykryte i kąpiel odbywa się nawet przy padającym śniegu. Jak długa ona będzie zależy od kwoty, którą zostawimy w kasie. Jeżeli zapłacimy 100 SK, będziemy mogli skorzystać z kąpieliska hotelowego. Wtedy odległość od szat-



może zacząć zwiedzanie o 14. Poza wyznaczonymi godzinami nie ma żadnych szans na wejście, wobec czego radzimy dostosować się do powyższego rozkładu.

Kiedy już skończymy zwiedzanie Jaskini Lodowej — zamiast do hotelu, jedziemy dalej. Obok Liptovskiego Mikulasa znajduje się miejscowość z dużymi atrakcjami — Besenova, czyli kąpieliska geotermalne. Źródła bijące z głębi ziemi, o temperaturze kilkudziesięciu stopni, nadają się do leczenia m.in. bóli reumatycznych. Do

ni do basenu wynosi zaledwie 3 m. Za nieco mniejszą kwotę, 60 SK, dystans ten wzrasta do 20 m, ale wtedy jesteśmy gośćmi kąpieliska miejskiego, o niższym standardzie. Polecamy opcję droższą, a ciepła herbata dobrze nam zrobi.

To tylko kilka przykładów, jak można wykorzystać jeden dzień naszego urlopu. Oczywiście lista zajęć pozanarciarskich jest dłuższa. Słowacja ma w zanadrzu wiele ciekawostek i każdy znajdzie coś dla siebie. Trzeba tylko szukać.

**Tekst i fot.: Marek WICHER**

## Wiedeń stolicą Straussa

Dokładnie 100 lat temu zmarł Król Walca — Johann Strauss. Dlatego też wiedeńscy postanowili poświęcić ten rok jego osobie. Większość imprez kulturalnych, odbywających się w Wiedniu będzie utożsamiana z muzyką i walcem wiedeńskim. 7 maja odbędzie się inauguracja roku przedstawieniem „Zemsta nie-toperza”. Jednak już podczas karnawału rozbrzmiewają walce Straussa w prawie 300 salach balowych. Ponadto od 6 maja do 26 września będzie można zwiedzić wystawę zatytułowaną „Johann Strauss”, na której planuje się pokazać dzieła mistrza, jego organy, obrazy i liczne fotografie.

## ZŁOTY GLOBUS

**Organizujemy wycieczki do Londynu dla szkół i zakładów pracy**  
**Wycieczki do Londynu dla osób indywidualnych**  
**7 dni tylko za 859 zł**

Osoby, które nie zostaną wpuszczone do Anglii, otrzymają zwrot kosztów w wysokości 50% ceny wycieczki.

**Przejazdy do Londynu już od 225 zł.**

**Londyn** przez: Eindhoven, Calais, Dover

**Przejazdy do Niemiec już od 148,50 zł.**

**Stuttgart** przez: Giessen, Frankfurt, Mannheim, Karlsruhe

**Aachen** przez: Osnabrück, Münster, Dortmund, Gelsenkirchen, Moers, Krefeld, Mönchengladbach

**Bonn** przez: Braunschweig, Helmstedt, Bielefeld, Hamm, Dortmund, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Köln.

**Zapraszamy do naszego komfortowego Domu Wczasowego „GLOBUS” w Ustroniu Jaszowcu. Oddziały B.P. i U. „GLOBUS”**

Kraków,	ul. Bosacka 7,	tel. (0-12) 423-08-24
Katowice,	ul. Mariacka 1,	tel. (0-32) 253-98-95
Tycho,	ul. Jana Pawła II 10,	tel. (0-32) 217-22-71
Bielsko Biala,	ul. Warszawska 10,	tel. (0-33) 122-585
Pszczyna,	ul. Kopernika 24,	tel. (0-32) 210-39-60
Warszawa,	ul. Żurawia 32/34,	tel. (0-22) 622-46-34

przewoźnik nie jest wybredny, za kurs możemy zapłacić 100 koron lub równowartość w złotych. Wsiadamy więc do busa, który zawozi nas do Tatrzańskiej Łomnicy. Choć ten piękny jeszcze przedwojenny kurort kusi nas restauracjami i hotelami, do naszego celu podróży pozostało jeszcze ok. 20 km. Ten odcinek trasy pokonujemy „elektryczkom”, czyli pociągami, za 18 koron. Przed nami jeszcze godzina jazdy i przesiadka w Starym Smokowcu zanim dojedziemy do celu.

Choć nasza droga trwa pół dnia, zmarznięci i zmęczeni nie żałujemy. Jesteśmy w Strbskim Plesie w samym sercu Tatr Wysokich, a przed nami wspaniały widok ośnieżonych stoków obiecujących doskonale warunki narciarskie. Do czego może doprowadzić desperacja i upór człowieka, który za wszelką cenę chce się wyrwać z Krakowa?  
**Renata WICHER**

# 50 LAT GAZETY

skiej", gdzie byłem zastępcą naczelnego, było mi jak u Pana Boga za piecem. Ale moje stanowisko obiecano Irenie Tarłowskiej, ówczesnej żonie Logi-Sowińskiego. Próbowałem coś załatwić w KC, tłumaczyłem im: Słuchajcie, mam małe dziecko, żona z drugim w ciąży, a do tego kot i pies. Gdzie ja się będę tulał? Ówczesny kierownik Wydziału Prasy, z którym rozmawiałem, wytrzeszczył oczy: Ty masz psa? Przecież to takie drobnomieszczańskie! Może dlatego uznali, że nadam się do Krakowa.

— Ale linia partii, którą Pan musiał realizować, wcale drobnomieszczańska nie była.

tego człowieka, którego zasługi dla życia kulturalnego Krakowa są nie do przecenienia.

— To Pan namówił Polewkę, żeby pisał do „Gazety”, czy taka była decyzja KW PZPR?

— Schemat. W sprawach kultury Polewka szedł właśnie pod prąd ówczesnej linii KW. Najbardziej charakterystycznym tego przykładem była sprawa Teatru Rapsodycznego. Polewka zaraz mnie uprzedził, że partia zrobi wszystko, żeby ten teatr zlikwidować.

— A „Gazeta” miała przygotować grunt?

Mówię to, żeby pokazać, że nawet jeśli się było naczelnym partyjnej gazety, można było zachować niezależne poglądy.

— Teatr Rapsodyczny i tak zamknięto.

— To także pouczająca historia. Kollarczyk, dyrektor Rapsodycznego, przyszedł z tą sprawą właśnie do mnie, co najlepiej świadczy o jego stosunku do „Gazety”. Było tak, że w moskiewskim miesięczniku „Teatr” ukazał się na temat teatru w Polsce, a szczególnie Teatru Rapsodycznego, artykuł niejakiego Zawadzkiego, który był kimś znaczącym w tamtejszych kręgach teatralnych. Taka cenzurka, wystawiona polskiemu życiu teatralnemu przez radzieckiego sędziego. Tę recenzję przedrukował nasz „Teatr” i na jej podstawie KC zdecydował zlikwidować Teatr Rapsodyczny. Rzecz w tym, że artykuł Zawadzkiego był miejscami szalenie dla tego teatru pozytywny. Natomiast w tłumaczeniu, którego autorem był Jacek Frühling, te pozytywne opinie wykreślono. Kiedy mi Kollarczyk pokazał oba teksty, byłem tak oburzony, że w jego obecności wysłałem list do Bermana. Oczywiście, zachowałem się jak idiota, bo tym, który te życiowe fragmenty wyrzucił, był właśnie Berman, a nie Jacek biedny. Na odpowiedź czekam do dziś. Może na drugim świecie Berman mnie spotka, to mi odpowie.

— Jednak chyba nie w każdym przypadku mógł być Pan taki niezależny? Były dla partii rzeczy ważniejsze od kultury.

— Chciałby pan zapytać, czy ja się nie wstydzę niczego, co pod moim kierownictwem opublikowano w „Gazecie”? Proszę, niech pan pyta. Tak, wielu rzeczy wówczas opublikowanych mogę się dzisiaj wstydzę. Na swoje usprawiedliwienie mogę powiedzieć, że zezadzenie, któremu przez lata ulegałem, było chorobą znacznie wybitniejszych intelektualistów niż ja.

— A czego Pan się nie wstydzisz?

— Mogę powiedzieć z czystym sumieniem, że nie mam sobie nic do wyrzucenia jeśli chodzi o politykę personalną. I to była moja polityka, a nie partii. W doborze ludzi kierowałem się jedną zasadą: Dziennikarzem „Gazety Krakowskiej” może być każdy, kto potrafi pisać.

— Nie wierzę.

— Nikt, poza jednym wypadkiem, za który nie ponoszę odpowiedzialności, nie został usunięty za poglądy.

(Ciąg dalszy na str. 13)

# MAGAZYN piątek

## Raptularz

— **Weekend:** Lech Wałęsa obraził się na obchody 10. rocznicy Okrągłego Stołu i nie przyjechał. Wprawdzie na skutek zapoczątkowanej wtedy demokracji sam został prezydentem, ale później został nim Kwaśniewski. A tego już za wiele.

— **Poniedziałek:** W Nowym Sączu nieznanymi sprawcami włamali się do apteki i skradli większą ilość prezerwatyw. Do dziś nie wiadomo, czy chodziło o studentów, czy był to początek akcji sił patriotyczno-narodowych, zaniepokojonych katastrofalnym spadkiem przyrostu naturalnego.

— **Wtorek:** „Życie” oskarżyło MON, że opóźnia uchwalenie ustawy, kto ma rządzić polską armią. Wejdzimy do NATO nie wiedząc, czy wojsko ma się słuchać Buzka, czy też może Kwaśniewskiego. I kto będzie decydował o strategii, czyli w którą stronę mają być wystawione polskie bagnety. Tak bywa, gdy trafi na siebie dwóch wybitnych strategów. Historia zna jednak przykład rozwiązania podobnego dylematu. Kiedy nie było wiadomo, czy wojsko ma się słuchać Bieruta, czy Cyrankiewicza, sięgnięto po marszałka Rokossowskiego, a strategię wyznaczili niezależni eksperci w Moskwie. Teraz też wiadomo, w którą stronę wystawiać bagnety, potrzebny jest tylko generał o możliwie w polska brzmiącym nazwisku. Był nie Żyd ani Murzyn.

— **Środa:** Premier Buzek oświadczył, że rząd traci popularność, bo jest odważny. Podejmuje działania obliczone nie na poklask, lecz „z myślą o tym, co mamy mieć w Polsce za pięć czy dziesięć lat”. Nie wiadomo tylko, czy Buzek pamięta, co spotkało jego odważnych poprzedników, którzy też robili wszystko z myślą o przyszłych pokoleniach, jak Gomułka czy Gierek.

— **Czwartek:** Minister edukacji Handke zagroził, że jeśli prezydent nie podpisze reformy szkolnictwa, to on się poda do dymisji. Kwaśniewski tak się wystraszył, że mimo krzyków swego macierzystego SLD, prędko podpisał. I całe szczęście. Bez ministra Handkego nie wyobrażamy sobie nie tylko edukacji, ale nawet telewizji. Zostaliby nam już tylko Mann z Materną.

Marek LUBAŚ-HARNY

## Jestem dumny z „Krakowskiej”

bo tak długo żyję. Po pięćdziesięciu latach wszystko wydaje się bardziej legendą niż rzeczywistością. A co o mnie mówią, jeśli można wiedzieć?

— Że Pan był z jednej strony samotną niesamowitą, a z drugiej ludziom nie dał Pan krzywdy zrobić. Podobno nawet własnoręcznie potrzasał Pan jakimś ubekiem w obronie fotoreportera Otka Linka.

— O, to dość łagodnie mówią, bo na przykład Henryk Vogler w swoich wspomnieniach zrobił ze mnie partyjnego Makiawela czy Talleyranda. I muszę przyznać, że mi ta rola nawet odpowiada. Nie obraziłem się, bo to jednak znaczy, że ja grałem, a nie mną grano.

— Do Krakowa został Pan zrzucony na spadochronie, oczywiście w przenośni. Czy w tutejszym środowisku nie było dość dobrych kandydatów na naczelnego partyjnej gazety?

— Pewnie, że byli. Cukierberg, Kieta, mój późniejszy zastępca Waśniewski czy nawet Machejek, który w końcu okazał się nie takim złym redaktorem „Życia Literackiego”.

— Czy to znaczy, że władza ludowa nie miała zaufania do krakusów? Potrzebny był ktoś, kto by ich pilnował?

— Szczerze mówiąc, nie wiem. Wie pan, ja się do Krakowa nie pchalem. Znalazłem się tam nawet trochę wbrew mojej woli. Był to skutek pewnych ogólnych zawirowań. We Wrocławiu, w „Trybunie Dolnoślą-



Mówi Arnold Mostowicz, pierwszy redaktor naczelny „GK”

— Dziś popełnia się ten błąd, że traktuje się ówczesną partię jak monolit. Tymczasem działali w niej różni ludzie. Także w ówczesnym Krakowie znalazło się kilka osób, które myślały, powiedzmy, niezależnie. Miałem szczęście spotkać kilku takich ludzi. Jednym z nich był profesor Józef Sieradzki, historyk, a drugi to Adam Polewka. Jestem oburzony, że dziś postępuje się nazwisko

— Może ktoś rzeczywiście tak widział naszą rolę. Ale co zrobił Polewka, to zaprowadził mnie od razu do Rapsodycznego i muszę powiedzieć, że wyszedłem oczarowany. Postanowiliśmy zrobić wszystko, żeby teatr uratować. Przez cały czas w „Gazecie” ukazywały się super pozytywne recenzje, co nie miało miejsca w żadnym innym krakowskim piśmie. To można sprawdzić.



Zbiegiem okoliczności okazało się, jak wątpliwe jest u nas rozumienie demokracji. Niedawno Lech Wałęsa zaproponował, by przed kolejnym procesem nie wypuszczać generała Jaruzelskiego z kraju. Wprawdzie jeszcze nie został skazany, ale MY wiemy, że powinien być. Cóż, jeszcze wczoraj dokładnie tak rozmawiali ONI, i wczoraj, przynajmniej do czasu, trudność z wyjazdem miałby tenże Wałęsa.

Stare metody w odniesieniu do nowych delikwentów... Cóż się dziwić Wałęsie, jeśli intelektualista Michnik potrafił się zagalopować i zażądać w ferworze, by pomawiany o zdradę stanu ówczesny premier „dowiódł swojej niewinności”. No, no... Euro-

pejczyk Roku powinien pamiętać, że to wymagania rodem z systemu, w którym powstał dowcip „dajcie mi człowieka, a paragraf się znajdzie”.

W demokratycznym państwie obywatel nie udowadnia swojej niewinności, to jemu trzeba udowodnić winę. Tymczasem w tej czy owej kwestii nawet pamięć i wiedza prawników zdają się szwankować.

Istotą demokracji najtrafniej sprecyzował Wolter, zapewniając rozmówcę, iż wprawdzie poglądów jego nie podziela, i nie zgadza się z nimi, ale robi wszystko, by mogły być głoszone.

O to przecież idzie w dekalogu swobód obywatelskich, prawda? No, nie taka znowu oczywista prawda, skoro w dwa stulecia później w ucywilizowanej (myślałby kto) Europie polemiki obywatelskie toczą się przy udziale śmiardzących płynów, kłoczonych słów, ka-

mieni, benzyny i kijów baseballowych. Manifestanci noszą skrważone świńskie tby, ale dopominają się o głowy ludzi. Politykierska żulia ładuje się pod czarny sztandar. Mollochowi uwodzonemu

Przy okazji

## To już było...

przez mętnych liderków marzy się ojczyzna strojna w szubienice. Wieszaliby już, od zaraz. Najchętniej na latarniach.

Salony nie wieszają, salony bojkotują. Wolterowska wielkoduwznaczość, to jeszcze nie na nasze sily. W salonach różnice zdań wbrew tym czy innym pozorom nadal są niedopuszczalne. Nabzdycanie się na rację przeciwnika niekiedy nabiera

cech tragikomicznych. W pewnym domu pracy twórczej w swoim czasie rozegrała się taka dziecinada, jak demonstracyjne wychodzenie z sali telewizyjnej, gdy rozległ się głos wroga.

TV transmitowała z Belwederu spotkanie Jana Pawła II z przewodniczącym (jeszcze) Rady Państwa profesorem Jabłońskim. Kiedy on był przy głosie grupka literatów ostentacyjnie szła na papierosa. Gdy głos zabierał papierz — wracali. Oczywiście nie wiedząc, czemu ripostuje, z czym się zgadza lub nie. Demonstracja zamiast orientacji. Czyli o czym tu mówić: o bojkocie czy o głupocie?

Przed tygodniem TV Polonia miała wyemitować zapowiedzianą w prasie, i to znacznie wcześniej zapowiedziana, półgodzinną rozmowę z Jerzym Giedroyciem o „miejscu otwartym na wszystkie wiatry historii”... Jakiś wiatr niekoniecznie historyczny powiał na telewizyjnych szczytach,

bo program — nie tyle — odwołano, bo nikt nas o zmianie nie uprzedził, ile zdjęto. Jakieś znajome słowo!

Rozmowa nie zaistniała. Ani we wtorek 25 stycznia o 22-giej, ani następnego dnia o 11.30, kiedy to miano ją powtórzyć. Nie doszło również do emisji programu w „dwójce”, prezentującego Giedroycia, Herlinga-Grudzińskiego oraz Goetla. Dziwny zestaw, skądinąd. Obejrzelismy wprawdzie program z cyklu „Pisarze emigracyjni”, ale o Chorozańskim i Czapskim.

Nie ulega kwestii, że redaktor „Kultury” ciężko naraził się wielkiej liczbie VIP-ów wywiadem udzielonym „dwójce”, ale żeby kara była tak... zaważał? Ktoś, kto chciał dolożyć Giedroyciowi, wyszedł na takiego durnia. Polak potrafi.

Zaczekamy, co dalej. A swoją drogą, jakie to znajome: zakaz publikacji, zakaz emisji... Opamiętajcie się, towarzyście z prawej. To już było. To miało nie urócić.

Anna STROŃSKA

**N**iezwykłą popularność i wysoką pozycję zdobyła „Gazeta Krakowska” po Sierpniu 1980 roku. Kierowana przez Macieja Szumowskiego — choć formalnie pozostawała pismem partyjnym — wykazywała dużą niezależność i odwagę, oferowała rzetelną informację, wspierała odnowę, była rozchwytywana przez czytelników. Na jej łamach znajdowały się często informacje, których nie można było znaleźć w innych polskich gazetach. Zdobywała je grupa „szalejących” reporterów będących najbliższymi wydarzeń tamtych dni. Rozmawiamy z Jerzym Sadeckim, który za reporterską twórczość w „Krakowskiej” w latach 1980-81, otrzymał nagrodę im. Jerzego Zieleniewskiego, przyznaną mu w 1986 roku przez podziemne wówczas Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich. W werdykcie tej nagrody napisano: „Był wszędzie, gdzie reporter być powinien i potrafił dowiedzieć się wszystkiego, czego reporter dowiedzieć się może, a nawet wiele ponad to...”.

# 50 LAT GAZETY

— Jak zapamiętałeś tamten okres?

— Te trzydzieści miesięcy „Gazety Krakowskiej” Macieja Szumowskiego były dla mnie szalenie ważnym doświadczeniem zawodowym. W gazecie pracowałem od jesieni 1974 roku, ale dopiero

„Krakowska” lat 1980-81 we wspomnieniach jej „szalejącego” reportera

## Smak prawdziwego dziennikarstwa

po Sierpniu poznałem smak prawdziwego dziennikarstwa. Jako reporter opisywałem najważniejsze konflikty i strajki tamtego gorącego okresu. Uczyłem się zdobywania informacji z wszelkich dostępnych źródeł. Wystawiałem godzinami pod drzwiami gabinetów, gdzie odbywały się negocjacje rządu z „Solidarnością”, aby poznać opinie stron konfliktu i jak najszybciej przesłać je do redakcji. Taki styl dziennikarstwa dziś jest rzeczą normalną — wówczas był czymś nowym, dopiero się go uczyliśmy. Przed Sierpniem nie do pomyslenia było np. żeby dziennikarz podszedł do ważnego dostojnika partyjnego czy rządowego i zadawał mu jakieś kłopotliwe pytania.

— Pamiętasz moment, kiedy w „Krakowskiej” doszło do zmiany sposobu pracy?

— To się zaczęło już w okresie letnich strajków 1980 roku i zaraz po podpisaniu Porozumień Gdańskich. Ówczesny redaktor naczelny, Zbigniew Regucki doskonale rozumiał, znaczenie przełomu, jaki się dokonał. Wysyłał dziennikarzy wszędzie tam, gdzie toczyły się gorące dyskusje. Z życzliwością opisywaliśmy tworzenie się „Solidarności” w Małopolsce. Większość zespołu była przygotowana do nowych czasów. Było to zasługą Zbigniewa Reguckiego, który w latach siedzmiudziesiątych dawał nam dużo swobody, cenil niezależność myślenia. Obok obowiązkowej wówczas urzędowo-partyjnej papki, na łamach „Krakowskiej” w latach siedzmiudziesiątych pojawiały się teksty próbujące pokazywać prawdę, dające do myślenia. Rozwinał się reportaż społeczny, literacki. Wśród najlepszych reportaży były: Dorota Terakowska, Jerzy Piekarczyk, Marian Hanik, Ewa Owsiany.

— Jednak nowy styl gazety objawił się w pełni w listopadzie 1980 roku.

— Wtedy to partyjni liberalowie namówili Zbigniewa Reguckiego, aby objął stanowisko szefa kancelarii Stanisława Kani. Redaktorem naczelnym został Maciej Szumowski, znany reporter i reżyser dokumentalista w TVP, a zarazem felietonista „Krakowskiej”. Szumowski radykalnie zmienił system redagowania gazety. Zerwał ze sztywnym układem kolumn. Na czołówki wybił wiadomości dnia, zderzał różne opinie, wymyślał dynamiczne tytuły. Oficjalnie kazał wyrzucać do kosza lub spychać je na dalsze strony. Reporterów wysyłał wszędzie tam, gdzie działo się coś ważnego. Przeszliśmy być gazetą regionalną — pisaliśmy o tym, co działo się w całej Polsce. Poważnie traktowaliśmy



czytelników, przedstawialiśmy stanowiska różnych stron konfliktu.

— Dziś nie brzmi to szokująco...

— A wtedy wcale nie było takie oczywiste. Robotniczy protest Sierpnia otworzył dziennikarzom i redakcjom nowe możliwości. Nie każdemu starczyło jednak odwagi i chęci uprawiania naprawdę tego zawodu. Były redakcje, w których nie lub niewiele się zmieniło, gdzie nadal pracowano pod dyktando partyjnych dyrektorów.

— Jak czytelnicy zareagowali na ten nowy styl pisania i redagowania gazety?

— Bardzo szybko docenili nasze wysiłki. Tygodniowo dostawaliśmy 300-400 listów. Popularność gazety rosła z dnia na dzień, nie tylko w Małopolsce. Hasło „Gazeta Krakowska” otwierała jej reporterom wszystkie drzwi. Pracowaliśmy więc w euforii, czuliśmy się potrzebni.

— Podnieśliście nakład?

— Wtedy nakład był regulowany przydziałami papieru gazetowego. Ówczesne władze pozwoliły na druk tylko ok. 200 tysięcy egzemplarzy, choć pewnie można było sprzedać wówczas kilka

(Ciąg dalszy na str. 11)

**D**la kilku tysięcy ludzi tarnowskie Zakłady Azotowe były całym światem. Mieszkali w zakładowych blokach, uczyli się w zakładowych szkołach, wypoczywali w zakładowych domach wczasowych, posyłałi dzieci na zakładowe kolonie, leczyli się i umierali w zakładowym szpitalu. Zakład zapewniał im pracę i pensję, którą mogli wyda-

ć dla wielu. Także dla kadry „średniego stopnia”. Hulają więc wnioski racjonalizatorskie.

### Święte krowy

Część instalacji zakładowych pochodzi jeszcze z lat 30., większość z pierwszych dwóch dekad powojennych. Rozwiązania standardowe, wykonawstwo wielokrotnie odbiegające od projektu. A w chemii to ważne. Centy-

Przy krótkim stażu pracy autorzy wniosku często zamykają listę. Wraz z latami pracy można się odważyć na wpisanie swojego nazwiska wyżej. Tak czy inaczej daje gwarancję zysku. Gdy się je pominie, można wymyślić rewolucję w technologii i nie dostać grosza — mówi M.T. kierownik jednego z wydziałów.

mebli, zamówić remontu czy wymiany urządzeń. Gdy chce złomować silnik, nie może go tak po prostu wypisać z ewidencji. Muszą zamówić spółkę, która go rozbierze i wystawi za to rachunek — tłumaczy S.Z. jeden z kierowników zakładu.

Pilnują tego wszyscy łącznie z członkami zarządu. — Gdy jeden z wydziałów zamówił dwa krzesła na steronie, zapotrzebowanie

Polityka personalna to nie tylko „familia”. Za bramą czekało 3 tysiące ludzi, ale wszyscy wiedzieli, że wystarczy z 10-15 milionami starych złotych udać się do R. i kolejka nie obowiązuje

# Anatomia rozrzutności

wać w zakładowych sklepach, w zakładowym kinie, basenie, stadionie... Dziś ten świat chwieje się nad przepaścią. Firma cofa się za własną bramą. Świat „wypluje” na bruk 2 tysiące ludzi. Obrócił się także przeciwko tym, którzy go stworzyli.

W „Azotach” przepracowałem ponad 20 lat. To kilka epok, ale nie w Mościcach. Tu nie było roku 1989, nie było planu Balcerowicza. Gdy przyszły zmiany trafiła się akurat wyjątkowa hossa w światowym przemyśle chemicznym. Inni plajtowali, sprzedawali fabryki, zwalniali ludzi, my parliśmy do przodu, zdobywaliśmy Amerykę Południową i Azję, zarabialiśmy i dawaliśmy zarabiać. Molochowi pozwolono żyć własnym rytmem. Nie zmieniono metod zarządzania, mentalności ludzi, podejścia do pracy. Zostały lata 70.

Tarnowskie Zakłady Azotowe to było zawsze

### przedsiębiorstwo rodzinne

Ojca zastępuje syn, wujka bratanek. Gdy o pracę było coraz trudniej, ci którzy mieli krewne odpowiednio ustawione w „Azotach” spali spokojnie. Od kilku lat przyjmowani byli wyłącznie fachowcy. Teoretycznie, bo z działu kadr skierowania na sterownię i do laboratoriów odbierali ogrodnicy i ekspedientki; technologami zostawali ekonomiści i górnicy.

— Polityka personalna to nie tylko „familia”. Za bramą czekało 3 tysiące ludzi, ale wszyscy wiedzieli, że wystarczy z 10-15 milionami starych złotych udać się do R. i kolejka nie obowiązuje — mówi A.K. z administracji.

A rodziny nie czekały tylko na pracę. Czekaly na stanowiska, zakładowe mieszkania, zagraniczne delegacje.

— Gdy R. wrócił z delegacji ze Stanów przywiózł rachunek na 60 tysięcy dolarów. Przepuścił je w kilka dni. To było grubo ponad 200 pensji. Ale przecież pozycja, zasługi rodziny, konieczność odpowiedniego zaprezentowania firmy... Delegacje rozliczono — wspomina P.K. z administracji. Pieniądze były państwowe. Było ich dużo i wystar-



metrowe różnice w miejscu wprowadzenia surowca, drobny błąd w chłodzeniu i wydajność spada.

— Zaczynając pracę po studiach myślałem, że te korekty należą do moich obowiązków. Biorę pensję i powinienem dbać, by powierzona mi instalacja działała jak najlepiej. W „Azotach” za przyspawanie rurki można dostać ciężkie miliony — wspomina technolog jednego z zakładów.

Pieniądze idą na wszystko. Płaci się za przedłużenie rury, jej skrócenie, przyspawanie kilka centymetrów wyżej lub niżej, kłopotki ograniczające parowanie fenolu rozładowywanego z cystem, absorber do wymywania arsenu... Przez rok można podwoić dochody i nawet nie trzeba ruszać głową.

— Wymyślenie „racjonalizacji” jest najprostsze. Schemat zaczyna się w momencie wykazywania zysków. Trzeba obniżyć tak zwane wskaźniki przereagowania, a te po kilku czy kilkunastu wnioskach zbliżają się do wielkości teoretycznych, idealnych. Zużycie surowców na instalacji staje się mniejsze niż w laboratorium. Najważniejsze jest jednak sporządzenie listy osób, które opracowały wniosek. Z reguły jest ich 2 lub 3, rejestr musi liczyć kilkanaście. Kto zaczął „racjonalizować”, wie kogo na liście trzeba umieścić i na jakich miejscach. A im wyżej, tym większe pieniądze.

Z kasy czerpie się na nagrody. Dobra praca wymagała uznania. Za setki miliardów złotych wybudowano instalację krzemu. W ruch poszły koperty, odznaczenia, dyplomy. Ruch był jednak tylko na akademiach, urządzenia do dziś pozostały martwe i są stopniowo demontowane. Nikomu nie spadł włos z głowy.

Nikt nie zwrócił złotówki za wyremontowanie zniszczonej w ubiegłym roku, na skutek eksplozji, jednostki półspalania, przynoszącej straty i przeznaczoną do zamknięcia. Przedsiębiorstwo nie odzyska sum wydawanych przez kilka lat na budowę nowego zakładu syntezy, którego dni są policzone.

Pieniądzy wystarczyło nie tylko dla pracowników „Azotów”. Korzystały z nich także spółki. Powstały emerydy z pozorami samodzielnymi, rozbudowanymi zarządami, uwieszone na garnuszku „firmy matki”.

### Z kieszeni do kieszeni

W ciągu kilka lat wydzielono 19 spółek. Te, które poradziłyby sobie na rynku można policzyć na palcach jednej ręki. Utrzymują się z „Azotów”, pracownicy nieco gorzej, Rady Nadzorcze i zarządy więcej niż lepiej.

— Nie ma mowy o wolnym rynku, konkurencyjnych cenach. Wszystko musi być zamawiane w spółkach. Za gorszą wykonaną usługę płacę dwa razy więcej. Nie mogę z zewnątrz ściągnąć

wróciło z adnotacją dyrektora generalnego, że na steronie jest jeden etat i krzesło może być jedno — kontynuuje S.Z.

Faktury wypisywane są na wszystko: aparaturę chemiczną, remonty łazienek, sprzątanie, transport, wymianę żarówek i... kwiaty, zamawiane w zakładowych ogrodach na imieniny kogoś z kadry. Pieniądze wędrują z kieszeni do kieszeni tego samego właściciela. Z kasy „Azotów” do spółek, w których mają one pełnię udziałów. Nazwano to restrykturizacją.

### Tylko milczenie

Do „Azotów” rynek spóźnił się kilka lat. Dyrekcja odcinała kupony od kolejnych lat prosperity, związki zawodowe klaskały, załoga milczała, straszona ulotkami o tłumacze czekających na ich miejsce. Zakład sponsorował festiwale, przeglądy, koncerty, budował potęgę koszykarską, rozdawał służbowe mieszkania, fundował sobie samochody i „marmury” w budynku administracyjnym, śnił o koncentracji przemysłu chemicznego, holdingach, wydziałal spółki, „racjonalizował”. Bilans i tak wychodził na plus. Wszystko załatwiały chłonne rynki dalekowschodniej Azji i Ameryki Południowej. Aż załatać przestały. „Świat” legł w gruzach.

Krzysztof SOKOŁOWSKI (Imię i nazwisko cytowane w tekście zostały zmienione)

**Z**akopane swój papieski ołtarz spod Wielkiej Krokwi z pietzmem przeniosło w ogród Sanktuarium na Krzeptówkach. Góralski, drewniany ołtarz w Nowym Targu, na którym Jan Paweł II odprawił 20 lat temu mszę dla miliona wiernych, rozwalono w kilka godzin po zakończeniu uroczystości. Partia poświęciła ołtarz, aby nie stał się nowym miejscem kultu.

— Chciałem go kupić, choć i tak całość była wystawiona z naszego materiału — wspomina nowotarski proboszcz ks. Franciszek

nowotarskiego przedsiębiorstwa komunalnego. — Ale parafie gwarantowały każdą ilość ludzi do roboty. Proboszcz z Ma-

bo na drugi dzień lotnisko ma być do dyspozycji — mówi Andrzej Stopka.

Pod wieczór przyjechał z Nowego Sącza autobus junaków OHP, z miejscowych robotników zostało tylko dwóch cieśli i operatorzy dźwigów. Junacy byli na lekkim „gazie”, zaraz jak przyjechali zaczęli zrywać płótno żaglowe, jakim była obita część ołtarza. Prace

Wojewódzkiego, żeby wydać drewno do Komendy Wojewódzkiej Milicji z Kielc, ale nikt nie chciał wydać polecenia na piśmie — opowiada Andrzej Stopka — Przyjechały nawet samochody z Kielc, ale odjechały z kwitkiem.

— Do firmy przyjechał kiedyś generał po cywilnemu, wydaliśmy mu samochód desek na budowę domu letniskowego, chy-

Krótką historią papieskiego ołtarza

# Nowotarska kaplica

Juraszek — Chciałem, aby ołtarz stanął na placu kościelnym. Ale mi odpowiedzeli, że to niemożliwe, bo są dyrektywy, że trzeba to zniszczyć.

„To miało unicestwić stworzenie z tej kaplicy czegoś w rodzaju skansenu, a przede wszystkim nowego miejsca kultu religijnego na Podhalu” — pisał we wspomnieniach kierownik nowotarskiego chóru parafialnego, nieżyjący już dr Józef Grzybek.

— W Nowym Sączu był sztab partyjny, który miał za zadanie utrudniać przygotowania do wizyty papieża — mówi do słuchawki były I sekretarz miejski PZPR w 1979 roku Wit Wójtowicz, dziś emeryt. — Proszę zapytać pana Mardylę z Nowego Sącza, który stał na jego czele. On był szefem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, takiego wewnętrznego UB w partii.

— To fantazja, nie nie wiem na ten temat, a pewnie bym wiedział, gdyby taki sztab faktycznie działał — mówi Jerzy Mardyla. — Owszem, naciskaliśmy władze administracyjne, żeby wizyta została dobrze zabezpieczona od strony sanitarnej, porządkowej.

## Dziesięć dni tworzenia

Pierwsza oficjalna wiadomość, że Ojciec Święty odwiedzi Podhale, dotarła do Nowego Targu 1 kwietnia 1979 roku. Dr Józef Grzybek, uczestnik ze strony kościelnej tamtych przygotowań pisał, że przez półtora miesiąca wojewoda nowosądecki Lech Bafia, prawdopodobnie z inspiracji władz centralnych, odmawiał udostępnienia nowotarskiego lotniska na uroczystości. Dopiero, gdy papież zapowiedział możliwość wycofania się z pielgrzymki, centrala złagodziła swoje podejście.

— Rozpoczęcie budowy było opóźniane — wspomina Andrzej Stopka, ówczesny dyrektor Zakładu Budownictwa Komunalnego w Nowym Targu, dziś pracownik gminy w Szaffarach. — Argumentowano, że są wysokie koszty wynajęcia lotniska, że nie można przerywać lotniczych szkoleń, a lotnisko musi służyć.

Prace ruszyły na około dwa tygodnie przed terminem wizyty.

— Konstrukcja ołtarza była skomplikowana — dodaje Stopka — Może liczyli, że się nam nie uda, że dojdzie do kompromitacji?

— Naszych ludzi z firmy było niewiele — opowiada Antoni Żaba, wówczas kierownik budowy, dziś pra-

niów, który wtedy budował swój kościół, oddelegował do nas brygadę cieśli z majstrem Kumorkiem z Krościenka. Oni się zajęli robotami konstrukcyjnymi.

— Według wyciecen na ołtarz potrzebne było 130 metrów sześciennych desek, krawędziaków. Do tego beczka pokostu i chyba z 1,5 tony gwoździ, śrub — wspomina Kazimierz Pajerski, szef działu zaopatrzenia w ZBK, dziś emeryt. — Nowotarski tartak nawet nie miał tyle drzewa. Jeździłem do Nawojowej, do Kamienicy, a oni kapali mi po 20 — 30 kubików. I nikt wcale na głowie nie stawał, że to potrzebne na wizytę Ojca Świętego. Problemy były pierońskie!

— W trakcie budowy poszła po ludziach pogłoska, że



nadzorował osobiście szef całego kombinatu budownictwa komunalnego z Sącza, Gałuszka.

— Pierwsze 3 — 4 samochody z drewnem pojechały do zakładu w Nowym Sączu — twierdzą Stopka i Żaba.

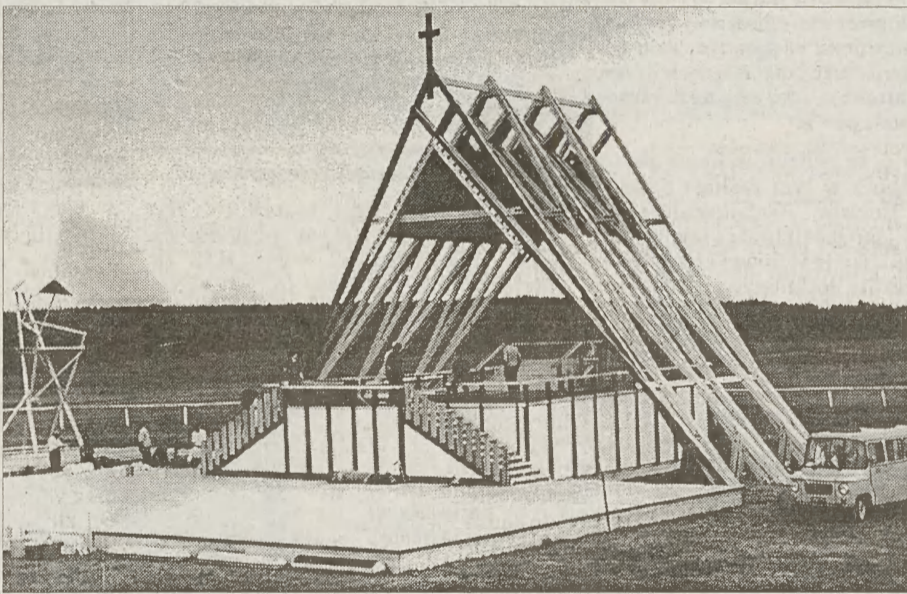
ba w Białce — opowiada dalej Pajerski — Osobiście chodziłem z nim po magazynie.

— Ten materiał nie trafił na żadną prywatną budowę — zaręcza dyrektor Stopka.

— General? U nas nie ma żadnego generała — denerwuje się Władysław Piszczek, sołtys Białki — Może gdzieś w Bukowinie?

— Wszystkie dokumenty o materiałach dla milicji zabrali dwaj mężczyźni, którzy kiedyś przyjechali do dyrektora — wspomina Pajerski. — Mam jeszcze gdzieś w domu ich potwierdzenie z nieczytelnym podpisem.

Resztę ołtarza firma zużyła na swoich bieżących budowach. Do szalunków, rusztowań, więźby dachowej.



któs to może zniszczyć — wspomina inż. Żaba — Ze wsi zaczęły więc przyjeżdżać wieczorami grupy ludzi. Palili ogniska i wartowali.

— Na trzy dni przed przyjazdem przyjechali saperzy, sprawdzali czy nie jest podłożone i wygoniali nas już z budowy — opowiada były dyrektor Stopka — Nie zdążyliśmy zrobić instalacji odgromowej. W noc przed uroczystościami była burza. Kilka godzin stałem na balkonie w moim mieszkaniu, z którego było widać czubek ołtarza. Patrzyłem, gdzie biją pioruny.

## 10 godzin zniszczenia

Po odlocie papieskiego helikoptera nad lotniskiem rozpetala się potężna burza.

— To rozpędziło ludzi — opowiada Antoni Żaba — Inaczej pewnie by nie doszło do rozbiórki, bo ludzie by nie dopuścili.

— Od początku było wiadomo, że po uroczystości ołtarz zostanie rozburzony,

Potem, już w nocy, główną konstrukcję strzelistego ołtarza — cudu budownictwa podhalańskiego — jak go nazwał dr Grzybek, podcięto piłami mechanicznymi. Dwa dźwigi rozerwały w drzazgi mistserną konstrukcję.

— Można to było uczciwie rozebrać, ale nie w 12 godzin. Wszystkim było szkoda, bo to była bardzo ładna i solidna budowla — wspomina Antoni Żaba.

Andrzej Stopka: — Mam z tego powodu do dziś niesmak.

## Poplątana prawda

Cały materiał budowlany, poza samochodami do Sącza, wyładował na placu przed magazynem ZBK.

— Dwa samochody najładniejszych desek zabrała milicja. Sam wystawiałem dokumenty — wspomina Kazimierz Pajerski. — Przybili jeszcze pieczętkę milicyjną, że potwierdzają odbiór.

— Były do mnie telefony z naszej dyrekcji i Komitetu

Rok później, już za Solidarności, w Nowym Targu wybuchło, że deski pierwszym samochodem pojechały do Jordanowa, na budowę domu I sekretarza miejskiego, Wita Wójtowicza. Pisał, m.in. o tym w 1981 roku Konrad Strzelewicz, w głośnych artykułach pt. „Nowotarskie dolece vita” w Gazecie Krakowskiej. Wójtowicz, wówczas już dyplomata w ambasadzie w Sztokholmie, dementował, oskarżał dziennikarza przed sądem zawodowym. Potem, jeszcze przed stanem wojennym, wystąpił o azyl polityczny w Szwecji i dziś jest emerytem o podwójnym obywatelstwie. A w tej sprawie odsyła do ówczesnej Komisji Kontroli Partyjnej i jej szefa Jerzego Mardylę.

— Nie znam faktów, ani żaden anonim, ani oficjalne zgłoszenie nie wpłynęło do nas w tej sprawie — mówi Mardyla.

Krzysztof STRAUCHMANN

# 50 LAT GAZETY

(Ciąg dalszy ze str. 10)

razy więcej. Nie było też mowy, żebyśmy dostali debiet ogólnopolski. Jednak „Krakowska” różnymi nieoficjalnymi kanałami trafiała — po wyższej cenie — do Warszawy, do Gdańska. Wiem na przykład, że drukarze po cichu dodrukowywali dodatkowe egzemplarze. Chcieliśmy więc w inny sposób dotrzeć do ludzi spoza Małopolski. Powstał pomysł wydawania szybkich tomików z reportażami i publicystyką z „Gazety Krakowskiej”. Pierwszym miał być zbiór moich reportaży „Trzy lekcje demokracji” o największych konfliktach: w Bielsku-Białej, Bydgoszczy i Radowiu. Nie zdążył trafić do czytelników — wydrukowany w 30 tys. egzemplarzach, po ogłoszeniu sta-

## Smak prawdziwego dziennikarstwa

nu wojennego został wysłany na przemiał.

— Słyszałem, że na czarnym rynku jeden z numerów „Krakowskiej” osiągnął nawet cenę 300 złotych, podczas gdy w kiosku kosztował złotówkę.

— To było chyba podczas głośnego konfliktu związanego z prowokacją bydgoską w marcu 1981 roku, gdy na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej milicja pobila kilku działaczy „Solidarności”. Wydarzenie to wywołało ogromne napięcie w kraju, szykowany był strajk generalny. Pojechałem wówczas do Bydgoszczy. Pracując jak w ukropie, przez sobotę i niedzielę napisałem ze dwadzieścia stron relacji przedstawiając przebieg wydarzeń. W redakcji zauważyli, że moja korespondencja jest zasadniczo różna od oficjalnego stanowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy i relacji PAP. Wtedy Szumowski podjął decyzję, żeby drukować obok siebie te trzy relacje. Używając jemu tylko znanych sposobów, skołował cenzurę, która zgodziła się puścić taki wybuchowy „paszet” obnażający kłamstwa i manipulacje władzy. Byliśmy wówczas jedyną w Polsce gazetą, która opublikowała własną relację z Bydgoszczy. Od rana przed kioskami ustawiały się potężne kolejki — po „Krakowską”.

— A zatem szybka, rzetelna informacja stała się silną stroną gazety?

— Szumowski uczył nas, żeby nie stosować autocenzury, uparcie docierać do informacji. Świat nie znalazł jej wartości. Gdy podczas strajku w Bielsku-Białej nocą przysłałem wiadomość, że po raz pierwszy jako negocjatorzy pojawili się przedstawiciele prymasa Polski, Szumowski o trzeciej w nocy zatrzymał maszyny drukarskie i kazał umieścić tę informację na pierwszej stronie. Ja zaś za trzy zdania, których nie miała żadna polska gazeta, dostałem rekordową wierszówkę 600 złotych.

— Widzę, że pracowaliście wówczas w szalonym rytmie.

— Redakcja dla wielu z nas była czymś więcej niż miejscem pracy. Maciej Szumowski, Dorota Terakowska z ekipą sekretariatu redakcji, pracowali nad bieżącymi numerami nawet do godziny 2-3 w nocy, a jak trzeba było to i dłużej. Potrafili wiadomości znakomicie wyeksponować, zakomponować na kolumnie, dodać do relacji śródtytuły i mocne tytuły. Ta gorączka udzielała się drukarzem, którzy nie liczyli godzin pracy, czuli się współtwórcami gazety. Natomiast nasza reporterska grupa „szybkiego reagowania” ciągle była w rozjazdach: na strajkach, przy ważnych negocjacjach i konfliktach. Stan wojenny zastał mnie w Gdańsku dokąd wraz z Tadeuszem Pikulickim pojechalśmy 11 grudnia, aby relacjonować posiedzenie Komisji Krajowej „Solidarności”.

— Czy „Krakowska” żyła tylko szybką informacją, bezstronnie relacjonowała zdarzenia, czy akcentowała również swoje poglądy?

— Staraliśmy się rzetelnie wykonywać swój zawód i dostarczać jak najpełniejszą informację. Jednak nie kryliśmy swoich sympatii dla nurtu odnowy. Wspieraliśmy przemiany jakich domagała się „Solidarnosc” i partyjni liberalowie. Byliśmy gazetą opiniotwórczą. „Krakowska” drukowała

bardzo dużo poważnej publicystyki z propozycjami zmian w wielu sferach życia. Na naszych łamach spotykali się ludzie bardzo różnych poglądów.

— Obserwatorzy tamych dni twierdzą, że ówczesna „Krakowska” była nie tylko dziennikiem, ale także ważną instytucją życia politycznego.

— Przez gabinet redaktora naczelnego przewijało się mnóstwo ludzi, pojawiali się zagraniczni korespondenci, ambasadorzy, naukowcy i politycy.

— Nie podobało się to partyjnemu betonowi?

— Wielokrotnie nas atakowano i oskarżano. Były próby usunięcia Szumowskiego. W jego obronie stawała Solidarność z Huty Lenina grożąc strajkiem. I tak nasza „Krakowska”, z Szumowskim za sterem, dotrwała do 13 grudnia 1981 roku. Stan wojenny przekreślił wszystko. Wznowiona po jakimś czasie „Krakowska” była już zupełnie inną gazetą.

— Jaką pamiętkę pozostawiłeś sobie z tego okresu?

— Mam w domu kompletną zszywkę „Krakowskiej” z tych trzynastu miesięcy. Dałem ją do oprawienia. Gdy po 13 grudnia 1980 przez kilka lat nie pisałem do oficjalnej prasy — pracując jako redaktor techniczny — depeszywo — pocieszałem się, że wszystko co najlepsze w życiu zawodowym już przeżyłem: w „Gazecie Krakowskiej” Macieja Szumowskiego. Nie wiedziałem wówczas, czy będę mógł jeszcze kiedyś uprawiać prawdziwe dziennikarstwo.

Rozmawiał: Marek BARTOSIK

Jerzy Sadecki — absolwent Wydziału Prawa UJ, od 1974 r. reporter „Gazety Krakowskiej”, w latach 1982 — 89 redaktor techniczno-depeszowy „GK”, 1989 — 90 dziennikarz Tygodnika „Solidarność”, potem „Czasu Krakowskiego”, od grudnia 1990 do czerwca 1994 redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej”, obecnie dziennikarz „Rzeczpospolitej”.

# 50 LAT GAZETY

szego spektrum opinii dziennikarskich, a ustalenia Okrągłego Stołu dopuścili do ścierania różnych opcji politycznych na łamach nadal partyjnego dziennika.

Powstaje zatem pytanie dlaczego, spośród kilkudziesięciu ówczesnych oficjalnych organów partyjnych, właśnie „Gazeta Krakowska” najwcześniej wybiła się na (ograniczoną) niepodległość?

Na pewno po części był to historyczny przypadek, związany z taką, a nie inną konfiguracją władz lokalnych, wyznaczanymi przez takie nazwiska jak Zbigniew Regucki, a nade wszystko redaktor naczelny Maciej Szumowski. Jednak to przecież nie sami naczelni tworzą pisma, oni jedynie nadają im ton.

Myszę, że jednym z pozapersonalnych czynników była tradycja „Gazety Krakowskiej” utrzymywania bliskiej więzi ze swymi czytelnikami, działania jako organ (prawda, że

Zapewne niewielu czytelników, a może nawet i redaktorów „Gazety Krakowskiej” wie, że ich dziennik doskonale zna, a właściwie znała, obecna sekretarz Departamentu Stanu USA (inaczej Ministerstwa Spraw Zagranicznych), pani Madleine K. Albright. W 1984 roku opublikowała ona poważną rozprawę pt. „Rola prasy w zmianie politycznej (1980-1981)”, poprzedzoną wstępem profesora Zbigniewa Brzezińskiego.

Na łamach „Gazety” w latach 80. drukowano listy, w których ostre uwagi tworzyły klimat krytyki działania władz

## Rozmowa z czytelnikiem

W tej książce pani minister Albright poświęciła kilkanaście stron właśnie „Gazecie Krakowskiej”. Oczywiście była świadoma istniejących wówczas ograniczeń wypowiedzi dziennikarskiej przez normy i regulacje concernu RSW oraz sterowanie przez partię PZPR i kontrolowanie przez urząd cenzury państwowej. Omawiane przez nią inne pismo krakowskie, „Tygodnik Powszechny”, podlegało jedynie ograniczeniom cenzuralnym. Mimo to, „Gazeta Krakowska” pełniła, wedle jej analiz i opinii, bardzo istotną rolę w przełomie solidarnościowym 1980/1981, konfrontując działania władz państwowych i partyjnych z oddolnym masowym ruchem społecznym oraz żądaniaми tak Solidarności jak i reformatorsko nastawionej części aparatu partyjnego. Przy najmniej przez półtora roku istnienia Solidarności, „Gazeta Krakowska” jako platforma reformistów partyjnych, działała na rzecz spokojnej zmiany kontrolowanej, czyli tzw. polskiej pokojowej rewolucji. Pani Albright, chociaż zdecydowana antykomunistka, nie potępiała w czambuł pisma, które wówczas na pierwszej stronie drukowało wezwanie z Manifestu Komunistycznego, „Proletariusze wszystkich krajów – łączcie się”. I chociaż ze smutkiem odnotowuje późniejsze przymusowe zmiany kadrowe w „Gazecie Krakowskiej”, odejścia albo zwalnianie najważniejszych postaci ruchu odnowy, to jest świadoma, że pismo w warunkach ścisłej kontroli ma niewiele szans autonomicznego działania, ale każde zelżenie tych warunków będzie wykorzystane przez zespół. I w pewnej mierze te jej poglądy potwierdziły się później, gdy Gorbaczowska głośno zmusiła i polskie władze partyjne do dopuszczenia szer-

ograniczonej, ale jednak) kontroli społecznej. Na łamach „Gazety” drukowano sporo listów od czytelników, których ostre uwagi tworzyły klimat krytyki działania władz, przy najmniej biurokracji.

Nie bagatelne były także okresowe badania czytelnictwa prowadzone samodzielnie, jako ankiety czytelnicze, a niekiedy przez wyspecjalizowaną placówkę naukową, Ośrodek Badań Prasoznawczych. Redakcja dbała o swój wizerunek, jak i o zasięg czytelniczy, choć wówczas przynosiło to więcej kłopotów niż zysków. Dziennikarze nie byli chwaleni, ani wynagradzani za popularność, raczej wręcz przeciwnie.

I wiele z tej długiej tradycji więzi z czytelnikami zostało w nowych, demokratycznych i wolnorynkowych warunkach. „Gazeta Krakowska” szuka oddźwięku czytelniczego nie tylko przez konkursy, skandale i sensacje, ale także przez ostre listy czytelników, interwencyjne raporty i krytykę prasową. I chociaż nie stoi już nad nią (na szczęście!) żadna instancja, rola dziennika jako koźlika jest tak aktualna jak dawniej, w całym minionym pięćdziesięcioleciu. Gdzie bowiem może się dzisiaj zwrócić krzywdzony człowiek jeśli nie chce blokować dróg, dokonać samospalenia, czy pograżyć w apatii oczekując na pozaziemską sprawiedliwość?

**Tomazs GOBAN-KLAS**

Tomazs Goban-Klas, profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego jest kierownikiem Katedry Komunikowania i Mediów Społecznych, prowadzi również wykłady w Instytucie Studiów Europejskich w Wiedniu oraz Uniwersytecie Stanu Nowy Jork w Buffalo.

— Kilka dni temu została powołana Rada Małopolska Unii Pracy. Czy to coś zmienia w programie partii, czy tylko w jej strukturach?

— Tylko w strukturach i władzach. Chodziło po prostu o dostosowanie struktur Unii do nowego podziału administracyjnego kraju. Następnym krokiem będzie powołanie rad powiatowych.

— Tu nieuchronnie nasuwa się pytanie o liczebność Unii...

— Najsilniejsi jesteśmy w miastach, które kiedyś były stolicami województw oraz na terenach odzyskanych z dawnego województwa katowickiego. W szczególności chodzi tu o silne ośrodki przemysłowe w Oświęcimskim, Chrzanowskim i Olkuskim. Natomiast w wielu powiatach mamy zaledwie po kilku członków, a w niektórych – ani jednego, co oczywiście nie znaczy, że nie mamy tam sympatyków. Ale otrzymujemy wiele pozytywnych sygnałów.

— Czy w ogóle istnieje zainteresowanie partią lewicową o niekomunistycznym rodowodzie? Wyniki ostatnich wyborów zdają się nie nastrojać zbyt optymistycznie.

— Wyraźnie wzrasta liczebność ludzi, którzy reprezentują poglądy lewicowe. Ale zarazem nie chcą identyfikować się z SdRP w związku z jej historycznym obciążeniem. To jeszcze bardziej przechyliłoby szalę polityczną w kierunku prawicowym. A ilekroć prawica jest przy władzy, zaczyna narastać niezadowolenie społeczne. Bo nie jest prawdą, że ludzie zagłosowali na prawicę, bo utożsamiają się z liberalizmem i programami prawicowymi w ścisłym tego słowa rozumieniu. Głosowali na prawicę, bo – choć przykro to powiedzieć – chyba nie wszyscy zdawali sobie sprawę, co za tym wyborem idzie. Głosowali kierując się historycznymi sentymentami, przywiązaniem do nazwy...

— Ale przecież to przywiązanie jest bardzo silne. Proszę spojrzeć na Unię Wolności, która raz za razem sygnalizuje, że tzw. elektorat inteligencji w zasadzie jej nie interesuje i że w istocie jest partią klasy średniej, o ile przez klasę będziemy rozumieć tych, którzy przez miesiąc zarabiają tyle, ile nauczyciel przez rok. A jednak nauczyciele, naukowcy, lekarze nadal głosują właśnie na tę partię.

— Istotnie, to godziło w naszą partię, ale też i spora w tym zasługa naszych dawnych liderów. Kształtowali obraz Unii Pracy jako partii ludzi ubogich, którzy nie radzą sobie w nowej rzeczywistości, drastycznie dotkniętych przez reformy. I ta wizja odstraszała od nas ludzi świata nauki, lekarzy, wysoko kwalifiko-

wanych pracowników, którzy nie widzą się i mam nadzieję, że się nie zobaczą w gronie tych najbardziej spauperyzowanych. To się zmieniło wraz ze zmianą w kierownictwie Unii. Oczywiście nadal będziemy walczyć o zapewnienie godnego życia najuboższym, co nie zmienia faktu, iż nasz naczelny postulat – państwa społecznie sprawiedliwego – powi-

dziś chcą o tym zapomnieć, że to właśnie Marek Pol jako minister przemysłu podjął kluczowe decyzje. Wbrew naciskom lobby śląskiego na czele z Emilem Wąsaczem, ówczesnym dyrektorem Huty Katowice a dziś ministrem skarbu, nie dopuścił do powstania holdingu z Katowicami. Chociaż historią można określić fakt, iż

## Nie jesteśmy partią frustratów

Rozmowa z dr. Januszem Lisakiem, przewodniczącym Małopolskiej Rady Wojewódzkiej Unii Pracy



pracownicy huty w większości poparli AWS, a więc ministra Wąsacza, który nie tai, że zmierza do likwidacji części surowcowej, co spowodzi HTS do zakładu liczącego parę tysięcy pracowników. To są konsekwencje wyboru dokonane nad urną wyborczą. Dlatego zabawnie brzmią gromkie deklaracje niektórych ludzi z hutniczej „Solidarności”, że nie dopuszczą itd. Przeciw komu protestują? Przeciw samym sobie?

— Dla części społeczności małopolskiej trudny do przełknięcia będzie antyklerykalizm Unii Pracy.

— A kto powiedział, że jesteśmy partią antyklerykalną? Wychodzimy z ewangelicznej zasady: oddajcie Bogu, co boskie, a cesarzowi, co cesarskie. Państwo nie powinno być wyznaniowe, ale nie może być antykościelne. Kościół ma nie tylko prawo, ale i obowiązek nauczania, zabierania głosu we wszystkich sprawach, także związanych z polityką. We wszystkich sprawach, gdzie w rachubę wchodzi wartości. Szczególnie dziś, gdy elementarne zdawałoby się wartości ulegają rozmydleniu. Mamy natomiast wątpliwości, czy duchowny powinien wskazywać kierunek, na którą partię powinni głosować. Przecież nie zna ludzi, których rekomenduje. Zna tylko ich deklaracje. W tym momencie bierze na siebie ogromną odpowiedzialność. Czy nie lepiej aby – wzorem Ojca Świętego – przestał na wskazaniu wartości? Czy to jest antyklerykalizm?

**Rozmawiał: Jerzy PAŁOSZ**

nien być atrakcyjny właśnie dla ludzi świata nauki, służby zdrowia, małego i średniego biznesu. Chyba, że czują się usatysfakcjonowani swoim statusem materialnym, który już wkrótce odbije się także na statusie społecznym.

— Ale kłopot w tym, że UP jest postrzegana jako partia sympatyczna, ale nieskuteczna, jako partia „wiecznych recenzytów”.

— Nowy lider Unii, Marek Pol, jest człowiekiem na wskroś pragmatycznym. A skuteczność? Komu HTS zawdzięcza linię COS, czy to, że Sendzimir w ogóle ma część surowcową? Nie wszyscy wiedzą, a ci, którzy wiedzą,

**Zakład Ceramiczny w nowosądeckich Bielowicach jest jednym z nielicznych na Sądecczyźnie przykładów udania i efektywnie przeprowadzonej prywatyzacji pracowniczej. Na jej podjęcie załoga zdecydowała się w 1993 r., kiedy okazało się, że firmy zatrudniające stosunkowo niewielu pracowników muszą w transformacji gospodarczej radzić sobie same, a oczekiwanie na pomoc z tzw. góry może doprowadzić do ogłoszenia upadłości i likwidacji zakładu.**

— Bez kredytu bankowego, zaciągniętego na wykup Bielowiec nie uratowalibyśmy naszych miejsc pracy. Blisko 100 osób solidarnie zaryzykowało, także własnym majątkiem, biorąc odpowiedzialność za powodzenie przedsięwzięcia. Przy marnych zarobkach, wymoszczonych średnio 4,7 mln. ówczesnych złotych, na każdego zatrudnionego przypadło obciążenie splatą zadłużenia w wysokości 65 mln zł. Produkowaliśmy wówczas niespełna 25 mln tzw. jednostek ceramicznych, w tylko trzech asortymentach: cegłę dziurawką, cegłę modularną i pustaki max – wspomina Bogdan Kosecki, prezes Zakładu Ceramicznego „Bielowice” Sp. z o.o.

— Ponieważ nie mieliśmy środków na inwestycje, jedyną możliwość utrzymania się na rynku wiodła przez zdecydowaną poprawę jakości produkcji, by nasza ceramika budowlana

mieściła się w najwyższych klasach jakościowych. Prawie trzy lata wyrzeźbił, których podstawą była dyscyplina placowa i produkcyjna, pozwoliły na uporanie się ze splatą bankowego zadłużenia w 2,5 roku, czyli o cały rok szybciej, niż wymagała tego od nas umowa kredyto-

szacuje się na około 80 lat) jest tu mieszana, odpowiednio przesypanywana, homogenizowana i składowana. Leżakowanie surowca odbywa się pod dachem, więc nie mają na niego wpływu ani opady, ani nadmierne ciepło, a gliniana masa ceramiczna „dojrzuwa” do pro-

„oczkiem w głowie” jest elastyczne reagowanie na potrzeby rynku, konsekwentne pilnowanie wysokiej jakości oraz terminowa i punktualna dostawa ceramiki na place budów – stwierdza Józef Piekarczyk.

— Niebawem rozpoczniemy produkcję tzw. ceramiki porzyzo-

## Jakość i ekologia

wa zawarta z bankiem. Dzięki temu zaczęliśmy wypracowywać zyski, których nie przejadaliśmy, lecz inwestowaliśmy w rozwój. Stać nas było na prowadzenie własnych prac nad nowymi wyrobami i poszerzenie ich gamy o trzy kolejne asortymenty, poprawę warunków pracy załogi oraz zdecydowaną poprawę plac, które przekroczyły, niemal magiczną na Sądecczyźnie, barierę średniej krajowej – mówi Józef Piekarczyk, vice prezes.

Bielowickie inwestycje to w minionych dwóch latach kwota blisko 1,5 mln nowych zł. Tylko budowa nowoczesnego ciągu technologicznego do składowania gliny – fachowo nazywanego dolownikiem – pochłonęła 1,1 mln zł. Pracę dolownika można porównać do... przygotowywania chlebowego ciasta. Gлина po wydobyciu z pobliskiego złoża (jego zasobność

dukcji, nabierając najbardziej pożądanym parametrów.

Choć wielkość produkcji „Bielowic”, w porównaniu do 1993 r., wzrosła o około 20 proc., zmiana jakości wytwarzanej tu cegły i pustaków stała się wręcz rewolucyjna, a jej efektem jest uzyskanie w grudniu ub. r. tytułu „Najwyższa Jakość Małopolska” dla pustaków „max”.

— Do niedawna byliśmy znani tylko na terenie województwa nowosądeckiego. Od dwóch lat jesteśmy już zauważalni w obecnych województwach: Małopolskim i Śląskim. Zmieniła się też struktura odbiorców ceramiki – jeszcze przed trzema laty byli to w 80-procentach klienci indywidualni, zaś obecnie – w 50-procentach – są to duże firmy budowlane. Wiemy, że na markę pracuje się nieustannie, więc naszym

Technologię jej wytwarzania opracowaliśmy w naszym laboratorium zakładowym. Będą to atestowane wyroby o zwiększonej izolacji cieplnej, a zarazem lżejsze i trwalsze. Mamy już gotowy projekt odciecia przy produkcji od paliw stałych na rzecz gazu ziemnego, a więc produkcję na wskroś ekologiczną. Przy odpowiednim wykorzystaniu ciepła odpadowego da nam to znaczne oszczędności, a ponadto stanowiącym się mniej uciążliwi dla środowiska naturalnego, co znajdzie wymierny wyraz w radykalnym zmniejszeniu się dotychczasowych opłat za jego zanieczyszczenie. Rozpoczęliśmy także starania o nadanie naszym wyrobom certyfikatu ISO 9002 i mamy nadzieję, że z tym certyfikatem uda nam się wejść w XXI wiek – dodaje Bogdan Kosecki.

Promocja

Gruba Berta, Metrówka, Mały Jasiek, arystokracja i plebs – wszyscy przyglądali się jak włązi tu polityka międzynarodowa, wewnętrzna, nieudane reformy... Ale zawsze, nad ranem i o zmroku pierwsze i ostatnie są tu szczury...

# Na Burku

**R**ano, gdzieś tak o czwartej pani Hala z Dąbrówki pakuje się do dwóch toreb. – Dobrze, że jeszcze uszy mają jako takie. Wysornikane czegoś, ale do użycia! Ładuje w torbę z kopę jaj. Druga torba lżejsza trochę, z jarzynami. Jak nie ma mrozu to zwiąże sobie dodatkowo wór na plecy z ciężkim towarem: trochę jarzynek do rosolu, trochę czarnej rzepy.

O tej samej porze kiedy wsiada do autobusu, z placu odchodzą szczury, bo robi się widno i koty zaczynają polowania.

– Kiedyś widziałam na własne oczy – wspomina pani Weronka – jak szły po Wątołu trzy. Środkowy w środku na plecach, trzymał łapami trzy jaja, pierwszy go popychał, a ten na czele ciągnął go do brzegu.

O tej samej porze panie Stefa z Jodłówki, Dorota z Dąbrówki, Karolcia z Radlonej wychodzą na przystanek od Pogorza. Zawiezie je tu pierwszy autobus, z przystankiem pod byłym Urzędem Wojewódzkim, a dziś siedzibą starostwa powiatowego.

Te z Powiśla kuśtykają od północy. Pierwszy odpocznik robią sobie „przy teatrze” albo „pod komitem”. Na zawiązanie chustki pod brodą i sprawdzenie czy jajka się nie potłukły w podróży, bo autobusem trzęsie po dziurach na szosie warszawskiej z Dąbrowy do Tarnowa.

Te ze stołów, dojeżdżające autobusami do „plebs”. Mają jarzynkę, trochę czosnku własnego chowu, jakąś cebulę, czasami czarną rzepę na porost włosów. Dookoła obsiadła ich „arystokracja” w bogatych, drewnianych budach. Tam się robi prawdziwy burkowy handel.

– U nas, choć to tylko Tarnów mamy wszystko, nawet na zamówienie – mówi pani Halinka – jak ktoś potrzebuje papaję, a znam klienta, to ją będzie miał za parę dni. Zamówimy.

Arystokracja zmieściła się w północnej pierzei, plebs trzyma się południa tego małego placu targowego w samym centrum Tarnowa.

Na południowej stronie lubiła się do niedawna wygrzewać w słońcu Gruba Berta.

– Teraz gdzieś przepadła. Ale wiosną się chyba objawi. Handlowała bobem, ale słabo jakosik. Siadywała na lawie, miejsce zajmowała i prażyła się...

Podobnego usposobienia była nieżyjąca już Metrówka. Lubila sobie wypić, kiedy sprzedawała trochę fasoli. Szła ze swoim chłopem nad Wątok i tam ją kiedyś znaleźli, utopioną w płytkiej wodzie.

Metrówka, niskiego wzrostu, lubiła przyczołgać się do kolanach i czekała aż otworzą sklep

z napojami. Wino kosztuje niedrogo.

Na środek Burku rzucił się Wielki Świat. Między plebem a arystokracją rozsiadły się od niedawna kramy z cytrusami, winogronami, owocami kiwi i wczesnymi ziemniakami z Hiszpanii, pachnącymi europejską chemią dla lepszej konserwacji.

Stary Burek, ten z Pogorza i Powiśla, ze stołów, wszedł do polityki. Miejscowy PSL interpelował, że ludzie tutaj chcą sprzedać swoje nadwyżki produkcyjne, ten czosnek i cebulę, ale dzieje im



się krzywda, bo są wypierani przez zachodnie produkty.

Za premiera Rakowskiego na Burku była reforma. Pan Kielbasa, producent trzody z Woli Rzędzińskiej prowadził tu wolną sprzedaż mięsa i wędlin, kiedy były jeszcze kartki. W południe miał



już wyłącznie kości, a mógł się zjawiać tylko w dwa targowe dni: wtorek i piątek, bo reforma była połowiczna.

Potem Sanepid trochę kombinował z mlekiem. Chciał żeby chłopstwo nie sprzedawało mleka w butelkach po coca-coli. Były ze trzy kontrole, trochę mandatów i skończyło się. Burek zdecydowanie odrzucił interwencję władz sanitarnych. Mleko leje się strumieniami w butelkach po pepsi, bo Tarnów należy do zachodniej „krajny pepsi-coli”.

Coca-cola sprzedawana jest w innych stronach Małopolski.

Międzynarodowa polityka znajdowała miejsce na Burku kilka razy. Pierwsi byli Ruscy kiedy za pierestrojki otwarły się dla nich granice. Wycieczki docierały w to miejsce i sprzedawały pastę do zębów, aparaty fotograficzne, kiełbasę, wszystko za pół ceny. Pobliskie biura pustoszyla na hasło „przyjechali ruscy”.

Bywali Rumuni, wiosnami w wielkich czapach. Przywieźli orzechy włoskie. Za bezcen, ale mówiło się, że

są napromieniowane. Dłatego nie szły, aż kupili je hurtownicy i te same sprzedawali w skleparach. Mało kto wiedział, że pochodzą od Rumunów. Za to były dużo droższe.

Ruskich też wzięli do hurtu.

– Przyjeżdżało się po nich rano, bo był cynk od Lwowa, że jadą – wspomina Stanisław B. Zaczynał od „szczęk” w pobliżu, aż mu je spalili nieznani sprawcy. Przeniósł się wtedy na osiedla. Na Burku skupował od Ruskich wszystko jak szło. Hurtowo. Wygrał, bo kiedyś rząd zabronił im przyjeżdżania, uszczelniał granice, a on miał wtedy Eldorado. Ludzie szukali tanich rzeczy. Sprzedawał je drożej. Kupowali, bo ruski handel, przynajmniej ta masowa, skończył się w Tarnowie i tu akurat nigdy już się nie odrodził. Pojechali głębiej w Polskę.

Gwiazdą Burku jest Mały Jasiek. Mówią że Metrówkę przywzyszał o całe dwa centymetry. Handluje tu jabłkami, cebulą i fasolą. Zanim w Tarnowie powstał pierwszy supermarket, on wywieził własnoręcznie wykonany napis na wielkim kawałku tektury: „Mały Jasiek. Supermarket”.

To był najlepszy chwyt reklamowy, poparty kilkoma rymowankami, wykaligrafowanymi kredką na temat zalet sprzedawanych u niego owoców i warzyw. Ludzie śmieją się z Małego Jasika, ale kupują, bo czasami, „dla szaleństwa”, jak powiada, spuszcza o pół ceny, a bywało i tak, że rozdawał towar za

darmo. Zwłaszcza jabłka jak była kłeska urodzaju.

Do osobistości Burku należy pani Bela. Zaliczana do plebsu, pochodzi z okolic Dąbrowy.

– Dopiero pod wieczór schodzi ze stanowiska. Wylazi stękając po Wielkich Schodach i odpoczywa na murku, tu gdzie ta galeria akurat – pan Stefan Kawalec handluje po sąsiedzku kwiatami – kiedyś jadła kiszkę, akurat jak był wernisaż...

Oparła się o murek, po drugiej stronie witryny otwierano wystawę miejsco-

wego młodego artysty-malarza. Pani Bela popijała jak zwykle na kolację herbatę wzmocnioną „pędzonką”, zagryzała kiszka i głośno komentowała malowidła, maniery ludzi, ubiory dam a zwłaszcza ceny obrazów.

Końmi zajechali tu bracia Kapcowie z Siekierzyny od Pogorza, będzie z rok temu. I to do tego stopnia że Burek je zapamiętał. Byłyby stratowały na dobre cały dobytek pani Beli, jak raz rozłożony na chodniku, bo nie było dla niej miejsca na stołach. Spóźnił się autobus.

– Te, krewa z Mędrzechewa! – przedrzeźnił ją Broniek Kapiec, naśladowując tamtejszą gwara i zaciął konie.

– Ty górolu maluśki, bucyfale jeden! – odszczeknęła się pani Bela i pozbierała rozdeptaną cebulę.

To było ostatnie tak gorączkowe spotkanie gwary pogórskiej z powiślańską. Normalnie wszyscy żyją tu jak we wspólnocie. Sąsiadka z powiatu tarnowskiego przypilnuje sąsiadkę z dąbrowskiego świeżą pietruszkę wyhodowaną na piaskach w piwnicy, a nawet należność odbierze, podbijając jeszcze cenę, jak się trafi „ktoś tarnowski”, jak nazywają ei z Pogorza i Powiśla miejscową klientelę.

Przed nocą Burek cichnie i wylaża szczury znad Wątołu żeby poszperać w miejscowym śmietniku. Autobusy na południe i te w kierunku północnym zapelniają się babinami w chustcinach. A w każdym Pora Absolutu: liczenie wielkich pieniędzy, jakie zarobiły na mrozie, sprzedając swoje drobiazgi.

Zygmunt SZYCH

(Ciąg dalszy ze str. 9)

Coś panu opowiem. Z powodu wpadki korektorskiej Komisja Kontroli Partyjnej postanowiła się zainteresować całą polityką kadrową w „Gazecie”. Na czele tej komisji stały dwa babusy z piekła rodem; działaczka z Trzebini Pałacowa i Ignasiak-Minkowska, posłanka do pierwszego Sejmu. Przebadawszy wszystko dokładnie wystąpiły one do KC, żeby mnie z miejsca usunąć ze stanowiska i z Krakowa! Choć kary partyjne nie przewidywały banicji. Powodem były rzeczy, które nie mieściły się w głowie. Kierownikiem działu rolnego był Jan Turnau, były właściciel ziemski, działacz PSL mikołajczykowski, autor wydanej przed wojną z „imprimatur” kardynała Hlonda książki,

tak krytyczne, jak te, które ukazywały się w naszej gazecie w latach 1954 – 55? Nigdzie. Były to artykuły świetnie pisane, co stanowiło zasługę głównie grupy znakomitych młodych dziennikarzy jak Strońska, Tetelowska, Szelingowska czy Kozubowa. Chyba z żadnej innej gazety wojewódzkiej nie wybiło się tylu dziennikarzy i redaktorów. Mieczysław Kieta został naczelnym „Przekroju”. Teresa Stanisławska była przez 30 lat znakomitą redaktorką „Echa Krakowa”. Jerzy Waśniowski, przez lat 20 dyrektorem Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego, też znakomitym. Leon Cukierberg-Cieslik, sekretarzem odpowiedzialnym „Polityki”. Anna Strońska została jedną z czołowych polskich reporterek. Irena Tetelowska

## Jestem dumny...

# 50 LAT GAZETY

krytykującej politykę rólą ZSRR. Kierownikiem działu ekonomicznego był autentyczny hrabia Krasicki. Kierownikiem działu miejskiego, dziennikarz przedwojennego „Ikaca” Peters. A wśród piszących wprost kotłowało się od ludzi, których pochodzenie doprowadzało te baby do szaleństwa. Tak, Vogler ma rację, trzeba było być Talleyrandem, żeby przez te rały przejść. Tylko on jeszcze jednego nie wie, że wśród zarzutów był i taki, że z „Gazetą” współpracował przedwojenny syjonista Vogler.

– Mimo to nic Panu wtedy nie zrobili. Czy Pan był tak mocno partyjny, czy miał taką mocną osobowość?

– Sam sobie zadawałem to pytanie. Myślę, że wszystko grało po trochu. Na pewno stopień niezależności od władz wojewódzkich zależał w jakimś sensie od pozycji, jaką sobie człowiek wyrobił. Ale w pierwszym rzędzie od ludzi, którzy stali na czele KW. Przez sześć lat mojej pracy w Krakowie, przewinęli się tam różni działacze. Kiedy sekretarzami byli inteligenci, jak Rybicki, późniejszy minister sprawiedliwości, czy Titkow, niezależność gazety od KW była znacznie większa niż wtedy, kiedy rządzący tacy przedstawiciele „betonu” jak Łopot czy Pryma, prymityw niesłychany. I jeszcze coś. Władze partii, jakby się to dziś nie wydawało zabawne, bynajmniej nie wiedziały, jak sobie poradzić z Krakowem. Był jak gorący kartofel, którego nikt nie chciał brać do ręki. W sprawach kultury, stosunku do inteligencji, a ta przecież w Krakowie dzierżyła rząd dusz, partia, która miała być monolitem, w rzeczywistości nie umiała znaleźć drogi, jak ślepy błąkała się po omacku. Berman, który rzeczywiście zachowywał się jak dozorca więzienny, nawet on tu czuł się niepewnie. To także dlatego Mostowicz mógł sobie pozwolić na to czy owo.

– Ale przecież i Pan musiał oddać Stalinowi, co stalinowskie.

– Bynajmniej się tego nie wypieram. Powiedzmy tak: Były w gazecie pozycje, na które niemal nie miałem wpływu i takie, na które wpływ miałem duży. Tymi pierwszymi starałem się nie zwracać sobie głowy. Koncentrowałem się na tych drugich. To, że od początku walczyłem, aby w „Gazecie Krakowskiej” pracowali autentyczni dziennikarze, zaowocowało. Gdzie znajdzie pan materiały

skierowała Ośrodkiem Badań Prasoznawczych w Krakowie. Zbigniew Isaak kierował znakomicie redagowanym tygodnikiem „Dookoła Świata”. A Anna Kajtochowa wyrosła na świetną poetkę tak dalek, i tak dalek. W tym sensie jestem bardzo dumny z mojej pracy w „Gazecie Krakowskiej”.

– Chwali się Pan. Nie miał Pan kadrowych porażek?

– A rzeczywiście, miałem. Obowiązywała wtedy narzucona przez KC praktyka ściągania do pracy w redakcji tak zwanych korespondentów robotniczo-chłopskich. Nie miałem do nich szczęśliwej ręki. Co jakiegoś ściągnąłem, to się okazywał z UB. Na szczęście, niektórych udało mi się pozbyć, nawet niejakiego Karbownika, który był nie tyle kim, bo sekretarzem POP w krakowskim oddziale RSW. Ale, wie pan, o tym, kim człowiek był naprawdę w przeszłości, on sam bardzo mało może powiedzieć. Najlepiej świadczy o nim jego przyjaciele i wrogowie. Jakich miał wrogów, takim byłeś.

– Kto więc był Pana największym wrogiem?

– Mogę się poszczycić, że był nim Władysław Machejek. Ten wieloletni naczelny „Życia Literackiego”, i to, jak już mówiłem, wcale dobry, był wściekłym antysemitą, nacjonalistą i odegrał wręcz haniebną rolę w roku 1968. Najlepszym świadectwem mojego dobrego prowadzenia się jest czterotomowa powieść tego autora, której jestem bohaterem. Oczywiście, negatywnym. Opisuje tam, jak zwalczałem dobrych Polaków i prawdziwych proletariuszy. To jest najpiękniejszy pomnik za moją pracę w Krakowie.

Rozmawiał: Marek LUBAŚ-HARNY

Arnold MOSTOWICZ pochodzi z Łodzi. Tuż przed wojną ukończył studia medyczne we Francji. W czasie okupacji był lekarzem w getcie łódzkim, następnie więźniem obozu koncentracyjnego Auschwitz. Po wojnie zaczął się dziennikarstwem i pracą literacką. W latach 1949 – 1955 był redaktorem naczelnym „Gazety Krakowskiej”, a następnie „Szpilek” i miesięcznika „Ty i Ja”. Jest autorem ponad 20 książek, z których najbardziej cenioną jest „Żółta gwiazda i czerwony krzyż”, będącą beletryzacją przeżyć okupacyjnych. Miłośnicy fantastyki naukowej znają go m.in. z książki „My z Kosmosu” i miesięcznika „Nieznany Świat”.

**D**ziś mało kto już pamięta o tym, że 29 grudnia minionego roku, w godzinach popołudniowych na dobre zamykano Urząd Wojewódzki w Tarnowie. Po pustych korytarzach szła wtedy Maria Stokłosa ze wsi Królówka w gminie Nowy Wiśnicz. Przyjechała ze stertą papierów w niesłychanie pogmatwanej sprawie. Chciała żeby Urząd załatwił jej problem do końca, raz na zawsze... Dobrze, i po jej myśli.

Kolysała się na boki, rozglądając po opustoszałych korytarzach, gdzie raz po raz przestraszeni urzędnicy zamykali drzwi i wynosili niepotrzebne im sprzęty.

W końcu przysiadła, zmęczona, przy jakimś opustoszałym biurku w pustym korytarzu.



— Cożem się nachodziła po urzędach to moje! I nicem nie załatwiła!

## Maria Stokłosa, powiatowa petentka Do województwa!

Był to mebel należący akurat do wydziału, do którego chciała trafić. Wyprowadzano go na korytarz, bo już w nowym roku mieli przyjechać po meble robotnicy i wywieźć je do innych, ważniejszych urzędów.

— Ale sprawy pójdą za ludźmi — zapewniał dyrektor generalny likwidowanego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie Jerzy Marciniak.

Za Marią Stokłosą z Królówki sprawa nie poszła. Po kilku dniach województwo przestało istnieć. Problemy pani Marii pozostały. Niedawno znowu przyjechała do Tarnowa. Teraz to już kawał drogi.

Królówka, gdzie w stanie wojennym objawił się cud-huba w kształcie Chrystusowej głowy, leży obecnie w gminie Nowy Wiśnicz. Miasteczko należy do powiatu bocheńskiego. Sprawy pani Marii trzymane w obu teczkach były przynależne do województwa, którego już nie ma. Miały trafić za ludźmi, ale Tarnowskie należy teraz do Małopolskiego.

— Cożem się nachodziła po urzędach to moje! I nicem nie załatwiła!

Maria Stokłosa ma spór o wodę z sąsiadem. Jej brat, z którym ma wspólnotę majątkową, ustnie pozwolił sąsiadowi, Tadeuszowi Z., na zbudowanie domu w pobliżu ich zabudowań. Blisko granicy.

— Ustnie mu pozwolił. Ale chodziło o to żeby dach budował po tamtej, drugiej stronie. A on zbudował ten dach akurat na naszą stronę. No i deszcz leje na moje i bratowe pole.

Co prawda Tadeusz Z. usiłował jakoś zmienić bieg tej wody, budując różne dla niej przeszkody, ale pani Marii to nie zadowalało. Na jej i sąsiada posesji pojawiały się komisje. Żadna nie zdołała jednak rozstrzygnąć ostatecznie sprawy.

W byłym Urzędzie Wojewódzkim w Tarnowie niedawno pani Stokłosa dowiedziała się, że musi jeszcze poczekać.

— Ale sprawa mi się ciągnie, potem mi ją wrócili do Urzędu Rejonowego w Bochni. A ja tam nie chcę, bo tam przewlekają.

Maria Stokłosa z Królówki, ostatnia petentka byłego Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie domaga się teraz by jej sprawa zajął się poważniejszy urząd. Istniejący.

— Ja chcę teraz od razu do tego Małopolskiego. Bo mi w rejonowym w Bochni mataczą, i to od lat!

Sprawa ostatniej petentki w byłym województwie tarnowskim trafi prawdopodobnie dopiero za pół roku, do Urzędu Małopolskiego. Nie wiadomo jednak kiedy zostanie rozstrzygnięta. Musi się trochę przeleżeć. Małopolska ma teraz inne jeszcze sprawy do załatwienia, nie tylko taką jak ta.

— Brat był w szpitalu w Bochni, wraca teraz do domu. Słaby jest, marnie się podciąga na zdrowiu — mówi pan Maria.

Zygmunt SZYCH

**Na** długo przed maturą Rafał i Janusz Bronglowie wiedzieli, że jeśli wybiorą jakiegokolwiek studia będzie to medycyna. Ich niemal jednoczesne decyzje o definitywnym odejściu z zawodu, choć podjęli je przed siedmiu laty, ciągle powracają w rodzinnych rozmowach, doprowadzając do gorących dyskusji.

Także niedawnym jeszcze pacjentem trudno przyzwyczaić się, że spotykają obu uznanych i cieszących się bardzo dobrą opinią lekarzy nie w gabinetach, lecz za sklepowymi ladami. Czas zatrzymał się tylko w... nowosądeckiej księżce telefonicznej, gdzie przy ich domowych numerach telefonów nadal przeczytać można: „lek. med.“

\*\*\*

— Byłem asystentem w Klinice Nefrologii krakowskiej Akademii Medycznej. W planach miałem doktorat z hemodializoterapii. W 1991 r. przypadkowo spotkałem kolegę, który zaproponował mi



Mimo upływającego czasu i sukcesów w branży elektronicznej obu braciom nie jest łatwo pogodzić się z odejściem z lekarskich gabinetów

powrót do rodzinnego Nowego Sącza, gdzie otwierał sklep z elektroniką. Powiedziałem mu „tak“, bo z asystentury nie sposób było się utrzymać. Moje fascynacje elektroniką, komputeryzacją i multimediami zaczęły się w czasie studiów, a doświadczenia z „saksów“ w Szwecji i USA pomogły w zostaniu pełnomocnikiem właściciela i szefem nowosądeckiego oddziału firmy. Bardzo szybko okazało się, że pogodzenie dwóch tak diametralnie innych profesji, czyli praktyki lekarskiej i pracy w firmie nie mającej nic wspólnego z medycyną, jest niemożliwe. Po pewnym czasie kolega wycofał się z prowadzenia interesów w tej branży, więc namówiłem brata, by został moim wspólnikiem — mówi Janusz Brongiel.

— A ja do tak drastycznej decyzji musiałem „dojrzeć“, bo miałem za sobą 6 lat pracy zawodowej. Jak każdy młody lekarz, „ciągnąłem“ nadgodziny i dyżury, przygotowując się jednocześnie do zdobycia wymarzonej specjalizacji lekarza-pediatry — wspomina Rafał Brongiel. — Do lekarskiej pensyjki musiałem dorabiać, w nielicznych wolnych chwilach pomagając żonie przy produkcji i sprzedaży odzieży. Przez pewien czas prowadziłem też wypożyczalnię kaset wideo. Młodszy brat namawiał, a ja wahałem się. Spółkę zarejestrowaliśmy w 1992 r. Poszedłem do działu kadr w nowosądeckim

Przykład do dyskusji o chorobach służby zdrowia

# Pożegnanie z Hipokratesem

Szpitalu Wojewódzkim, by podziękować za dalszą pracę. Pożegnałem się z Hipokratesem również dlatego, że nigdy nie uznawałem „zgnitych kompromisów“, a wszystkiemu co robiłem, starałem się poświęcać bez reszty.

Wspólny biznes rozrastał się powoli, bo Rafał i Janusz — jak zgodnie twierdzą — postanowili sprzedawać tylko produkty bardzo dobrej jakości, pochodzące od renomowanych producentów. Podkreślają, że na ich półkach nigdy nie było żadnych „wynałazków“ podobnych do tych, któ-

japoński jest dla wszystkich rynkiem wzorcowym. Trendy z tego kraju przenoszą się do USA, później do Europy Zachodniej i do nas. Nie można nie wiedzieć, co może czekać nas za rok, za dwa, za pięć lat.

\*\*\*

Tradycje handlowe — jak sami przyznają — powróciły do rodziny z pominięciem pokolenia rodziców, którzy nigdy nie odkryli w sobie tzw. żyłki do handlu. Rafał i Janusz coraz częściej dochodzą do przekonania, że nad ich poczynaniami unosi się postać dziad-

Mimo upływającego czasu, obu braciom nadal nie jest łatwo pogodzić się z odejściem z lekarskich gabinetów, choć nie ukrywają zadowolenia i satysfakcji z pracy na własny rachunek i osiągniętej niezależności.

— Czy żałuję „zmiany skóry“? Praca w klinice to dla każdego młodego lekarza „praca na poziomie“. Jeszcze niedawno myślałem dość poważnie o zajęciu się psychopatologią nerwic i otworzeniu, bodaj na pół etatu, niewielkiego gabinetu. Jednak po głębokim zastanowieniu doszedłem do wniosku, że nie podolałem. Czy powróciłbym do zawodu? Tak, gdyby osiągnięte w nim dochody pozwoliły na zapewnienie rodzinie stałego, pewnego źródła utrzymania. Być może mógłbym też wówczas zrealizować swoje marzenia i rzetelnie zająć się psychopatologią nerwic. Przyznam, że nie wiem czy zdobyłbym się na zaczynanie wszystkiego — raz jeszcze — od nowa. Dużo trudniej rozpałać ognisko, niż dorzucać dREW do płonącego ognia — stwierdza Janusz.

— Z dnia na dzień nabierałem przekonania, że nie zrobiłem źle i wydawało mi się, że moje życie wolne będzie od wahań. Przychodzą jednak takie dni, w których jakaś dziwna siła chce mnie zaciągnąć do szpitala, do przychodni, do gabinetu. Prawda jest jednak gorzka, gdy tylko uświadomiam sobie w jakich warunkach i za jakie pieniądze musiałbym pracować, gdy popatrzę na protesty pielęgniarek i lekarzy, strajki anesteziologów, na sytuację w służbie zdrowia i na wprowadzaną reformę, ciągoty i sentymenty szybko mijają. To chyba normalne, że żal mi pięciu lat studiów i czasu poświęconego na przygotowywanie się do uzyskania specjalizacji, ale podobnie jak Janusz, wróciłbym gdyby lekarz mógł żyć godnie wykonując rzetelnie swój zawód — dodaje Rafał.

Leszek HORWATH  
Fot. Stanisław Śmierciak

ka, który przed wojną prowadził w Nowym Sączu sklep z odzieżą i konfekcją, a po wojnie utrzymywał rodzinę handlując na jarmarkach, bo tylko na tyle mu pozwolono.

— Dobrze pamiętam dziadka i jego system pracy, który zawierał się w stwierdzeniu: „7 razy 24 godziny“. Co prawda my, miewamy niekiedy chwilowe przestoje, ale intensywność codziennej bieganiny coraz częściej upodabnia nas do systemu pracy, któremu on holdował — mówi Rafał.

re zalewały polski rynek na początku lat 90.

\*\*\*

W ciągu niespełna siedmiu lat dorobili się 4 sklepów; trzech z elektroniką i jednego z artykułami gospodarstwa domowego. Choć są zauważalni w Nowym Sączu, a ich klienci przyjeżdżają praktycznie z terenu całego niedawnego województwa nowosądeckiego, mówią skromnie, iż jeszcze bardzo daleko im do ekonomicznych możliwości wielu krakowskich firm handlowych tej branży. Z lokalnymi konkurentami rynkowymi nauczyli się wygrywać operatywnością.

— Wiedza i praktyka zdobyta na „saksach“ była dla mnie — tylko na początku — dość poważnym kapitałem. Ciągle uzupełniałem ją i nadal uzupełniam porównaniami klasyfikacji i rankingów producentów oraz produktów, obserwacją, lekturą pism branżowych, gazet prawnych, wchodzących w życie przepisów. Sprzedaż elektroniki jest dzisiaj specyficzną sztuką wyczuwania trendów i umiejętnością wchodzenia z nowościami, które są przyszłością dla naszych klientów i dla nas — stwierdza Janusz, a Rafał dodaje: — Chcemy swój biznes robić uczciwie i przyzwoicie, mając perspektywicznie wyznaczony cel. Handel, nawet na tak lokalnym poziomie jak nasz, wymaga ciągłego obserwowania rynku i śledzenia wszystkiego, co aktualnie produkuje się i sprzedaje w Japonii, bo rynek

# JUJKA



ANESTEZJOLOG NIE PRZY-  
SZEDŁ, SIOSTRO, PROSZĘ  
WŁĄCZYĆ TELEWIZOR

**OKAZJA!**

**Firma HYDROPURE POLSKA**  
ogłasza wyprzedaż  
3-cyfrowych mierników TDS  
do pomiaru czystości wody.

Wyjątkowa cena  
**97,00 ZŁOTYCH NETTO**  
aż do wyczerpania zapasów.

Nasz adres:  
**Hydropure Polska Sp. z o.o.**  
50-540 Wrocław, ul. Orzechowa 4,  
tel. (0-71) 364-27-83, 363-88-65,  
363-68-87, 363-86-48

**P**orobilo się po tych ostatnich wyborach, oj porobilo. Marian Jurczyk, legenda „Solidarności” został prezydentem Szczecina dzięki poparciu „czerwonych”, w Rybniku radni z AWS-owskim rodowodem chcieli stworzyć alians, czy raczej megalians z SLD, „dla dobra miasta”. Zakotłowało Kielcach, czyli woj. świętokrzyskim, zaiskrzyło w Warszawie. Przedwyborcze rachuby wzięły w łeb tu i ówdzie. Jakby ludzie dość już mieli wielkiej polityki i bardziej, po gospodarsku, zaczęli rozglądać się wokół siebie. I jakby mniej im już zależało czy miastem rządzi czerwony, zielony czy biały. Byle rządził mądrze. Nadal jest jednak tak, że ci, którzy teoretycznie powierzyli rządy innym, bardziej ich zdaniem odpowiednim, po wyborach zmieniają zdanie. Są przekonani, że oni potrafiliby wszystko robić lepiej. Najmniejsza wątpliwość, niejasność, niedopowiedzenie i już powstaje anegdotyczny polski kocioł, w którym jedni drugich, za nogi ściągają do mazi.

Polski kocioł ma jednak swoje odmiany. W wydaniu ogólnopolskim – może przerażać. W wydaniu prowincjonalnym – śmieszy. Tak jak ten wiśnicki. Kotłuje się w Wiśniczu Nowym zupełnie po nowemu.

Trudno się polapać, kto z kim gra i przeciw komu. Poplątały się przedwyborcze aliansy, przemieszały sympatie. Aż wstyd przyznać, że to gra znaczone kartami. Wszyscy starannie unikają określenia „rozgrywka polityczna”. Zapewniają, że nie o politykę tu chodzi lecz, jakżeby inaczej, o dobro ich miasta. Owa troska sprawiła, że już po raz trzeci, wbrew przedwyborczej arytmetyce, nie udało się wybrać członków Zarządu Miasta. Nie ma status quo, co dobitnie potwierdza znaną politykom prawdę, że powyborcze rachunki rządzą się innymi regułami. Zmieniają się one niemal w tym samym momencie, w którym wyborea stawia krzyżyk przy nazwisku „wybrańca”. Wybrał i wystarczy. Z tą chwilą obietnice, deklaracje itp. idą w zapomnienie. Do następnych wyborów.

#### Gry wyborcze

Do minionych wyborów samorządowych w Nowym Wiśniczu nie startowały oficjalnie partie polityczne. Kandydatów wystawiały zebrania wiejskie lub w przypadku Wiśnicza, miejskie. Oczywiście każdy z kandydatów miał jakieś sympatie, ale siedział cicho jak myszka, by broń Boże nie przylepiono mu „barwnej” etykiety. Tym razem grano z otwartą przyłbicą. Wiadomo było, kto jest kim i dlaczego.

Jerzy Łacny stanął np. na czele Komitetu Wyborczego AWS.

– „Solidarność” zawsze była mi bliska, jestem członkiem tej organizacji przy Zakładzie Energetycznym w Tarnowie, mój wybór był więc oczywisty – mówi aktualny przewodniczący Rady Miasta. Przewodniczący Łacny, wyjaśnia mi jeszcze, że tym razem trzeba było znaleźć mocny „sztyd”, by móc wprowadzić swoich przedstawicieli do powiatu. Tak wynikało z ordynacji wyborczej.

Drugim ugrupowaniem wyborczym była „Ziemia Wiśnicka Razem”, zrzeszająca m. in. członków Towarzystwa Miłośników Wiśnicza. Owa Ziemia, w wyborach powiatowych występowała pod szyldem „Ziemia Bocheńska Razem”. Bliżej Unii Wolności. Trzecią grupę stanowili nieoficjalni sympatycy PSL skupieni wokół Ochotniczych Straży Pożarnych.

#### Jeśli nie z nami to z kim?

AWS wystawił 18 kandydatów, wprowadził do Rady Miasta 7 radnych.

– Duża grupa, przyznać trzeba, ale jednak za mała, by wziąć pewne sprawy w swoje ręce – ubolewa przewodniczący rady.

Burmistrz Nowego Wiśnicza Kazimierz Kokoszka też startował z listy AWS, ale do

powiatu. Wybrano go wraz z dwoma innymi.

– Na cztery miejsca w powiecie z naszego terenu przeszło trzech radnych – cieszy

#### Dla dobra miasta?

się Jerzy Łacny. Wtedy wszyscy się cieszyli. Radość była przedwczesna. Sytuacja niespodziewanie zaczęła się komplikować już



Jerzy Łacny stanął na czele Komitetu Wyborczego AWS, obecnie jest przewodniczącym Rady

po wyborach, gdy wokół burmistrza zaczęła się tworzyć grupa radnych usiłująca, zdaniem niektórych, mieć decydujący wpływ na sprawy miasta. Z AWS-owskiej ekipy „odszedł” jeden radny i przyłączył się do „burmistrzowskich”.

– Były też ze mną rozmowy – mówi przewodniczący Rady – bym przyłączył się do tamtej grupy, ale jako człowiek, który poprowadził tych ludzi w wyborach, nie mogłem pozostawić ich samym sobie. Zorganizowałem spotkanie. Zaproponowałem, byśmy połączyli wysiłki. Teoretycznie było można. Wiadomo, tu w Wiśniczu nigdy nie było wielkiej polityki. Grupa jednak się sprzeciwiła. Idziemy samodzielnie – zdecydowano. No to „przyciągnęliśmy” dwóch radnych z Ziemi Wiśnickiej Razem i niezależnych. W sumie zebrało się 11 osób. Dokładnie połowa 22 osobowej Rady. Jerzy Łacny w wyborach na przewodniczącego Rady stanął do rywalizacji z poprzednim przewodniczącym Januszem Warzechą i wygrał.

– Ale prawdziwe szachy dopiero się zaczynały.

#### Gry i zabawy ludu polskiego

Grupa – nazwijmy ją dla ułatwienia „frakcją nowych” zgłosiła dwóch kandydatów na burmistrza, pozostali – ni-

kogo. W pierwszym głosowaniu „padł” Andrzej Stańczyk, wieloletni dyrektor szkoły podstawowej. 10 głosów. Drugim kandydatem był Stanisław Gaworezyk. Sześciu radnych wstrzymało się od głosu, tylko siedmiu było „za” więc przepadł jak poprzednik. Już na pierwszej sesji pojawiły się głosy, by funkcję burmistrza powierzyć dotychczasowemu włodarzowi miasta Kazimierzowi Kokoszce. Kokoszka sam zrezygnował, ze względu na stan zdrowia. Znowu pojawiła się więc kandydatura Stańczyka. Znowu nie uzyskał wymaganego poparcia. Kolejna sesja i po raz kolejny kandydatura Kazimierza Kokoszki. Jego stan zdrowia, od poprzedniej sesji, poprawił się na tyle, że zgodził się kandydować. I do brzo zrobił, bo wynik 15: 7 mówi sam za siebie.

Był już więc przewodniczącym Rady, był burmistrz, sprawa wydawała się prosta. Frakcję z burmistrzem niezwiązaną zaniepokoiło jedynie to, że na sesji, kiedy został wybrany nie przedstawił kandydatów do Zarządu. – W porządku, mógł być zaskoczony sytuacją – pomyśleli.

– Ale kiedy na następnej sesji burmistrz nie przedstawił kandydata na stanowisko wiceburmistrza... Ooo, to już zapachniało gorzej. Tym gorzej, że zaprezentował kandydatów na członków Zarządu. Gra nabierała tempa. Tym większego, że Rada podjęła decyzję o zwiększeniu liczby członków Zarządu, z czterech do pięciu. Ale podczas pierwszych wyborów



Niewielkie, 2400 osób liczące miasteczko, które w 1995 odzyskało prawa miejskie powoli pięknieje. Czyja w tym zasługa?

tylko jedna kandydatka, Elżbieta Łacna z Leksandrowej, uzyskała 17 głosów. 22 grudnia ubiegłego roku radnym zaprezentowano kandydata na wiceburmistrza i czterech członków Zarządu. Potencjalny wiceburmistrz Andrzej Dyląg przegrał w stosunku 10: 12. Nie dały efektu rozmowy delegacji Klubu Radnych i burmistrza. Klub proponował, by wiceburmistrzem został jednak ktoś z członków Rady. Burmistrz jest formalnie spoza Rady. Bardziej konkretnie chodziło i o to, by wiceburmistrz wywodził się z grupy, nazwijmy to, opozycyjnej.



Miejscowy proboszcz od polityki stara się być z daleka. Dbą o swój kościół

człowieka zasłużonego i niekazitelnego, który od polityki stara się być z daleka. Na opublikowanie listu zgodę wyraził burmistrz. Obciąża się go również mizernymi efektami jeśli chodzi o gospodarkę miejską, przypomina sprawę Zamku, domu nauczyciela itp.

Kazimierz Kokoszka, przez 8 miesięcy naczelnik gminy, potem burmistrz przez dwie kadencje, zaczął właśnie kadencję trzecią. Zdaniem oponentów skupił wokół siebie zwolenników „starego”, mało dynamicznego sposobu zarządzania miastem. Zwolennicy „nowego” rekrutujący się z radnych z AWS-owskim rodowodem wytykają mu więc błędy i zaniedbania.

– Dopuszczaliśmy i dopuszczamy współpracę z burmistrzem pod warunkiem, że zostanie trochę zmieniony styl

zarządzenia, że przyspieszy się pewne sprawy wymagające pilnego rozwiązania – twierdzi przewodniczący Komisji Rewizyjnej, jednocześnie prezes Towarzystwa Przyjaciół Wiśnicza Stanisław Gaworezyk.

– Współpraca z przewodniczącym Rady nie układa się najlepiej – mówi burmistrz Kokoszka. Odpowiadając na zarzuty przeciwników podkreśla tylko, że bez pieniędzy niesposób przyspieszyć biegu spraw w mieście. I dodaje, że i on „otwarty” jest na współpracę.

W ten sposób teoretycznie wszyscy chcą ze sobą współpracować. Gdy jednak przychodzi co do czego emocje biorą górę. W Wiśniczu nie ma polityki – zgodnie zapewniali mnie rozmówcy.

No to co jest?!

Tekst i zdjęcia:  
Konstanty MIGDAŁ

# Szachy w Wiśniczu Nowym

## Moja chata z kraja

### Skąd ten bajzel?

To pytanie zadają sobie dziś ci, którzy mieli pecha i zachorowali, płatnicy ZUS uganijający się po urzędach i oglądający w telewizji pogodnie oblicze prezesa Alota, starostowie mający budżet powiatu mniejszy od budżetu jego stolicy i Bóg jeden wie, kto jeszcze. A odpowiedź jest porażająco prosta. Wystarczy popatrzeć na ranking popularności rządu. Ostatnie notowania są porównywalne chyba tylko z ostatnim okresem rządu Rakowskiego. Nic nie wskazuje, aby w ciągu najbliższego okresu się poprawiły, bo w kolejce czekają następne reformy, a balagan wywołany przez te realizowane obecnie, jeszcze nie osiągnął agogemu.

A co by było, gdyby reformy weszły w życie na rok przed wyborami? Pewnie byłyby lepiej przygotowane, balagan byłby mniejszy, ale tylko trochę. Po przeciw robiłoby to ci sami ludzie. Jak wtedy wypadłyby wybory? Odpowiedź jest prosta. Dzisiejszy balagan jest ceną, jaką płacimy za powtórny sukces wyborczy tych samych ludzi za trzy lata, kiedy zapomnimy o dzisiejszych dolegliwościach. Bo pamięć mamy krótka.

Jerzy PAŁOSZ

#### ZAKŁAD CERAMICZNY

# BIELOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174 tel. (0-18) 443-53-90 fax (0-18) 443-84-05

#### ASORTYMENT:

pustak MAX  
pustak U  
cegła modularna  
cegła kratówka K-3  
cegła dziurawka  
przewody kominowe



Nowość !!!

pustak PORO-MAX

## Portret tygodnia



**Wojciech Wiejak** — pilot Zespołu Lotnictwa Sanitarnego. Lata od roku 1973. W powietrzu spędził 3,5 tys. godzin, to prawie pół roku życia. — Zaczynałem od szybowców w Areoklubie Krakowskim. Później zrobiłem licencję na samoloty sportowe. Na studiach latałem już jako pilot sanitarny. Miłości do latania nie musiałem się uczyć, bo z nią się urodziłem — mówi. Niewielką Mi-2 lub Sokołem przewozi serca, lata w Tatrach z TOPRem oraz mociuje się z czasem, gdy w grę wchodzi transfery ludzi ciężko chorych.

(ap)  
Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

### Mój pies

## Panda — pies spartanin

**P**sy w domu małżeństwa artystów Moniki Piotrowicz i Jacka Stokłosa były zawsze. W domowej pamięci trwa wspomnienie o „umedalonym” cockerspanielu Filipie. Był po prostu głupi. Podczas wakacji nad morzem potrafił wypłynąć na wzburzonym morzu kilometr w kierunku Szwecji. Ocalał tylko dzięki fachowemu ratownikowi. Żywoć zakończył z powodu adresu. Właściciele mieszkają przy Al. Trzech Wieszców, a psa dopadła nieuleczalna egzema spowodowana zanieczyszczeniem terenu.

Potem nastąpiła Panda. Nie żyjąca już znakomita architektka wewnątrz Monika Piotrowicz znalazła na progu mieszkania, małą, jeszcze ślepa kuleczkę. Oddechana, odchowana i nazwana Pandą okazała się małą, trójkolorową suczką nieustalonej rasy. Od swego rasowego poprzednika różni się tym, że jest mądra. Teraz ma już 13 lat. Niezmiernie jest psem radosnym, bezproblemowym i przyjaznym ludziom. Rzecz jasna mała psina nie służy do celów obronnych, ale gdy pod drzwiami mieszkania pojawia się człowiek, głośnym szczekaniem sygnalizuje obcego. W męskim domu Jacka i jego syna Piotra (studenta III

roku iberystyki) jest trzymana w ryzach. Nic dziwnego. Jacek Stokłosa grafik, fotografik, aktor Kantora i prezes ZO ZPAP jest wykładowcą ASP. Prowadzi pracownię fotografii komputerowej na Wydziale Grafiki. Mało tego od trzech kadencji jest radnym V Dzielnicy. Niewiele ma więc



czasu. Panda nie liczy na domowe smakołyki, spokojnie godzi się na suchą karmę typu Chappi. Chętnie spaceruje po alejach, chyba jest odporna na spaliny samochodowe. Jest psem „bezdomnym”, bowiem artysta kategorycznie nie pozwala jej sypiać na swoim posłaniu. Piotr jest trochę bardziej tolerancyjny. Rano nie wyrzuca Pandę z łóżka, choć wie, że zakradła się doń nocą.

Męskie gospodarstwo zakłada posiadanie psa spartanina. Właściciel uważa, że znakomita kondycja Pandy, która jest wyjątkowo skoczna, to zasługa realizowanej teorii, że czworonóg ma walczyć o coś do zjedzenia. Dzięki temu nie umrze na... otłuszczenie serca. Oczywiście żartuje — filigran-

nowy pies jest bardzo dobrze odkarmiony, choć nie otyły. Teraz w domu przy Alejach panuje chwila wypoczynku. Pan częściej wychodzi na spacer z Pandą. Po powrocie do domu każde jej siedzieć w przedpokoju aż do wyschnięcia łap. Suczka nie czuje się dotknięta. Gdy wolno jej wejść na woskowany parkiet szaleje z radości, łaszcząc się do pana, który nie szczędzi jej pieszczot.

Tekst i Fot. Jadwiga RUBIŚ

**Do** Muzeum Narodowego w Krakowie dotarł pierwszy katalog „Straty wojenne — Malarstwo polskie (obrazy olejne, pastele, akwarele utracone w latach 1939-45 w granicach Polski po 1945)”. Książka obejmuje spis ponad 440 obrazów powstałych od XVII do XX wieku, zrabowanych z polskich muzeów i kolekcji prywatnych.

Dziela zaginione lub bezpowrotnie zniszczone znane są jedynie z czarno-białych fotografii reprodukowanych w katalogu. Autorka wstępu M. Kuhnke wyjaśnia, że dopiero przemiany polityczne końca lat osiemdziesiątych, w tym zniesienie cenzury w państwach postkomuni-

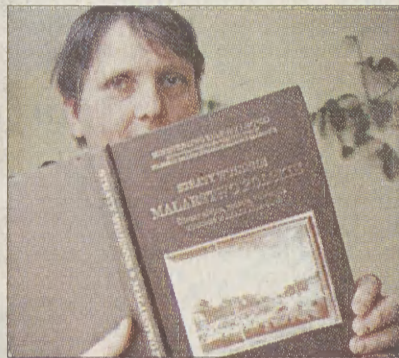


Portret Dagny Juel Przybyszewskiej pędzla Konrada Krzyżanowskiego zrabowany z Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie po 1939 roku

(14x22 cm), z Wawelu i „Zima w małym miasteczku”, olej (77x128 cm) z kolekcji MNK, z którego zrabowano również „Złoty myśliwiec” J. Fałata, „Huculkę” W. Jarockiego i sławny „Widok Krakowa” — akwarelę Juliana Fałata (55x100 cm), własność Wawelu, depozyt złożony przed wybuchem wojny w MNK.

Z krakowskich zbiorów prywatnych poszukiwany jest olejny obraz Jana Matejki „Bolesław Chrobry ze Świątoplekiem przy Złotej Bramie w Kijowie” (olej na desce 159x109 cm), własność rodziny Czetwertyńskich. Akwarelowy projekt fryzu do gmachu Sejmu Galicyjskiego w Lwowie Henryka Rodakowskiego, zrabowany synowi artysty, Zygmuntovi. Z kolekcji

## Obrazy utracone



Antoni Fałat — „Złoty myśliwiec”, akwarela z 1890 roku, była własnością Muzeum Narodowego w Krakowie

ku „byłego Państwa Polskiego” oraz rabunek niemożliwy do oszacowania przez wojskową administrację byłego ZSRR.

Wiadomo, że po 1945 r. próbowano liczyć polskie straty w dziedzinie sztuki. Wykaz sporządzony przez Biuro Rewindykacji i Odszkodowań z 1955 r. wymienił ponad 516 tys. pozycji. Nie obejmował zrabowanych na terenie Polski i wywiezionych do Rzeszy dóbr kultury, przejętych przez Armię Czerwoną i wywiezionych do b. ZSRR, gdzie były włączane do zbiorów

stycznych, umożliwiły autorem dotarcie do archiwaliów opatrzonej klauzulą poufności lub tajności. W tym czasie, podobnie jak Polskie Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą powstały agendy we Francji, Belgii, Austrii, Rosji, Niemczech, Holandii oraz na Węgrzech. Polskie straty to zarówno prowadzona metodycznie od końca 1939 r. na rozkaz generalnego gubernatora Hansa Franka konfiskata wszelkiego mająt-

muzealnych lub zamknięte w tajnych magazynach).

MKiS zapowiada dalsze tomy mające objąć inne dziedziny sztuki prócz malarstwa.

Wśród utraconych dzieł z krakowskich muzeów reprodukowanych jest: 7 obrazów z Muzeum Narodowego i 11 z Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Są to m.in. obrazy Maksymiliana Gierymskiego „Z roku 1863 — wyjście powstańców z miasteczka”, olej na płótnie

Wiktorowej Suskiej reprodukowany jest „Orszak”, płótno pędzla Witolda Wojtkiewicza z 1908 r.



Aleksander Gierymski — „Żydówka z pomarańczami” — olej na płótnie, był własnością Muzeum Narodowego w Warszawie

Autorki opracowania katalogu — Anna Tyczyńska i Krystyna Znojewska — oczekują opinii i ewentualnych wiadomości o utraconych dziełach od krakowskich muzealników.

Tekst i fot. Jadwiga RUBIŚ

## Uśmiech paryżanki

**O**władniły mirażem styczniowych — soldów (przecena wszystkich towarów o co najmniej połowę) udałem się na zakupy do Paryża, biorąc kilka dużych banknotów. Zanim jednak dotarłem do słynnych butików, nanizanych niczym perły na główne arterie miasta, nieopacznie wdepnąłem do jednej z uroczych, charakterystycznych dla Paryża braserii. Rozejrzałem się w karcie, co nie miało wiele sensu, bowiem moja znajomość francuskiego nie wykracza poza zwrot „mersi boku”. Francuzi natomiast czują jakąś niechęć do angielskiego (echa wojny stuletniej?) i konsekwentnie nie zamieszczają informacji w tym języku. Zdesperowany wskazałem kelnerowi potrawę pod tytułem Salad Edith (pokojarzyło mi się z sympatyczną wokalistką Pif).



Coś na ząb

Podobno intuicja obca jest męskiemu rodzajowi. Przecież! Salad Edith okazało się daniem wybornym, trafiającym w moje gusta i bardzo, bardzo francuskim. Z wrodzonym sobie talentem szybko rozpoznałem składniki i metodykę przyrządzania. Przed Państwem — Salad Edith. Czyli po prostu Sałatka Edyty.

Ziemniaki muszą być ugotowane w mundurkach, to zasada w przypadku szykowania sałatki kartoflanej, potem

obrane i pokrojone w plasterki. Na twardo gotuje się jajka i kroi w ćwiarteczki. Do pokrojonej pozostałości jeszcze jabłko i ser żółty. To pierwsze kroci się w plastry, ser natomiast w kostkę. Delikatnie rwie się zieloną sałatą.

Teraz kręci się coś na kształt vinaigretta. Ocet winny uciera się z solą, pieprzem i zmiażdżonym ząbkiem czosnku. Potem kapie się trochę musztardy i w końcu oliwę z oliwek. Trzeba pamiętać by zachować proporcję octu i oliwy — 1:3. Sałata Edyty jest prawie gotowa.

Na talerz kładziemy — komponując własną formę — porwaną sałatę, ziemniaki, jajka, jabłko, ser żółty. Polewamy sosem. Spożywamy z delikatnym winem, jako przystawkę.

Z braserii już nie wyszedłem. Duże banknoty zniknęły. Z soldów nici. Takie życie. Życząc smacznego PISZCZEK

**D**ziewczyny z domu dziecka w Prokocimiu mieszkają w byłym pałacyku Jerzmanowskich. Na skraju parku. Znalazły się tu, jako dzieci niechciane, zaniedbywane, molestowane seksualnie. Albo dlatego, że zabrakło któregoś z rodziców, najczęściej matki. Czasem musiały opuścić dom rodzinny z powodu biedy, czy niezaradności dorosłych.

Nie jest im lekko, choć mają tu niejednokrotnie lepiej niż w domu. No bo swoje łóżeczko, jasiek i maskotkę. I przyzwoite warunki do nauki, i jedzenie do syta. Stroje nie gorsze niż rówieśnicy z normalnych rodzin. Lecz czegoś przecież im brakuje. Nawet od najlepszej ciotki, czyli wychowawczyni z „bidula”, nie mogą oczekiwać więcej niż sympatii. Więc kochają swych zapijaczonych ojców oraz matki, które – jeśli jest w nich trochę miłości – dają ją komu innemu. I nie pozwalają obcemu powziąć na swych rodziców złego słowa.

W pałacyku mieszkają głównie nastolatki. Takie duże dziewczyny nie mają co marzyć o adopcji, czy rodzinie zastępczej. Spędzą tu czas aż do pełnoletności. Są zresztą nieufne, nie lgną do obcych, nie chcą niczyjej łaski. Mania na przykład wolała zostać na ferie w domu dziecka, niż pójść do obcych. W przyszłości zostanie kucharką. Bożenka przez całe ferie czyta i gapi się w telewizor. Uczy się na fryzjerkę. Inna nastolatka lepi przed domem figurę ze śniegu i czeka na odwiedzinę matki. Mieszkanie jej matki to właściwie melina, nie było więc do kąd pójść na ferie. Wszystkie dziewczęta, które w domu rodzinnym miały jakie takie warunki, powędrowały tam choć na kilka dni. A jedna z dziewcząt, w nagrodę, pojechała na zagraniczne zimowisko. W pałacyku jest więc pustawo.

Do domu w podkrakowskiej wsi, gdzie zamiast podłogi jest klepisko i nikt tam nawet nie marzy o własnym łóżku, trafiły najmłodsze podopieczne dyrektora Aleksandry Piszczek: 6-letnia Marysia i 4-letnia Iwonka. Gdy przed rokiem przyszły do „bidula”, porozumiewały się tylko za pomocą głosek: o, a, e oraz gestykulacji. Teraz zaczynają mówić słowami, ale gdy przychodzi w odwiedziny matka, znów wraca stare przyzwy-

Dziś mają swoje łóżeczko z jasikiem i maskotką oraz zameldowanie czasowe. Lecz przyjdzie taki dzień, gdy będą musiały zadać sobie pytanie: co dalej?



## Dziewczyny bez adresu

czajenie. Dziewczynki są opóźnione w rozwoju, na pewno nie skończą szkoły w terminie. W ich sprawie panią Olę dręczy pytanie. Czy powinny zostać w domu dziecka, czy wrócić do wigotnego domu bez wody, ale pełnego matczynej miłości? Wszystkich w domu dziecka wzruszył fakt, że matka dziewczynki – prosta kobieta, pomyślała przed świętami o oplatku i życzeniach. Takie gesty ze strony rodziców należą do rzadkości.

– Czasem, gdy jest taka możliwość, wysyłamy dziewczęta do domów wyposażone w paczki żywnościowe, by pomóc rodzicom – opowiada Aleksandra Piszczek, nazywana przez najmłodsze dziewczynki Olą, przez nastolatki „ciocią”, a przez te o krok przed samodzielnością „panią dyrektorkę”.

Bywa, że dziewczęta wracają ze świąt, czy weekendu spędzonego w domu, w nienajlepszej formie, pewnie rodzice raczyli je alkoholem. Ale gdy przychodzi do podejmowania decyzji o kolejnej przepustce do domu, wychowawcy ulegają prośbom. Myślą, że

te dzieci i tak mają szczęście, że ktoś chce je zabrać. Bo są i w „bidulu” dziewczyny skazane na samotność.

W pomieszczeniach pałacyku przetrwały jeszcze ślady dawnej urody. Do niedawna sypialnie były do ostatniego metra wypełnione łóżkami, więc nie widać było w salach niczego poza nimi. Dzięki sponsorom udało się zmienić łóżka na estetyczne piętrosy. W domu przybyły nowe szafki zamykane na kluczyki. Jedna na dwie dziewczyny. Mają też pomieszczenia do cichej nauki i salę telewizyjną. A piękne, drewniane schody pałacyku kojarzą się z tymi z „Przeminęło z wiatrem”. Z powodu tych schodów syn pani Oli żartobliwie nazywa dziewczęta księżniczkami.

Gdy osiągną pełnoletność, dostaną swój „książęcy” posag. Do niedawna wynoszący 7 tys. zł. Pani dyrektorka sądzi, że są rodziny, które nawet tak nie mogą finansowo pomóc swoim dzieciom. Wydawać by się więc mogło, że dziewczynki z „bidula” mają w czymś choć trochę szczęścia. Sęk w tym, że nie bardzo potrafią sobie radzić i ze swoją samodzielnością, i z wyprawką. Trzeba więc im pomóc.

Aleksandra Piszczek od dawna chciała pracować w domu dziecka. Jednak trafiła tu dopiero przed trzema laty, po odchowaniu własnych synów. Po dwóch latach pracy, jako wychowawca, przystąpiła do konkursu na stanowisko dyrektora prokocimskiego domu. A później przyszedł czas na realizację własnych pomysłów: na poszukiwanie sponsorów (żeby pozyskać jednego, trzeba czasem odwiedzić dziesięć) i przygotowanie wychowanek do życia.



\*\*\*

– Postanowiliśmy przygotować młodsze, 8 – 12-letnie dziewczynki, do życia w rodzinach zastępczych i – co zdarza się – do radzenia sobie z dramatem odrzucenia przez taką rodzinę – mówi pani dyrektorka. Młodsze dziewczynki mają bowiem jeszcze szansę na spędzenie kilku lat życia w normalnej rodzinie. Droga do tego jest zwykle długa. Na początku taka rodzina, nazywana zaprzyjaźnioną, spotyka się w dzieckiem podczas weekendów, czy wakacji. Dopiero wzajemna akceptacja prowadzi do stałych związków – powstania rodziny zastępczej. W prokocimskim domu chcą, aby wszystkie młodsze dziewczęta, których naturalni rodzice nie zostali pozbawieni praw wychowawczych, miały szansę na znalezienie takiej rodziny.

A te starsze trzeba nauczyć, jak radzić sobie w życiu. Aby nie dochodziło do takich sytuacji, że dziewczyna rezygnuje z wyprawki, bo jej „nie zależy”. Albo nie przyjmuje przyznanego przez miasto mieszkania, bo nie ma w nim wanny, jest tylko prysznic. A taka odmowa nie ułatwia starań o mieszkania dla kolejnych dziewcząt.

Do prowadzenia szkoły życia dyrektor Piszczek zatrudniła młodą psycholog z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Dwa razy w tygodniu dziewczyny od 16 lat wżwyz doobrowolnie uczestniczą w tych zajęciach. Uczą się najprostszych rzeczy: jak pisać podania i listy motywacyjne. Lecz i bardziej złożonych, dotyczących poszukiwania pracy i w ogóle podejmowania decyzji.

Do zorganizowania spotkań dziewcząt z psychologiem skłoniły ubiegłoroczne doświadczenia. W ciągu ostatniego roku aż pięć dziewcząt z pałacyku Jerzmanowskich usamodzielniało się. Najwięcej kłopotów miały ze znalezieniem pracy, nie potrafiły zdobyć się na aktywność. W końcu popychane, poganiane przez wychowawców wyładowały za sklepową ladą. Dziewczyny z „bidula” zwykle kończą szkolną karierę na zawodówce.

Tegoroczne zajęcia dają już pierwsze efekty. Jeszcze niedawno nie można było dziewcząt namówić na uczestnictwo w kursie komputerowym. Teraz jedna z nich, Ela, pilnie na niego uczęszcza i już planuje udział w kolejnym – ochroniarskim. Oszczędza na to ze swojego kieszonkowego, a pani dyrektorka obiecała wsparcie.

Dyrektor Piszczek marzy, aby w przyszłości zatrudnić psychologa i pedagoga na cały etat, bo trzeba budować nowoczesny, przyjazny dla dziewcząt, model domu dziecka.

– Trzeba wskazywać dziewczętom drogę do usamodzielniania się i mądrego życia – mówi pani Ola. – Aby ich dzieci nie trafiały w przyszłości do domów dziecka.

Małgorzata ISKRA

## Zachowuj się!

**Nastolatka, Tarnów:** – Nasz tata ma taki zwyczaj, że kiedy siadziemy do obiadu, a jadaemy zwykle późno, ale całą rodziną – albo telewizor, albo radio. Mówi, że chce się dowiedzieć, co w świecie słychać. Czyli, tak jakby go nie interesowało; co w domu słychać, albo u nas w szkole. Protestujemy nawet, ale nie pomaga.

– Moje współczucie! I pomyśleć, że w tak wielu rodzinach to rodzice skarżą się na dzieci, że są jakby „obce w domu”, że tylko nastawiają rockowe taśmy, a najchętniej posiłki jadłyby z walkmanem na głowie. Przypomina się stare powiedzonko, że „największy

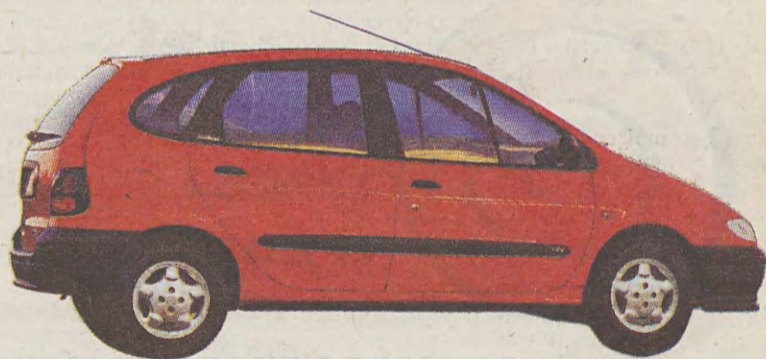
w tym ambaras, żeby dwoje chciało naraz” – nadaje się ono na bardzo różne okazje. Warto jednak mówić o Waszym kłopotcie z tatą, bo jak można podejrzewać, nie robi on tego ze złej woli, ale jakby z odruchu. Podobny odruch towarzyszy ludziom, którzy pracują w hałasie, po czym wracają do domu i zamiast korzystać z milej ciszy, marzą o jakimś elektronicznym łomocie, bo jakby im czegoś brakuje. Taka skłonność bywa dla otoczenia bardzo niebezpieczna, bo prowadzi do swoistego uzależnienia od nieustannej muzyki. Sprzyjają temu i radio z telewizją, dopielając taśmy dźwiękowe już do wszystkiego. Reżyserzy teatralni mają więc mentalność właścicieli domu towarowych, którzy widząc uważają, że klient nie kupi kalesonów, jeśli nie będzie towarzyszyć temu jakieś agresywne lub sentymentalne lu-bu-du. Oczywiście, nikt tego nie słucha, ale są tacy, co bez tego czują się nieswojo.

**Kinoman, Kraków:** – *Oglądałem ostatnio film dokumentalny o winiarstwie francuskim. I oto słyszę komentarz, taki mniej więcej: „Ruchy tego pracownika, piwnicy, gdzie przechowywane są wina, charakteryzuje wielka elegancja...” Czy się doczekamy, żeby u nas ludzie „na tym szczeblu” starali się zachowywać elegancko?*

– Sam bym chciał wiedzieć! Jest nadzieja w fakcie, że elegancja dobrze się sprzedaje. Opowiada się na Śląsku, że w fabryce Opla wyrzucają, jeśli ktoś łązi w brudnym ubiorze po hali. Dla ludzi starszego pokolenia nie ma w tym niczego zaskakującego – tak samo robiono przed wojną u Cegielskiego: kto dwa razy nie reagował na upomnienie, że nie jest schludny, dostawał wymówienie. Od tego do elegancji jeszcze kawałek drogi, ale tych dróg jest wiele. Potem przychodzi czas na „elegancję dobrowolną”.

Krakowiaczek Cijak

## RENAULT Scénic



W seryjnym wyposażeniu m.in. poduszka powietrzna kierowcy i wspomaganie układu kierowniczego. OC i Zielona Karta - bez dopłat! Preferencyjny 3-letni pakiet AUTO CASCO. Oferta ograniczona.

Trzy lata

opieki nad Waszym Samochodem! Po wygaśnięciu fabrycznej gwarancji, dwa lata ubezpieczenia na większość podzespołów.

### JANUSZ LISOWSKI KONCESJONER RENAULT

**SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW i CZĘŚCI**  
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,  
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01  
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

**AUTORYZOWANE SERWISY**  
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46  
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20

Scénic

ROZNY KOSZT  
KREDYTU  
10,92%

RENAULT  
Assistance  
24h  
0-22 828-0-828



RENAULT  
TO PEŁNIA ŻYCIA

**O**statnio na jednej z krakowskich kamienic przeczytałem taki napis: „Literaci do piór! Narciarze na Kasprowy!”. Druga część tego – wydawałoby się – absurdalnego hasła ma swój sens, zwłaszcza w zimie, ale pierwsza części wyraźnie się zdezaktualizowała.

„Idą” poradniki

To, do czego nawoływał kiedyś dosadny i przesytny Władysław Gomułka, dziś już straciło rację bytu, bo jakże nawoływać pisarzy do piór, skoro mało kto kupuje dziś książki, a jeżeli już ktoś zdecyduje się na taki zakup, to jest to przeważnie jakiś poradnik, encyklopedia, słownik, albo podręcznik do nauki języków obcych.

Każdy orze jak może

Po tzw. transformacji ustrojowej najbardziej zubożała chyba literatura. Pisarze nie poruszają już sumienia narodu i rząd dusz wyraźnie im się wymknął, a co za tym idzie nie poruszają również kieszeni czytelników. Chyba, że ci piszący literaturę użytkową dla potrzeb telewizji. Ich kieszenie – jak można przypuszczać – są pełne. Telenowele „idą” przeciwko codziennie, ale czy to można nazwać ambitną literaturą?

Poza kilkoma poczytnymi autorami, do których oprócz naszych noblistów należy niezbyt liczna grupa pisarzy, reszta klepie przysłowiową biedę. Do tych modnych i lansowanych pisarzy należą m.in.: Tadeusz Różewicz, Andrzej Szczypiorski, Wiesław Myśliwski, a ostatnio Olga Tokarczuk. W Krakowie – poza noblistami i Stanisławem Lemem – nikt chyba nie żyje z literatury. Józef Baran, Jerzy Pilch, Andrzej Warzecha pra-

cuja w redakcjach krakowskich czasopism. Inni, jak: Bronisław Maj, Julian Kornhauser, Stanisław Stabro – związali się z uczelniami. Z literatury, ale też nie w pełni, utrzymują się pisarze tworzący na emigracji, jak Stanisław Barańczak, czy Adam Zagajewski. Wielu pisarzy żyje ze skromnej emerytury: Julian Kawalec, Jerzy Harasymowicz, czy Adam Augustyn.

Pegaz biednieje?

## Rząd dusz

### im się wymknął

Spotkanie za... 30 złotych

Krzysztof Lisowski – krakowski poeta, krytyk, dyrektor ds. promocji w Wydawnictwie Literackim: – Absolutnie nie da się wyżyć z własnej twórczości. W ostatnich latach wydałem kilka książek, ale za żadną nie otrzymałem honorarium. Czasem wydawnictwo wypłaciło mi „w naturze”, czyli dostałem kilkadziesiąt egzemplarzy swych książek. Szlachetne hobby, jakim jest pisanie wierszy, można uprawiać, wykonując inne zajęcia.

Józef Baran – poeta, dziennikarz: – Od biedy wyżyłbym

z własnej twórczości, gdybym nie miał rodziny. Starczyłoby na jadło, sól i napitek. Nie chodzi mi tu o honoraria za książki, ale raczej o tantiemy płynące z radia i telewizji za piosenki do moich wierszy i za audycje poetyckie, a także za spotkania poetyckie, a także za spotkania poetyckie, a także za spotkania autorskie są całkiem inne niż za PRL. Organizato-

jury oceniającego plon konkursu poetyckiego, a to trafi się spotkanie autorskie, albo ktoś zamówi u mnie posłowie, lub wstęp do tomiku swych wierszy. Podobno istnieją przy Ministerstwie Kultury i Sztuki stypendia, ale to sprawa chyba mityczna. Spotkań autorskich nie mam wiele – trzy do czterech w miesiącu. Ostatnio trafiło mi się spotkanie w bibliotece osie-

być, pod względem edytorskim, wydana bardzo ładnie!

Pokój pełen książek

Odwiedziłem ostatnio jednego z krakowskich poetów. Jego pokój zawałony był po brzegi paczkami z książkami.

– To mój ostatni dorobek poetycki – pokazał na górę tomików wierszy.

Okazało się, że w takiej formie otrzymał honorarium za swoje poezje. Pewnie minie parę lat nim rozprowadzi swe książki na spotkaniach autorskich, a resztę rozda znajomym. Udało mu się i tak, bo nie musiał dopłacać do wydania swego tomiku, gdyż część pieniędzy dali sponsorzy prywatni, a resztę instytucje społeczne.

Ostatnie spotkanie autorskie miał kilka miesięcy temu, gdy zaprosiła go znajoma bibliotekarka. Przyszło wówczas kilkanaście osób i udało się sprzedać kilka książek.

Poeci „plecakowi”

Istnieje grupa poetów – zwłaszcza wśród młodego pokolenia – która stara się walczyć z przeciwnościami losu. Tworzą grupy poetyckie, wysyłają swe utwory na konkursy i wydają lokalne pisemka literackie. Poeci ci próbują – poza poezją – wejść w inne reiry twórczości. Uciekają się głównie do pisania tekstów użytkowych, jak: teksty piosenek, wiersze dla dzieci. Tworzą nawet rymowane hasła reklamowe. To zapewnia im niewielki dochód, który pozwala na skromne zapewnienie środków materialnych do życia, a „od święta” piszą ambitne wiersze.

Jest też grupa poetów, którzy nawet trafili do podręczników szkolnych. Ci mają

więcej zaproszeń do udziału w spotkaniach autorskich – najczęściej w szkołach. Wybierając się „w Polskę” wiozą w plecakach swe najnowsze tomiki wierszy, które sprzedają po spotkaniach. „Interes” kręci się marnie, ale nie beznadziejnie.

Pomocy tyle, co kot napłakał

Nie ma zbyt dużych możliwości, żeby pomóc tym najbardziej zubożałym pisarzom. Istnieje forma stypendiów twórczych przyznawanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Jest to kropla w morzu potrzeb. Na czterdzieści podań przesłanych przez członków Stowarzyszenia Pisarzy Polskich skupionych w krakowskim oddziale stypendia otrzymało kilku.

– Udało nam się załatwić jednorazowe zapomogi dla naszych dwóch kolegów, którzy przeszli poważną operację. Jeden to Lesław Fałęcki, a drugi – Jan Adamski – mówi przez krakowskiego SPP Bogusław Żurkowski.

Co roku stypendium uhonorowany jest – z ramienia funduszy Rady Miasta Krakowa – młody twórca związany z Kolem Młodych Pisarzy przy SPP. Podobną pomocą obdarzony jest młody pisarz rekrutujący się ze Związku Literatów Polskich. To też kropla w morzu.

– Trochę lepiej jest z książkami. Od paru lat wydajemy po 8-9 książek krakowskich pisarzy z SPP, które dotowane były z funduszu wojewody. Nie wiem jak będzie w tym roku, bo funkcję mecenatu przejmują teraz władze samorządowe – zastanawia się przez krakowskiego Bogusław Żurkowski.

Adam ZIEMIANIN

# DUŻO ZA DUŻO MNIEJ



**TERAZ 200 mm**  
**TANIEJ niż 4x50 mm**  
**O 20% !!!!!**

(dla mat o grubości od 100 mm)

OD MARCA PRODUKCJA W POLSCE



REGION POŁUDNIOWY BIELSKO-BIAŁA AXIOM Sp. z o.o. B ul. Straconki 115 tel. 0-33 814 19 25, 814 97 98, fax 0-33 814 29 59; NOWA BT ul. Wyzwolenia 82 tel. 0-33 812 48 58, 812 22 22, fax 032 812 43 90; PROXIMA B ul. Skłodowska 4 tel. 0-33 814 57 90; TERMO IB BT ul. Grażyńskiego 10 tel. 033 810 16 18, 810 16 19; BYTOM PROXIMA B ul. Strzelców Bytomskich 40 tel. 0-32 281 40 81; CHORZÓW WOKO B ul. Klonowa 1 tel/fax 0-32 324-66-128; CZĘSTOCHOWA BUDROL B ul. Rolnicza tel. 0-34 322 44 78; TECHMET B ul. Bór 164 tel. 0-34 365 99 66, fax 0-34 365 91, 13; WACHELKA ILYCZBA T ul. Kopernika 21 tel. 0-34 365 47 27, fax 0-34 324 25 42; DĄBROWA GÓRNICZA KEM B ul. Kasprzaka 84 tel. 0-32 264 11 17; MAT B ul. Łączna 49 tel. 0-32 795 53 32; GLIWICE BUILDER B ul. Tamogórska 213 tel. 0-32 2700804 tel/fax 0-32 270 05 78; MAT-BUD B ul. Pszczyńska 133 tel. 0-32 232-20-08; 2320271 w.5280, fax 0-32 232-27-12; NOVET TB ul. Okrężna 22 tel. 0-32 232 31 72, 0-32 232 39 23; PROXIMA B ul. Toszecka 43a tel. 0-32 279 12 62; SAGAPOL B ul. Chorzowska 111 tel. 0-32 270 29 55; GROJEC "Wszystko dla Wsi" B ul. Główna tel. 0-33 842 80 29; JAWORZNO ENERGOZELBET B ul. Martyniaków 8 tel. 0-32 616 34 36, tel/fax 0-32 616 37 35; KRĄPKOWICE TRANSMICH B ul. Mickiewicza 2 tel./fax 0-77 466 14 20, 466 56 94; KATOWICE MINBUD B al. W. Korfańskiego 193 tel. 0-32 258 05 35, fax 0-32 258 10 24; NOVET TB ul. Kornasa 5, Piotrowice tel. 0-32 202 93, 15 202 17 61, fax 0-32 206 66 57; POLINOVA B ul. Gliwicka 28 tel. 0-32 253 85 39; VEGA BT ul. Katowicka 1 tel. (32) 256 81 66; WKT POLSKA SP. Z O. O. BT ul. Roździeńskiego 95 tel. 0-32 258 52 21-w.7 KRAKÓW AKORD BT ul. Wielicka 42 a tel./fax (12) 656 23 97 656 06 66; ATUT B ul. Romanowicza 3 tel. 0-12 269 07 77, 269 07 70, fax 0-12 269 01 10269 02 00; TERMO IB BT ul. Balicka 100 tel. 0-12 636 98 85 VEGA BT ul. Saska 27 tel. 0-12 656 43 92656 12 73; JUBOX B SKAWINA ul. Sikorskiego 18 tel. 0-12 276 38 20; MALOP. SP. HANDL. BT ul. Nowolipki 3 tel. 0-12 644 27 73 644-08-86, fax 0-12 421 23 53; ul. Zabłocie 2/2a tel. 0-12 656 16 42, 656-39-32; P.H.U. TERMO IB BT ul. Balicka 100 tel. 0-12 636-98-85GRUDNIK KRAKÓW T ul. Kuźnicy Kółtąjowskiej 27 tel. 0-12 415 03 43, 415 03 81 415 02 81, fax 0-12 415 02 95; RAAB KARCHER BT ul. Pk. St. Dąbka 10 tel. 0-12 653-24-58, fax 0-12 653-22-80; LĘDZINY PGM LĘDZINY B ul. Lędzińska 6 tel. 0-32 216 66 50 fax 0-32 216 66 47; MIKOŁÓW BUPRO B ul. Wyzwolenia 22 tel./fax 0-32 226 37 59; SAGAPOL B ul. Rybnicka 1 tel. 0-601 462 610; MSZANA DOLNA PPH.U. POL-BUD BIS B ul. Orkana 16 tel. 0-18 33 10 120; NOWY TARG SAMBUD B ul. Skłodowa 3 tel/fax 0-18 266 31 52; NIEBOROWICE K/GLIWICWOKO B ul. Główna 17 tel./fax 0-32 239 77 00; ORZESZE-ZAWIŚĆ METALCO B ul. Centralna 4 tel. 0-32 221 35 91; PAWŁOWICE H.M.B. GOSZYC B ul. Karola Miarki 82 tel. 0-36 472 14 63; PRUCHNA "Wszystko dla Wsi" B ul. Spółdzielcza 8 tel. 0-33 857 386; PSZCZYNA PPH. WIŚLANKA B ul. Broniewskiego 12 tel./fax 0-32 210 36 52, tel. 0-32 210 36 13; RABKA SAGAPOL B Spytkowice k. Rabki tel. 0-18 268 82 97 RACIBÓRZ BUILDER B ul. Komunalna tel. 0-36 451 20 07 414 08 02 tel. kom. 0-601 980 246; Raciborska Hurt. Mat. Przem. I Budowl. B ul. Chelmońskiego 1a tel. 0-36 415 18 82; ul. Marińska 44 tel. 0-36 415 18 82; ul. Kolejowa 10a SAFER B Tworów, ul. Raciborska 42 tel. 0-32 419 62 23; ROGÓW OPOLSKI TRANSMICH B ul. Opolska 2 tel. 0-77 467 21 15; RYBNIK BUILDER B ul. Wodzisławska 287 tel. 0-32 425 02 22; BUDO-ZBYT TB ul. Wierzbowa tel/fax 0-32 422 15 46; SKOJCZÓW DONEY B ul. Górny Bór 5 tel. 0-33 853 28 64; BUILDER B ul. Cieszyńska 120 tel. 0-33 853 13 18; SOSNOWIEC PROXIMA B ul. Orłąt Lwowskich 42 tel. 0-32 299 44 01 w. 256; SUCHA BESKIDZKA MATRABUD B ul. Makowska 22 tel. 0-33 874 13 80, 812 62 93; SZAFIARY MODOM B ul. Zakopińska 18 tel/fax 0-18 275-49-87; MAŁOPOLSKA SP. HANDL. BT tel. 0-18 275 4789; TARNOWSKIE GÓRY BUDROL B ul. Fabryczna 26 tel. 0-32 285 31 86, 285 55 00; BUILDER B ul. Pirmikarczyka 43 tel. 0-32 285 13 87, 285 46 63; TYCHY P.H.U. TERMO IB TB ul. Dojazdowa 8 tel. 0-32 227 36 50 w.12 tel. kom. 0-602 229 720; WISŁA WSZYSTKODLAWSI B ul. Pawia 10 tel. 0-32 212 34 92, fax 0-32 212 34 93; WODZISŁAW ŚLĄSKI GONAR B Radlińskie Chatupki 73a tel. 0-32 455 47 69; EURO BUD INVEST S.A. B ul. Młodzieżowa 67 B tel. 0-32 435 45 65; WOJKOWICE ANITEX B ul. Sobieskiego 394 tel. 0-32 267 72 11 w. 52-49, tel. kom. 0 601 416 150; WYRY "Wszystko dla Wsi" B ul. Magazynowa tel. 0-32 218 76 98, 218 77 01; ZABRZE COPOPOS T ul. Knurowska 61 tel. 0-32 276 13 42, 276 13 43, fax 0-32 276 11 33; ul. Wolności 154 tel. 0-32 276 27 83, 276 2782; ZAWIERCIE AWIGA B ul. Obrońców Poczty Gdańskiej 54 tel./fax 0-32 67 22 714; ZAKOPANE AS B ul. Szkolna 32 tel/fax 0-18 206 27 35 ZERNICA k. Gliwic B METALCO HURT ul. Powstańców 2 tel. 0-32 235 12 66; REGION POŁUDNIOWO-WSCHODNI: DEBICA P.H.U. "CALDO-IZOLACJA" BT ul. Transportowców 5 tel. 0-14 670 21 46, 681 50 00, tel./fax 0-14 670 23 42; ul. M.C. Skłodowska 16 GACKI k/PINCZOWA "NIDA GIPS B ul. Długa 29 tel/fax 0-41 345 26 61; KRYNICA DOM I WNĘTRZE B ul. Cicha 8 tel/fax 0-18 471 56 09; MIELEC ATUT s.c. B ul. Kościuszki 56 tel. 0-17 586 43 22, 583-66-22; NOWY SĄCZ P.C. BIEGONICE SKŁADY ul. Węgierska 144 H tel. 0-18 44 29 097, fax 0-18 44 29 469; OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI PPH. LEWANDOWSKI B ul. Sandomierska 87a tel. 0-41 265 20 43, fax 0-41 265 31 28; TARNÓW IZOLATOR BT ul. Przemysłowa 23 tel/fax 0-14 22 46, 05; CMB B ul. Fabryczna 20 tel./fax 0-14 21 73 07, 24-79-62;

Twój Ekspert od Izolacji

**Gullfiber®**

BEZPŁATNA INFOLINIA: 0800 163 121

– To największa głupota, po coś pan dał ten protokół?  
– z rolnikami w Nowym Brzesku spotkał się

Anrzej Lepper:

# Wojna objazdowa

Jeszcze przed kilkoma dniami Przewodniczący „Samoobrony”, był w Polsce człowiekiem numer jeden. Nie schodził z pierwszych stron gazet. Zagrzewał do blokad. Doskonale grał na ludzkich emocjach. Udało się. Porozumienie zostało podpisane. Tyle, że on nie ma w tym udziału. Co więc pozostało Lepperowi?

Jest 7.50. Przed remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Brzesku stoją tylko cztery osoby. Nawet nie wiedzą, że za kilka minut ma tu odbyć się spotkanie z Andrzejem Lepperem. Podjeżdża bordowe audi. Szef „Samoobrony” jest już na miejscu. Nikt go nie wita. Nawet organizatorzy jeszcze nie zjawili się. Lepper jest niezadowolony. Tymczasem w budynku obok sala pęka w szwach. A jednak nie zawiedli. Jest około 200 osób. Przewodniczący zasiada za stołem. Zaczyna mówić o zjednoczeniu sił. O wspólnej walce. Zapewnia, że jak rolnicy nie będą radykalni, to nic z tego nie będzie.

– Panie przewodniczący, a pan to niby, co zrobił. Przecież była szansa, żebyśmy silni byli. Żebyśmy razem byli. Czemu pan się wycofał. To pana największa głupota. Po co pan podał ten protokół – wrzeszczy jeden z rolników.

Lepper uśmiecha się. Zaraz opowie, że te postulaty, które on przedstawił, nijak mają się do protokołu spisane w poniedziałek.

– On tylko do tego nadawał się. Nawet jeszcze gorzej z nim trzeba było zrobić. Nie ma w nim konkretnego zapisu. W ubiegłym roku, w kwietniu przyjęto ustawę o strategii rozwoju rolnictwa, i z tej strategii nie wdrożono w życie żadnego punktu. To powiedzcie mi, jaką moc może mieć protokół, skoro ustawa na ten

temat już była – mówi Lepper. – To są ogólniki. Znowu, jak rzep psiego ogona, trzepili się trzody chlewnej. A mieli taką okazję w poniedziałek rano ogłosić, że Lepper pojechał na mszę do św. Brygidy, że cenę trzody chlewnej podnieśli do 3.7 zł, że skup musi wypłacić pieniądze w ciągu 14 dni, że kredyty będą

szybciej się zorganizują, im szybciej przyspieszą odejście rządu, tym mniej będą cierpieć. Sala bije mu brawo.

## Lepper na ministra

Po sali rozchodzi się plotka, że Lepper ma chrapkę na jedną z ministerialnych teczek.

– Panie przewodniczący, czy to prawda? Panie prze-



dać takie i takie. Nie musiałbym już do was przyjeżdżać – opowiada Andrzej Lepper.

– No to jak pan wytłumaczy ten przekręt w rozmowach – panie przewodniczący – pyta Grzegorz Czajka z Nowego Brzeska. – Czy oni nas sprzedali? Jak ich podeśzli? Co im obiecano?

Lepper twierdzi, że to zamieszanie już wcześniej przewidział.

– Panowie Maksymiuk, Serafin, Wierzbicki kuglowali z rządem. Mówili, że beze mnie rozmów nie będzie. Dziś mówią, że to ja zdradziłem.

I znowu zagrzewa do walki. Przekonuje słuchaczy, że im

wodniczący, będzie pan ministrem rolnictwa? Panie przewodniczący, niech nam pan powie?

Lepper stanowczo zaprzecza. Twierdzi, że to nie chodzi o stolki.

– Panie przewodniczący, jak to? Przecież oglądaliśmy wczoraj „Tok szok” na „Polsacie”. Jak pan dostał telefon od człowieka Krzaklewskiego z propozycją teczki ministra rolnictwa, co prawda nie odpowiedział pan „tak”, ale „nie” też pan nie powiedział. Lepper jest zaskoczony.

– Owszem było tak. Bo odpowiedzialności się nie boję. Bo wiem, co trzeba zrobić, żeby rolnicy żyli normalnie.

Wiem co trzeba zrobić. I to od zaraz. Janiszewski to jest pajac – próbuje wytłumaczyć słuchaczom.

## Lepper do więzienia

– Panie przewodniczący oglądał pan na jedyńce „Centrum uwagi”. Stanowisko ministerstwa sprawiedliwości jest jasne. Blokady są nielegalne. Będą konsekwencje? Co z nami będzie?

– Pan Minister Piotrowski i pani Suchocka stwierdzili, że protesty były uzasadnione. Miało nie być kar. A to był warunek pierwszy. Ustaliśmy z Maksymiukiem, Wierzbickim, Serafinem i mnistem Komolowskim, że będzie zapis o legalnych protestach. Wszelkie akty wandalizmu i chuligaństwa miały być ściągane zgodnie z prawem. Wszyscy się zgodzili. Przychodzę pół godziny później a o oni ze mnie głupa robią. Patrzę na ten sam tekst i mówię. Czy wam się coś w głowie pomieszało. Pokazuję im brudnopis. Panie ministrze przecież pan go podpisał. A Komolowski na to: – No przecież był pana przedstawiciel i nie nie odpowiedział. Więcej nie rozmawiałem.

Lepper pociesza salę. Już niedługo będzie nowe Ministerstwo Sprawiedliwości. My już zadamy o to. Zobaczycie jakie będzie ministerstwo, gdy będzie w nim nasz człowiek.

– Panie przewodniczący myśli pan, że pozwoli na łamanie prawa. Wierzy pan w to – odzywa się ktoś na sali.

## Lepper na prezydenta

– Panie przewodniczący, czy pan nie przyjechał do nas, żeby sobie kampanię robić?

– Nic na temat nie mogę powiedzieć. Ja tu przyjechałem robić sobie inną kampanię. 5 maja są wybory nowego prezydium „Samoobrony”. Moja pozycja jest zagrożona. Na moje miejsce jest już czterech. Muszę więc o ten stół walczyć... A wy idźcie do domów i odpocznijcie. Pamiętajcie o następnych blokadach. Żony niech powiedzą, nieobecny tu mężom, że protesty to męskie zadanie. A jak nie będą chcieli iść, to ich walkami do ciasta postraszcicie.

Magdalena STRZEBOŃSKA

Ugorek to zwykle krakowskie osiedle. Ani ładniejsze ani brzydsze od innych powstałych w latach dynamicznego rozwoju budownictwa. Usiłowało dogonić uciekający czas. Tamtejszy dom kultury zamieniono na gigantyczny sklep sprzedający używaną odzież, zachodnią oczywiście. Handlowy pawilon wszedł w sieć Market Punkt czyli zmienił szyld. Na zapleczu przycupnęła przychodnia stomatologiczna, a na rogu Rosjanka sprzedająca z ręki co tam udało się przewieźć przez granicę. Z tego pościgu za nowoczesnością wyszło więc deptanie. Ale pod jednym względem Ugorek równa jednak do Europy. Co tam do Europy, do Ameryki nawet! Niezwykle łatwo dostać tu w mordę.

na wolności, skarżył się nam policjant – opowiada właściciel punktu handlowego.

## Nieszczęśliwa „siódemka”

– Andrzej Szumiec w „Piwnicy pod siódemką”, pracuje wraz z żoną i córką. Taki rodzinny interesik. Nieoczekiwanie w biznes „wesłi” też osiedlowi złodzieje. Tuż przed ostatnim Bożym Narodzeniem wylamali drzwi w sklepie, i zabrali wędliny, kawę, papierosy, jogurty. Państwo Szumecowie, wydawało się im, mieli trochę szczęścia. Nie minęło wiele czasu, a już poinformowano ich gdzie, w której piwnicy znajdują się skradzione towary, kto prawdopodobnie brał udział we włamaniu itp. Oczywiście powiadomili policję. Ale szczęście i nieszczęście chodzą w parze. W ubie-

Krakowskie osiedle terroryzuja miejscowi złodzieje

# Ugorek grozy

Nosicielami nowego, czyli sprayów, za pomocą których można na murach domów sławić „Wisłę”, palek i łomów służących do wybijania okien i forsowania zamków w sklepach są miejscowi młodzieńcy. „Frustraci z wielkich blokowisk”, jak uczenie nazywają ich socjologzy. Owi frustraci za nic sobie mają tzw. normy współżycia społecznego, rodziców, sąsiadów i całą tę swolocz, która uniemożliwia im prawidłowy rozwój osobowości. A chłopaki na ogół nie uczą się i nie pracują, więc co mają robić? Komu można – przykleją, kogo można – okradają.

## 20 „baniek” z Grosika

Franciszek Mazak, właściciel sklepu „Grosik”, już kilkakrotnie przeżywał włamanie. To ostatnie, z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia uznaje jednak za spektakularne. Sprawy weszli przez niewielkie okienko, oszklone oczywiście, znajdujące się poniżej lady, zabrali papierosów, zapalniczek, kawy, czekolady i innych dóbr na ponad dwadzieścia milionów starych złotych i poszli. Właściciela „Grosika” zaskoczyło tylko to, że starannie pozamiatali odlamki szkła z wybiłej szyby.

– Płacimy podatki, pracujemy uczciwie, a na ochronę i pomoc nie możemy liczyć. Tu w okolicy nie ma chyba sklepu lub punktu usługowego, którego przynajmniej raz by nie okradziono. Myśleliśmy już nawet, właściciele sklepów i punktów usługowych, by zatrudnić ochroniarzy. Sprawa była rozpatrywana przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej, ale ponoć jest nie do przeskokzenia.

Tymczasem złodzieje demonstrują, że wszystko jest do przeskokzenia. Z sąsiadującego z „Grosikiem” zakładu fryzjerskiego prowadzonego przez Urszulę Sewiło i Marię Wiktor ukradziono suszarkę. Taką profesjonalną, coś za pięć starych milionów.

A co policja?  
– Był tu taki śledecy, który opowiadał, co policja może. Złapał włamywaczy do samochodu na gorącym uczynku. Wszystkie dowody, ślady zabezpieczył. Ale spryciarze oskarżyli go, że zabrał im 50 milionów starych złotych. – W efekcie ja chodzę od prokuratora do prokuratora, a oni

głą środę otrzymali postanowienie o umorzeniu postępowania.

– Jak to jest do cholery – wścieka się pani Szumiec, że wszyscy wiedzą, kto kradnie, kto sprzedaje skradzione rzeczy i za ile, i nie im nie można zrobić. Cóż to za sprawiedliwość?

A pan Szumiec dodaje – sklep mieści się w bloku. Tuż nad nim mieszkają ludzie. I nikt nie słyszał jak z hukiem wylatują drzwi?

– Słyszeli, ale boją się nawet wygłądać – mówi żona. W każdym razie straciliśmy ponad 30 starych milionów. Nikt nie reaguje. Nawet wtedy, gdy kobiecie wracającej z pralni wyrwali z ręki futro. W biały dzień. I uciekli.

## Punkt dla złodziei

Market punkt, niegdyś przyciągający efektownymi witrynami dzisiaj jest skrzyżowaniem bunkra przeciwozomowego z tradycyjnym cygańskim budownictwem. Zamiast szkła, blacha przeciwwłamaniowa, ocalałe okna chronione kratami. Do tego nowoczesne alarmy z powiadomieniem itp.

– I guzik z tego – mówi jeden z pracowników sklepu. – Ostatnio okradli nas na 200 milionów starych złotych. Chyba specjaliści. Potrafili odciąć alarm i to zabierając kawał przewodu, by nie można go było szybko połączyć. Wycięli kraty, wylamali drzwi i zamki. Na koniec pozamiatali pomieszczenie i rozłali „Domestos”, ten reklamowany w telewizji, by zmylić psy. Od początku roku mieliśmy już cztery włamanie. Jednej nocy potrafili wybić osiem szyb.

– Do Krawczyka weszli przez dach – opowiada Andrzej Szumiec. – Planujemy wystąpić z pismem do komendanta Strzeleckiego, wszyscy tu handlujący. Dłużej już wytrzymać się nie da. Trudno byłoby całymi rodzinami pracować na złodziei.

Ugorek jest steroryzowany – to pewne.

– Ameryka panie, istna Ameryka – starsza pani przyciska torebkę do piersi. Zapomniałem pokazać legitymację więc się boi. Ona już wie, że sprawiedliwość nie zagłada na ugory. Co dopiero na Ugorek.

Konstanty MIGDAŁ

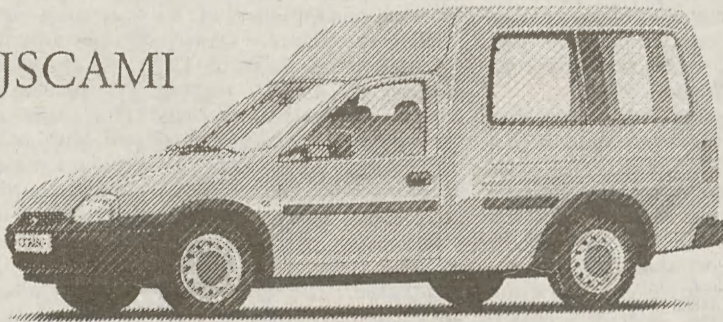
COMBO  
TOUR

Z CZTEREMA MIEJSCAMI

ŻADNEJ PRACY

SIĘ NIE BOI

OPEL BANK



OPEL

ZAPRASZAMY  
AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,  
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

**J**erzy Radziwiłowicz nie po raz pierwszy występuje na scenach teatru francuskiego. Jest aktorem doskonale dwujęzycznym, jak to się mawia. Obecna sztuka Brechta „Święta Joanna szlachtuzów” napisana została w roku 1929. Jak twierdzi reżyser Alain Milianti, jest „najbardziej enigmatycznym dziełem Brechta”.

Akcja rozgrywa się na początku lat trzydziestych, tuż po krachu na Wall Street. Autor przeciwstawia w sztuce dwa „geniusze” tamtych czasów: Maulera (granego przez Jerzego Radziwiłowicza), „króla handlu mięsem” i Jeanne Dark (Clotilde Molet) stojącą na czele organizacji będącej czymś na wzór Armii Zbawienia. Prawie nieznaną sztuką Brechta miała różne recenzje. We wszystkich jednak bardzo pozytywnie wyrażano się o grze aktorskiej Jerzego Radziwiłowicza, w roli Maulera — króla mięsa. Nie obyło się bez typowo francuskich spostrzeżeń, że od czasów „Człowieka z marmuru” i „Człowieka z żelaza” przybyło mu trochę kilogramów.

Z artystą spotykałam się w kawiarence z widokiem na teatr Odeon. Dopiero co widziałam go na scenie, teraz siedzimy pijąc kawę i niestety paląc papierosy.

— Dlaczego Alain Milianti Ciebie wybrał do roli Maulera? Słowa Jeanne Dark, kiedy mówi, że na pańskim twarzy widać, że pan jest tym niedobrym krwiopijną zupełnie do tej twarzy nie pasują.

— Dlaczego? Przecież ona widzi inaczej niż inni. Na tym w ogóle polega ta święta Joanna Brechta. Ma inną wrażliwość niż inni. Na twarzy wcale nie musi być napisane to, co ona chce zobaczyć i to co widzi. Nie polega to na tym, że twarz musi być zakrwawiona.

— Nie powiedziałam tego.

— Ale to, co mówisz, to się kupy nie trzyma. To, co ona mówi, to nie o jego twarzy, a o jego osobowości. Nie każdy, jak wiesz dobrze, rozpozna na ulicy zbrodniarza, czy świętego. Tylko niektórzy to wyczuwają. I to jest w tej sztuce.

— Czy czasami nie denerwuje Cię to, że kojarzony jesteś z „Człowiekiem z marmuru”, czy „Człowiekiem z żelaza”, nawet w tych licznych recenzjach francuskich.

Sztuka Brechta na scenie paryskiego teatru Odeon, zwanego Teatrem Europy. W roli głównej polski aktor

## Radziwiłowicz od świętej Joanny

— Nie martwi mnie to specjalnie, bo nie popełniałem na tych dwóch rolach.

— Jak Ci się pracuje w Paryżu? Jak Ci się pracuje w Warszawie, Krakowie? Gdzie wolisz?

— Maryśka, to za każdym razem zależy od przedstawienia — powtarzam. Zależy co się robi, jacy ludzie się zbiorą. Nie żądam, żebym cokolwiek uogólniał. Po prostu nie ma ogólnej zasady i nie wykrzeszę jej, bo jej nie mam.

— Nie sprawia Ci różnicy czy grasz w paryskim, warszawskim, czy krakowskim teatrze?

— Nie.

— Którzy aktorzy są lepsi: francuscy, czy polscy?

— Nie zadawaj takich pytań. Nie ma ogólnej zasady. Aktorzy są wszędzie tacy i inni. Zawód ten polega na tym i od tego trzeba zacząć, że jest człowiekiem, indywidualnością. Jego zawód polega na tym, że ma się różnić od innych.

— Dobrze wiesz, że większość się nie różni...

— To jest twoje zdanie. Pytanie o to, którzy są lepsi, dla mnie nie ma sensu. Przeczy ono tej zasadzie, o której mówię... tego zawodu. Każdy jest inny. Różny. Jest takim czy innym aktorem. I innym człowiekiem. Takie uogólnienia, jakieś ogólne zasady u mnie w ogóle nie wchodzi w grę.

— Padła opinia, że jesteś jedynym aktorem na tej wielkiej brechtowskiej scenie, który mówi wyraźnie po francusku.

— Może dlatego, że nie jest to mój język i muszę się bardziej starać.

— W ogóle nie masz tzw. obcego akcentu. W mojej i nie tylko mo-



Jerzy Radziwiłowicz zakrzepił trochę w pamięci widzów jako człowiek z marmuru...

jej ocenie aktorzy francuscy belkoczą, a nie mówią. Wygląda na to, że przechodzą przez inną szkołę aktorską, gdzie nie uczy się ich dykcji.

— Kultury się różnią, w związku z tym szkoły też się różnią. Gdyby było tak samo, to byłoby potwornie nudno.

— Odpowiedz mi więc na pytanie, czy jesteś zwolennikiem kina amerykańskiego, czy europejskiego?

— Znowu cię rozczaruję, bo jestem po prostu zwolennikiem dobrych filmów. Wszystko zależy od konkretnego filmu, a nie takiego czy innego kina. Podobnie z teatrem.

— Jak więc oceniasz sztukę Brechta, w której obecnie grasz?

— Chodzi ci o tekst Brechta?

— Tak.

— Bardzo ciekawy, acz przyznam, że wcześniej go nie znalazłem. Nie pamiętam, by ta sztuka była kiedykolwiek w Polsce wystawiana.

— W polskiej encyklopedii nie znalazłam jej tytułu pod nazwiskiem Brecht. We francuskiej, owszem, ale jak to brzmi po polsku? Szlach-tu-zów.

— Po trzecim podejściu udało ci się to napisać dobrze! Po trzecim podejściu!

— Lepiej późno niż wcale i nie wstawiaj mi, że zapomniałam pisać po polsku. W końcu jest to sztuka mało znana. W licznych recenzjach czytałam, że prawdziwym dobrym aktorem na scenie Odeonu jest Radziwiłowicz, a sztuka? Tu już oceny były różne.

— Sztuka nie jest do kytu i wiadomo o co w niej chodzi. Jakie to jest przedstawienie, tego ci nie powiem jako widz, bo oglądam ją od środka. I od tego środka mnie się podoba.

— Z zewnątrz, od strony widza, też się podoba. Rzadko zdarza się w Paryżu, żeby po spektaklu były owacje na stojąco, to już ewenement.

(Nie czekam na skomentowanie tych słów przez bohatera sztuki Brechta... bo jest skromny w ocenie swoich sukcesów).

— Jakie masz plany?

— Wracam do Warszawy, grać w Fauście, Dziadach...

— Żegnaj więc brechtowski „krwiopijco” Mauler aż do nowej roli.

Maria de HERNEZ-PALUCH

Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic

**W**śród listów na które jeszcze dotąd nie odpowiedziałam na łamach „Gazety Krakowskiej” dwa, pozornie różne, postanowiłem omówić łącznie.

Oto pierwszy z nich:

Mam 21 lat... Od trzech lat przyjaźnię się z miłym, mądrym i przystojnym chłopakiem. Rozumiemy się, ufamy sobie, szanujemy się. Lubimy ze sobą spędzać dużo czasu. Do tej pory nasze stosunki ograniczały się do zwyczajnie koleżeńskich. Oboje szukaliśmy odpowiednich dla siebie partnerów. Po krótkotrwałych związkach nie znaleźliśmy prawdziwej miłości. Aż tu jednego dnia w Sylwestra na imprezie u wspólnych znajomych, coś zaiskrzyło. Zauważyliśmy, że łączy nas coś szczególnego, coś więcej niż tylko przyjaźń. Tak jakby ktoś użył magii i zczarował nas w jednej chwili. Zrozumieliśmy, że jesteśmy dla siebie ważni, że podobamy się sobie.

Nie wiem co robić? Nie chcę zniszczyć tej przyjaźni, bo jest ona wyjątkowa. Również nie chcę zniszczyć szansy na prawdziwą miłość. A muszę podjąć

chłopca. Możesz też spotkać się z zawodem jeśli on tej odpowiedzialności nie sprostą. Aby kochanie było trwałe, nie wystarczy tylko być rozsądną. Trzeba też zdobyć się na odwagę. Miłość strachliwa być nie może. Życzę ci spełnionej i pełnej, pięknej miłości. A może i... czegoś więcej?

Drugi list:

Jestem młodą, atrakcyjną kobietą. Oczarowałam już pewnego mężczyznę. Jednak chciałam bym tę fascynację przemienić w jego obsesję na moim punkcie, by myślał, że jestem najlepszą, wyjątkową i seksowną. Tylko ja, a nie żadna inna kobieta. Jakim sposobem można doprowadzić mężczyznę do takiego stanu? Pragnę, aby szalał za mną, moim ciałem i duszą. Był nie potrafił bez mnie żyć. Był by jak narkotyk dla niego. Co mogę zrobić, by go mieć tylko dla siebie? Może zastosować afrodyzjaki albo „czary”? Proszę o pomoc. Chcę być dla niego jedyną kobietą, na zawsze.

Oj, kochana, kochana (jak powiedziałby Nikodem Dyzma) życie to nie klatka, w której możesz zamknąć ptaszka (bez obseczniczych porównań, proszę — nno!). Nawet jak uda ci się go całkowicie zniewolić,

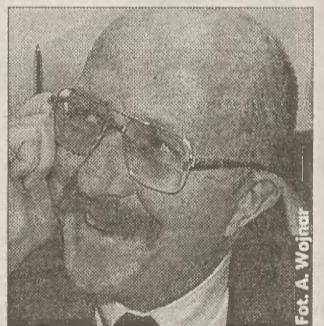
## Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie?

właściwą decyzję, zgodną z moim sercem i sumieniem. W tym momencie odpowiadam za siebie i za tego chłopaka, za naszą przyszłość. Wiem, że on chciałby być ze mną jako partner i zbudować trwałą więź. A ja mam małe wątpliwości. Boję się, że mogę zrobić zły krok i stracić go jako „człowieka”, tak istotnego dla mnie. Proszę o radę. Co pan myśli o tym wszystkim? Jednak wiem, że sama powinnam odpowiedzieć sobie na pytanie „czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie?”

Takie to proste, a zarazem najtrudniejsze. Jak stwierdzić, jak upewnić się, że to ta miłość? Ta może najbardziej ważna. Taka, w której zawieszę się sobą nie można. Za którą trzeba czuć się odpowiedzialną.

Tak, Kasia pyta o to siebie, a nie jego. Za swą miłość on sam pewnie z równą uczciwością powinien być odpowiedzialny. To siebie pyła Kasia jak nie zawieść, nie utracić przyjaźni już rozkwitłej, gdy miłość nieco przyblaknie. No i niech mi ktoś durnie „dorozły”, „dojrzały” i pewnie „poważny” powie, że „cała ta dzisiejsza młodzież jest niedojrzała i powierzchowna”. Kasiu czy nie sądzisz, że traktujesz sprawę nieco koturnowo? Możesz się spóźnić na tę miłość. Nie zwlekaj zbyt długo z decyzją, choć to decyzja ważna i doniosła. Może odważyć się i oddać tej miłości. Istotnie z przyjaźnią bywa bardzo bezpieczna, a bez niej jest samotna, ale pamiętaj też, że miłość jest ekspresyjna i nie lubi zbytniego wyдумania. Masz w sobie bardzo dużo odpowiedzialności i rozwagi, aby jednak one nie zgięły w tej miłości po prostu fantazji. Sądzę zresztą, że pewnie już do tej pory podjęłaś decyzję i twa miłość się urzeczywistniła. Radzę tylko, pamiętaj, że za miłość piękną i pełną odpowiadają obie strony, a nie tylko jedna (ty). Podchodząc do tego tak pryncypialnie, możesz wagą swych oczekiwań przytoczyć twego

to zapewne niestety (lub wręcz odwrotnie) na pewno kiedyś, albo i tak ci ucieknie (do innej, co da mu choć odrobinę swobody) albo „umrze” z braku wolności. Człowieka nie można mieć całkowicie na własność. Nawet zwierzę takie oddane jak pies, musi być choć odrobinę swobodne. Na seks może i by coś, na chwilę się znalazło. A to odpowiednio wyrafinowana nagość, zapach, sytuacja, „afrodyzjak” (najlepiej tak naturalny jak odpowiadające jego potrzebom i ukrytym pragnieniom — zachowaniu). A może tu po prostu potrzeba choć odrobinę miłości? Nie sądzisz? Ale bez zbędnego dydaktyzmu. Proponuję, abyś się zastanowiła czy, aby tak zapatrzoną tylko w ciebie i oglupiały tylko na twym punkcie facet, cię po prostu nie znudzi? Co, że wtedy weźmiesz sobie innego? No można i tak, ale przecież, jak oni się w końcu kolejno zorientują, że idą na



Masz problem — napisz: „Gazeta Krakowska”, 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, z dopiskiem „Seks bez tajemnic”.

zatrącenie, to mogą się zbuntować, wyszydzą cię i pójdą do innych kobiet. Co, że to niemożliwe jeśli będą cię pragnęły do zatraty zmysłów? Oj, obś się nie pomyliła. Postawiłem tu moc nawiasów. Specjalnie. W życiu jak w biznesie są jeszcze okoliczności nieprzewidywalne. Droga bizneswomen taki interes może po prostu się nie opłacać.

Andrzej KOMOROWSKI

Seks bez tajemnic ● Seks bez tajemnic

## Francuzi literaccy

**Nie** zna Marcela Prousta i jego „W poszukiwaniu straconego czasu” 78% ankietowanych Francuzów. To tak jakbyśmy nie znali nazwisk: Mickiewicza czy Słowacki. Nie moja wina — tak wynika z sondaży.

Przeprowadza się je wśród obywateli pięknego Hexagonu bez przerywy i na każdy temat. Poczynając od takich: ile pan (pani) wsypuje kostek cukru czy łyżeczek cukru do porannej kawy, a kończąc na tych, który z polityką jest mężem stanu mijającego roku. W tym wyszło, że prezydent Chirac okazał się mężem roku. Złośliwi komentatorzy twierdzą, że to dlatego, że generalnie nie ma go w kraju i nie ma czasu się narazić. Poza tym kochają swojego prezydenta, bo Francuzi ogólnie przywiązani są do swoich polityków. Napisałam już nawet, że Bill Clinton powinien być prezydentem Francji, a nie Stanów Zjednoczonych. Jego problemy alkoholowe nie przejęłyby tutaj nikogo. Są to

prywatne sprawy. Zarówno nieślubna córka Mitterranda, jak nieślubny wnuczek Chiraca.

Jeśli pokazuje się Chiraca w kolorowych magazynach na spacerze z wnuczkami, dziecko ma zawsze „zahratkowaną twarz”, żeby nie było rozpoznane i żeby przypadkiem nie wyniknęły z tego jakieś problemy. Szantaże czy nie wiadomo co.

Wróćmy jednak do literatury. Z czym kojarzą się Francuzom „Kwiaty zła”? Dla co trzeciego jest to powieść kryminalna. Nic dziwnego w tej epoce książek „zabili go i uciekli”. Ale pozostali wiedzą, że jest to poetycki tomik Baudelaira. W sumie nie najgorszy wynik.

A skoro jesteśmy w kręgu „kwiatów”, to z jakim nazwiskiem kojarzą się nam „Białe kwiaty” i „Czarne kwiaty”? Pono jest ciekawostka w tym sondażu. Pomijając już Prousta. Jakiś procent stwierdził nawet, że to dzieło Malraux — jak widać odpowiada opinii „pisarza trudnego”.

Georges Sand, wielka przyjaciółka Chopina? 13 procent twierdzi, że była mężem hrabiny de Seguer, 6% bierze ją za syna Marcela Prousta, ale prawie 70% widzi w niej przyjaciółkę Chopina.

Natomiast pełnym szokiem dla oceniających sondaże jest „Cyrano de Bergerac”. Prawie 70% w ogóle nie wypowiada się w sprawie nazwiska autora. Tylko 25% wie, że był nim Edmund Rostand. Dwa procent twierdzi, że Moliere, a jeden procent nawet, że Gerard Depardieu. Może to niezłe skojarzenie, bo wszak zagrał tę rolę w ostatniej wersji filmowej „Cyrano de Bergerac”.

Dumna natomiast może być Françoise Sagan, bo aż 70% przypisuje jej autorstwo „Witaj smutku”. Przy okazji wielką przyjaźń z byłym prezydentem Francois Mitterrandem, którego gotowała rosolki, niespecjalnie przypominające polskie (znacznie większa ilość porów i mięsowa w środku, praktycz-

nie całe danie, a nie zupka na początek obiadku).

W sondażu: Francuzi i literatura — najlepszymi odpowiedziami udzielają kobiety i to powyżej 35 roku życia. Najgorszych — robnicy.

Z tego wielkiego sondażu wynika i jedna przyjemna niespodzianka, jak się ją określa. Francuzi czytają więcej niż się w sumie spodziewano. Owszem 13% nie czyta w ogóle, ale 20% powyżej 20 książek rocznie. Czyli co piąty Francuz czyta około dwudziestu książek rocznie. Być może nie pamiętają nazwisk autorów dzieł czytanych w środkach masowego transportu, zwłaszcza jak jest tłok.

Sądząc z tego jakie są masy ludzi w księgarniach, coś tu czemuś nie odpowiada. W sondażu nie wzięto pod uwagę czytających komiksy. Jest to tłum nieprzebrany. Siedzący na podłogach w księgarniach, bo nie stać ich na to, by kupić „Thorgala” Rosninskiego i Van Hamme, czy „Astérix” Gosciniego i Uderzo, teraz już tylko Uderzo. W ciągu czterdziestu lat istnienia „Astérix i Obélix” walczący z Cezarem sprzedali się w ponad 280 milionach egzemplarzy... Ktoś je kupuje, ale o tym nie było w sondażach.

Maria de HERNEZ-PALUCH



argon w standardzie

**OKNA DRZWI ROLETY PARAPETY**



od 01.01.99 do odwołania  
**ZIMOWA PROMOCJA**

**RABAT\* 10%**  
OKNA NIETYPOWE PCV

**RABAT\* 5%**  
OKNA TYPOWE PCV, MARMUR GRANIT, OKNA DREWNIANE

W oknach PCV oferujemy bez dopłaty okucie umożliwiające mikrowentylację\*\*

\* nie dotyczy dopłat i dodatków  
\*\* z wyjątkiem wystąpienia ograniczeń technologicznych

MS Tarnów  
ul. Krakowska 2  
tel. 014 273547



**BRUK-BET**  
KRZYSZTOF WITKOWSKI



Zakłady:  
Nieciecha 150, 33-240 Żabno  
tel. (014) 45 55 11 do 12, fax (014) 45 55 13  
Tarnów, ul. Mroźna 18  
tel. (014) 26 68 80 do 82, fax (014) 26 68 83

**Kostka brukowa**

“Contractor” Kraków tel. 415-07-77 Bociana 6  
“Rembud” Nowy Sącz tel. 442-96-58 Piotra Skargi 7  
“Zepek” Nowy Sącz tel. 442-75-76 Piłsudskiego 64  
“FRAMEL” Bochnia tel. 61-238-77 Partyzantów 21  
“BJS” Dębica tel. 677-80-59 Starzyńskiego 35

**5 lat gwarancji**  
[ słownie: trzy+dwa ]



Niezawodność samochodów Nissan potwierdza ich 3-letnia gwarancja. Dajemy ją zawsze. Czy można liczyć na jeszcze więcej? Jeśli zdecydujesz się na kupno samochodu w promocji 3+2, będziesz mógł jeździć aż 5 lat lub pokonać 100 000 km nie martwiąc się o nic. Jeśli chcesz, by Twój Nissan miał o 2 lata dłuższą gwarancję, spiesz się - liczba aut objętych promocją ograniczona! A pracownicy naszych stacji serwisowych śpią spokojnie - oni wiedzą najlepiej, że Nissan to dobre auto...



\*Szczegóły promocji dostępne u autoryzowanego dealera Nissan Poland.

**ANWA AUTO CENTRUM**  
31-928 Kraków,  
Al. Jana Pawła II 186  
(Rondo Czyżyńskie),  
tel./fax (0-12) 425-75-20

**PUNKT EKSPOZYCYJNO-INFORMACYJNY**  
33-300 Nowy Sącz,  
ul. Nawojowska 29,  
tel./fax (0-18) 444-21-00

5 lat gwarancji  
KONTYNGENT

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

**MEDICINA**

Przychodnia Profesorów i Docentów  
ul. Rzeźnicza 2, tel. 421-79-27 (9-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatrya
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłęga - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy  
Polskiego Związku Niewidomych  
w Muszynie  
położony w Popradzkim Parku Krajobrazowym

**OFERUJE**

- \* pokoje 2- i 3-osobowe z pełnym węzłem sanitarnym
- \* regionalną kuchnię
- \* atrakcje turystyczno-rekreacyjne

**UWAGA:**  
Bardzo niskie ceny — promocja do 31 maja 1999r.  
Noclegi 13-15 zł.  
Pobyt z całodziennym wyżywieniem od 38 do 40 zł/dobę.

ORGANIZUJEMY: „ZIELONE SZKOŁY”  
IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE:  
wesela, komunie, bankiety

33-370 Muszyna, ul. Lipowa 4, skr. poczt. 15  
tel./fax (018) 471-40-29, 471-42-47

Specjalistyczne Centrum  
Diagnostyczno-Zabiegowe  
**MEDICINA Sp. z o.o.**

Uprzejmie informujemy, że Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe MEDICINA podpisało umowę z Małopolską Regionalną Kasą Chorych na świadczenia zdrowotne.

Możecie Państwo skorzystać z usług Specjalistycznego Centrum Diagnostyczno-Zabiegowego MEDICINA w Krakowie przy ul. Rogozińskiego 12 (tel. 412-12-79, 412-68-20) oraz przy ul. Barskiej 12 (tel. 266-20-62, 266-96-65) **bezpłatnie** z konsultacji następujących Poradni:

1. Alergologicznej
2. Chirurgii Naczyniowej
3. Chirurgii Stomatologicznej
4. Logopedycznej

W naszym Centrum Medycznym możecie Państwo skorzystać **również bezpłatnie** z następujących zabiegów operacyjnych w ramach chirurgii „jednego dnia”

- \* operacje przepuklin u dorosłych i u dzieci
- \* operacje żyłaków kończyn dolnych
- \* operacje proktologiczne

Decydując się na tego typu operacje unikniecie Państwo pobytu w szpitalu.

Zapraszamy Państwa także do korzystania z możliwości **diagnostyki jelita grubego**

Warunkiem bezpłatnego skorzystania z wyżej wymienionych usług medycznych w SCDZ Medicina jest skierowanie od lekarza rodzinnego, lekarza podstawowej opieki zdrowotnej bądź też specjalisty mających kontrakt z Małopolską Regionalną Kasą Chorych. Za konsultacje w wyżej wymienionych Poradniach płaci Kasa Chorych i nie obciąża to lekarza kierującego.

Serdecznie zapraszamy do korzystania z naszych usług medycznych w zakresie świadczeń zakontraktowanych przez Małopolską Regionalną Kasę Chorych

**Centrum Kształcenia WUR**

Kraków ul. Worcella 6 tel. (0-12) 422-98-81  
Tarnów ul. Narutowicza 3 tel. (0-14) 21-87-38 w.19  
Olkusz ul. Kazimierza W. 65 tel. (0-32) 643-22-71  
Nowy Sącz ul. Śniadeckich 8 tel. (0-18) 443-45-47

**ZAPRASZA NA KURSY:**

- księgowości komputerowej
- kosmetyczki dyplomowanej
- kosztorysowania komputerowego
- instruktora gimnastyki korekcyjnej
- obsługi komputera
- wychowawców kolonijnych
- pracownika administracyjno-biurowego
- uprawnienia budowlane
- sekretarek
- SEP, BHP, minimum sanitarne i inne wg zapotrzebowania

**OGŁASZA NABÓR**  
na semestr wiosenny 1999 roku  
w systemie eksternistycznym

- ⇒ Liceum Ogólnokształcące 1,5 roku + matura
- ⇒ Liceum Ekonomiczne 2 lata (tytuł technika + matura)

✓ PILARKI ✓ ODŚNIEŻARKI

**PROMOCJA**



**STARY SĄCZ, ul. Staszica**  
(róg ul. Batorego)  
tel. (0-18) 446 00 81 w. 11

**MSZANA DOLNA**  
ul. Starowiejska 23a  
tel. (0-18) 33-11-500

**NOWY TARG**  
ul. Waksmundzka 29  
tel. 0602 240-230

**KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)**  
tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

**AVON COSMETICS**

ZAPRASZA NA

**WIOSENNE DNI OTWARTE**

14.02	WIELICZKA	14.00-19.00	Miejski Dom Kultury
20.02	SKAWINA	14.00-19.00	Liceum Ogólnokształcące
21.02	KRZESZOWICE	15.00-19.00	Krzyszowski Dom Kultury
21.02	NOWA HUTA	14.00-19.00	Nowohuckie Centrum Kultury

**Alpo**

**BLATY** kuchenne, pokojowe, biurowe, łazienkowe, barowe, lady...  
**FRONTY** wstęgi, drzwiczki, szuflady...  
**PARAPETY** wewnętrzne  
**PŁYTY** dekoracyjne, meblowe

z pełnym serwisem usług stolarskich!

dowolna długość  
dowolna szerokość  
bogate wzornictwo  
dobra cena



Składy fabryczne: Jasło • Towarowa 18 • tel./fax 013/446 83 84  
Kraków • Płk. Dąbka 10 • tel./fax 012/653 21 28  
Dąbrowa Górnicza • Przemysłowa 1 • tel./fax 032/262 40 38

GAZETA  
**KRAKOWSKA**

**BIURA OGŁOSZEŃ**



**KRAKÓW**  
al. Pokoju 3  
tel. 430-43-30  
ul. Starowiejska 10  
tel./fax 422-06-03

**NOWY SĄCZ**  
ul. Narutowicza 6  
tel. 443-53-34, 443-53-54

**TARNÓW**  
ul. Krakowska 12  
tel. 26-44-97

## PRACA

## DAM PRACĘ

„KRAKOWSKI Rynek Pracy”, ogłoszenia, informacje – szukaj w kioskach.

„MELANKO” Sp. z o.o. poszukuje pracownika na stanowisko technologa w branży przetwórstwa mięsnego. Wymagany własny samochód osobowy. Tel. (014) 21-11-30.

„PRACA dla ambitnych”. Spotkanie informacyjne wtorek godz. 17.00, Hotel Tarnovia, sala konferencyjna (J.S.), przynieś ogłoszenie.

1.200 zł miesięcznej pensji. Praca w branży ubezpieczeniowej. Tel. (090) 25-27-29.

15 godzin tygodniowo – 1200 zł miesięcznie. 11:00 – 14:00 (012) 421-07-02, 0604-24-34-34 po 14:00

4 godziny dziennie (Kraków i okolice). (012) 637-77-43

## FIRMA PRODUKCYJNA zatrudni:

- kierownika stolarni (meble z płyty)
- wykwalifikowanych stolarzy

tel. (012) 656-38-14 w godz. 10-16

A. Stała dodatkowa 2.000,-. Wymagane średnie wykształcenie. (0-14) 42-29-79.

ADRESOWANIE kopert, składanie długopisów, przyjmowanie zgłoszeń telefonicznych – zatrudnimy. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. „EURO-INWEST” 99-300 Kutno, box: 28.

AGENCJA ochrony zatrudni pracowników. 012/422-14-95.

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli. Fotoofertę kierować: 00-968 Warszawa 45 skr. poczt. 66. Info: (0-22) 834-65-40.

APTEKA nowo otwierająca się zatrudni kierownika, magistrów farmacji i techników na bardzo dobrych warunkach. Kontakt telefoniczny (0602) 601-220.

APTEKA nowo otwierająca się zatrudni z Tarnowa kierownika na bardzo dobrych warunkach. Kontakt telefoniczny. (0602) 601-220.

ATRAKCYJNA praca domowa. Nowe oferty (montaż sztucznej biżuterii). 1970 zł. Firma Marketingowa „Praca”, skrytka 27, 33-300 Nowy Sącz (koperta zwrotna).

ATRAKCYJNA praca w ubezpieczeniach (1000 zł + prowizja). Tel. (012) 288-04-89

## DAM PRACĘ

ATRAKCYJNA i dochodowa praca. Umowa. Zarobek do 2000 zł. Informacje p. Ostrowski, 97-400 Bełchatów, Kościuszki 21, skr. poczt. 5.

ATRAKCYJNA praca chałupnicza. Bezpłatny informator po przesłaniu koperty zwrotnej. Biuro-poczt. box 71, 42-600 Tarnowskie Góry (0-32) 769-09-18 (8-15), 0/501-431-734 (9-14).

ATRAKCYJNA praca umysłowa 2.000,-. Wymagane minimum średnie wykształcenie. (0-14) 26-04-06.

ATRAKCYJNA praca w domu, stała lub dodatkowa. Wiele wariantów współpracy. Urządzenia gratis, zbyt i zaopatrzenie gwarantowane. Płaca do 2.300 zł/miesięcznie. Informacja: Firma Handlowa NOR-POL 32-510 Jaworzno, box: 3.

ATRAKCYJNE prace chałupnicze dla każdego. Kilka nowych, ciekawych, ulepszonych ofert – napisz bo warto! K.S. skr. poczt. 42, 32-800 Brzesko (koperta zwrotna)

ATRAKCYJNE prace do wykonania w domu – informacje bezpłatne, koperta zwrotna + znaczek. Stefański Jarosław, 39-200 Dębica – 1, Box 9

AVON – poszukuje konsultantek. Tel. (012) 653-00-57

AVON Cosmetics. Poszukuję konsultantek. (014) 21-56-17, (0604) 42-11-94.

BBR zatrudni 2 osoby. Wiek do 30 lat, wykształcenie średnie. Tarnów, tel. (014) 27-44-88.

BRE Bank SA i STU Hestia Insurance SA utworzyły Powszechne Towarzystwo Emerytalne SA. do naszego oddziału w Nowym Sączu poszukujemy Doradców Klienta z Nowego Sącza, Gorlic, Krynicy, Limanowej. Umowa o pracę, stała pensja, motywacyjny system prowizji. (0-18) 443-95-49, 443-41-51.

BRUKARZA z praktyką. (012) 285-10-13, 0602-11-90-11

BRYGADY i firmy budowlane zatrudnimy. Tel. (012) 637-55-61.

CASTING, modelki do zdjęć reklamowych. Agencja Modelek „Candela” (012) 421-71-89 w 4, 0501-180-646

CHAŁUPNICTWO biurowe, różnorodne oferty: montaż biżuterii, długopisów, zabawek. Umowy, zbyt gwarantowany, informacje bezpłatne. „Romos” BOX 49, 38-402 Krośno 5

CHAŁUPNICTWO. Informacje bezpłatne – wypozyczamy urządzenia. Traczk K. 30-960 Kraków 1, skr. 79 (koperta zwrotna)

CHAŁUPNICTWO. Naprawa taśm komputerowych, dochodowe. Informacje bezpłatne, wyłącznie pisemnie. Firma reklamowa „Fortuna”, Zyblikiewicza 5, 31-029 Kraków.

CHAŁUPNICTWO – zbyt i zarobki gwarantowane umową. Informacje bezpłatne, wyłącznie pisemnie (koperta zwrotna). „EDMEX”, 31-816 Kraków 39, skr. poczt. 49

## DAM PRACĘ

CHAŁUPNICTWO! Zapewniamy: dostawę, odbiór, 1600 zł miesięcznie. Informacje wysłać bezpłatnie po otrzymaniu kompletnej koperty zwrotnej. Przedsiębiorstwo ECOWORLD Krystyna Miklas, 41-207 Sosnowiec. Witkiewicza 24.

4000 zł

każdemu za umieszczenie reklamy na pojeździe, budynku lub działce

Informacje: znaczek 6,90 zł. Agencja Reklamy 02-303 Warszawa 79 BOX 171

T-430/V

CHCESZ dobrze zarobić i sam o tym decydować? (032) 223-12-64

CHCESZ dobrze zarobić i sam o tym decydować. (0-14) 797-315, po godz. 14.

CIEKAWA praca. (0-18) 442-85-07.

DLA aktywnych i przedsiębiorczych. Tel. (032) 623-75-99

DLA samodzielnych. Stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

DOCHODOWA praca w domu. Informacje gratis. Koperta zwrotna. „Vega”, ul. Chelmońskiego 14/70, 93-139 Łódź. (042) 643-19-20, 0501-066-154

DODATKOWA praca dla nauczycieli, studentów. (012) 288-04-89

DO promocji kosmetyków. 0501/436 430, 0604/433 164

DORADCÓW klienta z terenu byłego woj. tarnowskiego poszukuje Fundusz Emerytalny (praca na stały etat), wiadomość tel.(0-604) 477-299 lub (0-12) 425-15-62.

DZISIAJ praca, dzisiaj pieniądze, wykształcenie min. średnie. Zadzwoni (0601) 464-229, (0602) 734-695.

EMERYTCE, renciście, dam lekką pracę w Tarnowie. (0602) 737-643.

FIRMA Zagraniczna przyjmie młode osoby na różne stanowiska. Mile widziany samochód. Nowy Sącz, (0-18) 444-26-91 od 9.00 – 16.00.

FIRMA Handlowa zatrudni pielęgniarki i światłoterapeutów, na terenie Tarnowa, Dębicy, Bochni, Brzeska i okolic. Tel. (0601) 85-80-35.

FIRMA Margo zatrudni osoby z samochodem. Tel. (014) 26-17-08, do 17.

FIRMA zleci pracę domową. 0-60 447-78-94.

FRYZJERKĘ do pracy przyjmij (0-18) 442-80-79

FUNDUSZE emerytalne, stała pensja + prowizja. (012) 636-93-67

GRECJA – kontrakt budowlany – ogólnopolska telegazeta 591 „ACJ” Chelm.

## DAM PRACĘ

FUNDUSZE emerytalne, dobre zarobki, praca stała, dodatkowa, zainteresowani z Nowego Sącza, okolice (0603) 746-239.

FUNDUSZE Emerytalne. 090-68-22-71

HISZPANIA, praca w budownictwie. 0603-29-00-45

HURTOWNIA Farmaceutyczna zatrudni akwizytorów z samochodami (0-18) 444-28-88 po 18.00

KIEROWCĘ z busem, zagranicą, zatrudnię. (0601) 440-340.

KIEROWNIKA, niskie budowy, z uprawnieniami zatrudni Firma Budowlana. Tel. (012) 637-10-70.

KOSMETYCZKĘ do pracy przyjmij (0-18) 442-80-79

KOSMETYCZKI i Rehabilitantów zatrudni szkoła. Foto – oferty proszę składać: Biuro Ogłoszeń „Szansa” 30-133 Kraków, Lea 231. Oferta: M-432.

KRAWCOWĄ z dobrą znajomością zawodu. (012) 654-74-26

KUCHARZA z doświadczeniem oraz ekspedientkę ze znajomością obsługi kasy przyjmie do pracy lokal gastronomiczny. Tel. (0-14) 276-046, wew. 127.

LOK – organizuje kurs Agenta Ochrony – Konwojenta. Praca, raty, system zaliczki. Nowy Sącz, Tarnowska 32 (0-18) 441-25-04.

MGR farmacji na stanowisko kierownika apteki. N.Sącz (0-18) 441-61-61 po 19.

MIĘDZYNARODOWA firma zatrudni przedstawicieli z terenu Bochnia, Brzesko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Zakopane, Jasło, Krosno, Gorlice i okolice. Wymagane wykształcenie średnie (preferowane medyczne), niekaralność. Informacje (0602) 689-773, (0604) 215-659.

MIĘDZYNARODOWA firma zatrudni osoby ze średnim wykształceniem (preferowane medyczne). Spotkanie informacyjne w dniach 17 lutego o godz. 10.00 i 16.00 i 19 lutego o godz. 10.00 i 16.00 w Nowym Sączu przy ul. Lwowskiej 9

MIĘDZYNARODOWA firma handlowa zatrudni przedstawicieli handlowych. Wymagania: dyspozycyjność, chęć pogłębiania swojej wiedzy, lojalność, samochód, telefon. Oferujemy: atrakcyjne warunki finansowe, profesjonalne wykształcenie handlowe, możliwość uzyskania nowego auta, doskonałe zaplecze ze strony firmy. Informacje: (0-33) 81-84-708, 731.

N.SĄCZ: instruktorów aerobic, step, calanetiks zatrudnię. (0-18) 441-46-72.

NASZ przedstawiciel zarabia 1300 – 3500 miesięcznie. Szukamy nowych przedstawicieli. (0-14) 242-602.

## DAM PRACĘ

NOWY Sącz – Tarnów. Agent ubezpieczeniowy, Szwajcarskie Towarzystwo, zapewniamy miesięczne szkolenie, stałą pensję na okresie próbnym (1.200 zł). (0602) 718-055.

OGÓLNOPOLSKIE przedsiębiorstwo KERAM zatrudni chałupników i współpracowników. 95-200 Pabianice, Pułaskiego 11. skr. poczt. 76

OSOBY z Nowego Sącza i okolic. Agent ubezpieczeniowy funduszy emerytalnych w szwajcarskim towarzystwie. Gwarantujemy szkolenie licencyjne oraz stałe wynagrodzenie. Rozmowy kwalifikacyjne 15 luty (poniedziałek) w godz. 16 – 19 Nowy Sącz, Zajazd Sądecki (I piętro) ul. Królowej Jadwigi.

P.P. „Grafix B” przyjmie maszynistów offsetowych do pracy na maszynach 2-4 kolorowych pełnoformatowych „ROLAND”. Zgłoszenia telefonicznie: 012/288-07-07, 278-23-96, 278-52-17

PANIĄ do rozliczania inwestycji i kosztorysowania komputerowego, przyjmie Firma Budowlana. Tel. (012) 637-34-66

PHU „AOA” przyjmie do pracy przedstawicieli handlowych z doświadczeniem w branży spożywczej. Oferujemy samochód i telefon służbowy. Tel. (0-14) 216-217.

POSZUKUJĘ osób uczciwych i aktywnych, pragnących sukcesu zawodowego. Zdzisław od godz. 8.00 – 11.00 i od 18.00 – 20.00 (0-18) 44-11-177

## PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

zatrudni Powszechne Towarzystwo Emerytalne

Oferujemy: - stały etat  
- świadczenia ZUS  
- bezpłatne szkolenie  
- wysokie zarobki  
☎ (018) 441-20-40  
☎ (012) 644-34-13, 644-52-36

POSZUKUJĘ chętnych do rozsyłania materiałów informacyjnych – 2.700 zł. miesięcznie. Informacje oraz umowy wysłać po przesłaniu zaadresowanej koperty. 20-950 Lublin, skr. poczt. 266

POSZUKUJĘ do pracy w Tartaku – Czarna Tarnowska operatorów traka oraz ładowarki. Tel. (014) 676-10-84.

POSZUKUJĘ dostawców towaru do sklepu z artykułami remontowo – budowlanymi/boazeria, parkiet, akcesoria malarskie, farby itp./ tel. (032) 641-31-94.

PRACA w kraju i za granicą. „POSADA” – pytaj w kioskach.

PRACA w funduszach emerytalnych, wiek powyżej 25 lat, wykształcenie minimum średnie. Tel. (012) 636-51-22 godz. 20:00 – 22:00

PRACA w Nowym Sączu. Firma ubezpieczeniowa przyjmie 3 osoby w charakterze agenta. Gwarantujemy szkolenie. 0601-50-28-26

PRACIA!!! Doradca Klienta Funduszu Emerytalnego. (018) 26-661-92. Dzwoni!

PRACA od zaraz! (012) 282-18-60

PRACA przy kolportażu dla młodzieży od lat 13-tu oraz dla dorosłych. Wysoka prowizja. Informacja pod nr tel. (0-18) 442-61-50 lub 441-46-97.

PRACA od zaraz (0-18) 443-79-35

## DAM PRACĘ

PRACA w domu. Urządzenia gratis, zbyt gwarantowany. Informacje bezpłatne (+ znaczek). 33-350 Piwniczna ul. Zagrody 38.

PRACĘ w domu zdyscyplinowanym zlecę wydawnictwo, 890 zł. netto. 090-282-682

PRACUJ w domu. Poszukujemy chętnych z całego kraju do rozsyłania materiałów reklamowych; regeneracji kasety zarobek miesięczny 2.000 zł. Zgłoszenia (wyłącznie pisemnie) P. I. R. Błyskawica 33-122 Wierzchosławice 20. Informacja gratis.

PROFESJONALNE Pośrednictwo Pracy. Krasńskiego 1/3 (w „Jubilacie”), 6 piętro, pokój 637, poniedziałek – piątek 9:00 – 16:00.

PRZEDSTAWICIELOM Funduszu Emerytalnego, również dodatkowo, atrakcyjne prowizje. Tel. 0501-161-969

PRZEDSTAWICIELI Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego z terenu Gorlic. (013) 44-894-77 wieczorem.

PRZEDSTAWICIELI Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego z terenu Gorlic. (013) 44-894-77 wieczorem.

PRZYJMĘ Panią do pracy w Agencji. Tel. (012) 658-08-82

PRZYJMĘ do pracy magazyniera wyrobów gotowych. Minimum średnie wykształcenie. Zgłoszenia: Piekarnia, Tarnów, Mościckiego 108 godz. 7.30 – 9.00.

PRZYJMĘ od zaraz stolarzy, Kraków 0601-519-182.

REKLAMA na samochód i praca dla każdego, zarobki od 100zł – 10.000 zł/miesiąc, gwarantowane umową. Bez kaucji. Informacja po przesłaniu znaczka za 5,30. Ilość zgłoszeń ograniczona: PPHU „EQUATOR” „Dealer Agencji” Wojciech Szmidt, Przykopka 9, 19-311 Gołubka.

SKŁADANIE długopisów. 0604-406-785.

SKŁADANIE długopisów. 0604-406-785

TARNÓW, Brzesko, Dębica. Szwajcarski Biotron w sprzedaży bezpośredniej. Zatrudnię przedstawicieli handlowych, menadżerów. Tel. (0-604) 646-912.

TUWRIGZ „Agropolisa” S.A. poszukuje kandydata na stanowisko kierownika filii w N.Sączu. Wymagania: znajomość zagadnień ubezpieczeniowych, wykształcenie wyższe. (012) 656-31-26, (018) 444-28-16.

UBEZPIECZENIA, fundusze emerytalne. (012) 270-41-89

UCZCIWYCH i ambitnych do współpracy – konsultant Barbara Uniejewska. (032) 255-19-86, godz. 9:00 – 12:00

UCZNIA na praktykę do Salonu Fryzjerskiego przyjmij (0-18) 442-80-79

UNIT MANAGER – Urszula Lewandowska w Szwajcarskim Towarzystwie Ubezpieczeń na życie, poszukuje kandydatów na: Agentów – praca w III Filarze – mile widziane osoby z licencją P.U.N.U.; osoby do sprzedaży II Filaru, praca na zlecenie. GWARANCJA: szkolenie – uzyskania niezbędnych kwalifikacji i uprawnień. Tylko kontakt osobisty po uzgodnieniu spotkania. Tel. (012) 657-81-09, 411-31-82, 413-54-33 codziennie rano i wieczorem.

UNIT MANAGER – Urszula Lewandowska w Szwajcarskim Towarzystwie Ubezpieczeń na życie, poszukuje kandydatów na: Agentów – praca w III Filarze – mile widziane osoby z licencją P.U.N.U.; osoby do sprzedaży II Filaru, praca na zlecenie. GWARANCJA: szkolenie – uzyskania niezbędnych kwalifikacji i uprawnień. Tylko kontakt osobisty po uzgodnieniu spotkania. Tel. (012) 657-81-09, 411-31-82, 413-54-33 codziennie rano i wieczorem.

## Powszechne Towarzystwo Emerytalne „EPOKA” S.A.

– w organizacji –

poszukuje na terenie powiatów: nowosądeckiego, gorlickiego, limanowskiego, nowotarskiego i tatrzańskiego osób – kandydatów na niżej wymienione stanowiska:

## 1. SZEF SPRZEDAŻY

Wymagania:

- \* min. średnie wykształcenie
- \* doświadczenie w branży ubezpieczeniowej lub w sprzedaży bezpośredniej
- \* łatwość nawiązywania kontaktów

## 2. PRZEDSTAWICIEL

Wymagania:

- \* średnie wykształcenie
- \* łatwość nawiązywania kontaktów

Oferujemy bardzo dobre warunki pracy i płacy a także pakiet szkoleń.

List motywacyjny + CV prosimy przesłać faksem w ciągu 3 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod nr (0-12) 422-74-54, 422-46-17

## DĘBICA®

FIRMA OPONIARSKA DĘBICA S.A.

poszukuje osoby na stanowisko SPECJALISTY ds. PROGRAMOWANIA

Nasze oczekiwania:

- ✓ znajomość programowania baz danych w środowisku Windows i Unix
- ✓ umiejętność programowania w Visual Basic
- ✓ dobra znajomość języka angielskiego
- ✓ dyspozycyjność i komunikatywność

Oferujemy:

- ciekawą pracę w dynamicznym zespole
- pracę w Firmie będącej liderem na polskim rynku oponiarskim i należącej do amerykańskiego koncernu Goodyear
- możliwość podnoszenia własnych kwalifikacji

Zainteresowane osoby prosimy o składanie ofert pod adresem:

Firma Oponiarska Dębica S.A.  
ul. 1 Maja, 139-200 Dębica, Dział Księgowości

## Agencja Celnna EXPOL zatrudni

AGENTÓW CELNYCH do pracy w biurze w Krakowie, ul. Nad Drwiną 10

Oferty pisemne przysyłać do 26.02.99 r. pod adresem: EXPOL Sp. z o.o. 65-770 Zielona Góra, ul. Kręta 5

Wydawnictwo „Negatyw” Sp. z o.o. poszukuje do pracy osoby na stanowisko KONSULTANT ds. REKLAMY

Wynagrodzenie prowizyjne

Kontakt (0-52) 345-66-16 lub 17 od godz. 12.00 do 15.00 lub tel. kom. (0-604) 450-618, (0-602) 768-612, (0-602) 768-614

**DAM PRACĘ**

UWAGA! Dealerzy sprzedaży bezpośredniej. Bezkonkurencyjna Nowość Światowa, Generalny dystrybutor – centrala. Tel. (0-68) 323 42 58, (0-68) 323 31 55, 0-602 193 796. e-Mail: euorein@odn.zgora.pl

UWAGA! Okazja! 40 000 DM rocznie możesz uzyskać zakładając niewielką hodowlę szynszyl. Wystarczy piwnica, garaż lub inne pomieszczenie. Fermy hodowlane zaopatrują zwierzęta, klatki, pasze. Odkupują wyhodowane zwierzęta i ich skórki. „POLFARM”, ul. Bydgoska 61, 64-970 Pila 4.

WYDAWNICTWO Encyklopedyczne zatrudni do pracy w domu (umowa) 090-622-187

ZATRUDNIĘ trzy osoby z Myślenic lub okolicy. 0604-21-92-43

ZATRUDNIĘ sekretarkę 3 dni w tygodniu. oferta nr 26621 Kraków, Starowiślna 10

ZATRUDNIĘ kobietę do prowadzenia domu. N. Sącz (0602) 294-478.

Jeśli nie masz ukończonych 30 lat, jesteś atrakcyjną, dyspozycyjną kobietą bez zobowiązań, a chcesz mieć zapewnione życie o wysokim standardzie, luksusowe warunki mieszkaniowe oraz wysokie wynagrodzenie to zapewniamy Ci je samotny przedsiębiorca

Fotooferty nr D-2296 wraz z CV i nr telefonu kontaktowego składać: Biuro Ogłoszeń "Domena" 30-529 Kraków, ul. Józefińska 21/1

ZATRUDNIĘ do pracy w handlu. Wykształcenie średnie, podstawy obsługi komputera, może być rencista (0-18) 442-85-99.

ZATRUDNIĘ księgową ze znajomością komputera. N. Sącz, tel. 443-97-17.

ZATRUDNIĘ przedstawicieli handlowych, menadżerów. Etat. Tarnów, Brzesko, Dąbrowa Tarnowska. (0602) 706-349.

ZATRUDNIĘ osobę na głównego księgowego. Tel. (018) 266-73-01

RENCISTKĘ do prowadzenia punktu Tętototka przyjmę. Tel. (0-12) 414-16-77

**POSZUKUJE PRACY**

ABSOLWENTKA AE, licencjat finansie i bankowość, praktyka w banku, obsługa komputera, prawo jazdy. (0-14) 21-80-93.

BIURO rachunkowe. Nowy Sącz (0-18) 442-74-38.

DYSPOZYCYJNA, biegła znajomość języka włoskiego, technik chemik, laborant z praktyką. Tel. (018) 265-83-01

ELEKTRONIK inż. 26 – letni, niemiecki, poszukuje pracy w Gorlicach. (014) 677-40-63

KIEROWCA kat. B i C poszukuje pracy. Dębica, tel/fax: (014) 670-36-29

KIEROWCA ABCD ze stażem, uprawnienia ADP wszystkie – szuka pracy. (014) 671-62-21.

MŁODA, uczciwa podejmie pracę w godzinach popołudniowych i wieczornych. (012) 415-94-86

PODEJMĘ roboty budowlane, domy – stany zerowe, podwykonawstwo. (012) 632-00-57

PROFESJONALNE sprzątanie pomieszczeń biurowych – referencje (0-18) 442-08-82 do 16.00

PRZYJMĘ pracę na Volvo chłodnię z hakami 2,5 tony. (014) 267-937.

ROZLICZAM PIT – y roczne. (012) 267-66-41 po 19:00

ROZLICZENIA ZUS przyjmę. (0-18) 443-73-40.

ROZNOŚNIMY ulotki, plakaty, foldery – teren Nowego Sącza. Szybko, solidnie. Doświadczenie (0601) 526-590.

SPRZĄTANIE biur, sklepów, domów, pokoi. (0-18) 445-65-52, (0601) 885-648.

SZUKASZ pracowników? Zadzwoń! (012) 422-30-33 w 407, poniedziałek – piątek 9:00 – 16:00

UCZCIWA dyspozycyjna, średnie wykształcenie, 35 lat, szuka pracy. Tel. (0-14) 26-23-94.

ULOTKI, gazetki, materiały reklamowe roznieśmy, faktury VAT. (012) 421-81-55, 0602-75-45-75, (012) 266-30-79

BLACHARZ samochodowy, samodzielny, doświadczony, lokal, wyposażenie – poszukuje zleczeń. Tel. (0-12) 658-99-99

**NAUKA**

„ADR” Przewóz ładunków niebezpiecznych (UPRAWNIENIA). ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

„ARMA” – nauka jazdy. Kremerowska 4. (012) 632-70-19

„ART – Mot” Kursy Prawa Jazdy, Al. Słowackiego 23. (012) 645-31-19

A.A.B.C. Kursy prawa jazdy – badania, testy, raty. Kalwaryjska 9. (012) 656-53-89, 0602-362-355.

ADRES ZDZ, Kraków, DIETLA 38, (012) 422-31-02. ROZPOCZYNAMYKURSY! Sekretarka (asystentka). Maszynopisanie. Bukieciarstwo. Manicure, Pedicure. Barman, Kelner, bufetowa. Pedagogiczny (uprawnienia). Uprawnienia budowlane, przygotowawczy do egzaminu. Uprawnienia energetyczne, przygotowawczy do egzaminu. BHP.

ADRES zapamiętaj! ZDZ, Kraków, DIETLA 38, (012) 422-31-02. ROZPOCZYNAMYKURSY! Spawacz: elektryczny, gazowy. Instruktor nauki jazdy. Kierowca wózków: akumulatorowych, spalinowych. Palacz kotłowy: CO, wysokopięt. Przygotowawcze do egzaminu: czeladniczego, mistrzowskiego (różne zawody)

BHP – szkolenia. (0-14) 42-26-37.

FIZYKA dla kandydatów na Akademię Medyczną. 0501-465-435

KOREPETYCJE – język angielski (0-18) 441-59-56.

KURS instruktorów rekreacji – weekendy. Najnowsze programy fitness. Miodowa 21, (012) 421-95-34

KURS masażu klasycznego, akupresury, zakończony egzaminem – weekendy. Miodowa 21, (012) 421-95-34

KURS stylizacji, wizażu. Dwustopniowy, zakończony egzaminem – weekendy. Miodowa 21, (012) 421-95-34

KURS tańca towarzyskiego i nowoczesnego dla początkujących i zaawansowanych. (012) 634-44-25

KURSY tańca na kasetach video – wysyłkowo! Faktury, rachunki. (0-603) 111-849.

KURSY prawa jazdy. Promocja: 450 zł cena kursu. Testy gratis. OSK „Auto-Kurs” Tarnów, ul. Kopernika 7/17, tel. (014) 22-42-43, www.auto-kurs.w.pl

KURSY samochodowe, jazdy dodatkowe poleca „Lux-Moto-Kurs”, ul. Krakowska 8. (0-14) 27-28-82.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne Mgra Stefana Kwietniowskiego, trzyletnie, od lutego 1999, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012) 276-50-91, 0604-26-61-51

MATEMATYKA, korepetycje tanio i solidnie. (012) 655-37-00

MATEMATYKA. 0601-88-65-87, (012) 648-46-63 (grzechnościowy)

MATEMATYKA. Tel. (012) 636-29-07, 637-10-03 (wieczorem)

NIEMIECKI, historia, geografia. Tanie, solidnie. (0-14) 24-05-69.

PRACOWNIK ochrony, licencja I i II stopnia – „KONTAKT” (012) 429-23-60

PRAWO Jazdy, PL.Na Stawach 1/601. Wykłady, testy, raty. (012) 637-89-89

PRYWATNE Policealne Studium Zawodowe Zaoczne od lutego: turystyka, ekonomika, administracja, geodezja, ochrona środowiska. Tel. 0501-430-371, (012) 422-06-58, 630-03-00 wew. 21-96 godz. 9:00 – 12:00

PRYWATNE Liceum Ogólnokształcące Zaoczne przyjmuje od lutego, Kraków, Warszawska 24 (Politechnika Krakowska). 0501-430-371, (012) 422-06-58, 633-03-00 wew. 21-96 9:00 – 12:00

PRZEPISUJĘ wszelkie teksty na komputerze, tabele, wykresy, wydruki. (012) 655-50-09

PRZYSTĘPNE korepetycje: j.polski, matematyka, szkoła podstawowa i średnia, rehabilitacja uczniów chorych z wadami wymowy. (0-18) 442-83-54.

SZKOŁA modelek – weekendy, oferty pracy, pokazy, promocje. Miodowa 21, (012) 421-95-34

TANIEC. (012) 422-20-15, 0604-473-666

TANIEC – lekcje indywidualne. Tarnów. (0-603) 111-849.

WŁOSKI – KURSY Studium Języka Włoskiego, Basztowa 1. (012) 421-34-15

**MOTORYZACJA SAM. OSOBOWE**

**SPRZEDAŻ**

126 ELX 1991/XI, cena do uzgodnienia (0-18) 444-88-00

A.POSZUKUJĘ samochodu Nissan Sunny Combil NOL3764, grafitowy. Za wskazanie miejsca 4.000zł. (0-18) 337-60-57.

**SPRZEDAŻ**

126P, 1980, biały, stan dobry, 1.300 PLN. (014) 66-307-25, 0601-203-666

AUDI 4.000 Quattro, poj. 2300 cm, 1985, benzyna, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Rejestracja 1/99 r, cena 9.500. (012) 645-67-18

AUTA powypadkowe, uszkodzone sprzedam – kupię. (012) 645-02-85, 647-13-64

CC-700, 1995, 43.000km, czerwony, stan idealny, 13.300zł. (0-18) 441-26-05.

CC-700, 1994, oznakowany. (0-18) 444-19-10, (0602) 899-831.

CC-700, 1996, 42.000 km, niebieski, 14.300 PLN. (014) 66-307-25, 0601-203-666

**JANUSZ LISOWSKI KONCESJONER RENAULT**

**SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW i CZĘŚCI**

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24  
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01

WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d,  
tel. 278-50-51

**AUTORYZOWANE SERWISY**

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24,  
tel. 656-22-46

WIELICZKA, ul. Legionów 12,  
tel. 278-20-20



CC 700 1996, AA, blokada, skrzyni (0-18) 441-96-37.

CC 704 1997/ X, biały, autoalarm, 14,900 zł. (012) 270-60-64

CC 704 (1994), niebieski, pierwszy właściciel, przebieg 60.000, auto alarm, szyby przyciemnione, cena do uzgodnienia. (0-14) 45-12-38, 8.00-16.00, (0-14) 25-02-38, 17.00-20.00.

CINQUECENTO 700, 1995, biały, 13.000 PLN, 101KM. (014) 66-307-25, 0601-20-36-66.

CINQUECENTO 700, 1997, 39.000 km, czarny, 15.500 PLN. (014) 66-307-25, 0601-20-36-66.

CINQUECENTO 700, 1998, 32.000 km, czerwony, 15.500 PLN. (014) 66-307-25, 0601-20-36-66

CINQUECENTO 900, 1994, 33.000 km, niebieski – metalik. 14.800 PLN. (014) 66-307-25, 0601-203-666

CINQUECENTO 700, 1996, 63.000 km, niebieski – metalik. 14.800 PLN. (014) 66-307-25, 0601-203-666

CINQUECENTO 700, 1996, 63.000 km, niebieski – metalik 14.800 PLN. (014) 66-307-25, 0601-203-666

CINQUECENTO 700, 1996, 63.000 km, niebieski – metalik 14.800 PLN. (014) 66-307-25, 0601-203-666

CITROEN C-15, D, 1800 ccm, sierpień 1995, 48.000 km, książka serwisowa, bezwypadkowy, hak holowniczy, 2 komplety opon, stan bardzo dobry, 18.000 zł. tel. (014) 332-152 wieczorem.

DAEWOO Lanos 1998, radioodtwarzacz, immobilaiser, multilock, możliwe raty. (012) 415-26-52

FIAT 126p 43tys., czerwony, stan bdb, cena: 5.200zł Fiat 125p pomarańczowy, 1986, cena do uzgodnienia 2.800zł (0-18) 441-24-96, (0602) 730-196.

FIAT 126p 1993, bogata wersja, zadbane, garażowany (0-18) 441-03-10

FIAT 125p, 188 – pilnie sprzedam. Tel. (0-14) 27-34-72.

FIAT 126, 600, 1979, cena do uzgodnienia, dobry. (0-14) 798-264.

FIAT 126p, 1983, 77.000 km, stan dobry, pomarańczowy, 700 zł. tel. (014) 78-40-01, (014) 78-43-10.

FIAT 126p, 1987 r., 2.600 zł, pełny FL. (0-14) 747-086.

FIAT 126p, 1991 r. (0-14) 42-26-62.

FIAT 126p, 1983 r. prod. Cena: 1.300 zł, stan dobry, fotele lotnicze, radiomagnetofon „Sharp” (014) 61-292-07.

FIATA Siemę 1600 – 1998, możliwość rat/zamiana, tani. (012) 415-23-38

FIAT CC 700, 1995, zielony metalik, AA, RT (0-14) 66-36-361

FIAT Elegant, 1995, stan idealny, czerwony, bezwypadkowy, garażowany, auto-alarm, bogate wyposażenie, 7.700zł do uzgodnienia. (0604) 872-960, (0-18) 443-08-19.

FIAT Uno, 60S, 1100, 1993, 46 tys.km, 17.600, garażowany bezwypadkowy. (0-14) 65-14-129.

FIAT UNO 1,1; 1993 r., czerwony garażowany, stan b. dobry. (0-14) 672-60-99.

**SPRZEDAŻ**

FIRMA sprzedaje Opla Vektrę 1,8, 1996 rok, przebieg 95000, pełne wyposażenie, zielony metalik. (012) 423-54-30, 090-315-832

FORD Eskort Kombi. (012) 423-77-19

FORD Eskort 1,3 1994, czerwony, 3-drzwi, 19.500zł (090) 68-64-21 lub 333-64-77 wew.75.

FORD Escort 1300, 1995, 88.000 km, biały, kupiony w salonie (014) 6811-244

FORD escort, 1992, 63.000 km, biały, 20.500 PLN (014) 66-307-25, 0601-203-666

FORD Sierra złoty metalik, 1983, stan bdb, (0-18) 444-62-92

FORD Sierra, 1988, dużo części, (0-18) 440-42-87, (0603) 224-661.

FORD Sierra 1,6i CLX – 1990r, złoty metalik. Tel. (018) 262-29-19

FORD Transit osobowo dostawczy, 1991, do połowy przeszklony sprzedam lub zamienię na działkę budowlaną okolicie Tarnowa. tel. (0602) 528-473

FORD Transit, biały, 2000 cm3, instalacja gazowa, 170.000 km, ceną 9.700 PLN pilnie sprzedam. (014) 54-20-40.

GOLF 1995, 1,9D, Opel Astra 1996 sprzedam (0602) 153-128.

ŁADA 2207 1300, 1988, kremowa, nowe opony, akumulator, pilnie. (0-18) 441-66-66.

ŁADA 2107, 1988 r., 5.600 zł, stan dobry, bezowa. (0-14) 747-086.

ŁADA Samara, SEDAN 1996, 1500 cm3, pełny wytrusk, 32000 km. (012) 412-45-27 po 20:00

ŁADA Samara 1992, w dobrym stanie (0-18) 443-75-40

MAZDA MX-3, 1997, 27 tys. zł, bogata wersja. (0604) 209-720.

MAZDA 626 2.0i, rok prod. 1993, dużo dodatków. (014) 21-52-60.

MERCEDES 300D, 1979, stan doskonały, ciemnozielony metalik. (012) 278-69-89, 278-27-97

MERCEDES – 190E, 2,3 1986 r, 157 tys. km – sprzedam (012) 272-02-48, 0603-744-655

MERCEDES 207D, XII/1979, silnik 25.000km po remoncie, inne. (0-18) 443-72-49.

MERCEDES 608 blaszak, 1982, (0-18) 44-11-700 lub 445-72-44

MERCEDES 200D, rok prod. 1981, cena do uzgodnienia sprzedam, tel. (014) 21-53-11.

**SPRZEDAŻ**

**akropol®**

**DAEWOO**

**MATIZ, LANOS, NUBIRA, POLONEZ, TICO**

**KRAKÓW, ul. Balicka 117 tel. 638-00-20**

NISSAN Primera 2,0 SLX 1991, w całości przywieziony w 1994, pełne wyposażenie oprócz skóry, nowe amortyzatory, opony zimowe, gwarancja, układ wydechowy, układ hamulcowy nowy, (0-18) 443-77-83

NYSA 1990, przebieg 120tys.km, stan bdb (0-18) 443-03-14

NYSA Towos 522, 1986, garażowana, silnik po remoncie, sprzedam firma. (0-18) 471-56-35, 471-20-76, (0602) 601-723.

OKAZJA Toyota Corolla kombi, 1997, pierwszy właściciel, dodatki, sprzedam 0602-10-99-57

OPEL Ascona 1,6S 1982, gaz, centralny zamek, szyberdach, autoalarm (0-18) 337-44-23

OPEL Astra 1,6 16 V, autoalarm, BS, elektryczne szyby. (014) 68-61-604.

OPEL Kadett 16i, 1989, okazynie. Pilnie, 116000 km, 11,000, – (012) 415-29-64

OPOLE Kadett, 1980. sprzedam lub zamienię. Cena do uzgodnienia. Tel. (014) 21-36-09, wieczorem.

PEUGEOT 106 1.0, 1996, 27.000km, czerwony, 3-drzwiowy, autoalarm, centralny zamek, radioodtwarzacz, 19.500zł. (0-18) 441-50-05 po 19.

PEUGEOT 309 GTI, 1991, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, alufelgi, grafit metalik, 17.000 zł, stan bardzo dobry. Tel. (014) 216-493.

POLONEZ Caro, stan bardzo dobry, instalacja gazowa, nowe opony, przebieg 15.000km, cena: 5.800zł (0-18) 441-74-72, (0602) 886-292

POLONEZ 1500, 1983, oryginalny lakier, stan bdb, Rożnów 106.

POLONEZ 1990, granat, stan idealny, tył Caro, 5.200zł. N.Sącz (0604) 321-786.

**SPRZEDAŻ**

POLONEZ 1500 – pilnie sprzedam. Tel. (0-14) 651-41-22.

POLONEZ Caro, 1600 GLE, 1994/1995, grafitowy metalik, 44

**SPRZEDAŻ**

**DAEWOO**

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe  
**PIL-MOT s.c.**  
 39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41  
 tel./fax (0-14) 87-21-044.  
 tel. kom. (090) 31-85-70

**Zapraszamy:  
 pon.-pt. 8-19  
 soboty 8-16**

**SPRZEDAŻ  
 SAMOCHODÓW**

**Matiz**

**NIESPODZIANKI  
 Serwis gwarancyjny**



SUZUKI Swift 1988, sprowadzony w całości, 5-drzwiowy, czerwony, stan bdb, cena: 9.900zł (0-18) 442-60-50.

TANIO Ford Sierra combi 2oi, CLX, rok. prod. 1990, przebieg: 101 tys. Tel. (018) 26-29-741 wew. 261 (wieczorem)

TOYOTA dostawcza 1.6, 1989, stan dobry, tania. (0-18) 446-40-22 po 20.

TOYOTA Corolla pięciodrzwiowa 1.4 16 V, 13.000 DM, bogata wersja. (0604) 20-97-20.

UNO 1,0 5d, metalik, 1984 rok, zadbane. Tel. 0501-132-984

VAN 7-osobowy, klima, ABS, pełne wyposażenie, 1994, sprzedam lub zamienię na tańszy. (0601) 406-986.

VOLKSWAGEN Transporter, 1982 rok, stan idealny - sprzedam. Tel. (014) 790-066.

VOLVO 850 GLE, 1994, przebieg 83.000km, trzymany w garażu, stan bardzo dobry, nieocłony (0602) 725-143.

**SPRZEDAŻ**

VW 1979, diesel 1500, stan dobry, (0-18) 441,89-69 po 19.

VW Golf II, 1987, biały, 1300cm<sup>3</sup>, alufelgi, szyberdach, radio, mul-lock, nowy akumulator, 12.500zł (0-18) 441-95-09 wieczorem.

VW Golf, 1997, 1,6 wtrysk, 27.000 zł, 5-drzwiowy. (0604) 20-97-20.

VW Golf II, 1991, 200.000 km, granat, 20.000 PLN. (014) 66-307-25, 0601-203-666

VW Passat, 1994, 1,9TD biały, kombi, relingi, ABS, centralny zamek, alarm, 90.000km, NowySącz, (0601) 39-76-69

VW Popo 1.0, biały, 95.000km, 1993. (0-18) 471-28-81 wewn.728 (7-15).

VW Sharan TDI 1996, 22.000 DM. (0604) 20-97-20, (014) 24-01-84.

VW T-4 California, 1998, 2,5 TDI, bogate wyposażenie. (0604) 20-97-20.

WARTBURG 1.3, 1990, stan dobry, cena do uzgodnienia. tel.kom. 0601/505-103.

WRTBURG 1,3 golf, groszkowy, 1990, 48.000 km. (012) 421-19-22 wieczorem

**POLINAR S.A. dealer Fiat i Alfa Romeo** największy wybór, najniższe ceny w tym miesiącu akcja złomowanie, upusty do 3.000. Natomiast rocznik '98 bonifikaty do 5.000. Kraków, Ofiar Dąbła 14, tel. (0-12) 414-11-22, 414-11-33. Serdecznie zapraszamy

SPRZEDAM Alfa Romeo 145, poj. 1,6, rok prod. 1995, czerwony, przebieg 38.000 km, bezwypadkowy, garażowany, stan b. dobry, bogate wyposażenie, centralny zamek, elektryczne szyby, poduszka powietrzna, immobiliser, blokada skrzyni biegów, autoalarm ze zmiennym kodem, znakowanie, serwisowany, kupiony w kraju, cena 30.500. Tel. wieczorem (0-12) 658-71-68

**KUPNO**

AUTA powypadkowe, zniszczone, skorodowane do remontu - kupię. 090-26-72-38

SKUP samochodów powypadkowych, uszkodzonych (płatę gotówką) 090-615-163.

ZDECYDOWANIE kupię auta powypadkowe, do remontu. 090-354-003.

PILNIE kupię auta powypadkowe, osobowe, dostawcze. 0601-64-62-74

**KUPNO**

PILNIE kupię auta rozbite, zniszczone, skorodowane, do remontu. 0604-228-214.

A.AUTA powypadkowe - kupię. (012) 645-03-72.

AUTA, AUTO uszkodzone, powypadkowe, zdecydowanie kupię. (012) 647-13-64, 645-02-85

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, skorodowane, do remontu kupię. (012) 423-37-21

AUTA powypadkowe, uszkodzone, zdecydowanie kupię. Gotówka - Transport. (012) 645-02-85, 647-13-64

AUTA rozbite, zniszczone, kupię, płatę gotówką. (012) 648-80-94

KUPIĘ samochód po wypadku do 10lat (0-18) 44-46-292

SAMOCHOBY osobowe po wypadku, mogą być mocno rozbite - kupię. (0-14) 250-599.

TAWRIE, Wartburga - kupię. 012/647-55-34.

VW Golf, Opel kadet 1978-1983 - kupię. Kraków, Wysokiej 3A.

**WYNAJEM**

FIRMA „HYDRODYTA” wynajmujemy wózki widłowe. (014) 611-17-99

**INNE POJAZDY**

**SPRZEDAŻ**

C-330 + przyczepa. Gora motyczna k/Dębicy. Tel. (014) 6834-596 (Stanisław Jez)

C-360-3P, stan dobry, sprzedam. Jan Basta, Lipie 26, 33-318 Gródek n/Dunajcem.

CIĄGŁA sprzedaż ciągników C-360, C-330, T-25 oraz Samów na zamówienie. Ardecki Marian, Pisarzowa 427, (0-18) 332-81-16.

CIĄGNIK S15 na podzespołach C330 z podnośnikiem oraz dwukotłowymi. (014) 684-75-11

CIĄGNIK C-360, 3P, kabina, cena do uzgodnienia. 12.500. (014) 68-44-350

CIĄGNIK C-360 w bardzo dobrym stanie i rozrządko grabiarke, 7-gwiazdzista sprzedam (014) 61-297-35

CIĄGNIK C-360, 1984 r. prod, stan bardzo dobry, nowe akumulatory, nowe ogumienie. (014) 685-51-35

GAZIK 69 - 4x4. Tel. (018) 26-631-37

KOMBAIN Class Matador, szerokość koszenia 2,6 m - sprzedam. tel. (014) 74-23-33.

KOMBAINY zbożowe, prasy do słomy zachodnie duży wybór możliwy transport tel.(034) 3628-681, (032) 4355-063, (033) 8754-506.

NA RATY! C-328, C-330, T-25A, C-360-3P, C-360, Ferguson-255, kombajny, pługi, radła, rotacyjne. Wastag Bronisław, Librantowa 139, 33-300 Nowy Sącz (0-18) 441-79-52.

OKAZJA! - Wyprzedaj: ciągniki - C-330, C-328, C-360, C-363 P; Zetor, kombajn „Bizon”, prasa zbierająca, cyklony; rozrzutniki; przyczepy, wozy zbierające, Żil z Leylandem; beczkowóz oraz inny sprzęt. RATY. Kamionka 323 k/Ropczyc. (017) 22-16-181.

PRZYCZEPKA 270 x130, 450 kg, rejestracja. Tel. (012) 266-02-38

PRZYCZEPĘ 1,5 tony jednoosiową z kiperem sprzedam. Tel. (014) 52-71-54

RENAULT MASTER+ przyczepa Renault, części Renault, Polonez Caro. Tel. (012) 412-85-30 po 17-tej.

SAM S7 oraz silnik S18 stan bdb do uzgodnienia. (014) 6866-863.

SPRZEDAŻ ciągników C-330, duży wybór. Piaszczak, Łętownia k/ Jordanowa. (018) 267-56-73

SPRZEDAM kombajn Ferguson oraz przyczepę samozbierającą. Tel. 0603-346-519.

SPRZEDAM siągnik Zetor 30 i ładowarka „Cyklop” prod. słowackiej tel. (018) 28-527-43

TARPAN skrzyniowy, cena 2.100 PLN sprzedam. (014) 743-066, (014) 33-24-26.

URSUS C-330 - sprzedam. Kęsek Jan, Osieczany 55 gm. Myślenice. (012) 274-15-13

URSUS C-360 - sprzedam. Forsztęga Marian, Osieczany 13. (012) 272-14-44

URSUS 360 1986, kabina, 10,500 zł, możliwa zamiana. (012) 270-60-64

WÓZEK widłowy RAK stan bdb, opony nowe sprzedam lub zamienię na wózek widłowy GPW. (014) 613-65-10

WÓZEK widłowy, spaliny „LWÓW”, udźwig 5t, zamiana możliwa. (012) 270-60-64

WÓZEK widłowy RAK 3, spaliny, 4.900 zł, sprawny, zamiana. (012) 270-60-64

WÓZEK widlak magazynowy, akumulatorowy - bułgarski - wys. podnośnika 3,5m - sprzedam. Tel. (033) 87-66-839

ŻUK skrzyniowy po remoncie, cena: 5.500zł (0-18) 442-76-52.

**WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW**

w pierwszym okresie działalności, proponujemy wynajem dla firm powyżej 7 dni.

Polinar S.A. ul. Ofiar Dąbła 14 tel. (0-12) 414-24-77

AUTOARMY, centralne zamki, immobilizery. Tel. (0-14) 25-02-77 lub (0602) 522-362.

BUS - przewóz osób kraj zagranica. N.Sącz 44-19-152, Gorlice 35-12-761.

FORD 9 osób na różne okazje. Tel. (014) 784-212, (0604) 801-155.

IVECO 4,5t kontener 36m<sup>3</sup>. (0-18) 442-74-15 w.23, po 17: 440-60-05.

MAGNETYZERY samochodowe 10 - 25% oszczędności paliwa, większa moc. Montaż. (0-14) 274-644.

MERCEDES Bus 14 osób, wesela, przysięgi, wczasy - tania (0-18) 333-31-92.

PRZEPROWADZKA - fachowo. (012) 643-46-83

PRZEWÓZ osób busami 8, 14, 20 osobowymi na wesela, przysięgi inno. Tel. (0-14) 266-398, (0602) 809-025.

STAR-200 6t 12 palet, poszukuje pracy, faktury VAT. (0602) 276-095.

TRANSIT - Bus przewóz osób, kraj - zagranica. Kraków (0601) 339-448

TRANSIT Przewozy kraj - zagranica. Tania, szybko, solidnie. Tel. (0-14) 24-18-69, (0603) 276-703.

TRANSIT - Bus, przewozy krajowe, zagraniczne. Tania, szybko, wygodnie. Tel. (014) 676-00-85

TRANSPORT ciężarowy plandeką 33 europejskie, F.VAT. (0-18) 444-82-32, 0/602-492-262.

TRANSPORT 6, 12 ton + przeprowadzki. (0602) 884-986, (0603) 209-882.

USŁUGI transportowe, nawiąże stałą współpracę, Mercedes Sprinter, Renault Messenger, Cinquecenta vany. 0/601-527-618, tel/fax (0-18) 442-87-54.

USŁUGI transportowe Mercedes 1t, F.VAT. (0-18) 441-60-21, (0601) 957-041.

USŁUGI transportowe Ford Transit do 2 t - Tania. NowySącz, (0601) 269-903.

USŁUGI transportowe, cement luzem, naczepta 30 europejskie, plandeka celna. tel./fax (0-14) 42-43-23.

TRANSIT - Bus: przewozy - wesela, przysięgi, lotnisko, przeprowadzki, inne. (014) 6721-652, 0602-579-389.

TRANSPORT, kraj - zagranica, spedycja, od 1T-24 ton. 012/641-0007.

ŻUKIEM tania. (012) 266-04-87

BLACHARSTWO samochodowe nowo otwarty wyposażony punkt blacharski nawiąże współpracę z warsztatami samochodowymi, prywatnymi importerami i innymi. Poszukuję również współnika. Warunki do omówienia, tel. biuro (0-12) 658-99-99 lub GSM (0-601) 51-13-18

**CZĘŚCI SPRZEDAŻ**

AUTOSZYBY - (0-12) 658-77-33 Wielicka 122.

CZĘŚCI Fiat Uno 1985, Ford Fiesta 84/89 (0601) 877-511

OPEL: części używane, oaz elementy blacharki, różne modele. (0-18) 443-44-35.

OPONY używane bezpośrednio z importu. Największy skład w południowej Polsce. Ropica Polska k/Gorlic (0-18) 352-67-35.

PASEK rozrządu nowy - Ford „Arostar”, 2,0 benz 1987r. (014) 6815-413

PRZEKŁADNIĘ kierowniczą Peugeota 405, sprawna, bez serwa, 190zł. (0-18) 443-75-65.

RADIO samochodowe Blaupunkt dla konesera z lat 50-ch, sprawne, sprzedam. (012) 271-58-85, 0604-835-241 od 16:00 - 20:00.

SPRZEDAM nowe, używane części do każdego typu mazdy. (018) 27-526-14 wieczorem.

**USŁUGI**

ALARMY, autoblokady, immobilizery, centralne zamki, znakowanie. (012) 644-45-17, Cienista 12

ALARMY, autoblokady, immobilizery, radiodetektory, GSM, sprzedaż, motaż: (012) 411-15-33, 413-13-33

AUTO-CZĘŚCI. Tania blacharka. Zderzaki krajowe, zagraniczne. Złomowanie samochodów. Skup samochodów. Kraków, Zabłocie 2.0601-503-207.

**RENT A CAR**

Polinar S.A. informuje, że od lutego rozpoczyna działalność

**WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW**

w pierwszym okresie działalności, proponujemy wynajem dla firm powyżej 7 dni.

Polinar S.A. ul. Ofiar Dąbła 14 tel. (0-12) 414-24-77

**CIĘŻAROWE**

**SPRZEDAŻ**

CIĄGNIK siodłowy DAF-95, 1991, 1 właściciel, sprzedam. (0-18) 33-25-018.

DAEWOO Damaz Van, 1995, 12,500 + VAT, zamiana, raty. (012) 270-60-64

IVECO Euro Cargo, 1993, meblowóz. (0-18) 44-29-921, 44-22-714.

JELCZ-325 DH, 1987 skrzyniowy, silnik turbo, skrzynia 6. (0-18) 332-50-18.

KAMAZ 5320 skrzyniowy + przyczepa D83, stan dobry tania sprzedam, (014) 792-605.

LIĄZ zespół oplandekowany, 1990, sprzedam, zamienię na kiper. N.Sącz (090) 269-398.

PRZYCZEPA ciężarowa 10 ton, stan dobry (0-18) 443-75-40.

ROBUR Kontener, 1986, 3200 zł. Fak VAT. (012) 270-60-64

ROBUR skrzyniowy, 1987, stan b.dobry. (0604) 855-572.

SAMOCHOÓD dostawczy marki IVECO DALLY 1994, poj.2500, przebieg 170tys.km, hak, radiodetektarz, stan idealny (0-18) 440-30-95.

SAMOCHOÓD ciężarowy Tatra - wywrotka. Stan dobry - tania. Tel. (018) 266-55-48

SPRZEDAM pilnie Pragę wraz z przyczepą do dłużyć leśnych, cena do uzgodnienia (0-18) 444-64-80

SPRZEDAM żuka oraz silnik po kapitalnym remoncie. Tel. (018) 26-29-441 lub 442 po południu.

STAR 200 Kontener, 1986, wspomaganie, 10,500 zł, zamiana. (012) 270-60-64

STEYER 1291, kiper 3S + przyczepa HL 8011. Tel. (0-14) 52-41-17.

VW LT 31 blaszak-biały, 1988, cena do uzgodnienia. (0-14) 790-303, 790-740 do 15.00.

ŻUK, 1978, stan dobry, cena do uzgodnienia. (0601) 495-333.

ŻUK Izoterma. (0-14) 33-03-73, (9,00 - 15.00).

**NIERUCHOMOŚCI**

**MIESZKANIA**

**SPRZEDAŻ**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KABEL” Kraków, ul. Wielicka 76 tel. (0-12) 655-33-27, 655-37-82

**Oferuje mieszkania O POW. UŻYTK. od 33M<sup>2</sup> do 64M<sup>2</sup> w nowo realizowanym budynku przy ul. Wielickiej w Krakowie**

60,5M<sup>2</sup> (3-pokoje) Nowy Targ, al. 1000-lecia. Tel. (018) 266-34-67, 0604-22-38-10

AGENCJA „Meritum” kupi, sprzeda domy, mieszkania, działki. NowySącz, ul.Jagiellońska 38 (0-18) 442-04-68

BIURO „Ago!” oferuje kupno, sprzedaż, wynajem nieruchomości, wyceny nieruchomości, samochodów i maszyn. N.Sącz, Rynek 29, tel.444-17-91, (0602) 70-44-77.

BRZESKO - mieszkanie 49m<sup>2</sup>, I-piętro - sprzedam. (014) 68-63-849

BRZESKO mieszkanie 60m<sup>2</sup> sprzedam tel. (014) 686-33-88 po 16.00

BRZESKO - mieszkanie 36m<sup>2</sup> - parter - sprzedam. (014) 6861-926.

BRZESKO - mieszkanie 53m<sup>2</sup>, os. Ogrodowa - sprzedam. (014) 68-62-452.

DEBICA - centrum (ul. Czarnieckiego) własnościowe 50m<sup>2</sup>. Pilnie sprzedam. (014) 670-28-20.

DEBICA - Sienkiewicza: własnościowe 58m<sup>2</sup>, II piętro. Tel. (014) 6703-144, 6778-305.

DEBICA: mieszkania, domy, działki, lokale - kupno, sprzedaż, najem. (014) 676-08-00, 682-65-65

DEBICA - Robotnicza: własnościowe 62m<sup>2</sup> I piętro + garaż (014) 670-32-37

**WYNAJEM**

AZORY - mieszkanie 37m<sup>2</sup> do wynajęcia. 0602-72-44-12, (014) 611-77-79.

DEBICA: poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. (014) 681-03-41.

KRAKÓW: centrum. Poszukuję współlokatorki (studentki, licealistki) - Felicjanek róg Smoleńsk. 090-625-819

KWATERY STUDENCKIE, mieszkania - pośrednictwo w wynajmie. (012) 656-08-94, 0501-411-474

N.SĄCZ, os.Barskie: 1-pokojowe 28m<sup>2</sup> (pokój, kuchnia) do wynajęcia. (0-18) 445-74-25.

N.SĄCZ: 56m<sup>2</sup>, 37m<sup>2</sup> meblowane. „Kontrakt” (0-18) 442-32-50, 441-22-38.

NOWY SĄCZ, centrum 46m<sup>2</sup>, telefon - do wynajęcia (0-18) 441-79-30 po 20.

NOWY SĄCZ, pokój w starym domu (bez wógód) do wynajęcia (0-18) 442-35-20.

NOWY SĄCZ, mieszkanie do wynajęcia (0-18) 442-33-84

NOWY SĄCZ - małżeństwo szuka mieszkania lub samodzielnej części domu jednorodzinnego z garażem, telefonem, umeblowane (0604) 842-993, (0-18) 441-56-04.

ODNAJMĘ mieszkanie ok. 100m<sup>2</sup> w Nowym Sączu (0-18) 443-95-98, (0601) 929-400.

TARNÓW osiedle Zielone. Do wynajęcia mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, telefon. (014) 24-02-37.

TARNÓW. Poszukuję do wynajęcia małego mieszkania. (0602) 710-989.

TARNÓW. Pokój do wynajęcia panu pracującemu lub uczniom. Tel. (0-14) 21-36-09, po 20.

**ZAMIANA**

DEBICA - ŁYSOGÓRSKA: mieszkanie 50m<sup>2</sup> (2-pokojowe) IV piętro zamienię na mniejsze I piętro lub parter. Tel. (014) 681-79-95.

WROCLAW M-2 kwaterek zamienię na garsonierę w Krakowie. Wozniak 50-079 Wrocław, ul. Ruska 46/10

astra II sedan

**DNI OTWARTE**  
 12-14 lutego 1999

astra II sedan do wygrania w konkursie pięknych imion



**OPEL**

ZAPRASZAMY  
**MARIMEX**  
 MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44  
 tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-80  
 NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

**Uwaga!!!**

**Kredyt Opel Bank 30 minut**  
 bez zaświadczeń i zyrantów  
 w firmie **MARIMEX** możesz sprzedać lub zostawić w rozliczeniu swój samochód!!!

## DOMY

## SPRZEDAŻ

**BOCHNIA** i okolice, poszukujemy działek, domów do sprzedaży. „Archidom” (014) 611-86-61

**BRZESKO**, parcela 13a, częściowo zabudowana, dom murowany, warsztat, wszystkie media, telefon. (033) 814-12-63

**CHELMIEC** 160m<sup>2</sup>, działka 7arów, 145.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

**DĄBRÓWKA** Tuchowska (byłe tarnowskie) Dom murowany o pow. 200 m<sup>2</sup>, działka 21 arów sprzedam. Tel. (014) 21-05-02.

**DEBICA** – dom jednorodzinny, piętrowy, wysoki standard. Cena do uzgodnienia. (014) 670-23-67.

**DOMEK** letniskowy na 4 arach – Gródek n/Dunajcem, sprzedam. (012) 267-56-70

**DOM** w zabudowie szeregowej, wykończony w 100%. Brzesko, tel. (014) 686-17-97, 66-318-36, 0602-133-570.

**DWA** domy w zabudowie szeregowej do wykończenia w Brzesku. Tel. (014) 66-318-36, 686-17-97, 0602-133-570.

**KAMIENICĘ** w centrum Podgórze (Kraków) – sprzedam. (017) 221-66-19

**ŁĘG** Tarnowski. Możliwa zamiana na mieszkanie. (013) 436-18-37.

**MSZANA** Dolna, Rynek: dom 119m<sup>2</sup>, 130.000zł (do negocjacji). (0-18) 333-02-17.

**MUSZYNA** 150m<sup>2</sup>, działka 6arów, 170.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

**N.SĄCZ**: 1/2 bliźniaka 120m<sup>2</sup> +5a, blisko centrum. (0-18) 443-88-01.

**N.SĄCZ**, Millenium: 120m<sup>2</sup> +8a, bud.gospod. +garaż. (0-18) 443-88-01.

**N.SĄCZ**, os.Wojska Polskiego: 120m<sup>2</sup> +4a, zabudowa szeregowa. (0-18) 443-88-01.

**N.SĄCZ**, centrum: 160m<sup>2</sup> +7a, nadające się na działalność gospod. (0-18) 443-88-01.

**N.SĄCZ** Ubiad: dom 2-piętrowy zamknięty 162m<sup>2</sup>, dz.9a. (0-18) 440-96-61.

**N.SĄCZ** Korzenna: stara chata, 2ha działki, 35.000zł. (0-18) 445-00-96.

**NOWYSĄCZ**, 6km od centrum, nowy superkomfortowy w najnowszej technologii dom pow. 136m<sup>2</sup>, gotowy do zamieszkania (0-18) 445-74-07.

**NOWYSĄCZ** – dom 300m<sup>2</sup> na restaurację lub działalność produkcyjną. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68.

**NOWY** Sącz, dom 220m<sup>2</sup> w rozliczeniu małe mieszkanie. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68.

**NOWYSĄCZ**, komfortowy dom 136m<sup>2</sup> do niepełnego wykończenia. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68.

**NOWYSĄCZ**, centrum dom 150m<sup>2</sup> w rozliczeniu małe mieszkanie. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68.

**NOWYSĄCZ** – okazje, dom dwurodzinny, nowy, działka 16ar. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68.

**NOWYSĄCZ**, dom do remontu. Atrakcyjne położenie. Ag. „Meritum” Jagiellońska 38 (0-18) 442-04-68.

**NOWYSĄCZ**, Millenium, 150m<sup>2</sup>, działka 7arów, 200.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

## SPRZEDAŻ

**NOWYSĄCZ**, Załubińcze, dom i obiekt na działkę 415m<sup>2</sup>, działka 37arów, 120.000 USD „Mediator” (0-18) 442-23-81

**NOWYSĄCZ**, ścisłe centrum, część domu ok.100m<sup>2</sup>, działka 2ary, 170.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

**NOWYSĄCZ**, Wólki, szeregówka 185m<sup>2</sup>, działka 2,4ary, 220.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

**NOWYSĄCZ**, Helena, drewniany, 70m<sup>2</sup>, działka 2ary, 40.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

**PIWNICZNA**: dom 110m<sup>2</sup> +85m<sup>2</sup> (pryzemienie z garażem), działka 11a. (0-18) 446-52-36.

**SĘKOWA** k/Gorlic: dom 200m<sup>2</sup>, stan surowy zamknięty, garaż wolnostojący, działka 37a ogrodzona. (0-18) 353-63-96; wieczorem: 352-63-29.

**SPRZEDAM** dom mieszkalny i 2 ha pola w miejscowości Skrzyńka 109. (0-14) 43-16-61.

**TANIO** sprzedam połowę domu w StarymSączu (0601) 52-65-82

**TARNÓW** – Centrum. Dom szeregowy sprzedam, pow. 216,87 m<sup>2</sup> + 80 m<sup>2</sup> piwnic (handel, usługi), wykończony 90 %. W rozliczeniu przyjmę 1 lub 2 mieszkania własnościowe. Tel. (0-14) 241-791.

**TARNÓW**. Duży dom niewykończony, instalacje, stolarka, 8 arów, garaż. (0-14) 21-30-11.

**TARNÓW** Mościce – dom sprzedam. (012) 636-46-13 wieczorem. 090-25-43-42.

**TUCHÓW**. Dom komfortowy, pełne wyposażenie z powodu wyjazdu – sprzedam. (0-14) 525-135.

**WADOWICE** – dom w stanie surowym – cegła, uzbrojenie, gaz, prąd, atrakcyjna lokalizacja. Tel. (033) 82-343-51 wieczorem.

**SPRZEDAM** budynek mieszkalny z częścią usługowo-produkcyjną – Tarnów. (0-13) 44-628-98

## KUPNO

**KRYNICA**, N.Sącz, Grybów: kupię dom. (0-18) 445-21-14, (090) 301-422.

**KUPIĘ** stary dom na wsi, może być do remontu, najlepiej z ogrodem między Krakowem a Stróżą lub inne propozycje. Oferta „AMP” Kraków, Starowiślna 10

**KUPIĘ** domek bez pośredników. 012/657-74-60

**NOWYSĄCZ**, dom, część domu lub strych kupi Ag. „Meritum”, ul.Jagiellońska 38, (0-18) 442-04-68.

**NOWYSĄCZ**, okolice – domek, może być drewniany kupię (0602) 681-049 lub 442-74-07 wew.15 do 15.00

## WYNAJEM

**DOM** wolno stojący, okolica Carrefour, czynsz: 550 USD plus opłaty. Tel. (012) 267-09-92, 0602-886-246.

**NOWYSĄCZ**, starszy dom 110m<sup>2</sup>, ogród, garaż, telefon 1.000zł/miesięcznie „Mediator” (0-18) 442-23-81

**POSZUKUJĘ** do wynajęcia domu w NowymSączu (0602) 713-457.

**WILLA** do wynajęcia na okres targów oraz inne. Poznań (061) 847-05-26.

## DZIAŁKI

## SPRZEDAŻ

„**OPOKA**” ul. Sebastiana 22, tel/fax (012) 421-20-50, 429-54-00, 429-54-11. DZIAŁKI komercyjne sprzedamy: Mogilany – 8600 m<sup>2</sup>, 120 USD/ m<sup>2</sup>; Kraków ul. Jasnogórska – 19322 m<sup>2</sup>, 170 USD/ m<sup>2</sup>; Kraków ok. Bronowickiej – 5600 m<sup>2</sup>, 100 USD/ m<sup>2</sup> (UP, UC); Brzesko – 52200 m<sup>2</sup>, 20 USD/ m<sup>2</sup>; Nowy Sącz – 19963 m<sup>2</sup>, 80 USD/ m<sup>2</sup> (WZ, ZT)

1 hektar sadu w Wojniczu przy ulicy E-4. tel. (014) 790-066.

**BRZESKOLII** Działka budowlana 11 arów sprzedam (014) 68-67-259

**BRZESKO** Okocim. działkę budowlaną 20 arów uzbrojoną – pilnie sprzedam. (014) 6856-663.

**BRZEZNA** – działka budowlana pow. 13ar sprzedam (0-18) 445-85-73.

**DZIAŁKA** budowlana 38a Opatkowice, przy ul. Taklińskiego, pełne uzbrojenie, cena 3000/ a. Tel. 0501-93-10-16 lub (012) 411-27-54

**DZIAŁKI** budowlane k/ Wieliczki – sprzedamy. (012) 278-19-28

**DZIAŁKĘ** budowlaną 43ary w Wojnarowej przy głównej trasie z Bobowej do Nowego Sącza sprzedam (0-18) 440-53-02 wieczorem, 440-60-55 (praca).

**DZIAŁKĘ** budowlano-rolną 63 ary przy trasie Tuchów – Tarnów – tania sprzedam. Tel. (014) 52-66-94.

**DZIAŁKA** budowlana. Werlas nad Soliną. (013) 436-18-37.

**GOSPODARSTWO** rolne z zabudowaniami (3,5h ziemi, w tym 1,5h ogrodzone siatką) 30 km na północ od Krakowa. (012) 421-78-46

**GRABINY** (Dębica) Działki budowlane, wszystkie media. (014) 670-20-21 wew. 396 wieczorem.

**KOZY** k. Bielska 72a w tym 16,70 budowlane – sprzedam. Tel. (033) 82-344-56

**KRYNICA**, 38arów 60.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

**MARCINKOWICE**, 47arów, 800zł/ar „Mediator” (0-18) 442-23-81

**MYSTKÓW** okazja, działki 9-12 arów, uzbrojone „Mediator” (0-18) 442-23-81

**N.SĄCZ**: 41ar przemysł, handel, usługi. (0-18) 443-69-94 do 16. 442-20-73 po 20.

**NIERUCHOMOŚĆ** rolną pow. 1300 m<sup>2</sup> koło Gromnika. Teren przeznaczony pod lokalizację usług, przy drodze, możliwość budowy budynków mieszkalnych. tel. (014) 524-331.

**NOWYSĄCZ**, Tarnowska, 19 arów, pawilon handlowy, pełne uzbrojenie (090) 360-991

**NOWYSĄCZ**, działki przemysłowe i budowlane – NowySącz i okolice. Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68

**NOWYSĄCZ**, Wielogłowy, działka przemysłowa 1ha, cena 120.000zł Ag. „Meritum” (0-18) 442-04-68.

**NOWY** Sącz, Grunwaldzka 1,05ha, uzbrojona, budowlana „Mediator” (0-18) 442-23-81

**PLEŚNA**. Działkę przemysłową 70 arów – sprzedam. Tel. (0-14) 798-343.

**POLE** 1,20 ha z możliwością wydobycia kruszywa. (014) 6779-124.

**ROZDZIOSTÓW**: działki 10a budowlane (możliwość połączenia), przy drodze. (0-18) 44-33-052.

**SPRZEDAM** działkę budowlaną 25a, Modlnica w pobliżu „Nico”. (012) 419-29-01

**SPRZEDAM** las w Dobrej, 64 ary, góra, „Śnieżnica” blisko drogi. Może być na Składnicę Harcerską. (012) 429-57-22

## KUPNO

**DZIAŁKĘ** w okolicach Dębicy, przy trasie E-4, kupię. Tel. (014) 67-78-918.

**KUPIĘ** pole orne k/ Nowego Sącza. Tel. 441-90-90.

**KUPIĘ** grunt w okolicy Wadowic o powierzchni 1 ha przeliczeniowego. Tel. (033) 82-354-38

**ZIEMIĘ** – działkę, Zakopane – okolice – kupię. Tel. (042) 646-59-59

## WYNAJEM

**N.SĄCZ**, Lwowska – Dwernickiego: plac 11ar do wynajęcia. (0-18) 443-92-83.

## GARAZE

## SPRZEDAŻ

**AUTOMATY** sterowane pilotami do otwierania tradycyjnych skrzydłowych drzwi garażowych. (0-14) 24-10-00.

**BLASZAK** nowy z blachy ocynkowej. (012) 266-02-38

**GARAŻE**, wiaty, kioski. Montaż, transport. N.Sącz (0601) 49-53-33.

**GARAŻ** murowany – NowySącz, Królowej Jadwigi, kanał, prąd, 5,3x4,2, wysokość 2,7 (0-18) 441-32-35

**GARAŻE** blaszaki, kioski, wiaty (3x5= 1100 zł). Zimowa obniżka, rabaty. (012) 654-37-41, 412-64-65, 090-314-885.

## SPRZEDAŻ

**GARAŻE** blaszaki – drzwi uchylne, niskie ceny. (0-14) 790-912, kom. (0604) 310-015.

**GARAŻE**. Zimowa porocmca, ocynkowane, (3x5, 1.000,-) (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, 090-38-98-58

## LOKALE

## SPRZEDAŻ

**500M<sup>2</sup>** handlowe +działka 13a, dobra lokalizacja. (0-18) 442-74-15 w.23 (9-17).

**KIOSK** sprzedam. (012) 653-02-26

**LIMANOWA**: 20m<sup>2</sup> handlowe sprzedam lub wynajmę. (0-18) 33-33-075.

**N.SĄCZ**, Borelowskiego 17: kiosk 25m<sup>2</sup> (na bar, biuro sprzedaży itp) pilnie sprzedam. (0-18) 445-66-48.

**N.SĄCZ**, ul.Reguły – Gorzków: sklep blaszak 16m<sup>2</sup> z wyposażeniem lub bez. (0-18) 441-31-84, 0601/536-610.

**NOWYSĄCZ**, bufet – mała gastronomia (0-18) 444-28-45 po 19

**NOWYSĄCZ**, Pl.Targowy, Lwowska – kiosk blaszak 9m<sup>2</sup> sprzedam (0-18) 444-28-45 po 19.

**OKOLICE** NowegoSącza, obiekt produkcyjno-magazynowy, 400m<sup>2</sup>, każda działalność, 1ha, 500.000zł „Mediator” (0-18) 442-23-81

**SPRZEDAM** pawilon 40m<sup>2</sup> na każdą działalność. Nowy Sącz, Nawojowska 36 (0-18) 442-35-20.

**TANIO** sprzedam kiosk na Tomexie. Tel. 0601-97-82-78

**WOJNICZ**. Sklep motoryzacyjny z powodu wyjazdu pilnie, tania sprzedam. Tel. (014) 78-92-19 do 16.00, lub (014) 79-79-06 po 17.00.

## KUPNO

**LOKAL**, mieszkanie do 50.000 zł – kupię. (012) 655-25-44

**N.SĄCZ**: mały lokal, kiosk kupię. (0-18) 44-49-299.

**STRYCH** do adaptacji – kupię pilnie. (012) 270-49-50

## WYNAJEM

**ATRAKCYJNY** lokal 30m<sup>2</sup> z witrzyną na handel, usługi lub biura. Do wynajęcia od zaraz NowySącz, ul.Batorego 75 (0-18) 441-18-86.

**BUDYNEK** frontowy Al. Pokoju: 212 m<sup>2</sup> parter, witrzynę + pierwsze piętro 170 m<sup>2</sup>, telefony, miejsca parkingowe w całości lub z możliwością podziału w trakcie adaptacji – do wynajęcia na bank, przedstawicielstwo, działalność handlową lub inną. Tel. 0603-124-963

**CHELMIEC** atrakcyjny lokal handlowo-biuro-owy, 200m<sup>2</sup>, 20zł/m<sup>2</sup> „Mediator” (0-18) 442-23-81

**DĄBRÓWA** Tarnowska. Dom Rzemiostwa, Rynek 35 do wynajęcia pomieszczenia o pow. 75 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą. tel. (014) 22-09-52, (014) 22-33-66.

**DEBICA** ul. Konarskiego 32: magazyn 1500m<sup>2</sup> z rampą do wynajęcia (014) 670-31-64

**DEBICA**. Do wynajęcia pom. biurowo – handlowe o łącznej pow. 160m<sup>2</sup>, przy działającym supermarkecie (ul. Transportowców) oddzielne wejście, parkingi, wysoki standard. Tel/fax: (014) 68-12-540, 0602-725-942.

**DO** wynajęcia magazynu w Zabierzowie. Tarnio. Tel. (012) 285-15-12 po 17.00, lub (022) 826-43-01

**DO** wynajęcia 40m<sup>2</sup>/600zł – centrum Nowego Sącza z parkingiem (0-18) 441-30-28

**DZIERŻAWA** – usługi – produkcja – hurt 300m<sup>2</sup>. NowySącz, (media) (0-18) 443-93-01

**KAMINICA** 351: pomieszczenie 180m<sup>2</sup> ogrzewane, woda, na magazyn lub hurtownię. (0-18) 332-30-60 po 18.

**LOKAL** 35 m<sup>2</sup> do wynajęcia, ulica Lea, blisko Piastowskiej. (012) 636-39-27

**LOKAL** o pow. 133m<sup>2</sup> w Dębicy przy ul. Padereńskiego 2 w ciągu handlowym – do wynajęcia. Wysoki standard wykończenia, wszystkie media opomiarowane, niezależne, centralne ogrzewanie, pomieszczenia sanitarno – biurowe. (014) 6776-956.

**LOKALU** w N.Sączu (ul.Jagiellońska, Rynek) poszukuję. (0-12) 414-26-00, 0/602-321-289.

**MAGAZYN** 700m<sup>2</sup> w Tarnowie do wynajęcia na hurtownię (014) 681-26-26

**N.SĄCZ**, centrum: 200m<sup>2</sup>, parking, gabinety, biura, handel do wynajęcia. (0601) 50-81-21.

**N.SĄCZ**: 100m<sup>2</sup> biurowe, komfort +325m<sup>2</sup> magazyn, parking, monitoring, przy wlotowej ulicy do wynajęcia. (0602) 664-894.

**N.SĄCZ**, blisko centrum: 100m<sup>2</sup> parter, pod usługi wynajmę. (0-18) 443-88-01.

## WYNAJEM

**N.SĄCZ**: lokal biurowy przy Barbackiego wynajmę. (0-18) 443-52-37, 443-42-40.

**N.SĄCZ**: do wynajęcia pokój na biuro. (0-18) 442-04-39.

**N.SĄCZ**: 70m<sup>2</sup>, biurowy. „Kontrakt” (0-18) 442-32-50, 441-22-38.

**N.SĄCZ**, centrum, Lwowska: sklep 50m<sup>2</sup>. (0-18) 443-92-83.

**N.SĄCZ**, centrum: poszukuję do wynajęcia lokal handlowy 60-100m<sup>2</sup>. (0-18) 442-18-70.

## Tarnów

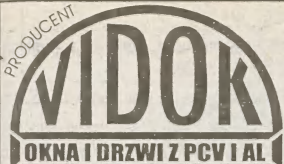
**ul. Strusińska 10, koło stacji BDG**

**DO WYNAJĘCIA**

**pow. magazynowa 540 m<sup>2</sup>**

**z zapleczem socjalnym, prąd, woda, telefon.**

**SPRZEDAŻ**



Filia **KRAKÓW**: ul. Opolska 12  
tel. (012) 415-66-66 w.157  
415-95-49  
fax (012) 415-26-26

Filia **TARNÓW**: ul. Szkotnik 2b  
tel./fax (014) 224-054 w.57

**OKNA i DRZWI**

**PCV i AL**



**DEALERZY:**  
"Oknotherm"-Kraków tel. /012/ 4139-033  
"System"-Szczuń tel. /014/ 436-363,  
Nowy Sącz tel. /018/ 4427-453 w. 303  
**NASZE WYROBY POSIADAJĄ CERTYFIKATY**

FOSZTY 7 i deski 3,6 sosnowe (0-18) 446-80-74.

FOSZTY olchowe 55 mm, 5-miesięczne. (0-14) 745-288.

FOSZTY bukowe – suche 7cm. (014) 685-51-35.

KONTENERY biurowe, magazynowe, pakamery, altanki – wynajem. 012/644-62-97.

**OKAZJA!** Siatki, segmenty ogrodzeniowe, akcesoria. Producent – Bobowa (0-18) 351-18-11 wew.196.

**OKAZJA:** parapety, schody z marmuru krajowego, włoskiego, aglomarmuru i granitu, po cenach produkcyjnych, możliwość montażu. N.Sącz tel.(0-18) 441-67-64, 441-50-22.

**OKNO** tradycyjne, trójdzielnie, oszklone, naturalna sosna 180 x 148. Tel. (0-14) 45-62-55.

**PLYTA** wiórowa – tania. (017) 74-41-518, (090) 346-050.

**PLYTY** drogowe. (012) 644-62-97.

**PRODUCENT** podłogi świerkowe. Tel. (014) 526-234.

**PROMOCJA!** Pustak PGS. Zamówienia tel./ fax (0-14) 42-43-23.

**SCHODY** drewniane – wolnostojące na beton. Duży wybór wzorów, gatunków. (0-14) 68-51-291.

**SIATKI** OGRÓDZENIOWE, ocynkowane, powlekane – Bekaert. Bramy, Transport, montaż, producent. (012) 27-11-526

**SIATKI** ogrodzeniowe, ocynkowane, powlekane, dowolne wysokości, akcesoria. Producent (014) 26-81-35.

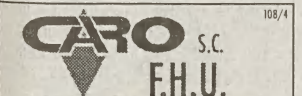
**STAL** nierdzewna: kształtowniki, śruby, blachy. „Hart”, Skwerowa 44. (012) 266-66-42.

**STOLARKA** „Stolbud – Włoszczowa”. Dębica ul. Cmentarna 93; Drogowców 10; Konarskiego 32, ceny producenta.

**TARCICA** dębowa 50mm. Ursus C-360 3P 1987 sprzedam. (018) 33-26-411

**TOKARKI** do drewna – półautomat hydrauliczny, dt. toczenia 120 cm. Tel. (033) 87-66-839

**SIATKA** ogrodzeniowa powlekana 4,60 zł/m<sup>2</sup>, słupki, ramy. Ceny producenta „Siatpol” (0-33) 84-57-761



- SUCHY TYNKI 5,60 m<sup>2</sup>
- SUFITY PODWIESZANE
- KLEJE DO FLIZ
- WYLEWKI SAMOPOZIOMUJĄCE
- OKNA PCV I DRZWI A/W

**SPRZEDAŻ, WYKONAWSTWO, REFERENCJE**  
K-ów, ul. Makuszyńskiego 15  
tel. (0-12) 643-55-12, 642-02-40

**KUPNO**

KUPIĘ deski lipowe I kl., suche, 3 letnie. (0-18) 442-72-17.

KUPIĘ pustaki żuźlowe z okolic Sącza. (0-18) 445-61-61.

**PALETY** EURO oraz przemysłowe 1200 x 800 używane skupuję. Tel. (0602) 710-989.

**USŁUGI**

**„AWIX”** Żaluzje pionowe, poziome, rolety. Tel. (0-14) 267-770, (0602) 501-548. (8 – 17).

**„IZOMONTAŻ”** regipsy w pełnym zakresie, kompleksowo remonty, adaptacje. (0602) 807-592, (0-14) 45-74-28.

**ADAPTACJE**, sufity, regipsy, panel ocieplenia – praktyka Francja, Niemcy. Szybko, tanio, VAT, (0-18) 445-84-32

**ADAPTACJE** poddaszy, suche tynki, sufity okienne, stolarka aluminiowa, sprzedaż-montaż. Tel. (0-14) 21-87-25, (0-14) 79-52-59.

**ARANŻACJE** wnętrz, remonty, wykończenie kompleksowe, profesjonalnie. (014) 68-51-734.

**ARCHITEKT** – projektowanie – domy, przebudowy, wnętrza (0-18) 442-14-22.

**BAU-GIPS:** suche tynki, adaptacje strychów. Praktyka, gwarancja, referencje. (0-18) 442-61-95, 0/602-185-735.

**BRAMY** garażowe uchylne i sekcyjne. Rolety okienne, stolarka aluminiowa, sprzedaż-montaż. Tel. 032/623-82-04, 032/623-84-27.

**BRYGADA** wykona budowy, więźby,ogrodzenia. (012) 281-78-89 wieczorem.

**BUDOWA** domów. 0602-76-42-53

**BUDOWLANE** usługi – więźby dachowe, remonty mieszkań, suche tynki tel. 9018) 27-526-58

**BUDOWY**, remonty oraz nadzory budowlane (0-18) 441-54-51.

**DACHY** fachowe, solidnie, tanio. (0-18) 442-72-28, 0/604-44-11-15.

**DAVI:** montaż boazerii, podłóg, schodów panelowych, docieplenie budynków, siding. (0-18) 441-02-82.

**DEKORACJE** wnętrz, regipsy, szpachlowanie, malowanie, flizowanie, kamieniarka, fasady (0-18) 442-60-50.

**DĘBICA** – ocieplenie budynków: styropian, tynki szlachetne. Tel. (014) 6700-506

**DOCIEPLANIE** budynków, parkiety. (012) 656-04-67

**ELEKTROINSTALACJE** – instalacje elektryczne, odgromowe, przyłącza, pomiary, remonty, awarie. (012) 282-49-74

**FIRMA** budowlana (uprawnienia) wybuduje dom w stanie surowym. (0-18) 442-72-28, 0/604-44-11-15.

**FIRMA** Remontowo-Wykończeniowa Marek Żurek. Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, układanie płytek, suche tynki. (0-14) 43-71-71.

**FIRMA** wykona docieplenia styropianowe, budowy od podstaw, stan surowy z materiału własnego lub klienta. (0-14) 742-417, (0-14) 24-25-60.

**USŁUGI**

**FIRMA „Rolmet”** wykona: murowanie, tynki, flizowanie, gładź, panele. (012) 653-05-37, 0602-511-700.

**FLIZOWANIE**, hydraulika, rachunki, gwarancje. (012) 637-74-79

**FLIZOWANIE**, (012) 2-747-166, 090-67-40-45

**FLIZOWANIE**, malowanie, tapetowanie, suche tynki. (0-18) 441-79-30.

**FLIZOWANIE**, malowanie, suche tynki, remonty, VAT. (0-14) 792-147, kom. (0-602) 732-587.

**FLIZOWANIE**, malowanie, panele, boazeria, suche tynki, ogólne remonty, gwarancja. (012) 641-61-31.

**FLIZOWANIE**, duże powierzchnie. (012) 643-51-18

**FLIZY**, malowanie, tynki – remonty, wykończenia. (012) 657-22-70, 647-40-22

**FLIZY**, regipsy, malowanie, tapetowanie, panele, faktury VAT (0-18) 44-26-477.

**FLIZY**, rygiel, malowanie. Długoletnia praktyka w Niemczech. (0-18) 441-66-45, 441-88-85.

**FLIZY**, terakota, wylewki, tynki, murowanie regipsy\_vat. 0604-213-594.

**HYDRAULIKA**, kuchenki, piecyki. (012) 267-42-78

**HYDRAULICZNE** awarie: kanalizacja, woda, piecyki łazienkowe, piece CO. 090-625-819 (Kraków)

**HYDRAULIKA**, przeróbki, awarie. (12) 654-19-23

**INSTALACJE** gazowe, wodno-kanalizacyjne, CO, roboty ogólnobudowlane, suche tynki. (012) 648-95-49

**INSTALACJE** elektryczne. Projekty, pomiary, wykonawstwo. Tel. (0603) 416-517, (0-14) 240-631.

**KLINKIER**, flizowanie, wylewki, tynki, ocieplenie izolacje, gładź gipsowa, ogrodzenia. (014) 68-44-202

**KOSZTORYSY** i nadzory budowlane. (0-18) 442-85-87 po 17.

**LOKALIZACJA** studni. (0-18) 444-67-82 po 16.

**MAGNETYZERY** – zmiękczają wodę, usuwają kamień z instalacji. Montaż bezpłatny. (0-14) 274-644.

**MALOWANIE**, tapetowanie, flizowanie, gładź gipsowa. (012) 282-06-68

**MALOWANIE**, tapetowanie, tanio, solidnie. „Maltap” N.Sącz tel.441-90-51, 441-09-33.

**MALOWANIE**, tapetowanie. Raty (0-18) 442-08-82 do 16.00

**MALOWANIE**, ściany, ogrodzenia, suche tynki, sufity podwieszane, gładź, remonty. (0-14) 74-30-40.

**MALOWANIE**, tapetowanie, suche tynki, sufity podwieszane. VAT. Tel. (014) 330-878; tel. kom. (0603) 211-215.

**USŁUGI**

**MALOWANIE**, gładź, tanio, solidnie. Tel. (012) 38-98-295, (032) 642-04-90.

**MONTAŻ** wkładów kominowych kwaso-zarodpornych, energooszczędnych nierdzewnych, kominy wolnostojące. BUD – KOMIN. (0-14) 45-13-44, 21-46-83.

**MONTAŻ** suchych tynków sufitów podwieszanych, podwykonawstwo. Wystawiam rachunki. (0-14) 66-54-169.

**OGRAZDZANIE** posesji, roboty kompleksowe. (0604) 304-010, (0-18) 443-93-63 po 20.

**OGRODZENIA** betonowe, estetyczne, tanie, producent „Promocja zimowa”.(012) 656-30-86, 0601-86-81-20.

**OGREZWANIE** nadmuchowe, klimatyzacja, hale, sklepy, domy jednorodzinne. Faktury VAT. (090) 330-859.

**OKNA** montaż, sprzedaż, atrakcyjna oferta. Pomiary gratis. (012) 643-29-98.

**PARKIET** (maszyny bezpyłowe), flizy, panele podłogowe. (0-18) 446-13-41, 262-42-74.

**PARKIET** „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. Tel. (012) 272-19-96. Sklep Firmowy al. 29 Listopada 103a. Tel. (012) 413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt-detale.

**PHU „Czes-Pol”** – Alarmy, domofony, wideodomofony, autoalarmy, urządzenia elektroniczne. Profesjonalne zabezpieczenia pomieszczeń. NowySącz, (0-18) 442-37-72, (0601) 77-08-51. Montaż, serwis, gwarancja.

**PRODUKCJA** podłóg i boazerii. Tel. (018) 26-574-70.

**REMONTY** kompleksowe: flizy, podłogi, płyty gipsowe, panele itp. (0-18) 445-22-53, (0603) 390-133.

**REMONTY**, małe budowy, roboty wykończeniowe. „PETER-BUD” (0-18) 440-26-56

**REMONTY**, flizy – suche tynki, malowanie, faktury VAT (0601) 505-103

**REMONTY**, tynki, regipsy, docieplenia, flizy, adaptacja poddaszy. (0602) 891-245.

**REMONTY** ogólnobudowlane Czarny Dunajec – Bugaj 9, Guńka Kazimierz

**RENOWACJE**, wykończenia wnętrz, malowanie, tapetowanie, flizowanie, płyty gipsowe itp. (0-18) 44-33-071.

**STUDNIE** odwiercam, lokalizuję. N.Sącz (0-18) 44-11-644.

**SUCHE** tynki, korek, flizowanie, terakota, drobne przeróbki hydrauliczne, gładź. (012) 415-76-73

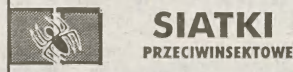
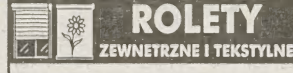
**SUCHE** tynki, usługi remontowe. 0602-76-42-53

**SUCHE** tynki, malowanie, tapetowanie, panele, gładź gipsowa, tapeta japońska. (0-14) 45-52-29.

**USŁUGI**



PRODUKCJA HURT ELEMENTÓW MONTAŻ



Kraków ul. Puskarska 7  
tel. 269 01 39, 269 01 80  
ul. Chelmońskiego 11A  
tel. 637 80 85, 636 12 73

**ŚCINANIE** drzew, transport (rachunki VAT) wynajem podnośnika. (012) 636-45-40.

**TANIO**. Solidnie, malowanie mieszkań i gładzie gipsowe. Tel. (018) 33-14-150, 33-14-170

**TARTAK**, więźby Dachowe, Deski, Jan Rak, Trzebnia 288, tel. 090-31-99-16.

**TYNKI** gipsowe. (0-18) 33-25-671.

**UKŁADANIE** parkietów, posadzek, schodów, cyklinowanie oraz kompleksowe remonty. (0-18) 442-24-40, (0601) 698-755.

**UKŁADANIE**, cyklinowanie, lakierowanie, mozaiki, parkietu. Schody. Materiały własne, powierzchnie (0-18) 441-41-93.

**USŁUGI:** kowalstwo wykona bramy, balustrady, ogrodzenia, flizowanie. (014) 525-711.

**USŁUGI** remontowo-budowlane: wykończenia wnętrz, flizy, panele, piaskowiec, granit, marmur, elewacje. Tel. (014) 6818-709 (po 19) i 0601/53-00-47.

**WIERCENIE** studni, lokalizacja cieków. Zakliczyn, (0-14) 66-53-651.

**WYKONYWANIE** tynków, murowania wylewek, wszelkich prac budowlanych. Numer kontaktowy (0-18) 444-18-43 po 18.

**WYKOŃCZENIA** wnętrz, remonty, adaptacje (suche tynki – rygiel, flizowanie, malowanie, tapetowanie, gładź szpachlowa, panele podłogowe, ściennie, sufitowe, sufity podwieszane, sidingi, parkiet, docieplenie pomieszczeń i inne). Wszystkie usługi wykonujemy szybko, solidnie i po konkurencyjnych cenach. (0-18) 446-15-71

**WYKOŃCZENIE** wnętrz: malowanie, ścianki gipsowe, regipsy, gładź, panele, tel. 0601-96-60-54.

**USŁUGI**

**WYRÓB** drzwi, mozaiki, schodów, cyklinowanie, montaż parkietu, panele z dowozem (0-18) 445-21-86.

**ŻALUZJE** vertikale rolety. Producent hurt detale. Promocja zimowa rabat vertikali do 20%. N.Sącz, Tarnów dojazd, pomiar gratis. Kielce tel.(0-41) 361-92-90, kom. 0/602-289-864, N.Sącz ul.P.Skargi 9 tel.(0-18) 442-07-31, Limanowa tel.(0-18) 337-14-31.

**ŻALUZJE** markizy, rolety – produkcja usługi. Tarnów, Strusińska 10, (0-14) 21-50-98, (0-14) 26-46-30.

**NARZĘDZIA i MASZYNY**

**SPRZEDAŻ**  
7 maszyn stolarskich, tylko w całości, 15.000 zł sprzedam. (0-18) 471-58-55 wieczorem.

**AGREGATY** chłodnicze oraz części zamienne, tanio sprzedam. Wiadomość (012) 411-13-32

**AGREGAT** mieszalni pasz „Rap” + workownica i sterownia – cena złomu. (014) 670-31-64

**BOMIS** – sprzedaż maszyn, urządzeń warsztatowych, gastronomicznych. Kraków, Tyńnicka 165. (012) 266-80-79

**DEWASTO** Ropa 7 KW; GERDA – przewracarka boczna ręczna do samochodów, mechaniczna. 0604-31-68-17, (014) 6700-145 po 20.

**FREZARKA** do metalu. (013) 436-18-37.

**HONDA:** generatory, pompy spalinowe, maszyny budowlane, silniki zaburtowe, piły diamentowe. „Pwi” sprzedaż, serwis. N.Sącz, ul.Krajewskiego 27, (0-18) 443-44-40.

**KOMORA** chłodnicza. Dębica. Tel. (014) 670-21-51, 670-55-68

**KOMPLET** urządzeń do produkcji butelek na „ketchup”, in. Dębica (014) 670-55-59

**KOMPRESOR** trzy cylindrowy, silnik. kompresor dwucylindrowy, dwustopniowy. (014) 743-710.

**MASZYNY** do produkcji sztucznych choinek, wieńców + przyuczenie, technologia. (034) 314-22-01

**MASZYNĘ** do produkcji rajstop i podkolanek sprzedam. (0-18) 443-11-00 po 17.

**MASZYNY** stolarskie oryginalne – pilnie sprzedam. Tel. (0-14) 671-60-28.

**MASZYNY** szwalnicze – kupno, sprzedaż. Sprzedam maszyny 3-transp. (012) 423-63-33 wew. 5, 090-383-756.

**OPRYSKIWACZ** zawieszany – 10 m, „Termit” – dysze szczelinowe „Tejet”, podajnik do zboża – 6 m. (0-14) 42-18-82.

**OVERLOCK** Textima 5-cio nitkowy „złoty”, stan idealny. (0-18) 443-75-31, 443-42-70, (0601) 49-52-20.

**OVERLOCKI** Stębniewki, maszyny wieloczynnościowe, urządzenia prasowalnicze. Sklep. (012) 656-34-65. RATY.

**PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.**



Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 442-94-20  
Kraków, ul. Jugowicka 6A 090 383-003

## SPRZEDAŻ

**PERFOROWARKA** – obrabiarka szewska – sprzedam. Może służyć jako sztanca. Tel. (033) 87-66-839

**SILNIK** elektryczny 11 kW, 2800 obr./min, na wózku + 20 m kabla, komplet 600 zł. (014) 250-267.

**SPAWARKA** typ Bester 400 i kompresor. (0-14) 746-174.

**SPRZEDAM** kompletne wyposażenie szwalni do szycia cholewek obuwniczych lub podejmę współpracę, tel. 0-601 867-237.

**SPRZEDAM** wyposażenie Super – Marketu 200m<sup>2</sup> w całości lub osobno. Cena 50% wartości nowych urządzeń. Tel. (018) 266-73-01

**SUSZARNIĘ** do drewna, piec CO 115 KW pilnie sprzedam. 0604-269-184

**ŚRUTOWNIK** na kamieniu, oryginalny. (014) 685-51-35

**TOKARKĘ** uniwersalną TUB 32, tokarkę uniwersalną. RV 63, szlifiernię kłową SM-1, podzielnicę frezerską. Tel. (0-14) 24-06-69, kom. (0-603) 781-669.

**TRAK** wielopłatowy. (017) 74-41-518, (090) 346-050.

**WTRYSKARKA** Kuasy 260 / 100, butelczarki fi 63, fi 50, formy na butelki keczupowe i zakrętkę 500 g i 250 g. Tel. (014) 21-52-60.

**WYCIĄG** budowlany WB-150 oraz 3 piece akumulacyjne – sprzedam. (014) 6779-222

## KUPNO

**FORMĘ** wtryskarkową na wycieraczkę „Trawka” kupię. Dębica (014) 670-55-59

**KUPIĘ** małą szlifiernię do płaszczyn (do remontu). (0601) 96-06-53.

**KUPIĘ** betoniarę używaną o pojemności 150 – 250L (0-18) 446-34-02

## USŁUGI

**NAPRAWA** piecyków łazienkowych, term kuchennych, kuchenek oraz wymiana. Usuwanie awarii gazowych, wodnych i kanalizacyjnych. Tel. 419-22-63, 0501-475-590.

**NAPRAWA** pralek, lodówek. (012) 412-89-56.

**NAPRAWA** lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy – (012) 411-49-66

## RTV, AGD, FOTO

## SPRZEDAŻ

**AKUMULATOR** do kamery Sony, nowy, 4-godzinny, tanio. (0-18) 442-68-69.

**APARAT** Nikon, Canon, obiektywy Tamron, Sigma, gwarancja. (0603) 181-994.

**CAMERA** Video + recorder kompl. NTSC System VHS, telefon bezprzewodowy Sanyo. (0-14) 745-696.

**CANON** EOS 600 (0601) 877-511.

**IDEA** – prezentacja u klienta. 0601-91-39-36.

**ODTWARZACZ** CD „Sharp”, 160zł. (0-18) 443-75-65.

## USŁUGI

**ANTENY** – (012) 648-30-42.

**BOJLERY**, piecyki, kuchenki, kotły, pompy, pralki – naprawa, wymiana 9012) 65-90-195, 658-37-75.

**DOMOFONY** naprawa (012) 423-59-97

**LODOWKI** (012) 422-28-82

**NAGŁAŚNIANIE** kas, urządzenia głośnomówiące, klient – kasjer, kasjer – klient. (012) 637-83-88, 0501-421-851

**NAPRAWA** RTV Sanyo, Sony, Funai, Samsung, dojazd gratis, gwarancja. (012) 285-92-75

## KOMPUTERY

## SPRZEDAŻ

**KOMPUTER** 486 tanio. (012) 411-72-79

**MONITOR** 15 kolor, drukarkę LC200, CD-ROM 8X. (0-14) 21-30-65.

**WORD, EXCEL** – oprogramowanie (090) 30-80-43.

## USŁUGI

**TANIA**, cyfrowa konwersja kaset VHS, NTSC-PAL. Tel. 0501-473-726

## FAUNA, FLORA

## SPRZEDAŻ

**BOKSERKI**, spianielki, szpice małe, kaukazy, syberyjany chusky poleca Hodowla Psów „Borys”, atrakcyjne ceny. Tel. (0-14) 42-43-29, do 16.00, (0-14) 42-42-59, po 21.

**CANE** Corso pies obronny, stróżujący, szczeniaki po championach. (0-14) 21-50-48, (0602) 55-48-58.

**DALMATYŃCYKI** rodowodowe – białe, gładkowsze w czarne kropki, szczeniata. (032) 22-50-450

**DOG** niemiecki siedmiomiesięczny, – 600 zł, sprzedam. (012) 642-10-40

**DOG** niemiecki 8-miesięczną czarną suczkę z rodowodem tanio sprzedam. (014) 21-26-17.

**KAUKAZY**, pudła średniego. (012) 278-69-50

**MOPSY**, rodowodowe 1000zł, chińskie grzywaczę, rodowodowe 500zł – (0-18) 442-36-01.

## SPRZEDAŻ

**OWCZARKI** niemieckie, czteromiesięczne. Starowiślna 44/4 (oficyjna)

**OWCZARKI** niemieckie, szczeniaki – sprzedam, raty (0-18) 443-26-97

**OWCZARKI** niemieckie psy 3-miesięczne z rodowodem. NowySącz 441-38-74.

**OWCZARKI** szkockie Collie 3 miesięczne. (0-14) 747-086.

**OWCZARKI** belgijskie tel. 0604-274-192

**PEKINCYKI** z rodowodem po championie. Tel. (018) 26-68-227

**PIEKINCYKI** szczeniaki, miniaturki – najtańsze (0-18) 443-07-28.

**POINTERY** po złotych medalistach – sprzedam. (014) 68-63-155, 66-38-364.

**SHAR-PEI** ekskluzywny towarzyszy rodziny, szczeniata rodowodowe po championie sprzedam. (014) 21-26-17.

**SKÓRY** lisów niebieskich. (0-18) 443-23-89.

**SKR** Żabno posiada w sprzedaży kurczęta odchowane 6-tygodniowo. Ceny konkurencyjne. Przy większych ilościach – możliwość dowozu. Tel. Żabno, (014) 45-63-41.

**SPANIELE**. (012) 262-20-41 po 18:00

**SPRZEDAM** konie hucyły klacz, żrebacki roczniak – ogierek, Walach (0-18) 445-82-59.

**SZNAUCERY** miniaturki – sprzedam. Tel. (014) 21-80-32.

**SZNAUCERY** średnie. Tel. (014) 42-34-20.

**YORKSHIRE** Terrier – suczka 3 miesiące tel. (018) 26-639-64

**KOCIĘTA** perskie różnokolorowe, śliczne, czyste, szczepione, tanio sprzedam. (0-602) 801-988

## USŁUGI

**ŁAJKA** wschodnio-syberyjska poszukuje partnera do krycia. Tel. (0-14) 42-43-29.

**SZKOLENIE**, strzyżenie psów. (014) 611-21-82, 0602-178-712.

## INNE

## ZDROWIE

0501-402-149 bezpieczne odchudzanie + poprawa zdrowia.

0601-428-158 GINEKOLOGIA – zabiegi – tanio.

0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne, najtańszej. Kraków.

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne, najtańszej. Kraków.

090-657-975 GINEKOLOG – tanio, Kraków.

A. 0501-431-880 Ginekolog. Najniższe ceny!

ALOESOWE produkty. 0601-91-39-36.

AMERYKAŃSKI hit. 0604-301-506

**BADANIE** przepływów, wyrażanie żyłaków kończyn dolnych. „Zdrowie” (0-18) 443-81-58.

**BEZPIECZNE** i sprawdzone odchudzanie (konsultant M. Syrek). (014) 6514-492 wieczorem, (014) 374-450 (poniedziałek – piątek) 7.00 – 15.00.

**BEZPIECZNE** odchudzanie. Tel. (032) 623-75-99

**DIETA** Cambridge minimum 10 kg w ciągu 4 tygodni. Tel.0602-585-392.

**GINEKOLOGIA** Kraków. 0601-867-539

**GINEKOLOGIA** (zabiegi). Kraków. 0501-920-149 (całodobowo)

**GINEKOLOG** – leczenie, zabiegi. Łódź 0-602335083.

**JESLI** masz jakiegokolwiek problemy zdrowotne lub chciałbyś w prosty, bezpieczny i zdrowy sposób odchudzić się, konieczne umów się na bezpłatne spotkanie prezentacyjno-degustacyjne. (0-14) 23-20-58.

**LARYNGOLOG** lek B. Mikołajewska. Nowy Sącz, Reja 4 (0-18) 442-04-08, (0604) 325-762

**LOGOPEDA** – ćwiczenia mowy dzieci, dorosli. tel. (0-14) 21-62-51.

**MATERACE** – zdrowotne, ortopedyczne, ceny producenta. 29 Listopada 95. (012) 388-50-40, 0602-170-714

**NIEOPERACYJNE** usuwanie hemoroidów. „Medicor” (0-18) 443-57-03.

**ODCHUDZANIE!** Bezpieczne! Opieka zagwarantowana. Tel. 0601-31-13-36

**POPOŁUDNIOWE** zajęcia terapeutyczno-rehabilitacyjne (elementy muzykoterapii) dla dzieci niepełnosprawnych. (012) 658-70-98

**SCHUDNIEZ** bez problemów. (012) 655-61-63

**ZASTRZYKI** – (012) 656-08-94, 0501-411-474

## TURYSTYKA, SPORT

**FITNESS**. Szkolenie dla instruktorów w N.Sączu 26-28 marca, ul. Jagiellońska 32, (0-18) 441-59-24 (zajęcia prowadzi instruktorzy francuscy).

**KROŚCIENKO** – wypoczynek. Pokoje z łazienką, 20 zł za osobę. Tel. (018) 262-38-55

## TURYSTYKA, SPORT

## ALPY FRANCUSKIE

- Méribel – 6-13 marca
- Risoul
- Orcières Merlette
- Superdévoluy

Różne terminy  
NISKIE CENY

Biurowo Podróży KORMORAN  
Kraków, ul. Warszawska 14  
tel. (0-12) 423-47-37

O.W. „CZERCZ” Piwniczna – Zielone szkoły, wczasy, wycieczki – obozy (0-18) 44-64-185.

FWP Sp. z o.o.  
Region Południowo-Wschodni

**nawiąże współpracę z biurami turystycznymi w sprawie sprzedaży skierowań wypoczynkowych, profilaktycznych, sanatoryjnych do obiektów FWP w systemie Unifel w miejscowościach: Krynica, Muszyna, Żegiestów, Szczawnica, Zakopane, Szczyrk, Wisła, Iwonicz**

Warunki do uzgodnienia na miejscu.

Prosimy o kontakt telefoniczny (018)471-22-70, 471-28-42 lub korespondencyjny FWP Sp. z o.o. Oddział w Krynicy, ul. Pułaskiego 7, 33-380 Krynica

**PENSJONAT** Arizona Zakopane poleca wczasy, weekendy, wycieczki. Tel. (018) 20-124-42.

**RYTMO** „Relaks” – ferie, zielone szkoły. Tel.(0-18) 44-69-622.

**USTKA** – pokoje do wynajęcia (0-59) 144-464.

**WYNAJEM** pokoi gościnnych, Władysławowo – Cetniewo, ul. Gawędy 12. (058) 674-00-92

**ZAJAZD** RDZAWKA zaprasza do wyciągów narciarskich restauracji i hotelu. Promocja do 31.03.99. Organizujemy przyjęcia okolicznościowe, wesela, chrzciny, konferencje. Tel. (018) 26-78-251

## MATRYMONIALNE

1. Małopolskie Centrum Matrymonialne. 400 ofert matrymonialnych, towarzyskich. Zapraszamy. (012) 658-05-32

**21-LETNIE** BIURO „Krakowianka”, Krowderska 74/1, (012) 633-01-57

**AMERYKANIN** 40 lat, przystojny, pozna pannę do 30 lat, bez nalogów, fotooferty. Oferty: Starowiślna 10, Kraków, nr 5/99

**BIURO** Matrymonialno-Towarzyskie. Długa 17 pok. 506. (012) 634-05-08, 655-52-38

**BIURO** Matrymonialne „Katarzyna” zaprasza osoby samotne stanu wolnego. Tarnów, (0-14) 24-15-61.

**BIURO** Matrymonialne „Para” kojarzy i umawia pary. Poniedziałek, środa, piątek, godz. 15 – 17. Tel. (0-14) 27-58-63.

**BIURO** „Alicja”. (012) 657-21-50 (15-18)

**KAWALER**, lat 46/172, samotny katolik, bez zobowiązań, techn. mechanik, zrównoważony, własny dom, pozna pannę do lat 39. Adres do korespondencji: 33-303 Nowy Sącz 5, skr. poczt.44, ul.Nawojowska 3.

**KOESPONDENCYJNE**: „EDEN”, 30-960 Kraków 1, box 164. Luty: Panie bezpłatnie.

**NAJTAŃSZE** Biuro Matrymonialne „JAGIENKA”. skr.poczt.18 32-800 Brzesko. Panie wpisowe gratis.

**PRACUJĄCY** prawnik rencista 186/86/61 pozna niepalącą Panią czterdziestolatkę, posiadającą mieszkanie i mieszkającą samotnie najchętniej w górach, ale niekoniecznie. Pan może zabezpieczyć przyszłość Pani. 40-163 Katowice 28, skr. 3630

**ZOFIA** lat 49/164, kulturalna, miła optymistka, katoliczka, bez zobowiązań, niezależna finansowo i materialnie, wykształt wyższe, pozna odpowiedzialnego prawego Pana, aby stworzyli trwałą związek oparty na wierności i uczciwości. Adres do korespondencji: 33-303 Nowy Sącz 5, skr.poczt.44, ul.Nawojowska 3.

## MATRYMONIALNE

**SAMOTNA** brunetka lat 55/164, wykształcenie wyższe, kocha dobre życie, pozna odpowiedniego pana. Fotooferty proszę kierować na adres: 33-302 Nowy Sącz 4, skr.poczt.22, ul.Lwowska 68.

**JESTEŚ** osobą samotną fizycznie lub duchowo i chcesz poznać przyjaciół w Stanach Zjednoczonych jest to możliwe. Wiek, ilość dzieci, wyznanie, stan cywilny, nie są przeszkodą. Informacje darmowe: „Hoppy Nest” P.O. Box:6614 Fort Myers Beach, FL 33932 USA

## TOWARZYSKIE

**KALINKA**. 0602-45-77-88

**18-LATKI** (012) 656-07-21

**19-LATKI** (012) 658-00-04

**PANIENKI** (012) 657-97-15

## BIZNES

0501-402-149 Ciekawy biznes.

**AGENCJA „PROKURA”** pomaga odzyskać dług, wywiadownia gospodarcza, detektywistyczne. (012) 421-93-18, 0501-161-970

**AGENCJA „LIDER”**. Odzyski, detektywistyczne, konwoje, ochrona, konsultacje prawne. (012) 416-13-68, (012) 411-23-38

**AKTUALNIE!** Importer odzieży używanej zaprasza na sprzedaż z Tira atrakcyjnego oryginału niemieckiego, 12 luty, (piątek) – Osieczany koło Myślenic, 13 luty, (sobota) Wierchosławice koło Tarnowa. Skupujemy odpady. (0-602) 608-757, (0602) 773-413.

**AUTOMATY** włoskie „ZANUSSI” na napoje zimne, gorące. Dębica. (014) 670-21-51, 670-55-68.

**BIURO** Rachunkowe posiadające kwalifikacje Ministerstwa Finansów poprowadzi ksiązkę przychodów i rozchodów, księgi handlowe, rozliczenia VAT. (0-18) 443-65-27 po 18.

**GABINET** kosmetyczny w NowymSączu wynajmę (0-18) 442-80-79

**HANDLOWIEC** poszukuje producentów odzieży skórzanej (0601) 793-899.

**LINIĘ** technologiczną do paczkowania art. spożywczych, 30 wzorów opakowań wraz z zapasem folii – sprzedam. Tel. (0-14) 796-148, wieczorem.

**MIEJSCE** pod reklamę trasa Nowy Sącz – Krynica przy obwodnicy (0-18) 443-93-01.

**PRODUCENT** materacy poszukuje odbiorców. (012) 388-50-40, 266-24-64, 0602-170-714

**PRZYJMĘ** współnika do salonu i serwisu samochodowego. (0601) 96-06-53.

**PRZYJMĘ** reklamę na samochód osobowy, Tarnów. (0-14) 24-17-25.

**ROZPROWADZAM** system dochodowy Tornado. Inwestycja 10 zł, zysk 16.000 zł. (0-14) 23-25-70.

**SKLEP** z konfekcją męsko-damską w centrum Dębicy, w odnajmowanym lokalu na I-piętrze. Pilnie sprzedam. Atrakcyjna cena. (014) 6812-491 po 18.

**SPRZEDAM** sklep motoryzacyjny Limanowa, Rynek 12 (0-18) 337-44-23

**UDZIELANIE** pożyczek, najniższe oprocentowanie. Lombard, Kościuszki 17. (012) 421-80-59

**ULOTKI**, gazetki, materiały reklamowe roznieśmy, faktury VAT. (012) 421-81-55, 0602-75-45-75, (012) 266-30-79

**WARSZTAT** Renowacji Mebli podejmie współpracę. 090-38-34-55

**WYPOSAŻENIE** Sklepu Spożywczego: regały sklepowe, gondole, regały chłodnicze, regały na pieczywo i warzywa. Dębica. Tel. (014) 6776-956 (sprzedam)

## KOMUNIKATY

**POSZUKUJĘ** samochodu Nissan Sunny Combi NOL3764, grafitowy. Za wskazanie miejsca 4.000zł. (0-18) 337-60-57.

**ROZLICZAM** PIT-y roczne. (012) 267-66-41 wieczorem.

**SKRADZIONO** Poloneza Caro Plus, spizowy – KVJ 0163. NAGRODA! (012) 276-18-78

## RÓŻNE



# Magazyn hokejowy GK



KTH PZU SA Krynica

## Nadal walczymy

Hokeiści KTH PZU SA Krynica przed pierwszym ligowym spotkaniem z KKH Katowice wyjechali na lód w szpalerze i po sygnale kapitana drużyny Artura Ślusarczyka zdjęli kaski pokazując głowy wymalowane na kasztanowy kolor. Nowe fryzury, jak zapewniali hokeiści miały im zagwarantować sukces. Tak też się stało. Krynczanie jako ostatni zespół uzupełnili stawkę półfinalistów.

Po wygranej meczu z KKH Katowice trenerzy zespołu Rudolf Rohacek i Andrzej Pasiut powiedzieli, że i oni zmieniają fryzury.

— Wczoraj byliśmy razem z Rudim i fryzjera — opowiada drugi trener **Andrzej Pasiut**. — Po dłuższym zastanowieniu się postanowiliśmy, że dopiero przed meczem z Nowym Targiem zaprezentujemy nowe fryzury.

Nowe fryzury krynczanie stały się ich amuletem w rundzie zasadniczej. Być może nowy image szkoleniowców uchroni ich od przegranych w półfinałach.

Po raz ostatni hokeiści spod Góry Parkowej znaleźli się w strefie medalowej przed ponad 40-lety.

— Jesteśmy tego świadomi, że tworzymy nowe karty krynickiego hokeja — mówi **Andrzej Pasiut**. — Teraz liczy się dla nas tylko pozycja na której zakończymy rozgrywki.

W walce półfinałowej „kateheci” zmierzą się z Tymbarkiem Podhale. W spotkaniach rundy zasadniczej krynczanie przegrali wszystkie potyczki z nowotarzanami.

— Co tu dużo mówić, Podhale to obecnie najlepszy ze-

spół w naszej lidze — komentuje Andrzej Pasiut. — Jest to drużyna o bardzo wyrównanym składzie. Po prostu faworyt do mistrzowskiego tytułu.

— Jednak nie zamierzamy się poddawać, będziemy nadal walczyć. Ostatnie spotkania z katowiczami pokazały, że stać nas na wiele. W spotkaniach z nowotarzanami nie będziemy mieć na plecach aż tak dużego bagażu psychicznego. Dotarliśmy do półfinałów teraz już wszystko zależy od naszej postawy. Postaramy się o niespodziankę.

Dwóch zawodników z podstawowego składu Dariusz Zabawa i Martin Voznik są obecnie kontuzjowani. Nie wiadomo jeszcze czy zagrają w pierwszym meczu z Podhalem.

(TB)

## Najlepsi w Małopolsce

17 punktów: Semenczenko (Tymbark Podhale).

16 punktów: Jaworski (PZU S.A. KTH Krynica), Klisiak (Unia Dwory), Szabanow (Unia Dwory).

14 punktów: Ahlroos (Tymbark Podhale), Hajnos (Tymbark Podhale).

12 punktów: Koivunoro (Tymbark Podhale), Z. Podlipni (Tymbark Podhale), Puzio (Unia Dwory).

11 punktów: Horny (Unia Dwory), Zamojski (Tymbark Podhale).

10 punktów: Jękner (Cracovia), Kotoński (Unia Dwory), Krzak (PZU S.A. KTH Krynica), Ślusarczyk (PZU S.A. KTH Krynica), (pg)

## Cracovia Z kim i kiedy?

Rozgrywki o miejsca 9 – 12 przypominają zabawę w ciuci-babkę. Drużyny wycofują się z rozgrywek (Polonia Bytom) lub są z nich właściwie relegowane (trzy walkowery TTH Toruń). W takiej sytuacji opracowany wcześniej terminarz diabli wzięli, i dzisiaj w żadnym klubie, który jeszcze pozostał w rozgrywkach, nie można się dowiedzieć kiedy i z kim gra, gdyż wszyscy chcą przekładać spotkania.

Dla Cracovii ferie szkolne przypadły w najgorszym okresie. MOSiR „Krakowianka” nie wyraził zgody na rozgrywanie meczy w nadchodzący weekend, chcą maksymalnie przedłużyć czas ślizgawek dla młodzieży. Tym samym upadł pomysł rozegrania meczu z Zagłębiem Sosnowiec dzisiaj lub jutro (pierwotny termin 7 marca). Do tego studiujący zawodnicy „pasów” muszą wyjechać na uczelniany obóz zimowy.

— Na dzień dzisiejszy praktycznie nie wiemy — powiedział kierownik drużyny Marek Janusz — Zaproponowaliśmy Zagłębiu rozegranie meczu w przyszłym tygodniu. Teraz czekamy na odpowiedź czy przystaną na termin wtorkowy czy piątkowy. Potem by czekał nas tylko wyjazd do Bydgoszczy. Oficjalnie nie zostaliśmy poinformowani o wycofaniu się z rozgrywek TTH Toruń. Być może chcą oni tylko rozgrywać mecze u siebie. Ale w takim razie jak się to ma do prawa, że po trzech walkowerach drużyna jest relegowana z rozgrywek?

Zawodnicy nadal trenują z równą intensywnością jak poprzednio. Nadal w Krakowie przebywa Andrzej Aprin, który czeka już trzeci tydzień na podpis prezesa Cracovii pod pismem, że występował w zespole „pasów”. Nie trenuje i najprawdopodobniej nie zagra już Tomasz Podlipni który nie ma lýżew. Z pierwszym zespołem ćwiczy czwórka juniorów: Wądroda, Drozdowicz, Ziobro i Bączkowski. Ich plus Malacza i Ślusarka w sobotę i niedzielę czekają mecze z Unią Oświęcim w lidze juniorów. (PG)

## Tymbark Podhale Nowy Targ W komplecie o finał

Dwutygodniowa przerwa w hokejowym play off przyda się, zawodnikom wicemistrzów Polski. Dla podhalan, podobnie jak dla pozostałych drużyn jest to czas przeznaczony na zregenerowanie sił, wyleczenie kontuzji przed decydującymi bojami w meczach półfinałowych.

— Rozumiemy w pełni potrzeby kadry narodowej — powiedział prezes „Szarotek” **Andrzej Głowiński**. — Ale równocześnie wyjazd do Danii mocno skomplikował treningi. Głównie u nas i w Krynicy skąd pochodzi gro reprezentantów. Przy zespołach liczących 19 – 20 zawodników, po powołaniach na zajęcia w klubie pozostało kilkunastu graczy. Ale nie wypada narzekać. Ten okres przerwy pozwoli wszystkim naszym zawodnikom wrócić do pełni sił. Z KTH Krynica zagrają na pewno kontuzjowani Piotr Gil, Jacek Szopiński i Roman Mega (uraz w czasie ostatniego spotkania z TTS Tychy).

Oprócz tej trójki wszyscy pozostali są w pełni sił.

Czy życzyliśmy sobie krynczanie za rywali? Nie patrzymy na to w takich kategoriach. Cel na obecny sezon został jasno określony. Odzyskanie tytułu mistrzowskiego i tylko za to są przewidziane konkretne premie. A w takim razie trzeba wygrać ze wszystkimi. Z drugiej strony ze względu na kibiców, krynczanie są niewątpliwie atrakcyjniejszym rywalem. Do tego z nim w obecnych rozgrywkach zawsze wygrywaliśmy, w przeciwieństwie do drużyny z Katowic. I ta passa powinna być w meczach półfinałowych utrzymana. (PG)

Unia Dwory

## Ciężka praca

Hokeiści Unii Dwory po wygraniu w rywalizacji w play off z STS Autosan Sanok myślą spokojnie o czekających ich od 19 lutego półfinałowych potyczkach ze stoczniowcem Gdańsk. Nie znaczą to jednak, że odpoczywają. Wręcz przeciwnie trener Andrzej Sidorenko goni ich do ciężkiej pracy.

— Trenujemy dwa razy dziennie — mówi Andrzej Sidorenko. — Po porannych zajęciach mamy obiad, a po odpoczynku rozpoczynamy drugi trening. Szczyt formy planujemy na najważniejsze mecze tego sezonu i byłem przygotowany, że w pierwszej fazie rozgrywek forma nie będzie najwyższa, ale powinna wystarczyć na zwycięstwa z STS Autosan. Trochę pokrzyżowały nam plany choroby i kontuzje zawodników, ale na to każdy trener musi być przygotowany.

Wczoraj na lodzie, z wyjątkiem czwórki kadrowców, którzy pojechali do Danii trenowa-

wali niemal wszyscy zawodnicy pierwszej drużyny Unii Dwory. W sprzeczcie pojawił się także na taflę długopauzujący Witold Magiera. O jego powrocie do gry trener narazie nie ma co marzyć. Bliższy udział w meczach jest Sebastian Gonera a Sławomir Wieloch ciągle ma jeszcze indywidualny tok zajęć.

— Do piątku mamy w planie dwa treningi dziennie, a później przejdziemy do pracy nad szlifowaniem dyspozycji, pracy nad taktyką, a zwłaszcza skoncentrujemy się na wznowieniu gry — dodaje Andrzej Sidorenko. — Powiem szczerze, że sądziłem iż w półfinale spo-

tkamy się z SMS i PZHL. Play off ma jednak to do siebie, że w pierwszej rundzie najwięcej jest niespodzianek. Nie znaczy to jednak, że gdańszczanie w II rundzie nie będą walczyć. Teraz grać będą już na luzie, bo wykonali swoje zadanie na ten sezon, trzeba się z nimi liczyć.

O tym, że Stoczniowiec półfinałowe spotkania traktuje jak najbardziej poważnie świadczy chociażby fakt, że gdańszczanie, którzy do tej pory zwykle na mecz w Oświęcimiu przyjeżdżali w dniu rozpoczęcia gry, tym razem zamówili sobie hotel i przyjadą dzień wcześniej. W tym sezonie Unia grała ze Stoczniowcem sześć razy. Wszystkie spotkania wygrała, w najlepszym z nich pokonała gdańszczan 7:0.

Dorota DUSIK

## Klasyfikacja kanadyjska

1. Prima (SMS I)	44	41	41	82	Horny (Unia)	40	18	21	39
2. Semenczenko (Podhale)	46	50	31	81	30. Kiedewicz (Toruń)	36	15	23	38
3. Gusow (SMS I)	50	39	40	79	31. Bomastek (Toruń)	36	21	16	37
4. Pajerski (SMS I)	50	31	40	71	Zdunek (Katowice)	42	20	17	37
5. Koivunoro (Podhale)	37	17	45	62	P. Podlipni (Podhale)	41	17	20	37
6. Coptja (SMS I)	50	33	28	61	Puławski (Podhale)	45	17	20	37
7. Tomasiak (Podhale)	45	13	46	59	Różański (Podhale)	45	17	20	37
8. Hajnos (Podhale)	45	30	28	58	Demkowicz (Sanok)	41	10	27	37
9. Ahlroos (Podhale)	35	20	38	58					
10. Z. Podlipni (Podhale)	42	27	27	54	<b>Najlepsi obrońcy</b>				
11. Owsinnikow (SMS I)	43	24	25	49	1. Zamojski (Podhale)	47	18	24	42
12. Nowotny (Tychy)	42	18	30	48	2. Puławski (Podhale)	45	17	20	37
13. Sziwrin (Stoczniowiec)	37	27	20	47	3. Różański (Podhale)	45	17	20	37
14. Puzio (Unia)	46	26	20	46	4. Śmielowski (Podhale)	44	8	22	30
15. Antipow (Podhale)	29	27	18	45	5. R. Fraszko (Toruń)	36	19	9	28
16. T. Lhotsky (Tychy)	40	29	15	44	6. Rutkowski (Cracovia)	37	9	18	27
17. Proszkiewicz (KTH)	45	22	21	43	7. Sroka (Podhale)	46	6	19	25
18. Zamojski (Podhale)	47	18	24	42	8. Popow (Sanok)	39	8	14	22
Garbocz (Unia)	48	17	25	42	9. Gonera (Unia)	44	5	16	21
20. Ślusarczyk (KTH)	49	25	16	41	10. Sosiński (Tychy)	41	11	9	20
Kuźniecowa (Polonia)	38	20	21	41	Poliszczuk (Sanok)	39	9	11	20
Klisiak (Unia)	42	19	22	41	J. Kurowski (Zagłębie)	35	8	12	20
Lyszczyk (Zagłębie)	47	16	25	41	12. A. Lhotsky (Tychy)	37	10	8	18
24. P. Kurowski (Zagłębie)	36	24	16	40	Sobera (Polonia)	37	6	12	18
Adamczuk (KTH)	42	18	22	40	14. Cholewa (SMS I)	42	5	12	17
26. R. Suchowski (KTH)	46	24	15	39					
A. Fraszko (Toruń)	36	23	16	39					
Karatajew (Unia)	43	21	18	39					

W kolejnych kolumnach: mecze, bramki, asysty, suma. (PG)

## Nasz ekspert Leszek Lejczyk



Pierwsza runda play off przyniosła jedną wielką niespodziankę. Wyeliminowanie warszawskiego SMS-u przez gdański Stoczniowiec. Niezwykle ciekawe były dramatyczne pojedynki KTH Krynica z KKH Katowice. W tym miejscu chciałbym przekazać krynczanie moje osobiste gratulacje z okazji tego sukcesu.

Pojedynki Unii i Podhala zakończyły się zgodnie z oczekiwaniami. Nasze dwie najlepsze drużyny pewnie i bezproblemowo poradziły sobie z rywalami. Drużyna SMS PZHL Warszawa zawiadła na całej linii. Dysponując potencjalnie składem o klasę lepszym od rywali, przegrała i to w kiepskim stylu. Nie dotarła do nas jeszcze pełna analiza tych spotkań, ale przyczyn porażki warszawian należałoby szukać w okresie przygotowań, i w treningach w czasie przerwy grudniowej. Warszawianie jeszcze w styczniu grali na „świeżości”, ale potem już sił zabrakło. Krynczanie stoczyli heroiczne boje z katowiczami. W kilku spotkaniach zaprezentowali naprawdę hokej na wysokim poziomie.

Osobiście jestem zadowolony z postawy wychowanków SMS-ów w zespole KTH. Jednak mimo prywatnej sympatii uważam, że parę finałową będą tworzyli Unia i Podhale.

Chciałbym wrócić do sprawy systemu rozgrywek w przyszłym sezonie. Wiem, że kilka klubów liczy na jej zmianę. Przypominam, że ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła 15 grudnia i nie przewiduje się w niej żadnych zmian. Głównym sponsorem ligi będzie telewizja, a jej przedstawiciele proponowali ograniczenie drużyn w ekstraklasie do sześciu. Ostatecznie stanęło na ośmiu. Pozostałe przepisy dotyczące spadku i awansu również pozostają bez zmian. Nie wiem co by się musiało wydarzyć by zostały do tych ustaleń wprowadzone jakieś korekty. Co do proponowanych rozgrywek o Puchar Polski, to wystaliśmy stosownie zawiadomienia do wszystkich klubów. Oczekujemy na zgłoszenia i opinie. Ale do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy w tej sprawie ani jednej odpowiedzi.

rozmawiał Paweł GUGA

GAZETA  
**KRAKOWSKA**  
REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC  
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11

31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.  
Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61  
fax: 430-43-90  
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16  
Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68  
Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08  
Dział sportowy: tel. 430-44-38  
Redakcja nocna: tel. 430-44-16

**BIURO OGŁOSZEŃ:**  
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax: 430-43-40 w. 403  
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.  
WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski  
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;  
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Wisła w Hiszpanii

# Tylko trenować i grać...

Piłkarze Wisły przebywają na obozie w Hiszpanii. Po spotkaniu z VfL Bochum wczoraj nie rozegrali żadnego sparingu, co nie znaczy, że leniuchowali.



W Hiszpanii Wiślaczy grają w zupełnie innych warunkach

— Zawodnicy trenowali dwa razy — mówi menadżer Zdzisław Kapka. — Podejście do zajęć musi być jednak po-

iska, świetny hotel oraz odnowa biologiczna. Tylko trenować i grać.

— Czy wszyscy zawodnicy są zdrowi?

— Jak najbardziej. Nikt z kadry zespołu nie skarży się na żadne urazy. Tak jak powiedziałem wszyscy są pełni zapalenia do treningów.

— Czy wobec wycofania się wcześniej zakontraktowanego przeciwnika pojawili się jacyś nowi sparnigpartnerzy?

— Co prawda mecze mamy zaplanowane dopiero na 16 i 17 lutego, ale być może wcześniej uda nam się rozegrać jeszcze jeden pojedynek. Rywalem byłby nie byle kto, bo monachijski TSV 1860. Myślę, że taki rywal odpowiednio sprawdziłby formę Wisły.

Przypomnijmy, że „Biała Gwiazda” w słonecznej Hiszpanii przebywać będzie do 19 lutego. Po powrocie rozegra jeszcze sparing z Pet ochemią Plock, a później przystąpi już do wiosennych bojów o tytuł mistrza Polski.

(bk)

Stadion Wisły w przebudowie, ale...

## „Stop” dla inwalidów?

W rundzie wiosennej piłkarskiej ekstraklasy zapanują nowe porządki na stadionie Wisły przy ulicy Reymonta. Wstęp na mecze „Białej Gwiazdy” będzie utrudniony nie tylko ze względu na czasowe zmniejszenie pojemności trybun, wysokie ceny biletów, czy też konieczność posiadania specjalnych identyfikatorów.

W dużym stopniu poszkodowani — to znaczy pozbawieni możliwości czynnego uczestnictwa w piłkarskim spektaklu — mogą zostać inwalidzi, a w pierwszym rzędzie osoby zmuszone do poruszania się na wózkach inwalidzkich. Wiadomo, że trybuna od strony Parku Jordana będą dopiero przebudowywane i na razie trudno mówić o nich, jako o spełniających wszelkie wymogi nie tylko bezpieczeństwa, ale łatwego dostępu dla każdego widza. Dziwić jednak musi zaprojektowanie oraz samo już wykonanie trybun „A” i „B” czyli tych od strony zachodniej. Uważane są za nowoczesne,

a przecież nie spełniają podstawowego wymogu stawianego tego typu konstrukcjom — na trybuny te nie może wjechać inwalida na wózku. Przyczyna? Nie ma choćby jednego podjazdu, nie mówiąc już o takich fanaberiach, jak o windach czy też innych ułatwieniach dla osób poszkodowanych przez los. Niedługo w górę „wystrzelą” trybuny za oboma bramkami. Czy one też będą dostępne tylko dla kibiców poruszających się o własnych siłach?

Kierownictwo SSA ma zamiar podejmować wysiłki, żeby UEFA złagodziła sankcje nałożone na „Białą Gwiazdę” po ubiegłorocznym incy-

dencie z bandytą-nożownikiem. M.in. działacze pragnęliby zaprosić do Krakowa przedstawicieli Unii Futbolowej i zaprezentować im wszystko to, co zrobiono na stadionie nie tylko dla poprawy bezpieczeństwa, ale też po to, aby wiślacki obiekt mógł być prawdziwie nowoczesnym. Obawiam się, że brak jakiegokolwiek zainteresowania projektantów i wykonawców nowych wiślackich trybun, udogodnieniami dla inwalidów może zdusić wysiłki krakowian już w zarodku. W Europie Zachodniej te akurat kwestie są bowiem wręcz podstawowymi. Poza tym często słyzy się przy Reymonta termin „profesjonalizm”. Cóż, najwyraźniej dotyczy on jednak tylko jakości gry piłkarzy i całokształtu ich wynagradzania. A to jest trochę za mało...

(BAT)

Wawel Kraków

## Pechowy Piszczek

Wczoraj pisaliśmy, że treningi w Wawelu Kraków miał rozpocząć Krzysztof Piszczek. Piłkarz ma jednak wyjątkowego pecha. Ledwie wrócił na boisko, a już odnowił mu się uraz i pewnie przerwa w treningach potrwa teraz trochę dłużej.

— Szkoda, że Krzysiek wypadł z treningu, bo strata dwóch tygodni gry może później pokutować w rundzie wiosennej — mówi trener „wojskowych” Czesław Palik. — To jednak bardzo obiecujący chłopak i widzę dla niego miejsce w tej drużynie.

— Mówi się też, że kolejnym piłkarzem, który miałby się przenieść do Wawelu jest Łukasz Skrzyński.

— Bardzo chciałbym, żeby ten chłopak nas wzmocnił. Widziałem go w akcji i muszę po-

wiedzieć, że szoda byłoby, gdyby nadal musiał grać w IV lidze. Niech ci młodzi zawodnicy, skoro nie mają szans na awans do pierwszej Wisły ogrywają się w Wawelu. Tak będzie korzystnie dla wszystkich stron.

— Kilku piłkarzy chorowało, czy wrócili już do zespołu?

— Niestety nie mam w tej sprawie dobrych wieści. Co prawda na pierwszy trening po chorobie wyszedł dzisiaj Petrykowski, ale za to rozchorował się Wrześniak. W łóżku nadal leży Księżyc.

(bk)

PIĄTEK

12 lutego

- Wschód słońca — 6.58
- Zachód słońca — 16.43
- Wschód księżycyca — 4.11
- Zachód księżycyca — 12.50

Dzień dłuższy od najkrótszego o 2 godz. 3 min, a krótszy od najdłuższego o 6 godz. 58 min.

Imieniny:

Eulalii, Modesta,  
Ludwika, Nory

Sprawiedliwość, wierność, prawość to główne zalety urodzonych 12 lutego. Ich postępowe umysły pozbawione są wszelkich przesądów, zahamowań, a tradycja i autorytet nie wywierają na nich żadnego wpływu. Swoją pracę zawodową traktują jako wielką przyjemność, interesują się polityką, Ostrożni, często prowadzą życie towarzyskie, występując przed szerszą publicznością.

DZIENNY  
HOROSKOP KSIĘŻYCOWY

Księżyc przebywa w znaku Koziorożca.

**BARAN** W sprawach uczucia możesz być mało obiektywny. Niebezpieczeństwo przeceniania siebie i własnych możliwości. Korzenie zła tkwią w egoizmie.

**BYK** Masz szansę rozwiązać trudne sprawy. Czas zmiany i odmiany, która niesie ze sobą korzyści materialne.

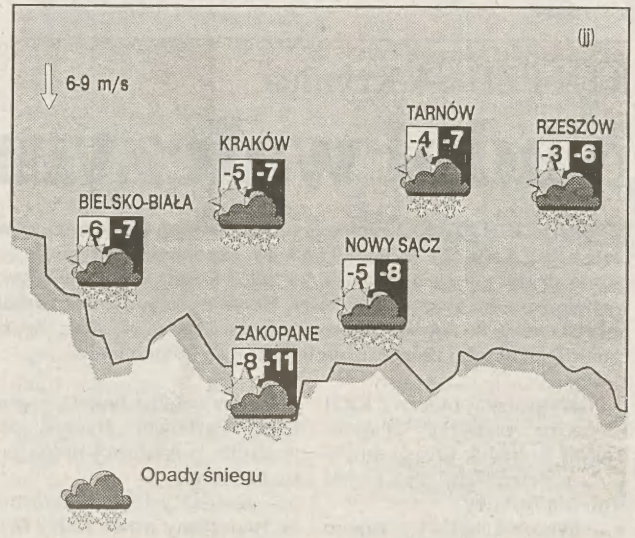
**BLIŹNIĘTA** Czas szybkiego postępu na obranej drodze. Ambicja może zostać zaspokojona.

**RAK** Śmiało działaj na obranej drodze. Dążenie do ekspansji

POGODA

Polska południowa jest pod wpływem zatoki związanej z rozległym niżem z rejonu Bułgarii. Pozostaniemy w tej samej mroźnej masie powietrza. Temperatura minimalna od -11 do -6 st., w Tatrach -16 st. W ciągu dnia przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna od -8 do -3 st., w Tatrach -14 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północny. Ciśnienie się nie zmieni (wczoraj wynosiło 987 hPa). Jutro pogoda bez większych zmian.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



obejmuje harmonią wszystko dookoła.

**LEW** Czas sprzyja bardziej przywiązaniu niż namiętności i bardziej małżeństwu niż związkom.

**PANNA** Wyjście z ukrycia. W sprawach zawodowych przedsiębiorczość i szybka orientacja. Czas pięcia się w zwyż.

**WAGA** Cholerycy mogą odczuć dzień dzisiejszy bardzo nieprzyjemnie. Sprzyja relaks. Nie ustawaj w działaniu.

**SKORPION** Możesz obracać pomyslnie finansami i inwestować. Czas wzbogacenia wiedzy na temat wyższych energii.

**STRZELEC** Zwiększenie zręczności, ale także umiarkowania we wszystkich dziedzinach życia. Pomyślny czas dla ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska.

**KOZIOROŻEC** Nowy cykl rozwoju. Spokojnie realizuj swoje plany. Konsolidacja rozproszonych energii.

**WODNIK** Pojawiają się nowe idee i twórcze plany, ale realizować je należy w sposób spokojny i zrównoważony.

**RYBY** Wielkie plany mają szansę na zrealizowanie w rzeczywistości. Wewnętrzna regeneracja prowadzi do sukcesu.

Andrzej JAMRÓZ

SANPLAST



HURTOWNIA MATERIAŁÓW  
BUDOWLANYCH  
I WYKOŃCZENIOWYCH

OGŁASZA OBNIŻKĘ CEN NA:

KABINY NATRYSKOWE - 15%  
SANITARIATY, UMYWALKI - 10%

BIEGONICE SKŁADY

NOWY SĄCZ  
ul. Węgierska 144H  
tel. 44-29-129  
www.biegonice-sklady.mnet.pl

PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO DNIA 19 LUTEGO

MŚ w biathlonie

Organizatorzy mistrzostw świata w biathlonie w fińskim Kontiolahti ponownie odwołali sprint kobiet (7,5 km) i bieg na 10 km mężczyzn. Wczoraj temperatura w Kontiolahti wynosiła -29,5 stopni.

MŚ w bobslejach

Do ciężkiej kraksy doszło wczoraj w Cortina d'Ampezzo, podczas ostatniego treningu przed MŚ bobslejowych czwórek. Charles Oula (Monaco)

„nie zabrał się” do swego boba po starcie, a umieścił swą nogę tak nieszcześnie, że trafiła ona między bobslej a bandę. Nastąpiło zmiążdżenie stawu kolanowego.

Narciarskie MŚ alpejszczyków

Anita Wachter (Austria) prowadzi po pierwszym przejeździe slalomu giganta narciarskich MŚ w Vail. Wachter wyprzedza Alexandrę Meissnitzer - 1.01,93 oraz Norweżkę Andrine Flemmen - 1.02,27.

Twój szczęśliwy numer

19  
22 - 23 - 26 - 44

Multilotek

15 - 19 - 22 - 25 - 34  
36 - 42 - 47 - 49 - 51  
56 - 59 - 60 - 65 - 66  
72 - 76 - 78 - 79 - 80

## Ekstraklasa koszykarzy

## Przerwana passa

ZEPTEK ŚLĄSK Wrocław – AZOTY UNIA Tarnów 77:66 (44:38)

Punkty dla Azotów Unii: Małecki 21, Malinowski 16., Hinton 10, Zewenbergen 9, Krivonos 2 oraz Kwiatkowski 3, Majchrzak 3, Radwan 2, Stokłosa 0 i Marculewicz 0. Sędziował: L. Pójdak z Koszalina i Maciej Kotulski ze Stalowej Woli. Widzów 3 tys.



Radwan, Stokłosa i Krivonos nie mieli zadowolonych min

Porażka z mistrzem Polski przerwała passę pięciu kolejnych zwycięstw tarnowian. W zespole „jaskółek” nie zagrał Radosław Hyży, który ma kłopoty z kolanem, w zespole gospodarzy zabrakło reprezentanta kraju Macieja Zielińskiego, któremu trener Andrzej Urlep dał odpocząć. Pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Dzięki dobrej grze pod obiema tablicami tarnowianie

przeważali 31:29. Dwie szybkie kontry miejscowych i dwie „trójki” Adamka wyprowadziły gospodarzy na 37:33. Sędziowie w pierwszej połowie odgryzali tarnowianom 17 fauli, w większości mocno kontrowersyjnych. Decyzje arbitrów były kwitowane salwami śmiechu na trybunach. Faule „jaskółek” karane rzutami wolnymi, pozwoliły miejscowym uzyskać przewagę. Po zmianie

stron szybko zostali „wygwizdani” wysocy gracze Azotów: Kwiatkowski, Hinton, Zewenbergen. Na „deskach” zdominowali gospodarze, a łatwe punkty zdobywali Wójcik i Amerykanin McNaull. (DO)

**W pozostałych meczach:** Dallas Zastal Zielona Góra – Stal Ostrów Wlkp. 67:77 (65:65, 36:40), Notec Inowrocław – AZS Lubelski Węgiel Lublin 82:72 (40:44), Polonia Przemysł – HOOP PEKAES Pruszków 66:60 (28:29), PKK Warta Szczecin – Ericsson Bobry Bytom 69:77 (36:33), Trefl Sopot – Komfort Stargard 56:62 (39:43), Zagłębie Bór Sosnowiec – Pogoń Ruda Śląska 71:82 (28:40), Nobiles Wrocław – Elana Toruń 79:60 (35:30).

1. Zepke	27 51	2098:1734
2. Nobiles	27 48	2348:2002
3. Ericsson	27 46	2314:2067
4. Pogoń	27 44	2061:1997
5. Azoty Unia	27 43	2131:2050
6. PEKAES	27 43	2107:2057
7. Komfort	27 41	1894:1867
8. Elana	27 41	2124:2156
9. Zagłębie	27 39	1985:2067
10. Stal	27 38	1875:1929
11. Trefl	27 37	1982:2148
12. Notec	27 36	1976:2155
13. Polonia	27 36	1860:2071
14. Warta	27 36	1998:2048
15. AZS L.	27 35	2009:2180
16. Dallas	27 34	2080:2314

## Z parkietów NBA

## Prędkość „ponaddźwiękowa”

Seattle SuperSonics grają dzień po dniu, i to z doskonałym rezultatem. W środę „Naddźwiękowcy” pokonali Golden State Warriors 89:82. Dzień wcześniej również wygrali z „Wojownikami”, ale 90:71. Dzięki tym zwycięstwom Soncs są pierwszą drużyną która w skróconym sezonie zanotowała czwarte zwycięstwo w rzędu. Drugim zespołem bez porażki jest Philadelphia.

Do zwycięstwa poprowadził zespół z Seattle Gary Payton. Zdobył 24 punkty, a skutecznie go wspierał niemiecki gwiazdor Detlef Schrempf – 17 pkt. John Starks chociaż w każdym meczu „Wojowników” należy do wyróżniających się graczy (22 pkt przeciw Seattle), to jednak chyba powoli zaczyna żałować przeprowadzki z Nowego Jorku. Jego zespół przegrał wszystkie mecze. W spotkaniu

Vancouver Grizzlies z Los Angeles Clippers jedna z drużyn musiała odnieść pierwsze zwycięstwo sezonie. Ostatecznie smak wygranej stał się udziałem Grizzlies (105:99). W konfrontacji dwóch graczy z najwyższymi numerami draftu wygrał Mike Bibby z Grizzlies (nr 2) zdobywając 18 pkt i mając 12 asyst. Michael Olowokandi (nr 1) z Clippers, zdobył 17 pkt i i zaliczył 9 zbiórek.

Trzecim klubem w lidze, który nie wygrał meczu jest Denver Nuggets. Ale „Samorodki” miały małe szanse na pierwszą wiktoria. Grali z Los Angeles Lakers i porażka 98:103 wstyd im nie przynosi. Nadal „szaleje” Shaq O’Neal. Zdobył dla „Jeziorowców” 29 punktów, i również dzięki niemu Lakersi wygrali rywalizację na tablicach – 53:34.

**W pozostałych meczach:** Charlotte – Cleveland 77:87, New Jersey – Orlando 81:89, New York – Washington 101:88, Houston – Sacramento 92:82, Portland – Indiana 100:92.

PG

MP w narciarstwie  
Z Małyszem i Mateją

Dzisiaj w Beskidach rozpoczynają się narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych, które będą głównym sprawdzianem skoczków i kombinatorów norweskich przed mistrzostwami świata w Ramsau (Austria).

Na starcie stanie ponad 70 skoczków i dwuboistów, a pierwszy konkurs rozegrany zostanie na skoczni Skalite w Szczyrku. Nie zabraknie czołówek skoczków z Adamem Małyszem, Łukaszem Kruczkim, Robertem Mateją i Wojciechem Skupieniem na czele. Powrót do dobrej formy sygnalizuje Adam Małysz, który wygrał ostatnie dwa konkursy skoków w Szczyrku i Wiśle. Jego największymi rywalami będą Robert Mateja i Łukasz Kruczek, którzy ustanowił rekord skoczni „Skalite” (90 m). Tytułów mistrzowskich bronią: na średniej skoczni Robert Mateja (Wisła Zakopane), a na dużej Adam Małysz (Wisła), w drużynowym konkursie skoków - reprezentanci Wisły. W programie mistrzostw, obok konkursów indywidualnych na skoczniach w Szczyrku i Malince-Wiśle, rozegrana zostanie także kombinacja norweska. (opr pg)

## Test hokejowej reprezentacji

## Duński sprawdzian

W kwietniu w Kopenhadze odbędą się mistrzostwa świata grupy B. Dzisiaj w stolicy Danii rozpoczyna się towarzyski turniej, który jest nie tylko testem formy przyszłych jego uczestników, ale również sprawdzianem organizacyjnej sprawności Duńczyków.

We wcześniej podawaliśmy skład reprezentacji na turniej w Danii, ale ten ogłoszony w styczniu, bardzo różni się od tego w którym kadra wyruszyła do Kopenhagi. Z powodu kontuzji „wypadł” z niego Piotr Gil (Podhale) i Dariusz Zabawa (KTH) oraz Sebastian Pajerski (SMS). Chory jest Grzegorz Piekarski (KTH). W ich miejsce awaryjnie powołano graczy SMS-u Warszawa: Sebastiana Łabuza, Zdzisława Zarębę i Marcina Zapalę. Do Kopenhagi wyjechało pięciu zawodników Podhala Nowy Targ: Martuszewski, Śmielowski, Różański, Puławski i Z. Podlipni; pięciu z KTH Krynica: Suchomski, Proszkiewicz, Krzak, Ślusarczyk i Słaboń oraz trzech z Unii Oświęcim: Piątek, Klys i Garbocz.

– Szkoda, że nie możemy wystąpić w przewidywanym składzie – powiedział szef wydziału PZHL, Leszek Lejczyk. – We wcześniej świadomie daliśmy wolne kilku starszym zawodnikom, by do końca wyleczyli stare kontuzje. Teraz kadra doznała kolejnego osłabienia. A naszymi rywalami są akurat drużyny z którymi przyjdzie nam za dwa miesiące walczyć o punkty w mistrzostwach świata. Można stwierdzić, że obecny skład reprezentacji przypomina optymalny w 60 procentach.

Dzisiaj nasza drużyna zmierzy się z gospodarzami, reprezentacją Danii. W sobotę naszymi rywalami będą Słowacy, a w niedzielę drużyna Francji.

Paweł GUGA

## Na lodowiskach NHL

## Bijatyki w Chicago

To będzie już drugi sezon pod rząd w którym chicagowskie „Czarne Jastrzębie” nie zakwalifikują się do play off. Szanse jeszcze mają, ale jeżeli w kolejnych meczach więcej uwagi będą poświęcać kościom rywali niż grze, to nie mają o czym marzyć.

Chicago w rankingu kar, zajmując 23 miejsce w lidze. W śródomowym pojedynku z San Jose Sharks, sędziowie nałożyli na zawodników w sumie 52 minuty kar. Przy czym goście grając siedmiokrotnie w przewadze wykorzystali trzy okazje, a Chicago na pięć ani jednej. Zresztą jak się w całym meczu tylko 19 razy zmusza bramkarza do interwencji, to trudno liczyć na wygraną. A taki dorobek strzelecki dla napastników takich jak: Amonte, Daze, Gilmore czy Olczyk to po prostu wstyd. Gospodarzy (2:5) „załatwił” ich były zawodnik Joe Murphy zdobywając dwie najważniejsze bramki.

36-letni środkowy napastnik Caroliny Avalanche, Ron Francis w meczu przeciw Toronto Maple Leafs (6:5) pokazał, że dobry napastnik jest jak stare wino. Dwa gole, trzy asysty i jego świetna gra po-

zwoliła „Lawinom” na wygraną w Toronto. Chociaż w szereгах rywali Rosjanin Siergiej Bierezin aż trzykrotnie wpisywał się na listę strzelców (jego pierwszy hat trick w NHL). Dla Francis’a był to 1300. mecz w NHL. Poprzednio pięć punktów (jeden gol i cztery asysty) w jednym meczu uzyskał on 26 marca 1997 roku. Bronił wówczas barw mistrzowskiej drużyny Pittsburgh Penguins.

– Wypadło jubileusz jakoś odświetnić. Chciałem rozegrać dobry mecz – powiedział Francis.

Bramkarz Phoenix Coyotes, Nikołaj Chabibulin staje się postrachem napastników. Po raz trzeci w tym sezonie zaliczył shutouts. Obronił 26 strzałów, a jego zespół pokonał Los Angeles Kings 3:0.

W pozostałych meczach: Tampa Bay – St. Louis 4:5, Anaheim – Philadelphia 5:4. (PG)

## Krótko

## Żeglarstwo klasa Finn

Mateusz Kusznierewicz (YKP Warszawa) zajmuje trzecie miejsce w klasie Finn po dwóch wyścigach żeglarskich regat o Puchar Świata, odbywających się w Nowej Zelandii. Prowadzi Belg Sebastien Godefroid.

## Agassi usunięty z kortu

Rozstawiony z nr 2 amerykańskiego tenisisty Andre Agassi został usunięty z kortu za krytykowanie orzeczeń sędziego w turnieju Sybase Open w kalifornijskim San Jose. Agassi był w San Jose obrońcą wywalczonego w ubiegłym sezonie pucharu. Teraz czeka go kara finansowa.

## Euroliga koszykarek

Fota Porta Gdynia przegrała na wyjeździe z Dynamem Moskwa 67:88 (34:48).

## PRETEKSTY

## Czy Skrobowski jest wiślakiem?!

Gdyby brać przykład ze świata polityki, gali-matias byłby o wiele większy. Oto były minister za czasów „sily spokoju” Aleksander Hall – działacz z Wybrzeża, w wolnych chwilach nudziarski felietonista... Zakładał ROAD, był w Unii Demokratycznej, Unii Wolności, następnie dokonał w niej rozłamu, wyładował w SKL, ale nie w... Sopotkim Klubie Lekkoatletycznym. Gdzie będzie jutro, tego nie wie nikt, a już na pewno wyborec, który na niego głosował. Zmienność poglądów w stopniu najwyższym zademonstrowała postanka Piekarska. W minionej kadencji porzuciła nagle barwy UW, nie mogąc się oprzeć urokowi lidera politycznego przeciwnika, znanego z porzekadła o mężczyźnie, którego poznaje się po tym, jak kończy, a nie jak zaczyna. No, i skończyła w ławce poselskiej SLD...

Wywlekałam przykłady politycznych konwertytów dla pokrzepienia serc pilnych obserwatorów polskiego życia futbolowego, nieuchronnie zmierzającego do nadzwyczajnego zjazdu PZPN. Ponoć znaczna część delegatów noszących mandaty od lipca 1995, utraciła wszelką więź z wyborcami! Dotyczy to przede wszystkim pełnomocników klubów pierwszej i drugiej ligi, a więc żywiotu, z którego wychodziła najostrzejsza krytyka działań władz Związku, ze słynną, piłkarską odmianą strajkowej lepperiady. Co ciekawsze, jeden z najaktywniejszych przywódców komitetu strajkowego, zawiązanego na stercie kufajek w Rzgowie, de facto wyzywał się praw uczestnictwa w obradach. Na myśli mam prezesa warszawskiej Legii Marka Pietruszke, noszącego za pazuchą mandat delegata... Olimpii Bolplast Poznań! Nikt na pewno nie wie, czy taki

podmiot życia sportowego na pewno istnieje w przestrzeni futbolowej, a jeśli tak, to czy cokolwiek wnosi do pezetpeenowskiej rzeczywistości. Tym niemniej swego człowieka na sali obrad im. marszałka Kulikowa posiada. Zasiadają w ławach także pan pułkownik Potok, onegdaj szef Zawiszy Bydgoszcz, macierzystego klubu Zbigniewa Bonika, żeby było śmieszniej: delegata najsłabszej polskiej drużyny – Górnika Zabrze. Obaj panowie, z całą pewnością mają jasny program naprawy wszystkiego, co totalnie „popsuła” ekipa Dziurowicza i zechcą go na zjeździe objawić. Szkoda jeno, że ich światło pomysłowe nie zostały wdrożone celem uratowania Zawiszy, wydającego ostatnie tchnienie na miesiąc przed rozpoczęciem tego sezonu. Na zjazd wybiera się również przesympatyczny działacz gdańskiej Polonii, nazwiska którego nie wspomnę. Przed czterema laty wkładał sporo pieniędzy w klubowy worek bez dna, doprowadził go do drugoligowego awansu. Teraz, w nowej sytuacji, wyznaczanej mentalnością wielkiego reformatora piłki z miasta Łodzi – Antoniego Ptaka, klubem dowodzi związkowiec Borowczak. Czo-

wiek przeszedł do historii Polski jako zakładowy szef wolnych związków zawodowych, a który spaprał ideę obrony stoczni-kolebki przed bankrutem. Teraz zabrał się, do spółki z Ptakiem, do wyprowadzenia piłki na Wybrzeżu z kryzysu. Rad by zadać szyku na zjeździe PZPN, ale mandatu nie posiada. Chętnie by wszedł w jego posiadanie, ale na przeszkodzie stoi zapis w zjazdowej ordynacji. Mówi on jasno i wyraźnie, że raz wybrani delegaci klubów, okręgów i makroregionów zachowują uprawnienia przez całą kadencję, amen.

Najbardziej dotknięte literą tego dokumentu czuje się środowisko zabrzańskie. Faktem jest, że mandat Bonika był i jest prowokacją moralną, zakładającą totalne ubezwłasnowolnienie klubu, w którym aż roi się od piłkarzy ani gorszych ani głupszych od Zibiego. O wiele ważniejszej jest wszakże to, że w polskiej wojnie futbolowej Górniki i Boniek stoją po przeciwnych stronach barykady. Grozi to zafalszowaniem trajektorii dyskusyjnych na zjeździe, czyni głos Zbyszka katkowiec niereprezentatywnym. Współuczając Stanisławowi Płochoniowi z powodu nie-

możliwości wyznaczenia dziś rzeczywistych wy-słanników Górnika, czepiam się jednakowoż nadziei na honor i poczucie odpowiedzialności wszystkich „przeterminowanych” delegatów. Na tym wymuszonym przez życie zjeździe nie musi być festiwalu prymitywnych, partykularnych czy klubowych interesów. Do cholery ciężkiej, tacy ludzie jak Boniek, Pietruszka, Rymkiewicz (długoletni szef Pogonii Szczecin, dziś na boku), Binkowski (mandatariusz Stali Mielec – dziś w V lidze), Potok, Kanclerz i wielu innych, którym własne drogi rozminęły się na dobre z klubowymi realiami, nie wyemigrowali na Księżyc. Żyją piłką, obserwują ją, być może teraz z dalszej perspektywy, ale jednak. Nie stracili przez rok, czy dwa kompetencji, dla których ich wybrano. Tu muszą posłużyć się przykładem delegata, najmocniejszego dziś ligowego klubu – Wisły Kraków. W 1995 roku miała jedno miejsce na zjeździe PZPN, gdyż w trakcie kampanii wyborczej występowała w II lidze. Dziś, przez wzgląd na pozycję powinna mieć mandatów ze trzy. Ten jedyny piastuje nie byle kto, jeno Piotr Skrobowski. Piłkarz, daj Boże zdrowie, biznesmen, który nie jest skazany na życie z piłki i przy piłce... Nie zmieszczył się ze swym kapitałem w nowej, lukratywnej dla drużyny konstelacji własnościowo-prawnej Wisły. Aliści nie przestał być wiślakiem, nie stracił statusu członka klubu, krakawera, byłego reprezentanta, człowieka żyjącego dyscyplinie jak najlepiej. Pytam: czy pozbawiony tytułu prezesa Autonomicznej Sekcji PN TS Wisła, będzie mniej wydolnym uczestnikiem obrad?

Ryszard NIEMIEC

# HIT

ZAPRASZAMY  
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00 - 21.00  
NIEDZ.: 9.00 - 20.00

OFERTA WAŻNA  
OD 12.02 DO 14.02.99

## kupuj najtaniej!

### OWOCE / WARZYWA



POMARAŃCZE  
siatka

**3<sup>99</sup>**  
2 kg

### WĘDLINY / RYBY / SERY



KIEŁBASA BIAŁA  
duża porcja

**4<sup>99</sup>**  
1 kg

### ART. SPOŻYWCZE



WALENTYNKA

**0<sup>99</sup>**  
1 szt.



SERCE  
ZAKOCHANYCH

**2<sup>99</sup>**  
1 szt.



PAPRYKA  
Trzy kolory:  
1 szt. czerwona,  
1 szt. zielona,  
1 szt. żółta

**3<sup>79</sup>**  
opak.



ŚLEDZIE SOLONE  
BEZ GŁOWY  
luzem

**3<sup>99</sup>**  
1 kg



ISKA  
Kukurydza Złoty Bażant

**1<sup>59</sup>**  
340 g



SOLIDARNOŚĆ  
Bombonierka Serce:  
Pitachio, Almondo,  
Złoty Orzech

**5<sup>99</sup>**  
235 g



SALATA  
GŁOWIASTA

**2<sup>49</sup>**  
1 szt.



SER GOUDA  
luzem

**7<sup>99</sup>**  
1 kg



OSM ŁOWICZ  
Mleko UHT  
3,2% tł.

**2<sup>79</sup>**  
2 l



COCA COLA  
Czteropak,  
butelki  
bezzwrotne

**10<sup>99</sup>**  
4x2 l

## HIT - SUPEROFERTA



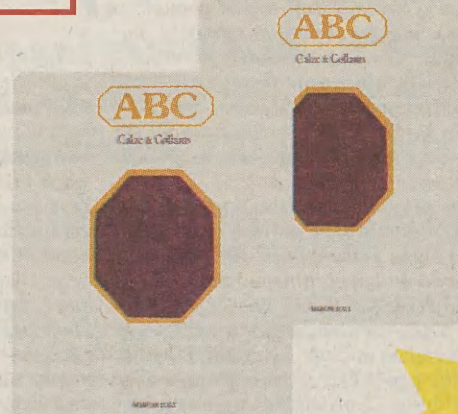
BOLERO  
Zestaw kieliszków  
18 części

**69<sup>99</sup>**  
zestaw



KONICA  
Zestaw kaset  
E-240SE 2 szt., E-120SE 1 szt.

**19<sup>99</sup>**  
zestaw



RAJSTOPY DAMSKIE  
„ABC” 17 DEN  
rozmiar: S-XL

**2<sup>99</sup>**  
para

Kraków: ul. Wielicka 259

# echo

## KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYSLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Piątek

12 lutego 1999r.

Nr 581 (15411)

Wyd. A



Czy Kraków w tym roku stać będzie na podobne imprezy?

## Miliony i wszystkim mało Kultura z budżetu

Blisko 3 miliony złotych gmina zamierza przeznaczyć w tym roku na dofinansowanie projektów artystycznych, mecenat, promocję i festiwale. Wczoraj Zarząd Miasta zatwierdził listę imprez, których organizatorzy otrzymają wsparcie w pierwszym kwartale. Wiadomo też kto dostanie pieniądze na tzw. projekty wysokobudżetowe. Gra szła o spore pieniądze.

Najwięcej otrzymają organizatorzy dużych uznanych już festiwali, łącznie milion złotych. Przykładowo na Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych zarezerwowano 100 tys. zł. Organizatorzy „Muzyki w Starym Krakowie” mogą spodziewać się wsparcia w wysokości 200 tys., a IX Festiwalu Kultury Żydowskiej – 120 tys.. Wiele wniosków odrzucono. Nie będzie dofinansowania m.in. dla „Klubu Jazzowego Jaszczury”, dla warsztatów szantowych i IV Dni Bachowskich. Nie dostaną ani grosza organizatorzy VI Festiwalu Artystycznego „Lato Bücklaina”. Niektórzy mogą czuć się zawiedzeni, nie dostali tyle na ile liczyli. Organizatorzy imprez juvenaliowych chcieli 50 tysięcy zł, dostaną ledwie 5. Pomysłodawcy Święta Ulicy Kanoniczej spodziewali się 60 tys. zł, muszą zadowolić się 7.

– Nie spełniliśmy wszystkich życzeń – przyznaje wiceprezydent Krakowa, Teresa Starmach. – Ale gdybyśmy np. zdecydowali się na finansowanie pewnych pomysłów w całości, starczyłoby nam chyba tylko na trzy festiwale. Lepiej więc chyba dzielić tak jak dzielimy. Można dzięki temu m.in. wspomóc organizatorów niewielkich przedsięwzięć, które być może bez naszego udziału by się nie odbyły...

O przyznawaniu środków decydowała specjalna Komisja Artystyczna. Zasiadają tu specjaliści w dziedzinie teatru, w dziedzinie literatury i wydawnictw, plastyki, muzyki poważnej i rozrywkowej. Lista przygotowana przez to grono była jeszcze opiniowana przez Komisję Kultury RMK. Całość ostatecznie zatwierdził Zarząd Miasta. (PBAR)

Co z tego, że szpitale przyjęły minimalne stawki.  
Na zabiegi stać nielicznych

## Kręgosłupy w pytajnik

Kilkadziesiąt lat zajęło wyposażenie krakowskich szpitali w specjalistyczny sprzęt do rehabilitacji. Na potrzeby poradni i oddziałów wykorzystywano wszystkie wolne przestrzenie. Po latach pracy było się czym poszczycić. Dziennie przez poradnie przyszpitalne i ambulatoria przewijało się kilkudziesięciu krakowian. Jedni próbowali rozprostować uszkodzone kręgosłupy, inni przyprowadzali dzieci, które po wylewach straciły władzę w nogach. Ćwiczenia, dzień po dniu, przynosiły efekty. Były zapisy i rejestracje na długie terminy. Dziś w poradniach pustki. Pacjentów skutecznie przepłoszyły cenniki...

Zmiany nie objęły jedynie oddziałów rehabilitacji. Pracują jak dawniej. Co rusz przywożone są tu ofiary wypadków drogowych i losowych. Póki są pacjentami oddziałów, nie muszą się martwić. Gorzej gdy opuszczają szpital, a lekarz przepisze rehabilitację. Zaczynają się problemy. Za zabiegi trzeba płacić...

– Z końcem grudnia przewalałam rehabilitację. Cuję się coraz gorzej. Co rusz daje o sobie znać kręgosłup. Co z tego, że przestałam nosić siatki z zakupami i unikam gwałtownych skłonów. To nie li-



kwiduje bólu. W połowie stycznia poszłam do zakładu rehabilitacji, który działa na terenie szpitala im. Rydygiera. Dowiedziałam się, że za wszystkie zabiegi muszę zapłacić. Przeliczylam. Wyszło ponad dwieście złotych. Grzecznie podziękowałam. Moje dochody miesięcznie nie przekraczają 500 złotych – mówi Maria Kaniewska.

Choć dyrektorzy krakowskich szpitali podczas negocjacji z Kasą Chorych walczyli jak lwy, na potrzeby zakładów rehabilitacji nie dostali dodatkowych pieniędzy. By je utrzymać, muszą wprowadzić usługi płatne. To komplikuje życie nie tylko pacjentom z miasta. Narzekają także pracownicy szpitali, którzy po pracy, pod okiem swych kolegów próbowali poradzić sobie z chorobami zawodowymi. Zaglądały salowe i pielęgniarki, których kręgosłupy, po kilkudziesięciu latach pracy w szpitalu zmieniły położenie. Na rehabilitację mogą zgłądać teraz w każdej chwili.

Bez zapisów. Pod warunkiem, że przyniosą pieniądze. Obaw nie kryją lekarze.

– Sprawy rehabilitacji zostały potraktowane przez Kasę Chorych po macoszemu. Wiadomo, że tylko nielicznych będzie stać na opłacenie ćwiczeń. Jesteśmy w o tyle gorszej sytuacji, że naszym pacjentom nie wystarczy zastrzyk, by poczuli się lepiej. Muszą ćwiczyć przez wiele godzin. Na postępy trzeba czekać. Czasem bardzo długo – mówią specjaliści ze szpitala Rydygiera. – Nie wiadomo jak opłaty wpłyną na dzieci i młodzież. Przeprowadzone w ubiegłym roku badania wykazały, że ich kręgosłupy są w fatalnym stanie.

W grudniu z pomocy specjalistów w krakowskich szpitalach korzystało codziennie 90 osób. Teraz prawie dzieśnięć razy mniej. Zniknęły kolejki i zapisy. W poczekalniach cisza. Nikt nie krzyczy i nie żąda ekstra terminów. Lekarzy jakoś to nie cieszy...

Joanna KOSTRZ

### W drodze

W czerwcu do Polski przyjedzie papież. Sponsorzy wizyty targują się gdzie umieścić swe logo, by widzieli je wszyscy. Niektórzy chcą, by zawisły jak najbliższej ołtarza. Zapadły już pierwsze ustalenia, by tablice reklamowe towarzyszyły Ojcu Świętemu na trasie jego przejazdu. Ponoć jest tak na całym świecie...



Zofia Gajda, księgowa

– Dla mnie kościół jest miejscem modlitwy, w którym nigdy nie powinny pojawić się reklamy. Przeczyłoby to skupieniu jakie powinno pojawić się w miejscach modlitwy. Przy takich wydarzeniach, jakim niewątpliwie jest wizyta papieża, nie można robić biznesu. Jeśli ktoś chce zarobić – proszę bardzo. Niech to jednak dzieje się z dala od miejsc modlitwy.



Edward Leśniak, taksówkarz

– Do reklam, pewnie jak wszyscy, zdążyłem się już przyzwyczaić. Nie wyobrażam sobie, by ktoś odważył się zawiesić je w miejscach, gdzie papież odprawiał będzie msze. Myślę, że organizatorzy wizyty znają Pismo Święte. Wiedzą, że Chrystus wypędził handlarzy ze świątyni...



Aleksander Nowak, artysta – plastyk

– Moim zdaniem to niepoważne. Pomysł traci komercyjność. Wizyta papieska organizowana jest dla ducha, a nie ciała. W takich sytuacjach nie ma miejsca na reklamę. Chwali się sponsorem, że dają pieniądze, ale nie powinni nalegać na abstrakcyjne pomysły.

Tekst i Fot.: J. KOSTRZ



Utrzymujące się od kilku dni ujemne temperatury utworzyły cienką warstwę lodu na Wiśle. W zakolach wolnych od lodu gromadzą się ptaki. Mieszkańcy Krakowa jak zwykle, rozpieszają łabędzie przynosząc karmę. Najwięcej ich, jak zwykle pod Wawelem. Wielkie stado łabędzi jest również na rzecze powyżej stopnia w Łęczanach w gminie Czernichów. Wista od lat znana była z tego, że przynajmniej pod Wawelem nie zamarzała. Fachowcy łączyli ten fakt z ogromnym zasoleniem rzeki, które było skutkiem wpuszczania do niej wód kopalnianych pochodzących z zamułki. Teraz nad brzegiem Wisły coraz częściej można spotkać wędkarzy, którzy łowią różne gatunki ryb. Oni najpilniej obserwują przeobrażenia rzeki i twierdzą, że woda w niej jest coraz czystsza. To samo mówią pracownicy promów w Jezioranach i Czernichowie. Nukowcy to potwierdzają. Mróz też. (mas)

**ELLb'is** s.c.  
**KASY I DRUKARKI FISKALNE**  
WAGI, METKOWNICE, WYPOSAŻENIE SKLEPÓW  
sprzedaż • szkolenia • serwisy  
Kraków, ul. Syrokomli 11a  
tel. (0-12) 422-41-87  
tel./fax 421-33-86

**TePi - INDECO**  
**SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi**  
PRODUCENT  
RABAT 5%, 10%, 15%  
MOGILSKA 121, tel. 413-23-28,  
BROŻKA 4, tel. 266-78-12  
**OFERTA SPECJALNA DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH!**

**Krótko**

**MYŚLENICE**

Starosta oraz wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu myślenickiego spotkali się wczoraj z komendantami policji i straży pożarnej, kierownikami powiatowego urzędu pracy i szefem ZOZ w Myślenicach. Na pierwszym z cyklu roboczych spotkań (odbywać się one będą w każdy drugi piątek miesiąca) starosta wysłuchał sprawozdań oraz problemów z jakimi stykają się jego podwładni. Główną troską są oczywiście pieniądze. A w powiatowej kasie także nie ma ich zbyt wiele. Straż pożarnej np. przydałaby się drabina sięgająca trzeciego piętra.

— O ewentualnych inwestycjach będzie można rozmawiać po zatwierdzeniu budżetu powiatu. Prawdopodobnie nastąpi to pod koniec marca — stwierdził starosta Ignacy Paniak.

Znacznie łatwiej przyjdzie natomiast rozwiązać sprawę szybkiej łączności między policją w Myślenicach i Lubniu, który do niedawna należał do województwa nowosądeckiego, a od 1 stycznia znalazł się w powiecie myślenickim. Zamiast numeru kierunkowego (0-18) wykorzystywany będzie wkrótce trzycifrowy numer wewnętrzny. Starosta obiecał także mediację między ZOZ-ami w Myślenicach i Rabce, tak by mieszkańcy Skomielnej podlegający terytorialnie, oddalonym o 30 km, Myślenicom, mogli leczyć się w Rabce, od której dzieli ich zaledwie 5 km. (Nit)

**PROSZOWICE**

Miejska Biblioteka Publiczna w Proszowicach zaprasza dzieci i młodzież do spędzenia tegorocznych ferii z ciekawą książką. Wypożyczalnia czynna jest codziennie od godz. 10 do 18. Ci, którzy odwiedzają bibliotekę, mogą wziąć kupon, którego wypełnienie jest warunkiem uczestnictwa w Wielkim Konkursie Czytelniczym dla uczniów szkół średnich. Na tych, którzy wykażą się znajomością literatury, czekają ciekawe książki. Nie brakuje też nagród dla młodszych czytelników. Dla uczniów szkół podstawowych biblioteka przygotowała konkurs, w którym trzeba sportretować swojego bohatera literackiego lub przedstawić w formie komiksu wybraną przez siebie lekturę. Podpisane prace można składać do 15 lutego. (ART)

Ferie na wsi

**Czas zimowego wypoczynku**

Powszechnie uważa się, że dzieci na wsi nie mają tylu rozrywek co ich rówieśnicy w mieście. Tym większe znaczenie mają więc zajęcia organizowane w szkołach.

Tegoroczny wypoczynek dzieci i młodzieży finansuje Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, której przewodniczy Krystyna Marczevska.

Rano przychodzą maluchy i dzieci ze szkoły podstawowej, popołudniami młodzież. Samych maluchów jest dziennie około 50 na 230 wszystkich dzieci z Gołczy. Młodszymi opiekuje się Ela Bonenberg. Organizuje gry, zabawy, konkursy, uczy rysunku. Zawsze można też pograć w piłkę na sali gimnastycznej. Nad bezpieczeństwem grających czuwają Barbara Słezak-Wiszniewska i Piotr Wiszniewski. Popołudniami salę zajmuje najczęściej młodzież. Rozgrywają mecze koszykówki, piłki nożnej i siatkówki. Do tenisa sto-



Fot. Władysław Wójcik

lowego i ping-ponga wykorzystuje się korytarze.

Nie sposób zapomnieć o miłośnikach gier komputerowych, edukacyjnych i filmów. Swoje zainteresowania poszerzają w świetlicy.

Co prawda wyższość jest we własnym zakresie, najczęściej są to kanapki, ale gorącą herbatę każdy dostanie w szkole. Szkoła zapewnia rów-

nież dowóz dzieci z pobliskich miejscowości. Stąd zorganizowano dwumecz w kosza ze szkołą w Wysocicach.

W Szreniawie, gmina Gołcza, młodzież może dodatkowo korzystać z minisiłowni.

Czas zimowej przerwy szkoła wykorzystuje, zakładając drabinki w sali gimnastyki korekcyjnej.

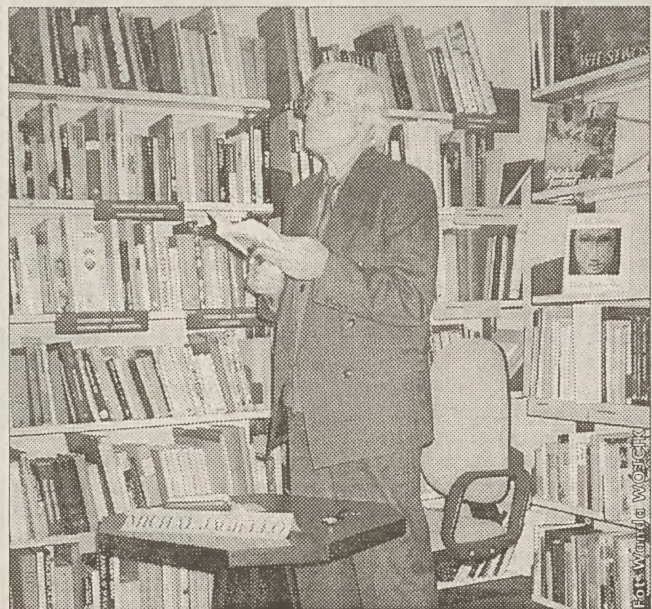
(W.W.)

**Spotkanie z pisarzem Pycha i pokora**

Mam trzy ojczyzny: pierwszą ojczyzną ziemię — Janikowice, drugą wybraną — Tatry. I ostatnią — polszczyznę — powiedział dyrektor Biblioteki Narodowej, były wiceminister Kultury i Sztuki Michał Jagiełło na promocji swojej książki „Za granicą gran”. Spotkanie odbyło się w Bibliotece Publicznej w Miechowie.

Michał Jagiełło związany z tą ziemią odwiedził Mie-

chów, promując swoją najnowszą książkę „Za granicą



Fot. Władysław Wójcik

grań”. Pełniąc funkcję wiceministra kultury i sztuki prezentował poprzednie swoje książki w galerii „U Jaksy”. Gościa powitała dyrektorka biblioteki Barbara Biernacka oraz starosta miechowski Zygmunt Szopa. Dyrektor Jagiełło opowiadał o początkach swojej twórczości, o domu rodzinnym i zafascynowaniu górami, w których odnalazł siebie i Boga.

— Mój dziadek pochodził z Gór Świętokrzyskich. Uczył mnie czytać. Pierwszymi lekturami były gazety z 1870 r. „Tygodnik Ilustrowany” i „Kłos”. Drugi dziadek, kojarzył mi się z dzikością i łagodnością, rozwichrzeniem i uładzeniem. Pisząc tę książkę chciałem oddać obydwu hołd — powiedział Michał Jagiełło.

Dyrektor podkreślał, że proza, którą pisze, choć oparta o autentyczne fakty, jest jego wyobrażeniem rzeczywistości. Wszyscy uczestnicy, którzy zakupili książkę mogli otrzymać dedykację autora. (W.W.)

**MIECHÓW**

**Dla wygody mieszkańców i urzędników**

**WIELICZKA**

**Przeprowadzki w powiecie**

Dotychczasowa siedziba Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich przy ul. Jedynaka 30 w Wieliczce stanie się prawdopodobnie własnością powiatu. Starosta Adam Kociołek zawarł już wstępne porozumienie w tej sprawie z marszałkiem Małopolski. Urzędników powiatu czeka więc kilka przeprowadzek, ale i poprawa warunków pracy. Ze zmian mają być zadowoleni także mieszkańcy.

W trzypiętrowym budynku przy ul. Jedynaka zostanie przeniesiona komenda powiatowej policji, która w tej chwili z trudem mieści się przy ulicy Kilińskiego 5. Do zwolnionych przez policję pomieszczeń, za kilka miesięcy, przeniesie się powiatowy urząd pracy, zajmujący część pokoi magistratu przy ul. Powstania Warszawskiego.

Miejsce urzędu pracy zajmą wydziały edukacji i inwestycji UMIG. Z kolei zwolniony przez te wydziały budynek starej poczty przy ulicy Sienkiewicza, na mocy poroz-

rozumienia z gminą, zostanie oddany starostwu. Będą się tu mieścić: wydział budownictwa, geodezji, gospodarki gruntami, wydział ochrony środowiska i rolnictwa oraz powiatowe centrum pomocy rodzinie.

— Takie rozwiązanie będzie dobre dla mieszkańców i dla urzędników. Budynek przy ul. Sienkiewicza jest świetnie usytuowany - w centrum miasta, z dobrym dojazdem. Właśnie te wydziały mają najwięcej interesantów i gromadzą dużo dokumentacji — mówi sekretarz powiatu Jan Kubas. (Nit)

**KRZESZOWICE**



Fot. Marcin Wójcik

W Krzeszowickim Ośrodku Kultury kończą się zajęcia feryjne. Uczestniczyło w nich codziennie około 50 dzieci i młodzieży. Największym zainteresowaniem cieszyły się gry komputerowe i ping-pong. Najmłodszy chętnie rywalizowali w grach świetlicowych. Na zdjęciu od lewej: Janusz Kajdas, Ola Sobula i Piotr Dereniowski, który zajął III miejsce w turnieju tenisa stołowego. (mas)

**echo KRAKOWA**  
**REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:**  
 Władysław Penar  
**Redaguje zespół:** Piotr Baran, Adrianna Ginał, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin  
**Adres Redakcji:** 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

**FLIZY CERAMIC**  
**OKNA - DRZWI z PCV i aluminium Schody i parapety drewniane**  
**WIELKA PROMOCJA RABAT 10% na flizy**  
 30-017 Kraków ul. Raclawicka 60  
 przecznica od ul. Wrocławskiej tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-37

**FIRMA OPTYCZNA WÓJCIK I SPÓŁKA**  
 ul. Karmelicka 57, tel. 632-11-38

- > gabinet okulistyczny
- > badania komputerowe
- > badania dla kierowców
- > soczewki kontaktowe
- > szkła do pracy przy komputerze

**DILER - RAY BAN**

- > oprawy najlepszych polskich i zagranicznych firm
- > szkła pocieniane, WV, AR, fotochromy progresywne

ul. Starowiślna 31, tel. 421-82-17

**duży wybór szkieł i opraw**  
 najlepszych polskich i zagranicznych firm  
 Zapewniamy miłą, fachową obsługę i przystępne ceny.

Rabat 5%

**JRP WŁASNY IMPORT HURT-DETAL**  
**FLIZY**  
 Zapraszamy pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 9-15  
 1000 m<sup>2</sup> ekspozycji

- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura (tres, Ilavisan)
- listwy wykończ.
- wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bańo 10)

Kraków, ul. J. Conrada 55, tel. 636-72-77 (naprzeciw Makra), Kraków, ul. Morełowa 26, tel. 425-27-97

**Księgarnia budowlana KRAKÓW**  
 ul. Salwatorska 14 tel. (0-12) 421-73-22  
 ul. Długa 52 tel./fax (0-12) 632-70-56

## Z notesu policjanta

### Pączki na pocieszenie

Nieznani sprawcy włamali się do samochodu zaparkowanego przy ul. Dunin-Wąsowicza. Zerwali obudowę kolumny kierownicy i odłamały stacyjkę. Usiłowali zapalić auto zwierając przewody „na krótko”. Nie udało się uruchomić silnika, ukradli więc ze środka 70 pączków wartości 100 zł. O wiele większe szkody wyrządził dwustający pojazd.

### Dwóch na jednego

Na placu Kolejowym policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 37 i 34 lat, którzy pobili 40-letniego mieszkańca Jarosławia. Pokrzywdzony doznał obrażeń głowy. Bandyci trafili do aresztu.

### Nieudane włamanie

Na gorącym uczynku włamania do forda sierry zatrzymano 28-letniego mieszkańca Krakowa. W pierwszej kolejności odwieziono go do izby wytrzeźwień.

### Będą golić

Włamywacze dostali się do środka jednego ze sklepów spożywczych na os. Kazimierzowski. Z jednego ze stoisk ukradli maszynki do golenia, nożyki „gilette” oraz skarpety. Straty – tysiąc zł.

### Aresztowano włamywacza

Do zabudowanego pomieszczenia na klatce schodowej jednego z bloków na os. Przy Arce usiłował włamać się 28-letni mieszkaniec ul. Pachońskiego. Wylamał zamki w drzwiach, ale nie udało mu się wejść do środka, został zatrzymany przez policjantów. Straty oceniono na 100 zł.

### Skradzione samochody

Z ul. Kurczaba skradziono cinquantotto wartości 16 tys. zł, z ul. Targowej poloneza za 12 tys. zł, z ul. Łobzowskiej mercedesa wartości 36 tys. zł, a z Placu Wolnica jepra cherokee za 150 tys. zł. (mas)

# Nie tylko na drogach. Także w magistracie

## Zimowe zaskoczenia

— Jak co dzień przyszedłem do pracy. Niestety, dowiedziałem się, że już tu nie pracuję. Powód? Zaniedbanie w odśnieżaniu ulic — mówi Jacek Nowak, jeszcze kilka dni temu dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg. — Dopiero na drugi dzień otrzymałem pismo o zawieszeniu w czynnościach dyrektora i przeniesieniu na stanowisko inspektora ds. inwestycji. Decyzja nie była uzasadniona. Prezydent jest moim pracodawcą. Ma prawo przenieść mnie gdzie chce. Ale niech wiem dlaczego...

Przez najbliższy miesiąc obowiązki dyrektora pełnić będzie dotychczasowy zastępca Wojciech Litewka. Drugi zastępca jest na urlopie. Dla wszystkich pracowników MZD decyzja prezydenta była zaskoczeniem.

— Nie uważam, że popełniałem błędy. Wszystkie ulice były odśnieżane według obowiązujących standardów. Moim obowiązkiem jest takie gospodarowanie pieniędzmi przeznaczonymi na zimowe i letnie utrzymanie ulic, by starczyło na odśnieżanie, latanie

dziur i naprawę chodników — mówi Jacek Nowak.

Biuro Kontroli Urzędu Miasta Krakowa sprawdza, czy w czasie Akcji Zima nie doszło do nieprawidłowości.

— Nie obawiam się kontroli — mówi Jacek Nowak. — Na kilka lat podpisaliśmy umowy z firmami odśnieżającymi krakowskie ulice. W nich określiliśmy standardy odśnieżania. Wszystkie wywiązały się z zadań.

Miejski Zarząd Dróg z jednego worka przeznacza pienia-

dze na zimowe utrzymanie ulic — odśnieżanie i lato. Gdyby codziennie sprzątnięto zimowy śnieg w pełnej gotowości, brakłoby na latanie dziurbo dzień w tej sytuacji kosztuje 25 tys. zł. Tak źle i tak niedobrze. Tylko w tym roku, a minął dopiero miesiąc, drogi kosztowały prawie półtora miliona. W budżecie na cały rok czyli luty i marzec oraz listopad i grudzień przewidziano 3 mln 852 tys. zł. W ubiegłym roku MZD miał do dyspozycji 4 mln. 530 tys. zł.

— Co wybrać? Odśnieżanie czy też ustawianie przy największych dziurach pachotek, które ostrzegająby kierowców przed niebezpieczeństwem. A może zamykać ulice jak to było w przypadku ul. Dobrego Pasterza? — zastanawia się Jacek Nowak.

Renata RYBICKA

## Na straży miasta



### Zablokowany przystanek

Chodnik przed budynkiem ZUS przy ul. Zakopiańskiej zmienił się wczoraj w bezpłatny parking. Strażnicy wystawili pięć mandatów i kilkanaście wezwań na komendę.

### Dzieci się nudzą

Mieszkańcy ul. Wysłouchów zawiadomili strażników, że w pobliżu sklepów gromadzą się nastolatki. Przezywają przechodniów, wymuszają pieniądze i biją śniegiem. Kiedy strażnicy przyjechali na miejsce, po wojowniczej grupie nie było śladu. (JOK)

## Bal dla samotnych

Klub Samotnych Serc organizuje bal Dnia Zakochanych.

W programie przewidziano wybór królowej i króla balu oraz atrakcyjne konkursy z nagrodami. Bal odbędzie się 14 lutego w godzinach od 17 do 22 w restauracji „Słaska” przy ulicy Królewskiej 1. (JOK)

## Remonty, korki, objazdy



### Powstańców ze zwęzleniami

Do końca listopada przejazd przez ul. Powstańców będzie utrudniony. Trwa wymiana słupów energetycznych. Co kilka dni droga będzie, na krótkich odcinkach, zwęzłana do jednego pasa ruchu. Obowiązywać będą ograniczenia prędkości.

### Cichy Kąć zamknięty

Ponad tydzień potrwały prace przy naprawie gazociągu przy ul. Cichy Kąć. Do 19 lutego droga jest zamknięta. Mieszkańcy pobliskich ulic i kierowcy przejeżdżający przez Cichy Kąć zostali skierowani na trasy objazdowe.

### Kalwaryjska z utrudnieniami

Trwają prace Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Kalwaryjskiej. Droga zwęzłana jest na pasie, którym jedzie się w kierunku ronda Mateczny, tuż przy skrzyżowaniu obok delikatesów. Pracownicy MPWiK ustawili przed zwęzleniami znaki informujące o pracach, „sierżanta”, który zazwyczaj

ostrzega o ostrym zakręcie i migające światła. Na zwęzłonym odcinku obowiązują ograniczenia prędkości.

### Kuźnicy Kołtąjowskiej bez przejazdu

Aż do końca maja zamknięta będzie ul. Kuźnicy Kołtąjowskiej. Trwa budowa kanalizacji. Na czas prac drogowych przygotowano trasy objazdowe. Kierując na nie ustawione na poboczu, tablice informacyjne.

### Chłodna na kamieniach

Kilka miesięcy temu, rozpoczęto budowę porządnej nawierzchni na ul. Chłodnej. Śnieg i mróz przeszkodziły w dalszych pracach. Mieszkańcy ulicy, która do tej pory była tylko utwardzona, muszą uzbroić się w cierpliwość. Droga będzie gotowa dopiero na wiosnę.

### Beniowskiego z pachotkami

Rozkopany jest chodnik przy ul. Beniowskiego. Na czas prowadzenia prac miejsce dla pieszych wydzielono na drodze. O utrudnieniach informują znaki ustawione na poboczu. (RR)



### Polska

#### Beskidy

Piwniczna—Sucha Dolina — 70 cm; 9 wyciągów; dobre; zachmurzenie; Piwniczna—Wierchomla — 75; zachmurzenie, 4 wyciągi; dobre; trwa sztuczne dośnieżanie; Jaworzyna Krynicka—Slotwiny — 80/60 cm; wyciągi czynne, dobre; zachmurzenie; Jaworzyna Krynicka—gondola — 80/50cm; dobre; Tylicz — 45, dobre; Magura Małostowska — 60; dobre; Łabowska Hala — 65 cm; Kamianna — 60 cm; Szczyrk, GON — 65/40, 12 orczyków i 11 tras zjazdowych połączonych w jeden kompleks; b. dobre; Szczyrk, Biały Krzyż — 60, 2 wyciągi orczykowe i 1 talerzykowy, dobre; Korbielów, ON „Pilsko” — 140/70, 10 cm świeżego puch na zmrożonym podkładzie; 8 wyciągów orczykowych i 8 tras zjazdowych połączonych w 1 kompleks narciarski. Wyciągi czynne, b. dobre; Zawoja Czatoża — 105/80, 10 cm świeżego, dobre; wyciągi czynne; Wisła-Soszów — 50/40, b. dobre;

#### Gorce

Turbacz — 105; dobre; Długa Polana — 50, dobre; Rdzawka — 80 — b. dobre; zachmurzenie

#### Małe Pieniny

Szczawnica Palenica — 80, b. dobre, sztuczne dośnieżanie; Szafranówka — 60; b. dobre; Jaworki — 40, b. dobre; Durbaszka — 40, b. dobre;

#### Tatry

Kasprowy Wierch 147 cm, 4 cm świeżego, Hala Gąsienicowa 140cm 3 świeżego, Kuźnice 62 cm, Dolina 5 Stawów Polskich 148 cm, Hala Ornak 97 cm, Pol. Chochołowska 90 cm. Szlaki przykryte świeżym śniegiem, zasy. Duże niebezpieczeństwo zejścia lawin. Na drodze do Morskiego Oka obojęcie Żlebu Żandarmerii, w Dolinie Pięciu Stawów — Kępy. Na terenach narciarskich Kasprowego — II st., jazda po trasie oznaczonej tyczkami. Szlak narciarski z Buli Goryczkowej na Kondratową zamknięty z powodu zagrożenia lawinowego. Na całym obszarze Tatr powyżej granicy lasu ogłoszono IV st. zagrożenia lawinowego, Zamknięte szlaki na Giewont na odcinku Przełęcz w Grzybowcu — Wyznia Przełęcz Kondracka, z Morskiego Oka przez Świąstówkę i Opalone do Doliny Pięciu Stawów Polskich oraz z Morskiego Oka przez Szpiglasową Przełęcz do Doliny Pięciu Stawów Polskich. Schronisko w Dolinie Rostoki zamknięte. Szlak zielony do Dol. 5 Stawów Polskich przez Siklawę silnie zalodzony. Kolej linowa i krzeselkowa w Kotle Gąsienicowym i Goryczkowym nieczynne. Trasa w Kotle Gąsienicowym nieprzygotowana. Trasa w Kotle Goryczkowym i nartostada nieprzejezdne. Kala-tówki — Suchy Żleb — 105 cm, wyciągi nieczynne;

#### Podtatrze

Zakopane: Nosal — 120/50, dobre, w piątek 12.02 w godzinach od 10 do 14 trasa zamknięta; Koziniec — 25, b. dobre; Szmoszkowa — 40, b. dobre; Gubałówka — 60 cm, b. dobre; Kotelnica — 40cm, b. dobre; Bukowina Tatrzńska — Olczański Wierch UFO — 100/80, b. do-

bre, Białka Na Bani — 100/80, b. dobre

### Słowacja

#### Wysokie Tatry

Szczyrbskie Jezioro — Inter-ski; Szczyrbskie J. — Esiczko — sztuczny — 110 cm, b. dobre; Szczyrbskie J. — Solisko — sztuczny — 85 cm, b. dobre; Stary Smokovec — Jakubkova Łąka — sztuczny — 90 cm, b. dobre; Tatrzńska Łomnica — Jamy — sztuczny — 85 cm, b. dobre; Żdziar — Strednica — sztuczny — 70 cm, b. dobre; Bachledova dolina — Deny — sztuczny — 70 cm, b. dobre; Siodelko (Hrebienok) — 40 cm, dobre; Tatrzńska Jaworzyna — 60 cm, b. dobre;

#### Zachodnie Tatry

Zwierówka — Spalona — sztuczny — 115 cm, b. dobre; Zuberzec — Janovky; Zuberzec — Milotín — sztuczny — 55/60 cm, b. dobre;

#### Niżnie Tatry

Jasna — Biela Put; Jasna - Otupne — sztuczny — 85/65 cm, b. dobre; Jasna — Zahradky — 60cm, sztuczny, b. dobre; Kosodrevina — Chopok — 100 cm, dobre;

#### Wielka Fatra

Donovaly — Zahradzšte i Nova Hola — sztuczny — 65 cm, b. dobre; Malino Brdo — sztuczny — 70 cm, b. dobre;

#### Mała Fatra

Vratna — Paseky — 85 cm, dobre; Vratna — Południowy Groń — 40 cm, dobre; Martinske hole — 80 cm, b. dobre;

#### Słowackie Beskidy i Orawa

Wielka Racza — Dedovka — 60 cm, b. dobre; Wielka Racza — Lality — 55 cm, b. dobre; Wielka Racza — Hladka — 80 cm, b. dobre; Kubinska hola — chata; 70 cm; b. dobre; Kubinska hola — parkovisko — 30 cm, dobre; Kubinska hola — Zahradky — 30 cm, dobre; Dolny Kubin — Kuzminovo — 75 cm, b. dobre; Orawska Leśna — 70 cm, dobre.

### Austria

Annaberg, 140/60, czynne, dobre; Badgastein, 150/70, dobre; Bad Hofgastein, 200/70, czynne; Dachstein/Gletscher, 540/0, trudne, czynne; Ehrwald, 440/180, czynne, dobre; Igls, 175/40, dobre, czynne; Kaprun/Kitzsteinhorn, 415/160, czynne, trudne; Kaprun/Maiskogel, 145/80 cm, czynne, dobre; Kizbuehel/Kirchberg, 180/90, czynne, dobre; Lech/Zuers/Arlberg, 270/210 czynne, dobre; Saalbach/Hinterglemm, 200/120, dobre, czynne; Sportgastein, 280/140, czynne; Zell am See, 290/100, czynne, dobre. (z, pk, olsz, mm)

### Ważniejsze telefony:

COIT Zakopane — (018) 20 122-11  
TOPR — (018) 20-147-31  
PKL — (018) 20-146-03  
Białka Tatrz. — (018) 26-541-63  
Turbacz — (018) 266-70-80  
GOPR Rabka — (018) 26-768-80  
GOPR Nowy Targ — (018) 26-659-80  
Szcawnica — (018) 26-223-32  
GOPR Krynica — (018) 471-29-33  
MOSiR Gorlice — (018) 353-76-55  
CTG Groń Piwniczna-Koszarzyska — (018) 446-41-16  
GON Szczyrk — (0-33) 8817-87-40  
GOPR Bielsko — (0-33) 812-36-11

**EXPRES TAXI**  
6-444-111  
96-29  
0501 44-96-29  
TAXI BAGAŻOWE  
TANIEJ 40%

**Taxi BARBAKAN**  
96-61 lub 423-80-00  
GSM (0-602) 238-000  
IDEA (0501) 13-96-61  
**NAJTANIEJ**  
Zakupy na telefon.  
Taxi bagażowe.  
Nabór taksówkarzy.

**BONARKA CEGIELNIA**  
SKŁADY BUDOWLANE  
oferuje CEGŁY: K-1, K-2, K-3, PEŁNĄ, DZIURAWKĘ „U”, „MAX”; DACHÓWKĘ i inne materiały budowlane  
Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98, tel./fax 266-93-90  
Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21

**Radio Taxi GROSİK**  
tel. 6-333-444 lub 96-69  
GENY KONKURENCYJNE  
Zapraszamy

**DO WYNAJĘCIA**  
Powierzchnia handlowa  
w ścisłym centrum  
Nowego Sącza (75 m<sup>2</sup>)  
tel. (0-18) 443 69 70

## Kulisy premiery „Ogniem i mieczem”

## Ogólnonarodowe szaleństwo

Rozmowa z Krzysztofem Gieratem, dyrektorem PIF „Apollo-Film”, do której należy kino „Kijów”, gdzie odbyła się krakowska premiera filmu Jerzego Hoffmana

— Ile trwały przygotowania do pokazu?

— Premiera „Ogniem i mieczem” była wyjątkowa, czego zapewne wszyscy mamy świadomość. Obejmując 8 grudnia ub.r. stanowisko dyrektora PIF „Apollo-Film”, nie zaczynałem jednak od zera. Był zarębs scenariusza imprezy i sztab ludzi, którzy dokładnie wiedzieli co mają robić. W pracach uczestniczyli także współproducent — browar Okocim, oraz sponsorzy Ford Euro Car i kawa Mag. Dzięki udziałowi wielu firm i osób w przygotowaniach do uroczystego seansu, jego rangę można śmiało porównać z krakowskimi premierami „Listy Schindlera” Stevena Spielberga i — z racji wizyty papieża — „Bratem naszego Boga” Krzysztofa Zanussiego.

— Ile osób pracowało podczas środowego pokazu?

— Nie liczyłem dokładnie, ale szacując była to prawie



Krzysztof Gierat z muzykami ukraińskiego zespołu Zierkało, którzy uświetnili krakowską premierę filmu

setka ludzi. W liczbę trzeba wliczyć pięciuosobowy sztab z dyrektorem Januszem Nowakiem i mną na czele oraz operatorów, obsługę kina, ochroniarzy, aktorów teatru KTO i muzyków z ukraińskiej grupy Zierkało.

— Jak wyglądała selekcja osób, które dostały bezpłatne

zaproszenia na wieczorną premierę obrazu?

— Miejsca na sali podzieliliśmy między sponsorów według ich wkładu finansowego w produkcję i promocję filmu. Mielśmy też własną, dosyć przypadkową listę VIP-ów, na której są nazwiska prezydenta miasta, pracowni-

ków Urzędu Miasta, Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego, biura Festiwalowego „Kraków 2000” oraz osobistości środowiska pedagogicznego i kulturalnego miasta. Im bliżej było premiery, tym więcej zaproszonych potwierdzało przybycie. Zasympywanym byłem też pytaniami, czy nie znalazłoby się kilka lub przynajmniej jedno wolne miejsce dla kogoś z ich rodziny lub przyjaciół. Przypominali o sobie również starzy, dawno niewidziani przeze mnie znajomi. Sądzę, że gdybyśmy zdecydowali się wprowadzić płatne zaproszenia, na przykład po 250 zł od pary, nie mielibyśmy problemów z wypełnieniem liczącego 840 miejsc kina „Kijów”. O ile rozumie, że wielu deklaruje zainteresowanie „Ogniem i mieczem”, o tyle nie mogłem pojąć, dlaczego wszyscy chcieli obejrzeć go na premierze. To chyba efekt tego, iż Polskę ogarnęło ogólno-narodowe szaleństwo na niespotykaną skalę. Artur SZKLARCZYK

## Dzień z życia



Zofia Noworolska, właścicielka kawiarni, mieszczącej się w Sukiennicach. Lokal, który założył jej dziadek w 1911r, prowadzi od 6 lat. Wcześniej, przez ponad 40, zakład stanowił własność państwa. Jest rodowitą krakowianką, ma dwóch synów i troje wnucząt. Obydwaj synowie pomagają prowadzić firmę.

Dla mnie doba ma zdecydowanie za mało godzin

6. — Budzę się, jem śniadanie.

8.30 — Wchodzę do kawiarni. Pół godziny przed otwarciem robię inspekcję lokalu, rozmawiam z personelem, ustalę wielkość produkcji na dzień bieżący. Wysyłam dostawę paczków i ciastek do „Carrefoura” gdzie również posiadam stoisko.

9. — Otwieram zakład. Potem siadam za telefonem i dzwonię do hurtowni. Składam zamówienia na produkty niezbędne do wypieków.

10. — Osobiście sprawdzam jakość produktów, które docierają do mnie o tej porze z hurtowni.

Następnie kontroluję pracę cukierników.

12. — Wysyłam kolejną dostawę paczków do „Carrefoura”.

13. — Popołudnia i wieczory upływają mi na odbieraniu i realizacji zamówień. Nauczona doświadczeniem, nie zapominam też co jakiś czas kontrolować pracy personelu.

19. — Jadę zamknąć stoisko w „Zakopiance”.

21.30 — Wracam do kawiarni w Rynku Głównym.

22. — O tej porze zwykle zamykam zakład.

23.30 — Jestem już w domu. Około północy zasypiam. (K.P.)

## Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

Akcja „Echa”, Koła Grodzkiego PTTK, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa będzie trwała do końca marca br. Osoby, które mają już odpowiednią liczbę kartonów, proszone są o przesłanie kompletu pod adresem: Koło Grodzkie PTTK, ul. Jagiellońska 6, z podaniem numeru legitymacji posiadanej odznaki. Jutro i pojutrze kolejne interesujące spaceru po starym Krakowie, a także wyprawa do Mogiły. Serdecznie zapraszamy!

SOBOTA, 13 LUTEGO

• Odznaka brązowa i srebrna — KOŚCIÓŁ I KLASZTOR CYSTERSÓW W MOGILE — zbiórka między godz. 9. a 10. przed wejściem do kościoła.

Zakon do Polski sprowadził biskup Iwo Odrowąż w 1223 r. i ufundował mu wspaniałą kościół i klasztor w podkrakowskiej wsi Mogiła. Zakonnicy zajmowali się nie tylko służbą bożą, lecz także uprawiali rolę, zakładali papiernie i folusze. Do dziś zachowane są: gotyckie prezbiterium, nawy boczne i kilka kaplic. Sklepienie nawy głównej pochodzi już z końca XVIII wieku.

• Odznaka złota — KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO KRZYŻA — zbiórka o godz. 9. przed wejściem do świątyni. Najpierw wysłuchamy prelekcji o historii kościoła, następnie będziemy go zwiedzać. Został zbudowany w 1300 r. w stylu gotyckim. We wnętrzu zob-

czymy m. in.: chrzcielnicę z 1423 r., renesansową polichromię, barokowe ołtarze. W kościele znajduje się epitafijna tablica marmurowa poświęcona Helenie Modrzejewskiej.

NIEDZIELA, 14 LUTEGO

• Odznaka brązowa — SPACER ALEJAMI TRZECH WIJESZCZÓW — zbiórka między godz. 9. a 9.30 koło Domu Towarowego „Jubilat”.

Kilkadziesiąt lat temu dzisiejszymi Alejami Trzech Wieszczów biegła linia kolejowa. W latach 30. została zasypiana i właśnie na jej miejscu powstały szerokie, pełne zieleni aleje. Podczas spaceru zobaczymy wiele ciekawych obiektów i miejsc służących kulturze, nauce i wypoczynkowi, m. in.: przy al. Krasieńskiego — fabrykę witraży, kino „Kijów”, hotel „Cracovia”; przy al. Mickiewicza — Nowy gmach Muzeum Narodowego, Bibliotekę Jagiellońską, Akade-

mię Grónczo-Hutniczą, kolegia UJ, wzniesione w latach 60.

• Odznaka srebrna i złota — MUZEUM CZARTORYSKICH — zbiórka przy ul. św. Jana 19, zgodnie z godziną na wejściówkach. Dla osób, które ich nie mają, jedna godzina wejścia: 13.30. Zwiedzimy wystawę malarstwa europejskiego. Wypożyczony na kilka miesięcy do Włoch obraz Leonarda da Vinci „Dama z gronostajem” wrócił do Krakowa i prawdopodobnie będzie już ekspozycyjny. Na pewno zobaczymy dzieło Rembrandta „Pejsaż z miłosiernym amarytaninem”.

• Odznaka złota z pawim piórem — odczyt dra Kazimierza Olszańskiego pt. „Wpływ Juliusza Kossaka na środowisko artystyczne Krakowa” — zbiórka o godz. 10.30 w PAU, ul. Sławkowska 17, sala nr 24, parter. \*\*\*

Siostron Albertynkom dziękujemy za gościnne przyjęcie uczestników naszej akcji, umożliwienie zwiedzania kościoła i wygłoszenie prelekcji o św. Bracie Albertcie. Równie gorąco dziękujemy pani kustosz z Muzeum Historii Fotografii, Małgorzacie Kanikule - za oprowadzenie po nowej ekspozycji. (kas)



„Gówno Kraków ma z tych ptaków” (Sztudynger). A dzieci radochę

## Gorący



430-44-28

## Parking na zieleńcu

Witold Grzesiak mieszka przy ul. Helców. Denerwuje go, że samochody dzwonią w dzień parkują na pasie zieleni.

— Przy ul. Helców przed budynkiem nr 21 od dłuższego czasu kierowcy zostawiają auta na skwerce. W tej chwili stoi ich aż piętnaście — mówi. — Nie dość, że niszczą trawnik to jeszcze przewracają niedawno zasadzone drzewa. A przecież tuż przed skwerem stoi znak, zakazujący parkowania. Nigdy nie widziałem, by porządku pilnowała policja miejska albo strażnicy. Może wreszcie zrobią porządek z łamiącymi przepisy kierowcami?

— Natychmiast wysłemy patrol na ul. Helców — obiecał dyżurny strażnik z oddziału Śródmieście. — Jeśli kierowcy łamią przepisy zostaną ukarani mandatami.

## Zmienić trasę 133

Adam Iwański dojeżdża do pracy autobusem 133. Zastanawia się nad sensem kierowania autobusu o godz. 5 rano pod Centrum Handlowe „Zakopianka”. — Nie wiem, kto wymyślił, by autobusy

wcześniej rano jeździły pod „Carrefoura”, gdy sklepy są jeszcze zamknięte. Nie lepiej, gdyby od razu kierowały się na pętlę w Borku Fałęckim? Na rundkę pod sklep tracę mnóstwo czasu — mówi. — Po południu też niewiele osób wysiada pod sklepami. Może MPK zmieni trasę autobusów?

— Dzięki „Carrefourowi” wiele osób ma zatrudnienie i tam właśnie wysiada. Trudno określić, o której godzinie do pracy jeżdżą sprzedawcy czy pracownicy magazynu. Zresztą, przystanki pod marketem zostały zlokalizowane na wniosek pasażerów. W godzinach wieczornych, gdyby autobus nie jeździł obok sklepu, oszczędność czasu podróży wyniosłaby maksymalnie do dwóch minut — wyjaśnia Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK.

## Dziury na skrzyżowaniu

Edward Stachurski jest taksówkarzem. Pyta dlaczego drogowcy nie latają dziur, które w ostatnich dniach masowo pojawiły się na ulicach.

— Krakowskie drogi bardziej przypominają szwajcarski ser niż ulice w cywilizowanym kraju. By przejechać choćby przez główne drogi, trzeba lawirować między dziurami, które wypadły na innych dziurach.

— Miejski Zarząd Dróg zaangażował cały dostępny sprzęt do naprawy dróg — mówi Monika Szczepańska z MZD. — Sytuacja jest tak dramatyczna, że ekipy nie nadążają z lataniem dziur, które potrafią wypadać w ciągu jednej nocy.

Renata RYBICKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 430-44-28, dziś od godz. 10 do 17, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Adrianna GINIAŁ



**TRAMWAJ WALENTYŃKOWY**

Promocja 2001 MK

GAZETA KRAKOWSKA

14 lutego zapraszamy na Rynek do studia Tramwaj i do Walentynkowej „zerówki” jeżdżącej tradycyjnie po Krakowie na trasie: CICHY KĄCIK - ul. Piłsudskiego - ul. Dunajewskiego - Dworzec Gł. - Poczta Gł. - ul. Starowiślna - pl. Boh. Getta - ul. Limanowskiego - Korona - Mateczny - ŁAGIEWNIKI - Mateczny - Korona - ul. Krakowska - ul. Stradom - ul. św. Gertrudy - pl. Wszystkich Świętych - Filharmonia - ul. Piłsudskiego - CICHY KĄCIK.

Tylko w tym dniu dla zakochanych seria pielęgnacyjna Generation, wyśmienita kawa Prima, upominki od INCO-VERITAS i romantyczna przejażdżka z dealerem Daewoo Motozbyt.

**Czeka na Was zabawa i dużo konkursów**

FABRYKA KOSMETYKÓW *Wiercillum SA* 10-960 KRAKÓW, UL. ZABŁOCIE 23

tvn Buwi INCO-VERITAS Sp. z o.o. motozbyt PRIMA

**wypożyczalnia samochodów**

**NOWE POLONEZY**

Kraków

ul. Jerzmanowskiego 40,

tel. (0-12) 657-03-83,

tel. kom. (0-601) 42-95-38,

(0-601) 52-78-29

**GARAŻE zimowa**

**PROMOCJA ocynkowane**

(3x5, 1.000).

(0-18) 332-10-52

(0-12) 655-17-29,

(090) 38-98-58

## Legendy Czarneckiego Wawelski czakram

Na księgarskim rynku pojawiła się już druga książka z serii legend o Krakowie autorstwa Jerzego Michała Czarneckiego. Po „Legendzie królowej Jadwigi” tym razem ukazała się książeczka pt. „Czakram”.



Jerzy Michał Czarnecki podczas feryjnego spotkania z czytelnikami w księgarni przy ul. Rydla 6.

Do Krakowa w dawnych, średniowiecznych czasach przyjeżdża Arab. Na dziwnym zwi-

zęciu, którego nazwy nikt nie zna, ale który pokarty jest sierścią podobną do wielbłądziej.

Arab składa głęboki pokłon czakramowi. Jednemu z siedmiu cudownych kamieni znajdujących się w różnych miejscach na świecie. Najslawniejszy jest ten w Mekce, ale również wawelski jest szeroko znany...

Kanwą przewodnią wszystkich 12 książek, jakie autor zamierza wydać do roku 2000 są legendy oparte na przekazie historycznym. Cykl rozpoczyna się „Legendą o Królowej Jadwidze”, w której ukazany jest średniowieczny Kraków z opisem uroczystości związanych z wjazdem i koronacją Jagielly. Ciekawie odmalowany jest wizerunek Bractwa Kurkowego i obrzędów kulturowych przez braci do dziś.

Książki będą świetnie ilustrowane przez Krzysztofa Cedro. Każda z 12 legend rozpocznie się sakramentalnym: „Działo się to w królewskim mieście Krakowie”. (mas)

## Mala kronika

## Bilety dla Czytelników Chiński Nowy Rok

16 lutego Chińczycy powitają nowy rok. Aby uczestniczyć w zabawach, wysłuchać horoskopu, podziwiać Taniec Lwa i sprawność adeptych wschodnich sztuk walki nie trzeba wyjeżdżać do Pekinu. W najbliższą niedzielę Nowohuckie Centrum Kultury na kilka godzin zamieni się w prawdziwe Chinatown. O wschodnie atrakcje pod Wawelem zadbało Polskie Stowarzyszenie Sztuk Walki Choy Lee Fut. A będzie co podziwiać, czego wysłuchać, nie braknie smakolejków i chińskich pamiątek po przystępnych cenach.

Krajobrazy, kulture, tradycję, a także sztukę walki kung fu przybliżą dokumentalne filmy. O wrażeniach z podróży po Chinach opowiedzą globtrotterzy i dziennikarze Elżbieta i Andrzej Lisowsy. System starochińskich ćwiczeń oddechoworelaksacyjnych przedstawi mistrz Grzegorz Ciembroniewicz, prekursor Qigong i Kung Fu w Polsce. A sifu Jaromir Śniegowski będzie wprowadzał w tajniki systemu Tai Chi Chuan, uczącego jak można budować siłę ciała i ducha z koncentracją umysłu i łagodności ruchów. Dla najmłodszych organizatorzy przygotowali konkurs chińskiej kaligrafii,

dla smakoszy – degustację chińskich potraw. Przewidziany jest kiermasz dalekowschodnich pamiątek. Punktem kulminacyjnym imprezy, która rozpocznie się o 15 i potrwa do wieczora będzie uroczyste powitanie Nowego Roku, który oznajmia fajerwerki a poprzedzi Wielki Pokaz Dalekowschodnich Systemów Walki.

Czytelnicy, którzy w piątek o 12 pierwsi dozwonią się do Działu Łączności z Czytelnikami, nr tel. 430-43-79, otrzymają bezpłatne wejściówki na imprezę. Wszyscy inni mogą je kupić w kasie NCK lub w biurze PSSWCLF, ul. Czarnowiejska 8. (KaK)

## Zima w mieście

### W Młodzieżowej Izbie Informacyjnej O nartach, sankach i półkoloniach

Choć ferie się już kończą, wciąż można wykorzystać propozycje, jakie na ostatnie dni zimowego wypoczynku przygotowały szkoły i ośrodki kultury. By dowiedzieć się czegoś na ten temat wystarczy zajrzeć do Młodzieżowej Izby Informacyjnej, przy ul. Basztowej 5.

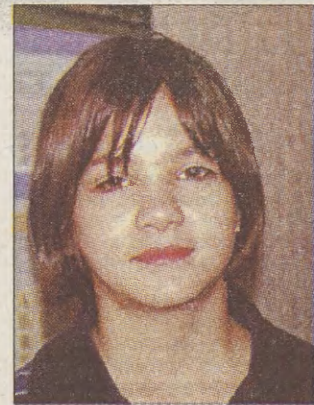
Pracownicy zbierają wszelkie informacje na temat wyjazdów na narty i sanki, półkolonii, zajęć plastycznych, muzycznych, rekreacyjnych, komputerowych i wycieczek.

Jeszcze tylko dziś od godz. 9 do 17 osobiście lub telefonicznie pod nr 429-65-69 można się dowiedzieć, jakie propozycje feryjne są jeszcze do wykorzystania. (AS)

## Moje ferie

Kamila Pawlik, 13 lat  
uczennica kl. VII  
Szkoły Podstawowej nr 149

— Nigdy nie nudzę się w ferie. Zazwyczaj wyjeżdżam do rodziny, do Moszczenicy koło Piotrkowa Trybunalskiego. Niestety, w tym roku nie udało się wyjechać, bo mama jest chora. To nie oznacza, że w domu siedzę przed telewizorem. Trochę czytam, spotykam się z kolegami, gramy w gry komputerowe i oglądamy filmy wideo. Przygotowywałam niedawno stroje na bal karnawałowy. Byliśmy też w kinie, na wycieczkach w Anikinie i za Myślenicami na stoku narciarskim. Pomysłów na do-



brę zabawę nam nie brakuje, choć marzy mi się pojechać w prawdziwe góry może do Zakopanego albo do Szczyrku. Tekst i Fot.: (RR)

## KALENDARZYK KALENDARZYK

Nowohuckie Centrum Kultury,  
al. Jana Pawła II 232

na uzyskać pod nr tel. 644-46-46 lub 644-97-58.

Centrum Młodzieży  
im. dr H. Jordana,  
ul. Krowoderska 8 i 17

Do 13 lutego czynny będzie od 8 do 20, a w sobotę od 8 do 16, salon kultury-styczeńny. W niedzielę chętni mogą wyjechać na wycieczkę do Biarki i bukowiny Tatrzańskiej. Będzie okazja, ostatnia podczas tegorocznych frii, by pojechać na nartach. Ci, którzy jeszcze nie potrafili mogą się szybko nauczyć, bowiem w programie jest także szkółka narciarska. Wszelkie informacje na temat wyjazdu moż-

W centrum zajęcia rozpoczynają się już o godz. 9. Najmłodsze dzieci mogą wtedy wziąć udział w Akademii Pięciolatka. Nieco starsi mogą w tym czasie pograć w gry komputerowe. Można się także wybrać na wycieczkę na Wawel lub do Obserwatorium Astronomicznego. Nie zabraknie imprezy z filmem i zajęć w pracowni wideo. (AS)

## „Echo” Czytelnikom Nie wyrzucaj daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorek i środy, w godz. 17 – 19, pod nr tel. 430-43-79



Czytelnicy proszą o:

- samotna matka o odkurzacz, taborety, pralkę, tel. 432-50-89
- matką lodówkę, tel. 0501439175
- telewizor, tel. 648-85-00
- inwalidka leżąca — o telewizor z pilotem, tel. grzechn. 388-29-36
- samotna matka — o telewizor, segment pokojowy, tel. 430-00-36
- rencista — o lodówkę, telewizor, tel. 425-13-77
- chłopiec — o wideo, telewizor kolorowy, tel. 267-31-84
- inwalidka I gr. — o piec akumulacyjny, 20 kafi, tel. 656-56-37
- ławę, 2 fotele, radiomagnetofon, tel. grzechn. 281-61-88
- rencista — o mały telewizor, kolumny, tel. 423-53-26
- inwalidka I gr. — o krzesła, pralkę, pościel, tel. 633-14-88
- samotna matka z 4 dziećmi — o łóżeczko piętrowe, 2 fotele rozkładane, klatkę dla królika, tel. grzechn. 413-13-82
- taborety, plecak, stół, krzesła, tel. 425-51-27
- Samotna matka — o krzesło dla dziecka do samochodu, tel. 285-12-07
- przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych, ul. Fijolkowa 13 — o drabinkę gimnastyczną, materac, piłki, sprzęt rehabilitacyjny, tel. 411-85-62
- samotna matka — o telewizor, dywan lub wykładzinę, tel. 425-80-10
- zimowe buty dla chłopców, nr 40 i 43, ławę, 2 fotele, radiomagnetofon, żyrandol, tel. 657-90-12
- lodówkę, szafki kuchenne i pod zlewomiywak, tel. grzechn. 649-35-12
- Schronisko dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, os. Krakowiaków 46, tel. 425-81-70
- pokój 54 — o telewizor
- rencista — o telewizor i lodówkę, tel. 425-13-77
- samotna matka z 7 dziećmi (rok-9 lat) — o ubranka, zabawki, radiomagnetofon, wózek spacerowy, łóżeczko, tel. 658-83-97
- rodzina prosi o krzesła, stół kuchenny, lodówkę, tel. 636-20-68
- samotna matka (troje dzieci, 2, 10, 12 lat) — o łóżko lub fotel rozkładany, tel. 657-86-60
- matka siedmiorga dzieci (od roku do 9 lat) — o mały fotelik, wózek, kojec, tel. 658-83-97 (ik)

NAJTAŃSZE w KRAKOWIE  
Przy wezwaniu telefonicznym



40% zniżki  
tel. 423-23-23  
tel. 96-23

PROMOCJA

OKNA

to  
DRUTEX

al. Jana Pawła II 16  
411-44-55

UWAGA!!! PROMOCJA!!!

DO KOŃCA I KWARTAŁU 1999  
METALOWE SZAFKI  
UBRANIOWE

PRODUKCJI TIPOL®  
Dystrybutor

KROS TANIEJ 10%

31-319 Kraków, ul. Czerwieńskiego 22  
tel./fax (0-12) 636-29-07  
fax (grzechn.) (0-12) 636-82-54

Kraków  
Hurtownia „CONRAD”  
ABP sprzedaż montaż

SIDING

Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa

tel. 647-04-33 os. Piastów 61  
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)  
ul. Księcia Józefa 20  
tel. 267-60-09

TAPETY  
580 WZORÓW

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY  
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO



PACHOŃSKIEGO 5  
(0-12) 415-66-53

PN. - PT. 9-19  
SOBOTA 9-14

MEDICINA

Kraków, ul. Rogozińskiego 12  
412-24-59, 412-68-20  
412-12-79, 411-13-78

ul. Barska 12 (Dębniaki)  
266-50-62, 266-96-65  
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analiza
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE  
(CAŁODOBOWE)  
TEL. 411-13-78

W NOWA HONDA ACCORD  
JUŻ OD 69,900 PLN

ZAPISY NA KONTYNGENT '99 PONADTO W OFERCIE:



NAJWIĘKSZY SERWIS W MAŁOPOLSCE

FIRMA "KRĘŻEL & KRĘŻEL"  
HONDA  
AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI  
31-579 Kraków, al. Jana Pawła II 142  
tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53  
AUTORYZACJA RÓWNIEŻ W ZAKRESIE  
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA  
PO 10.000 KM  
PRZEGLĄD 263 PLN  
(Z WYMIANĄ OLEJU I FILTRA)

MEBLE  
SYSTEM XXI  
SYSTEM SEGMENTOWY

Centrum Mix  
Kraków ul. Wadowicka 8A, II piętro

tel. (0-12) 267-45-39  
DOM HANDLOWY WANDA-  
STOJSKO „TAPETY”  
tel. (0-12) 648-58-46 w. 52

Meble  
rattanowe  
PRESTIGE

Centrum Mix  
Kraków ul. Wadowicka 8A

tel. (0-12) 267-45-39  
II piętro

Tapety  
DWÓJKA s.c.

Centrum Mix  
Kraków ul. Wadowicka 8A

Tel. (012) 267-45-39  
II piętro

# Na fali radiowej

## RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM  
Wiadomości co godzinę, Skrót wiadomości 29 minut po każdej godz. od 6.29 do 17.29, Wiad. gospodarcze 8.30, 17.30 Zaproszenia kulturalne 7.30 Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.30 17.30, Auto-serwis 9.04 15.30 18.04, Wiad. komunalne z Krakowa, Tarnowa, N. Sęcza 16.30, Sport 8.04 20.04  
6.05 Co niesie dzień 9.05-12 Przed hejnałem w tym: 11.45 „Ogniem i mieczem” odc. 85 12.15 Grająca szafa 13.05 Zaraz wracam 15.05 Propozycje do listy przebojów RK 16 Co niesie dzień 17.30 Obserwator gospodarczy 18.05 Studio Szlak Sound 21.05 Moje jazzowe wywiady 22 BBC 23.04-23.15 „Ogniem i mieczem” (powt. odc. 85) 23.15-24 Oswajanie świata 0.04-6 Nocny Szlak Radia Kraków

## RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM  
Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, 19 Dyż. aptek i szpit. Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.17 8.15 9.15 13.15-18.15 co godz. Kino i teatru 14, Giełda 14.35  
6.05 Poranny budzik 9.05 Pogotowie reporterów 11.05 Muzyka non-stop 16.05 Alfabet filmowy 17.05 Muzyka non-stop 18.05 Piosenki na życzenie 19.05 Pure Country 21-7 Muzyczny Collage

## RADIO PLUS

70,76 FM 93,70 FM 102,70 FM  
Wiad. 6-24 co godz., Serwis lok. 6.31 8.31 10.31 12.31 Serwis sport. 7.04 8.04 15.04 17.04 20.04 Eko serwis 9.31 15.31 19.30 Giełda 17.10, Kom. drogowe 7.45 8.45 13.45 14.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.32, English on Route 66 9.25 13.25  
6-9 na równe nogi 9-12 Czas na Nas 13-16 Rytm & Plus 16-17 Puls dnia: B. Rymanowski 17-17.27 Puls Krakowa 17.35-18.30 Krzyżówka z przymiśnieniem oka 18.30-21 Dawid Fox Show 21.06 Debata radia Plus 22.15 Dobre Słowo 24-6 Nocny odcień Plusa

## RME FM

170,06 FM 196,00 FM  
Magazyny inf. z kraju i ze świata 6.45-17.45 co godz. w tym wiad. regionalne: 7.45, 9.45, 11.45, 13.45, 15.45; Wiad.: 18.45-5.45 co godz.; Regionalne inf. dla kierowców – traffic 6.30-9 15-17.30 co pół godz.

5 Ni w pięć ni w dziewięć 9 Byłe do piątku 12 Radio muzyka fakty 13 Na językach 15 Paza zasięgiem 17 Radio muzyka fakty 18 lista Hop-Bęc (HOP: 0 700 060 22; BĘC: 0 700 060 33) 20 Rokowania na szczycie 23 Nie lubię poniedziałku 3-7 Letarg

## RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz  
Serwis inf 0-24 co godz., Serwis lok. 16.30 18.30, Serwis drogowy 7.45 8.45 9.45 11.45 12.45 13.45 14.45, 16.45 17.45 Pogoda 7.50 8.50 9.50 7.15-9.00 Barbakan o świecie: 7.15 Informacje służb miejskich, 7.30 Konkurs 8.15 Poranny gość 10.15 Godzina dobrej polskiej muzyki 12.15-15 Galicyjskie południe: 12.15 Gorący temat 13.15 Giełda – oddam, sprzedam, kupię 14.15 Repertuar kin 14.30 Wielki konkurs 16.15-18 Sjeżdżam z Łajkonikiem 18.15 Kalejdoskop filmowy 19.15-22 Dance'owa lista przebojów 23 Serwis RFI 0.15 Muzyczna noc z Wandą

## RADIO RAK

100,5 FM  
Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog. 7.20 8.20 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40  
6 Klub Rannych Ptaków 10 RAK Time 15-19 Pr. popołudniowy 17 Auto-RAK 19 Muz. Śmietanka 22 Muzyka z (pod)tekstem 23 Hitogranie 24 Janosik 0.03 Muzyka Nocnych Nietoperzy 2-6 Muzyka do kocyka

# RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe

św. Gertrudy 8  
pon.-pt. 8-19  
sob. 9-14  
tel. 421-92-72

**Ceny najniższe**  
-wyniki natychmiast

# PolDent

Centrum stomatologii  
Biernackiego 3  
(boczna Kazimierza Wielkiego)  
tel. 633-44-42, (090) 666-788

- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nązobnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - parodontologia

Usługi ratalne Codziennie 9-21  
Niedziela i święta od 9 do 20

# EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI  
Leczenie zachowawcze, ortodoncja protetyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny

Konsultacje profesorskie  
Choroby przyzębia i błon śluzowych  
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16  
tel. 634-58, 634-24-09

# ARMA DENT

PORADNIA STOMATOLOGICZNA  
• stomatologia zachowawcza i kosmetyczna  
• chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)  
• protetyka (porcelana, protezy bezklamrowe)  
Pon. - Pt. 10-19  
ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

# ALOES s.c.

hurt - detal  
POLECAMY:  
▶ pełny wybór ziół  
▶ produkty Aloe Vera  
▶ parafarmaceutyki  
▶ kosmetyki naturalne  
Zapraszamy: pn.-pt. 9-17, tel. (0-12) 429-41-54

# TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel  
-usługi  
-produkcja  
TEL. 94-77  
http://www.tai.com.pl

# LEKARZ WIZYTY DOMOWE LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

658-49-59  
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

- internistów
- pediatrów
- EKG
- laryngologów

L - 4

# USG SOPHIA

jama brzuszna, piersi, tarczycza i inne  
\* KONSULTACJE wszystkich specjalistów  
\* ONKOLOGIA także choroby sutka  
\* OKULISTYKA szkła kontaktowe  
\* ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG  
☎ 421-70-21

RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

# GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

# USG EKG

Kraków,  
ul. Żuławskiego 14/7  
(przy Nowym Kleparzu)  
Tel. 633 14 75  
632 64 76

# PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

# Medicina®

KRAKÓW  
ul. Rzeźnicza 2  
tel. 422-41-06  
tel. 421-79-27  
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

# Os. UROCZE 2, 1p. NEUROLOG DZIECIĘCY

Barbara Duda-Kamińska  
środy, g. 16-18, tel. 636-16-92  
NEUROLOG  
dr. n. med. Jacek Huczyński  
czwartki, g. 16-17, tel. 262-01-83  
PSYCHOLOG DZIECIĘCY  
mgr Barbara Chuchacz  
badania, terapia, także grupowa:  
dzieci+rodzice Tel. 644-70-82

# Instytut Kosmetyczny Danuty Zwolińskiej MAŁA CHIRURGIA KOSMETYCZNA

USUWANIE:  
● rozszerzonych naczyń krwionośnych ● bliznowców ● brodawek, włókniaków ● zbędnego owłosienia na trwale, całego ciała  
● uszkodzeń posłonecznych  
● przebarwień pigmentacyjnych dłoni (tzw. plam słonecznych)  
KOSMETYKA LECZNICZA I PROFILAKTYCZNA  
● zabiegi regenerujące czystym: serum, embfioserum, kolagenem, placentą ● minilift ● zielone algi  
● glicocid ● trudne trądziki ● depilacja woskiem  
Kraków, ul. Krupnicza 34/6  
tel. (0-12) 422-65-96  
codziennie 10 - 13, 15 - 18  
soboty 10 - 13

# USG GABINET LEKARSKI

Diagnostyki Ultrasonograficznej  
Kraków, ul. Szwedzka 27  
pełny zakres badań USG  
(0-12) 267-69-66

# APARATY SŁUCHOWE DIAGNOSTYKA DOBÓR KOMPUTEROWY

tel. 422-22-91  
tel./fax 422-52-13  
31-025 Kraków  
ul. M. C. Skłodowskiej 4  
Niskie ceny • Raty  
Viennatone, Resound, Interton, Iso-sonic

# APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa  
"FONMED" S.C. KRAKÓW  
UL. ŚW. KATARZYNY 4  
(wejście od Augustyńskiej)  
Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06

# inmed

# APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna  
kompleksowa obsługa laryngologiczna i audioprotetyczna  
• Kraków, al. 29 Listopada 130  
tel. (012) 415-73-58, 415-80-81  
• F.P.U.H. „GrAn”  
Bochnia ul. Wygoda 3  
Tel./fax (0-14) 611-26-10

# OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA

MEDYCYNĄ PRODUKCJĄ  
HANDELEM USŁUGI

# całodobowe

94-34  
(0-12) 653-22-02  
0-602 68-97-99

# pon.-pt. 9-18

(0-12) 634-30-20  
632-34-12

internet http://www.coit.com.pl

FIRMA POGRZEBOWA  
A.H. MIREK  
MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZWŁOK TRUMNY SPECJALNE  
SUCHA BESKIDZKA  
Tel. (0-33) 74-27-65  
MAKÓW PODH.  
Tel./fax całą dobę (0-33) 77-13-15  
JORDANÓW-NAPRAWA  
Tel. (0-18) 26-75-816

# PASAŻ TEATRALNY

„Wznowienie”  
W niedzielę, o godz. 19.30, na małej scenie Starego Teatru, przy ul. Sławkowskiej, grane jest „Wznowienie” – spektakl w reżyserii Macieja Wojtyłki, w którym występują: Anna Dymna i Aldona Grochal.  
– Jest to sztuka o kobietach, lalkach, miłości i teatrze. Być może jest to także sztuka o naszej bezradności wobec czasu. Sam wiem o niej nie wiele więcej, bo być jednocześnie autorem i reżyserem, to być wrogiem samego siebie. Druga sprzeczność to zrozumieć i kochać kobiety. Trzeba, żeby było śmieśnię i strasznie, co podobno gwarantuje jedynie romans z tygrysem – twierdzi Maciej Wojtyłko.  
(Zaproszenia)

# „Trzy świnki”

W niedzielę, o godz. 11, w Teatrze Groteska, grane będą „Trzy świnki” – spektakl w reżyserii Adolfa Weltschka. Przygody głównych bohaterów są opowieścią o dojrzewaniu i dorastaniu, o problemach związanych z przekraczaniem progu dzieciństwa i wchodzeniem w okres samodzielności. Trzy świnki wyruszają w świat. Przed nimi trudne i odpowiedzialne zadanie. Mają zbudować własne domki. Największą w tym przeszkodę stanowią niedostaki ich charakterów, niefrasobliwość i lenistwo. Na szczęście inteligencja i pracowitość jednej z nich pozwoli im obronić się przed złym wilkiem.  
(Zaproszenia) (MSZ)

# POLECAMY

W KRAKOWIE  
NA WIELKIM EKRANIE

# „W stronę Marrakeszu”

reż. Gillies MacKinnon  
Kino „Pod Baranami”  
Młoda Angielka (w tej roli oglądamy słynną z „Titanica” Kate Winslet) przyjeżdża do Marrakeszu, uciekając przed nudnym, ponurym Londynem i nieciekawym związkiem. W wyprawie towarzyszą jej dwie córki. Życie w Maroku dalekie jest od idylickich marzeń. Przekazów pieniężnych od byłego partnera nadchodzą nieregularnie, a plany bohaterki przystąpienia do maho-metańskiego zakonu sufistów, komplikuje proza życia i romans z arabskim poszukiwaczem przygód. Kate Winslet towarzyszą Pierre Clementi, Said Taghmaoui.  
(Zaproszenia) (AG)

# „Psychol”

reż. Gus van Sant  
kino „Warszawa”

Dla wielu kinomanów, „Psychoza” Alfred Hitchcocka to film kultowy. Modny twórca lat 90. Gus Van Sant („Moje własne Idaho”, „Drugstore Cowboy”) uznał, że warto przybliżyć go młodszemu widowni. Zamerykanizowany Holender postanowił za wszelką cenę nie zmieniać scenariusza, by nie naruszyć spójności dzieła. Używając kolorowej taśmy i wprowadzając niewielkie poprawki, Van Sant skopiował scenę po scenie film Hitchcocka. Jak mu wyszło, przekonać się można w kinie „Warszawa”. Znakomita obsada (Anne Heche, Julianne Moore, Vince Vaughn i Viggo Mortensen), to dodatkowa zachęta dla miłośników dobrego kina.  
(Zaproszenia) (ART)

# PASAŻ TEATRALNY

# „Wznowienie”

W niedzielę, o godz. 19.30, na małej scenie Starego Teatru, przy ul. Sławkowskiej, grane jest „Wznowienie” – spektakl w reżyserii Macieja Wojtyłki, w którym występują: Anna Dymna i Aldona Grochal.  
– Jest to sztuka o kobietach, lalkach, miłości i teatrze. Być może jest to także sztuka o naszej bezradności wobec czasu. Sam wiem o niej nie wiele więcej, bo być jednocześnie autorem i reżyserem, to być wrogiem samego siebie. Druga sprzeczność to zrozumieć i kochać kobiety. Trzeba, żeby było śmieśnię i strasznie, co podobno gwarantuje jedynie romans z tygrysem – twierdzi Maciej Wojtyłko.  
(Zaproszenia)

# „Trzy świnki”

W niedzielę, o godz. 11, w Teatrze Groteska, grane będą „Trzy świnki” – spektakl w reżyserii Adolfa Weltschka. Przygody głównych bohaterów są opowieścią o dojrzewaniu i dorastaniu, o problemach związanych z przekraczaniem progu dzieciństwa i wchodzeniem w okres samodzielności. Trzy świnki wyruszają w świat. Przed nimi trudne i odpowiedzialne zadanie. Mają zbudować własne domki. Największą w tym przeszkodę stanowią niedostaki ich charakterów, niefrasobliwość i lenistwo. Na szczęście inteligencja i pracowitość jednej z nich pozwoli im obronić się przed złym wilkiem.  
(Zaproszenia) (MSZ)

# ZAPROSZENIA OD GODZ. 12

TEL. 430-44-28 (AG)

## GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

## TEATRY

▷ **SŁOWACKIEGO**  
▷ **MINIATURA** (pl. Św. Duchy 2, tel. 422-40-22): Słowa Boże — 19. Bilety: 17 i 11 ulg.  
▷ **STARY**  
▷ **DUŻA SCENA** (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Kłtwa — 19.15. Bilety: 28 i 14 ulg.  
▷ **SCENA KAMERALNA** (Starowiślna 21): Przebudzenie wiosny — 19.15. Bilety: 26 i 13 ulg.  
▷ **MAŁA SCENA** (Sławkowska 14): Gimpel głupek — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.  
▷ **NOWA SCENA** (Jagiellońska 1): Czapa — 18. Bilety: 24 i 12 ulg.  
▷ **BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Czego nie widać — 19.15.  
▷ **LUDOWY**  
▷ **SCENA POD RATUSZEM** (Rynek Gł. 1, tel. 421-50-16, 421-55-25): Lekarz mimo woli — 19.30. Bilety: 20 i 15 ulg.  
▷ **SCENA STU** (al. Krasieńskiego 16, tel. 422-27-44): Grupa Rafała Kmity: Wszyszcymy z jednego szynela — 19. Bilety: 15.  
▷ **TEATR KTO** (Gzmysików 8, tel. 633-89-47): Program Drugi — kabaret w wykonaniu Formacji Chatelet — 20.

## FILHARMONIA

▷ **PAŃSTWOWA FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): koncert symfoniczny: orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Tomasz Bugaj — dyrygent, Natan Dondalski — skrzypce. W programie: Czajkowski — Koncert skrzypcowy, Strawiński — Pietruszka — 19.30.

## KINA

▷ **APOLLO** — stereo, ekran perłkowy (św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Kiler-ów 2-óch (pol. 12) — 15.45, 20.15; Ronin (USA 15) — 13.30, 18.  
▷ **ARS: SZTUKA** — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce *Booster Buddy* (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o., polski dubbing) — 10.20; Kiler-ów 2-óch (pol. 15) — 12, 14.15, 16.30, 18.45; Ronin (USA 15) — 21; Tajemniczy pokaz specjalny — 23.15.  
▷ **ARS: ANEKS SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Magiczny miecz (USA b.o., dubbing) — 11; Książę Egiptu (USA b.o., polski dubbing) — 12.45, 14.25, 16.05; Joe Black (USA 15) — 17.45, 20.45; Oscarowe nominacje: Co z oczu to z serca (USA 15) — 23.45.  
▷ **ARS: REDUTA SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Kiler-ów 2-óch (pol. 12) — 10.10, 21.10; Ronin (USA 15) — 12.15, 14.30, 16.45, 19, 23.20.  
▷ **KIJÓW** — dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasieńskiego 34, tel. 422-30-93): Ogniem i mieczem (pol. 15) — 9, 12.30, 17, 20.30.

▷ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Manneken Pis (belg. 15) — 16; Szeregowiec Ryan (USA 18) — 17.45; Dzieciątka z Macon (ang. 15) — 20.35.  
▷ **PASAZ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Przypadkowa dziewczyna (USA 15) — 14; Zaklinacz koni (USA 15) — 15.45; Truman show (USA 15) — 18.45; Miasto aniołów (USA 15) — 20.30.  
▷ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Lulu na moście (USA 15) — 11, 16.15; W stronę Marrakeszu (ang.-fr. 15) — 12.45, 20.30; Sztuka animacji — Nick Park: Wściekle gacie (ang. b.o.) — 14.30; Cinema Paradiso (wł.-fr. 15) — 18.15; Walentynkowe kino nocne: Wszyscy mówią kocham Cię (USA 15) — 22.30.  
▷ **ROTUNDA dolby digital** (Oleandry 1): Idol (ang. 15) — 17.  
▷ **SFINKS** (os. Górali): Magiczny miecz (USA b.o.) — 12.30; Oczy węża (USA 15) — 17, 19.  
▷ **SWIT** (os. Teatralne 10): *duża sala*: Ogniem i mieczem (pol. 12) — 9, 12.30, 17, 20.30; *mała sala*: Dawno temu w trawie (USA b.o., dubbing) — 12, 13.45, 15.30; Negocjator (USA 15) — 17.15; Cudotwórcza (USA 15) — 20.  
▷ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Mrówka Z (USA b.o.) — 15; Maska Zorro (USA 15) — 16.30; Truman show (USA 15) — 18.45.  
▷ **UCIECHA** — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Ogniem i mieczem (pol. 12) — 9, 12.30, 16, 19.30, 23.  
▷ **WANDA** — dolby stereo SR, *niepełnosprawni* (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Blade — Wieczny łowca (USA 15) — 12, 14.30, 22; Naga dusza (ang. 15) — 17; Ogniem i mieczem (pol. 12) — 18.30.  
▷ **WARSZAWA** — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Dawno temu w trawie (USA b.o., dubbing) — 13.15, 15; Dr. Dolittle (USA b.o., dubbing) — 16.45; Psychol (USA 15) — 18.30, 20.30.  
▷ **WRZOS** (Zamojskiego 50): Mrówka Z (USA b.o.) — 15.30; Oczy węża (USA 15) — 17.15; Sześć dni, siedem nocy (USA 15) — 19.

## WAWEL

▷ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sob. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny)). Bilety 6 zł. i 3 zł. ulg.:  
• „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (w godz. 10-15, wejście o pełnych godzinach, liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo, bilety 4 zł. i 3 zł. ulg. wraz z usługą przewodnicką)  
▷ **WAWEL ZAGINIONY** (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny)). Bilety 4 zł. i 2 zł. ulg.  
▷ **SKARBIEC KORONNY** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny)). Bilety 6 zł. i 3 zł. ulg.  
▷ **ZBROJOWNIA** (wt., śr., czw. 9.30-15, pt.

9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny)). Bilety 6 zł. i 3 zł. ulg.  
▷ **KATEDRA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)  
▷ **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)  
▷ **MUZEUM KATEDRALNE**; (codz. 10-15)

## MUZEA, WYSTAWY

▷ **NARODOWE**  
▷ **GMACH GŁÓWNY**  
(al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., czw., pt., sb., nd. 10-15.30, śr. 10-18 nd. wstęp wolny — tylko na galerię stałe):  
• Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) Galeria Broni i Barwy; • Galeria Rzemiosła Artystycznego • „Picasso, Leger, Nolde, Arp, Miró i inni. Sztuka naszego wieku z Kolekcji Würth” (do 11.04)  
▷ **SUKIENNICE** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Galeria Sztuki Polskiej XIX w.  
▷ **XX CZARTORYSKICH** (św. Jana 19, Arsenal, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-czw. 10-15.30, pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny): • Gal. Sztuki Starożytnej • Pamiętki z dziejów Polski od XIV-XVIII w. • Gal. mal. Zachodnioeuropejskiego • Zbrojownia • Pamiętki puławskie • Gal. Europejskiego Rzemiosła Artystycznego • wyst. czasowa kameralnych obrazów Jana Piotra Norblina — „Owidiusz w Szkole Rycerskiej”  
▷ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny): • ekspozycja stała • Bliżsi i Daleki Wschód w kolekcji Jana Matejki  
▷ **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny)  
▷ **WYSPIANSKIEGO** (Kanonicza 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17, nd. wstęp wolny) *nieczynne (remont)*  
▷ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny):  
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów MN w Krakowie — kolekcja Feliksa Jasieńskiego  
▷ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 w 9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):  
• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Kraków przed 1000 lat • Gazociąg pełen skarbów archeologicznych  
▷ **ARCHIDIECEZJALNE** (Kanonicza 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15): • Pokój Ojca Świętego z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 jako profesor KUL  
▷ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)  
▷ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. —

wst. wolny 10-14): • Futra z Syberii  
▷ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)  
▷ **HISTORYCZNE**  
▷ **KRZYŻOZEMIE** (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22): • *wystawa stała*: Z dziejów i kultury Krakowa — Sale wystawowe na parterze: (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. wstęp wolny; z przyczyn technicznych osoby indywidualne będą wpuszczone o pełnych godzinach: 9, 11, 12, 13, 14, grupy zorganizowane po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 422-15-04); • Szopka Betlejemka i Anioły • Pokonkursowa wystawa szopek krakowskich (czynna do 15 lutego)  
▷ **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18, sb. wstęp wolny): • Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego” • Japoński teatr Buttho — fotografy  
▷ **KAMIENICA HIPOLITÓW** (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16, sb. wstęp wolny):  
▷ **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18); *nieczynne do odwołania*  
▷ **DOM ŚLĄSKI** (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18); • „Kraków 1939-1945” • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”  
▷ **CELESTAT** (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny): • Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego  
▷ **ZWIERZYŃCIEK SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14): • Koń a sprawa polska  
▷ **PRZYRODNICZE** (Sebastiana 9, tel. 422-59-59); (wt.-nd. 9-18, pn. nieczynne): • Owady lasów tropikalnych (do 15.03)  
▷ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)  
▷ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)  
▷ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefiłow 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):  
• Jedyne kraj. Fotografia włoska 1900-2000  
▷ **MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-50); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)  
▷ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowska 25, tel. 644-56-74); (codz. 10-15)  
▷ **PALAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4, tel. 422-66-16); (codz. 9-20): • Tautoryt — wys. prac plastycznych • Marek Szymański — obrazy • wys. poświęcona Marii Bronikowskiej  
▷ **MUZEUM CZYNI NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO** (Al. 3 Maja 7, tel. 633-47-15): Muzeum jest jedyną placówką poświęconą idei niepodległościowej i państwowej Józefa Piłsudskiego, Edwarda Śmigłego-Rydza, Służbie dla Rzeczypospolitej, Honorowi Służby, Duszpasterstwu Wojskowemu (zwiadanie po wcz. uzg. tel.)  
▷ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) (czynne dla grup zorganizowanych po tel. zgł., pn.-pt. 9-14.30)

▷ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godzinę przed spektaklem); • 200 lat Starożytności  
▷ **UBEZPIECZEŃ** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godzinach i w sob. po wcześniejszym uzg.) (wstęp wolny): • Z dziejów ubezpieczeń w Polsce  
▷ **KOPIEC KOŚCIUSZKI**: (Fort „Kościusko”, kaponiera bastionu 5) (codz. z wyjątkiem poniedziałków 10-16) • Insurekcja i Tradycja Kościuszkowska w Krakowie, ilustracje w bogatym materiale ikonograficznym, przebieg powstania narodowego w 1794 r., biografie Tadeusza Kościuszki, dzieje Kopca Kościuszki w Krakowie, kult naczelnika powstania i tradycji kościuszkowskich w Krakowie; Kopiec Kościuszki jest czynny codz. w godz.: 1.05–30.09 od 9 do zmroku, 1.10–30.04 od 10 do zmroku. Bilety: 2 zł, ulg. 1.50 zł, rodzinny 5 zł.  
▷ **WIELICZKA**  
▷ **KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”** (Daniłowicza 10) (7.30-18.30): • Podziemna trasa turystyczna poziom III; • Kaplice solne: Błogosławionej Kingi, Świętego Antoniego, Świętego Krzyża; • Jeziorko Solankowe: E. Barczca, J. Piłsudskiego, Weimar; • Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych  
▷ **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr., czw., pt., sb. 9-15, wt., nd. nieczynne): • Pradzieje Wieliczki, Solniczki • Skarby ziemi — Kware (do 28.02)  
▷ **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** — III poziom kopalni soli — gł. 135 m. (pn., śr.-nd. 8-18, wt. 10-16, kasa czynna 8-18): • Archeologia solnictwa, dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, rezerwaty górnicze, geologia złóż soli w Polsce, sztuka górnicza, sztuka sakralna, makietka XVII-wiecznej Wieliczki, zjazd na linie • wystawa czasowa: Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31.03)  
▷ **DOBZYCE MUZ. REGIONALNE PTTK IM. WŁ. KOWALSKIEGO** (Stare Miasto); (wt.-pt. 10-16; sb., nd. święta 10-18): • eksp. stała: historia, archeologia, etnografia  
▷ **NIEPOŁOMICZE — ZAMEK — DZIEDZINIEC** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)  
▷ **MIECHÓW — MUZ. REGIONALNE** (pl. Kościuszkowski) (wt.-pt. 10-17, sb. 9-14)

## GALERIE

▷ **ARTEMIS** (Starowiślna 21); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-15): • Wys. mal. Piotra Turka  
▷ **BUNKIER SZTUKI** (Pl. Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18): • Rok z życia Ziemi — World Press Photo (do 28.02)  
▷ **GALERIA MCK** (Rynek Gł. 25); (wt.-sb. 11-17, nd. 11-16): • Romuald Loegler. Dialog z czasem i miejscem  
▷ **CRICOTEKA** (Kanonicza 5); (wt.-nd. 10-14)  
• Tadeusz Kantor — Dziennik z podróży 1984-1990 • Teatr Śmierci Tadeusza Kantora w fotografii Maurizio Buscarino

▷ (Sienna 7, tel. 422-83-32); (pn.-pt. 10-14, sob., nd. nieczynne, zwiadanie po wcześniejszym uzgodnieniu): • „Malarstwo Tadeusza Kantora — Czasy Akademii 1934-1939” • Tadeusz Kantor — rysunki z lat 1947-1990  
▷ **HOTEL LOGOS** (Szujskiego 5) (codzienne 9-19): • Barbara Ldzik — malarstwo  
▷ **PIWNICA** (Floriańska 53) (codz. 9-20): • Średniowieczne narzędzia tortur  
▷ **GALERIA ZPAP** (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)  
• Kolekcja własna Galerii '98 • Sztuka konkretna i abstrakcja (do 28.02)  
▷ **GAL. GOETHE INSTITUT** (Rynek Gł. 20); (pn.-pt. 12-16) • Sztuka konkretna i abstrakcja  
▷ **GALERIA I TEATR BOGNY LEWTAŁ-BACZYŃSKIEJ** (Floriańska 23, tel. 421-44-78); (pn.-pt. 11-19, sb. 11-14) • Ogród muz i miasto niespokojne  
▷ **TEMPORARY CONTEMPORARY** (Dolnych Młynów 7); (wt.-pt. 11-18): • eksp. stała: mal., rysunki, rzeźba  
▷ **SZTUKI UKRAIŃSKIEJ** (Kanonicza 15) (cz.-nd. 12-16): • Koplica wg projektu prof. Jerzego Nowosielskiego • Malarstwo J. Nowosielski • Ikony z XVII-XIX w. Ikonostryż z cerkwi w Cerkowie i Gorajcu • Salon różowy — polichromia z przełomu XVII/XIX w. • Dziewiętnastowieczna grafika religijna  
▷ **STARMACH GALLERY** (Rynek Główny 45); • Zjedź mnie — Zuzanna Janin (Węgierska 5) (pn.-pt. 11-18): • David Rabinowitch  
▷ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9); (pn.-pt. 12-16, sb., nd. nieczynne): • „Cykl życia — słoneczny krąg” — W. Pawlik  
▷ **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (Meiselsa 17); (pn.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-14): • Projekty aranżacji wnętrza byłej sauny w Birkenau (do 15.02)  
▷ **GALERIA „POD ORLEM”** (DK Podgórze, Krasiczkiego 18); (pn.-pt. 8-20): • Poplenarstwo uroki — akwarele Z. Polwczarza • Krakowscy generałowie WP XX w.  
▷ **GALERIA „NA PIĘTERKU”** (Smoleńsk 22); (pn.-pt. 9-18, sb. 10-14): • Fotografie z gór Starego Kontynentu (do końca lutego)  
▷ **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3) (wt.-nd. 11-17): • Poem-Landscape — Jennifer Flannigan (USA) — malarstwo (do 14.02)  
▷ **GAL. „REKAWKA”** (Limanowskiego 13); (pn.-pt. 11-18, sb. 11-15): • „Kamawał wenecki” — mal., rys. oraz kolekcja mody I. Kordas (do 27.02)

## INNE

▷ **MYŚLENICE: KOLEJ LINOWA „CHELM”** — czynna codziennie od godz. 9 (tel. 272-05-17)  
▷ **KRAKÓW:**  
▷ **OGRÓD ZOOLOGICZNY**: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godzinach 9-18; tel. 425-35-51.

## TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,  
Straż Pożarna  
998,  
Pog. Ratunkowe 999

## W RAZIE CHOROBY

▷ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)  
▷ **DYŻURY SZPITALI**  
▷ **KRAKÓW**  
• chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, laryngologicznej, urologicznej, okulistycznej (os. Złota Jesień 1, tel. 647-66-66), chirurgii dziecięcej (Prądnicza 35, tel. 633-31-05).  
• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64  
• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00  
• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71  
▷ **DYŻURNE POGOTOWIA**  
▷ **KRAKÓW**  
• Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala tel. — 422-36-00  
Podstacje KPR:  
• Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,  
• Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,  
• Krowodrza (Piasztowska 32) — 633-39-99,  
• Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,  
• Wieliczka (ks. Goliána 6) — 278-12-89, alarmowy 999,  
• Krzeszowice — 999  
• Jerzmanowice — 389-50-99  
• Skala — 389-19-99  
• Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99  
• Łobzów (Piasztowska 32) — 633-39-99

• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91  
• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11  
• Pogotowie Toksykologiczne — 411-99-99  
▷ **PROSZOWICE** — alarmowy 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35  
▷ **MYŚLENICE** — 999, 272-01-80,  
▷ **NIEPOŁOMICZE** — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999  
▷ **NIEPOŁOMICZE** — miejski 811-999, alarmowy 999  
▷ **SŁOMNIKI** — 388-19-99 (całą dobę)  
▷ **DYŻURNE APTEKI**  
▷ **KRAKÓW**  
• Mogińska 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, os. Centrum A bl. 3 — 644-17-36, os. Ogródowe 7 — 644-33-17, Kluzka 3 — 415-20-97, Lelewela 11-13 — 422-30-27, Wielicka 79 — 655-93-80, Kalwaryjska 94 — 656-18-50  
▷ **SKAWINA** — Ogrody 1b  
▷ **KRZESZOWICE** — Krakowska 1  
▷ **MYŚLENICE** — 3 Maja 14a  
▷ **PROSZOWICE** — Królewska 84  
▷ **WIELICZKA** — Szpunara

## CZŁOWIEK W DEPRESJI

▷ **TELEFONY ZAUFANIA**  
▷ **KRAKÓW**  
• Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej — Pawia 3, tel. 423-10-91 (pn.-pt. 15-19), http://www.ariadna.pl/profiops  
• ogólny — 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 22)  
• dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)  
• dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. i czw. 18-20)  
• dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 pon., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pon.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64  
• młodzieżowy — 988 (od 14 do 18 bez niedziel)  
• dla narkomanów — 656-42-93 (pn.-pt. 9-18)  
• dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. całą dobę)

• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sob. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)  
• informacja o AIDS — 958 (całodobowy)  
• dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12)  
• dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (wt. śr., pt. 16-19)  
• dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)  
• dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn.-pt. 10-12.30)  
• dla uzależnionych od jedzenia — 423-20-58 (pn.-pt. 20.30-22.30)  
▷ **SKAWINA**  
• Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz.-pt. 16-19)

## GDY ZACHORUJE ZWIERZE

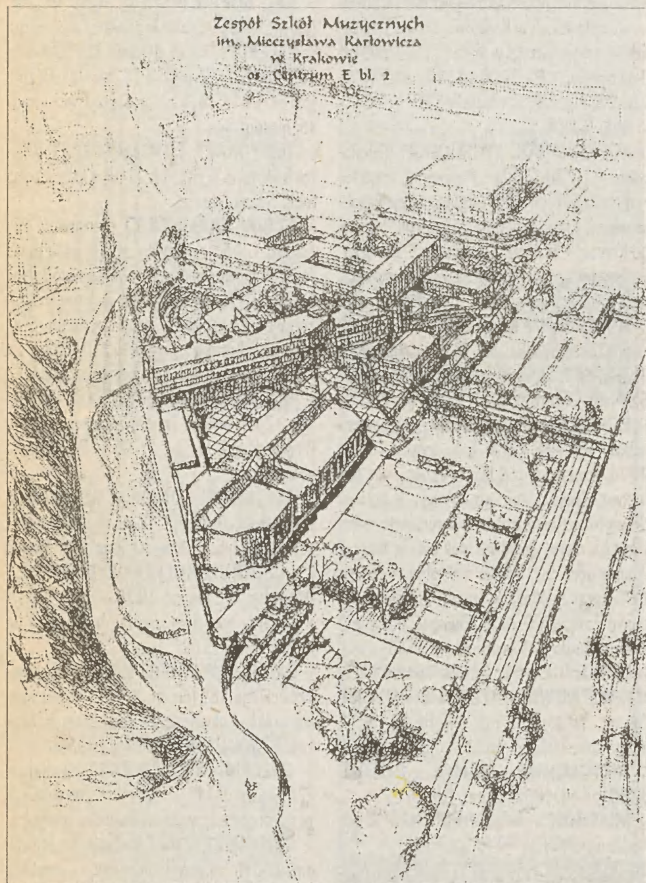
▷ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**  
▷ **KRAKÓW**  
• Pomoc chorym zwierzętom — 422-04-72, 429-92-41 w godz. 19-7; • Pogotowie Weterynaryjne całodobowe — Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki — pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20. • Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (non-stop) • Gromady Grudziąż, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30) • Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12) • Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sob. 12.30-17, nd. 14-17) • Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14) • Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wiz. domowe) • Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13) • Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 11-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13) • Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-

20, sb. 9-19, nd. 10-14) • Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 16.30-20, sb. 9-15 wiz. dom.) • Słomiana 17 (pn.-sb. 9-12 i 16-20, nd. 14.30-16.30) • os. Kalinowe 8, tel. 0602 66-85-77 (pn.-pt. 15.30-19.30, sb. 9.30-13) • os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn.-pt. 8.30-20, sb. dyżury 10-16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pon.-pt. 16-20, sob. 9-14, wiz. dom. po g. 20)  
▷ **WIELICZKA**  
• Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (non-stop)  
▷ **AMBULATORIA I GAB. WETERYNARYJNE**  
▷ **KRAKÓW**  
• Kasprowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wiz. dom. po g. 19) • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt. 11-19, sb. 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb. 16-19) • Sokolowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt. 15-20)  
▷ **USYPANIE ŚLEPYCH MIOTÓW ZA DARMO** (bezdolnych): • Wawrzyńca 27 pn., śr., pt. 15-19, wt., czw. 9-14; Łużycka 55 (pawilon), tel. 654-33-61, 16-19.30 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18)  
▷ **TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**  
▷ **KRAKÓW** (Floriańska 53) — 421-77-72

Obiekty sportowe Krakowa

# Kontynuacja po dwudziestu latach

W połowie lat siedemdziesiątych w Nowej Hucie, w Centrum E powstał gmach Zespołu Szkół Muzycznych im. Mieczysława Karłowicza. Niestety w latach siedemdziesiątych nie wybudowano przy szkole żadnego obiektu sportowego. Teraz pojawiła się szansa, by ta inwestycja została dokończona.



Tak w przyszłości ma wyglądać kompleks sportowo-rekreacyjny Zespołu Szkół Muzycznych w Nowej Hucie

O planach budowy całego kompleksu sportowo-rekreacyjnego, przy nowohuckiej szkole, rozmawiamy z jej dyrektorem, **Witoldem Malinowskim**.

– To szansa nie tylko dla naszej placówki, ale właściwie dla całej Nowej Huty – mówi dyrektor. – Chcielibyśmy, by kompleks służył nie tylko uczniom z naszej szkoły, ale całej młodzieży, jak również dorosłym. Mamy bardzo dobrą lokalizację. Praktycznie z każdego zakątka naszej dzielnicy łatwo się tutaj dostać. Ponadto teren jest w pełni uzbrojony. Blisko stąd do kolektora wody, są

miejsca parkingowe. To wszystko przemawia za tym, by nasze plany wcielić w życie.

Teren, na którym powstać miałby kompleks, jest własnością szkoły. Gotowe są już projekty i prawie cała dokumentacja. Głównym architektem całego przedsięwzięcia jest Marek Jabłoński, czyli ten sam człowiek, który projektował już stojący gmach szkoły.

Teraz słów kilka, o tym co weszłoby w skład kompleksu. Będą to: sala gimnastyczna, basen, boiska do kilku dyscyplin sportu, korty tenisowe. Co bardzo ważne, projekt uwzględni potrzeby osób

niepełnosprawnych. W zamierzeniach dyrektora Malinowskiego, obiekty miałyby tętnić życiem siedem dni w tygodniu, od rana do wieczora. W praktyce finansowałyby się same.

**Skąd zdobyć na to wszystko pieniądze? Takie pytanie musi się pojawić...**

– To bardzo ważne, by działać jak najszybciej – mówi **Witold Malinowski**. – Jeszcze przez dwa lata mamy możliwość dofinansowania z centrali. Zresztą mamy obietnice z Ministerstwa Kultury i Sztuki, że chętnie włączy się w realizację naszych zamierzeń. Aby tak się stało muszą nam jednak pomóc również władze samorządowe. Koszt przygotowania wszystkiego tak, żeby mogły wjechać maszyny na plac budowy, wynosi ok. 550 tys. złotych. Gdyby miasto przekazało nam 250 tys. to myślę, że drugie tyle otrzymalibyśmy z centrali. Resztę zapewniliby sponsorzy, z którymi już prowadzimy wstępne rozmowy.

**– Kiedy zatem mogłaby ruszyć budowa?**

– W naszych planach jest to rok 2000.

**– A jakie koszty wchodzi w rachubę, jeśli chodzi o całość inwestycji?**

– Z naszych wycień wynika, że byłaby to suma rzędu 12 milionów złotych. Jest to sporo, ale proszę pamiętać, że taki w pełni nowoczesny obiekt, będzie służył mieszkańcom przez dziesięciolecie.

Projekt jaki przedstawił nam dyrektor Witold Malinowski, rzeczywiście może budzić podziw. Nie jest odkrywczym stwierdzeniem, że Kraków na nadmiar obiektów sportowych z prawdziwego zdarzenia nie może narzekać. Jeśli jest więc szansa, by wzbogacić nasze miasto o tego typu inwestycje, to trzeba to wykorzystać!

**Bartosz KARCZ**

Prawie wszystko dograne

## W oczekiwaniu na obcokrajowców

Barwy krakowskiej Wandy będą w nadchodzącym sezonie reprezentowali następujący zawodnicy: Jarosław Ślęzak, Arkadiusz Zaremba, Mariusz Niemczura, Marek Remian, Marcin Rudzki, Dariusz Grudniak, Paweł Włodarczyk, Remigiusz Wronek, Wojciech Żurawski, Mirosław Korbel, Mirosław Daniszewski, Dariusz Rachwałik.

Do znanego już wcześniej składu, dokooptowano jeszcze **Zbigniewa Waczyńskiego** z Iskry Ostrów. Nie udało się natomiast pozyskać młodych żużlowców – Jarosława Kalinowskiego i Roberta Paški z Inter Polamu Rzeszów gdyż kontrahent zażyczył od razu zapłatę w gotówce, a na to Wanda nie było stać. Poza Rudzkiem i Włodarczykiem, którzy zachowali status amatorski, pozostali będą jeździć na zasadach zawodowych.

– W tym tygodniu – powiedział szef sekcji **Wiesław Suśniak** – sfinalizujemy rozmowy z Łotyszami, będą to naj-

prawdopodobniej Kokins i Byzin. Sprawa występów w naszym zespole Węgrów Laszlo Bodiego i Sndora Tihanyi'ego upadła. Najbardziej prawdopodobnie porozumiemy się jeszcze z dwoma zawodnikami z Zachodu i Węgrem Laszlo Szatmarim. Liczę przede wszystkim na dobrą jazdę torunian: Zaremby, Wronekowskiego, także Żurawskiego, Daniszewskiego, Rachwałika i Korbela. Chcemy zakontraktować dwóch mocnych obcokrajowców na pierwsze dwa mecze.

Zespół wciąż nie ma sponsora strategicznego i nie zanoszą się, by przystąpił do rozgrywek

pod skrzydłami jakiejś moźnej instytucji, choć rozmowy cały czas trwają.

– Na razie – mówi **Wiesław Suśniak** – dochód będziemy czerpać z reklam, plus to co otrzymamy od Penzoil i wielu firm, które dotychczas figurowały w programie zawodów.

26 lutego o godz. 17 na hali Wandy odbędzie się prezentacja nowego zespołu. Może już wtedy pojawią się obcokrajowcy. Istnieje możliwość wykupienia kart wstępu w cenie 150 zł na cały sezon. Bilety zostaną skalkulowane w cenie – 10 zł (ulgowy) i 15 zł (normalny). Nadal będą funkcjonowały wejściówki rodzinne (około 15-20 zł). Wanda w tym roku organizować będzie jak w ubiegłym sezonie półfinał mistrzostw Polski seniorów, który odbędzie się w lipcu.

(Żuk)

## Kręglarska liga zakładów pracy Biprostał i inni

Krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej organizuje szereg imprez sportowych i rekreacyjnych. Ogromną popularnością cieszą się zmagania w kręglarskiej lidze zakładów pracy i Ognisk TKKF.

W bieżącym sezonie, odbyło się już siedemnaście serii kulań. W tej ostatniej, wśród kobiet (indywidualnie) zwyciężyła Alicja Wątorska (Biprostał) – 188 pkt przed Alicją Solarz (Biprostał) – 181 pkt i Ewą Łukasik (Opakomet) – 179 pkt. Drużynowo wygrał oczywiście Biprostał – 510 pkt przed Artigraphem – 302 pkt i Opakometem – 179 pkt. Z kolei wśród mężczyzn (indywidualnie) wygrał Janusz Wilaszek (Meus SA) – 218 pkt przed Marianem Lusina (Elektrokrak) – 216 pkt i Krzysztofem Pacułem (Energoprojekt) – 214 pkt. Drużynowo najlepszy był Energoprojekt – 630 pkt przed Meus SA – 618 pkt i pierwszym zespołem Biprostał – 586 pkt.

W klasyfikacji generalnej kobiet, po 17 seriach kulań, lideruje Alicja Wątorska – 2556 pkt przed Wioletką Bugajską (Artigraph) – 2445 pkt i Ewą Łukasik – 2436 pkt. Drużynowo prowadzi Biprostał – 7874 pkt przed Artigraphem – 6947 pkt i MPWiK – 5427 pkt. Natomiast w klasyfikacji generalnej mężczyzn, po 17 seriach, na czele jest Janusz Wilaszek – 2801 pkt przed Wiesławem Krzemińskim (Maksio) – 2746 pkt i Karolem Oleksym (Biprostał I) – 2745 pkt. Drużynowo na czele jest pierwszy zespół Biprostał – 10413 pkt, który wyprzedza ekipę Meus SA – 10360 pkt i Energoprojekt – 9879 pkt.

Już w najbliższy poniedziałek kręglarze-amatorzy spotkają się poraz osiemnasty. Początek zawodów na kręgielni Sparty zaplanowano na godz. 16.

(BAT)

## III liga siatkarek Wisła gra

Wydział Gier i Dyscypliny KOZPS przyznał walkovera drużynie siatkarek Wisły II za mecz z Milenium w Nowym Sączu. Tym samym podopieczne Leszka Knapika zapewniły sobie drugie miejsce w III lidze (za Kurierem Muszyna) i będą brały udział w eliminacjach makroregionalnych o awans do II ligi.

WGiD uznał, że choć o zmianę terminu spotkania zabiegał trener wiślaczek, Kazimierz Mordarski, szkoleniowiec Milenium przystał na propozycję Wisły. Nie przygotował jednak obiektu do rozegrania spotkania, ani nie przybył wraz z drużyną na miejsce zawodów. Stronom przysługuje odwołanie do zarządu KOZPS. Jednak Kazimierz Mordarski w rozmowie z „GK” – jeszcze przed decyzją WGiD – zapowiedział, że podporządkuje się rozstrzygnięciom władz związkowych.

Młode wiślaczki będą mogły więc podjąć kolejną próbę awansu do II ligi. Wystartują jednak z niekorzystnej pozycji, gdyż w lidze przegrały dwa razy z Kurierem, a wyniki tych spotkań zaliczają się do tabeli rozgrywek rzeszowsko-krakowskich. Pierwsze mecze na wyjeździe 26-27 lutego; rewanże 13-14 marca.

(n)

Rafał Knap

## Kwestia psychiki

Rafał Knap miał być tym, który po powrocie z Białegostoku wzmocni zespół Wisły. W praktyce okazało się jednak, że zawodnik ten mecze dobrze przeplata bardzo słabymi. O przyczynach takiego stanu rzeczy oraz o najbliższe perspektywy „Wawelskich Smoków” spyaliśmy samego zainteresowanego.



**– Jak to się dzieje, że nie potraficie w tym sezonie grać na wyjazdach?**

– Moim zdaniem przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Kluczową rolę odgrywa koncentracja. Być może nie potrafimy się jako zespół odpowiednio zmobilizować przed wyjazdowymi spotkaniami. Poza tym wygraliśmy dwa pierwsze mecze w tym sezonie na wyjeździe i chyba za bardzo uwierzyliśmy w to, że będzie nam dobrze szło. Co prawda porażki z silnymi drużynami były w jakiś sposób w kalkulowane, ale to co ostatnio przytrafiło nam się w Chorzwie podczas meczu z Albą, to już jest katastrofa.

**– Do Twojej gry też można mieć wiele pretensji.**

– Zgadza się. Kiedy wracałem do Krakowa wierzyłem, że będę wzmocnieniem tego zespołu. Chciałem być liderem drużyny. Niestety nie udaje mi się to w pełni. Sam fakt, że w tym sezonie cztery razy miałem konto zerowe w meczu, jest najlepszym tego dowodem. Już wcześniej miałem kłopoty z psychicz-

nym nastawieniem do spotkań we własnej hali. Pracowałem nawet z psychologiem i to pomagało. Teraz znowu nie wychodzi mi gra w Krakowie. Owe cztery mecze, w których nie zdobyłem punktu, wszystkie odbyły się w naszej hali.

**– Sezon powoli będzie wchodził w decydującą fazę, a was czeka ciężka walka o ósemkę. Uda wam się wypełnić ten plan?**

– Mamy obecnie bardzo ciężki rozkład gier. Nie będzie łatwo, ale jest pewien element, który nas bardzo mobilizuje. Trener powtarza nam, że ludzie „z góry” patrz na naszą grę. Dochodzą do nas słuchy, że Wisła rozmawia z Suskim, Kaspercem i Rutkowskim. Chcielibyśmy w ostatnich siedmiu meczach udowodnić, że stać nas na naprawdę dobrą grę i że zasługujemy na to, żeby zostać w Wiśle. Mam nadzieję, że nam się to uda. Najlepiej okazało się zaprezentowania swoich umiejętności będzie już w niedzielę...

(BK)

## Hokejowa Miss kibiców



Przepraszamy Panią Dominikę Dziekan, której dane przez przypadek podaliśmy pod niewłaściwym zdjęciem. Dzisiaj naprawiamy ten błąd

fol. Jadwiga RUBIŚ